Dziś Gazeta Współczesna
z nowym dodatkowym MAGAZYNEM

DZIŚ
po południu / w nocy
8° -4°

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

www.wspolczesna.pl

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

4 kwietnia 2014
piątek
66(18007)
2,50 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

**Siemiatycze >>** Konflikt między najważniejszymi włodarzami powiatu

# Prywatna wojna w POrozumieniu

**Andrzej Zdanowicz**
azdanowicz@wspolczesna.pl




Burmistrz skarży się na starostę, starosta na burmistrza, a w spór zamieszany jest także dyrektor miejscowego szpitala. Tak wyglądają relacje najważniejszych osób w powiecie siemiatyckim.

Niedawno szpital robił remont i gruz składował w nieużywanym już basenie przeciwpożarowym.

– Od razu posypały się kontrole – skarży się Cezary Nowosielski, dyrektor szpitala. – Jednego dnia przyszli do mnie pracownicy urzędu miasta, inspektorzy ochrony środowiska, policja. Kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości, ale lokalne media podały, że łamię prawo. Nie mam wątpliwości, że to efekt działania burmistrza.

Gruz z basenu usunięto. Ale to nie zakończyło sporu. Dyrektor szpitala postanowił bowiem spytać burmistrza, gdzie wykonawca remontu powinien wywieźć gruz. No i wypomniał, że w Turnie Dużej jest gruzowisko, które miasto wydzierżawiło prywatnej firmie. Formalnie ono nie działa, ale gruz jest tam składowany.

– Szpital, jak i inne instytucje mogą wywozić gruz za pośrednictwem firm do tego uprawnionych – wyjaśnił nam Piotr Siniakowicz, burmistrz Siemiatycz.

Konflikt między dyrektorem i burmistrzem jest dużo głębszy niż problem składowania gruzu. Ba, i nie chodzi też tu o to, że dyrektor Nowosielski zwolnił z pracy w szpitalu żonę burmistrza. A ten z kolei nie zwolnił placówki Nowosielskiego z podatku od nieruchomości. I nie chodzi także o to, że Nowosielski nie zgodził się na odejście księgowej szpitala przed upływem okresu wypowiedzenia, gdy chciał ją zatrudnić burmistrz.

Tłem konfliktu są napięte relacje między burmistrzem Piotrem Sinakowiczem a siemiatyckim starostą – Mikołajem Manturem, któremu podlega szpital. Obydwaj należą do Platformy Obywatelskiej. Starosta jest szefem powiatowych struktur tej partii. Do niedawna wiceprzewodniczącym był zaś Siniakowicz, ale w ostatnich wyborach nawet nie ubiegał się o reelekcję .

– Nie jestem politykiem i nie zabiegam o taką władzę – komentuje. – Nie ukrywam, że w przyszłych wyborach na burmistrza chciałbym wystartować z własnym komitetem.

– Gdy tak się stanie, będę wnioskował o usunięcie Siniaowicza z partii – zapowiada Mantur.

Co poróżniło obu samorządowców? Możliwe, że przejęcie przez siemiatycki szpital Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bacikach Średnich, który wcześniej podlegał władzom wojewódzkim.

– Burmistrza mogło to zaboleć, bo ośrodkiem kierowała jego żona – mówi starosta. – Po przejęciu tej placówki straciła ona stanowisko kierownicze i została pracownicą szpitala.

Mantur przeczy, by przyczynił się do zwolnienia żony burmistrza.

– Wręcz przeciwnie, zachęcałem dyrektora szpitala, by utrzymał ją w pracy, aby uniknąć jakichkolwiek oskarżeń o walkę polityczną – mówi.

Burmistrzowi z kolei służbowo podlega żona starosty, ale – jak podkreśla – nie ma zamiaru jej zwalniać. Jednak atmosfera między samorządowcami jest napięta.

– Z Piotrem nasze drogi rozeszły się po tym, gdy w radzie powiatu rozpadła się koalicja – wspomina Mantur.

We wrześniu ubiegłego roku Mantur zerwał koalicję z Siemiatyckim Porozumieniem Wyborczym. Zawarł porozumienie z radnymi z PSL i PiS.

– Dawna koalicja tak naprawdę od kilkunastu miesięcy już nie istniała, często musiałem zabiegać o poparcie opozycji – mówi. – A gdy jeden z koalicjantów otwarcie wystąpił przeciwko mnie, nie miałem wątpliwości, że trzeba szukać innych sojuszników.

Znalazł ich szybko, ale wiązało się to ze zmianą przewodniczącego rady, wicestarosty i członka zarządu powiatu. Burmistrz nie był zadowolony. Miał dobre relacje z dawnymi koalicjantami starosty. ▲

**Łomża >>** Celnicy

## Trucizna mogła trafić do ludzi

Aż 270 litrów nielegalnego spirytusu – prawdopodobnie szkodliwego dla zdrowia odkażanego alkoholu technicznego – a także 1200 paczek papierosów z przemytu znaleźli podlascy celnicy po przeszukaniu dwóch prywatnych posesji w powiecie łomżyńskim.

Jak poinformował Maciej Czarnecki, rzecznik białostockiej Izby Celnej, znaleziony spirytus o mocy 89 proc. to prawdopodobnie odkażany alkohol, służący do produkcji m.in. płynów do spryskiwaczy i podpałek do grilla. Miał być rozprowadzony jako alkohol spożywczy, choć zawiera wiele związków chemicznych groźnych dla zdrowia, a przy wypiciu większej ilości – nawet dla życia.

Nielegalnym procederem zajmowali się 20-letni mężczyzna i 51-letnia kobieta. Za swoje postępowanie odpowiedzą przed sądem.

**(es)**

**Region >>** Zbiórka

## Podziel się jedzeniem

Od piątku do niedzieli, w 216 sklepach odbędzie się zbiórka żywności. Akcja przeprowadzona zostanie w 20 miastach województwa podlaskiego. Blisko trzy tysiące wolontariuszy będzie zachęcać do dzielenia się żywnością, m.in. białostoczan, augustowian, suwalczan, mieszkańców Bielska Podlaskiego, Moniek czy Kolna. Produkty żywnościowe można będzie pozostawić w oznakowanych, znajdujących się w pobliżu kas, koszach.

To już czternasta tego typu inicjatywa. Zebrane produkty spożywcze trafią do rodzin najbiedniejszych, wielodzietnych, osób samotnie wychowujących dzieci, chorych i bezrobotnych, których nie stać na zakup żywności.

– Jesteśmy najbiedniejszym regionem w kraju – mówi Romuald Turczyński, prezes stowarzyszenia Bank Żywności w Suwałkach.

I powołując się na dane Głównego Urzędu Statystycznego dodaje, że ponad 80 tys. osób w regionie musi utrzymać się za 500 zł miesięcznie, a to oznacza, że żyje na skraju ubóstwa.

Zebrana żywność, podobnie jak w minionych latach, trafi do blisko 70 organizacji działających w całym województwie podlaskim, a za ich pośrednictwem, jeszcze przed świętami – do potrzebujących.

**(hel)**

PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



## W Magazynie:



▲ **Sam przeciw Polsce.** Marek Kubala 11 lat siedział na ławie oskarżonych zanim doczekał się wyroku. Niewinny i zupełnie zrujnowany. Dziś domaga się od Skarbu Państwa 40 mln złotych odszkodowania.

>>W numerze

## >> Suwałki/Sejny

▲ **Prokurator nie odpuści funkcjonariuszom.** Suwalscy śledczy sprawdzają prywatne samochody sejneńskich policjantów. Może to też spotkać funkcjonariuszy straży granicznej. Bo właśnie mundurowy prawdopodobnie potrącił 21-latkę i zbiegł z miejsca wypadku. >>2

## >> Sport

▲ **Piłka nożna.** Jagiellonia Białystok po ligowe punkty udała się do Poznania, gdzie w sobotni wieczór zmierzy się z wiceliderem ekstraklasy Lechem. – Potrafimy się skoncentrować na silnych rywalach. To będzie ciekawy mecz – mówi obrońca Jagi Ugo Ukah. >>16

## Sonda

**Czy okupacja budynków lub prowadzenie głodówek to uczciwy sposób prowadzenia „dialogu" z rządzącymi?**



**Bożena Kaczmarek**
**sprzedawca, Białystok**
Pracuję w sklepie medycznym i wiem jak trudna jest sytuacja rodziców zajmujących się niepełnosprawnymi dziećmi. Jak najbardziej rozumiem, że posunęli się aż do głodówki, by walczyć o godny byt. Na szczęście nie mam takich problemów, ale myślę, że na ich miejscu zrobiłabym to samo. **(azda)**



**Anna Bałazy,**
**przedsiębiorca, Zambrów**
Nie twierdzę, że np. rodzice niepełnosprawnych dzieci protestujący w Sejmie nie mają racji. Jest to na pewno gest rozpaczy. Ale w cywilizowanym kraju rozmowy z rządzącymi nie powinny odbywać się w ten sposób. Co jeśli inni pójdą w ich ślady? Od dialogu z rządzącymi powinny być formalne stowarzyszenia itp. **PCh**



**Ignacy Banial**
**emeryt, Suwałki**
A jakie jest inne wyjście? Przykro to mówić, ale strajk, to w dzisiejszych czasach jedyny sposób, by ktokolwiek zwrócił uwagę na problem. Innej możliwości nie ma, ponieważ kto grzecznie czeka, albo pisze pisma, to nic nie załatwi i nic nie dostanie. Tak jest i w poradni, i w urzędzie, i w Sejmie. Nie dziwię się, że ludzie są zdesperowani i podejmują protesty. **(hel)**



**Marzanna Fiedorowicz**
**kierownik sklepu, Ełk**
Nikomu nie życzę, żeby miał niepełnosprawne dziecko. Rozumiem, że teraz ich matki chcą walczyć o swoje prawa i protestują. Ale wydaje mi się, że Sejm nie jest dobrym miejscem do prowadzenia takiej akcji. To jest też miejsce pracy. **stef**

## Pogoda >> na weekend

**po południu / w nocy**

**BIAŁYSTOK**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 8⁰ -4⁰ | 10⁰ -2⁰ | 15⁰ 5⁰ |
| Ciśnienie 999 hPa | Ciśnienie 1005 hPa | Ciśnienie 998 hPa |

**SUWAŁKI**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 7⁰ -5⁰ | 9⁰ -2⁰ | 13⁰ 4⁰ |
| Ciśnienie 997 hPa | Ciśnienie 1003 hPa | Ciśnienie 996 hPa |

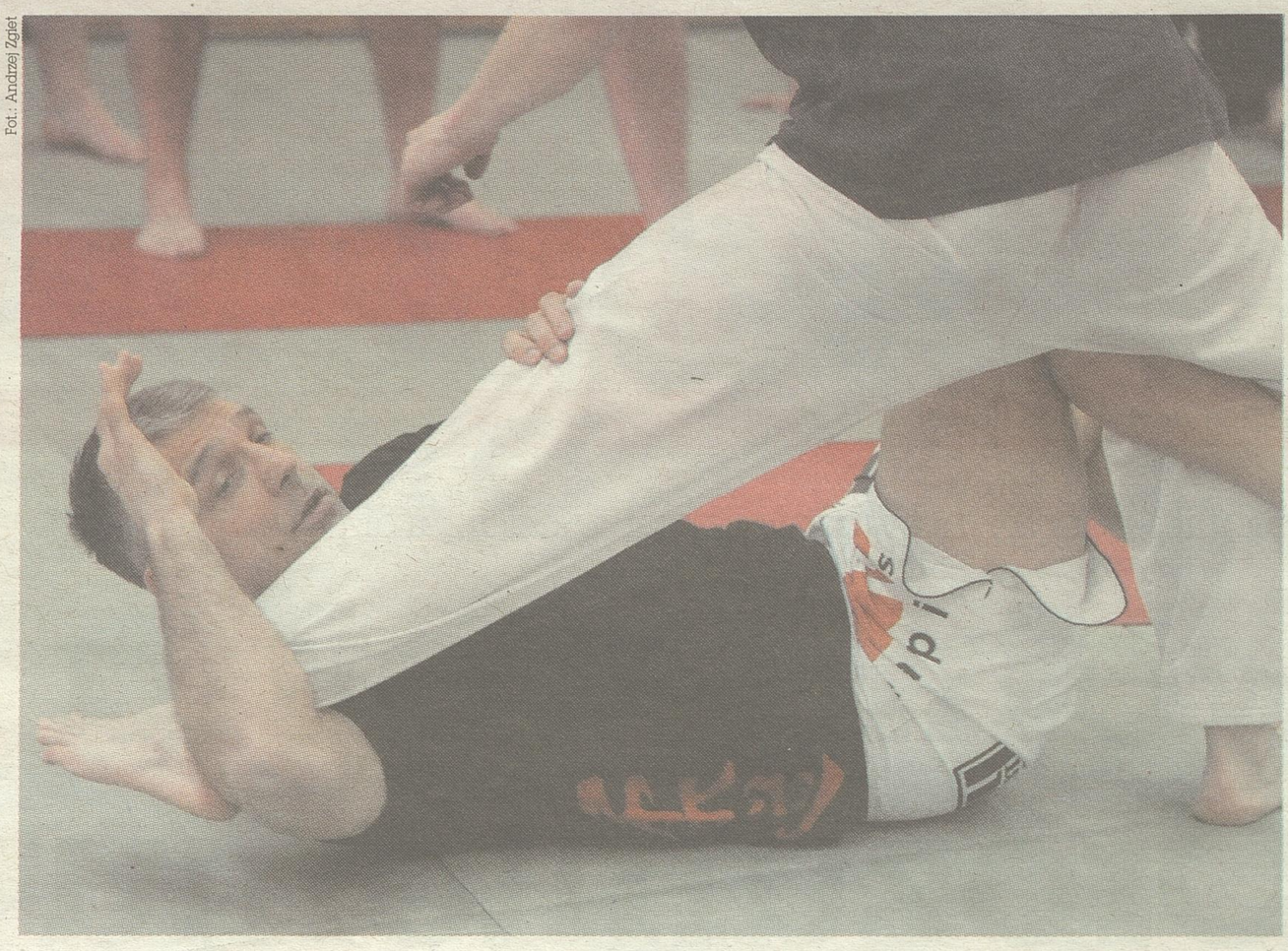
**ŁOMŻA**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 9⁰ -2⁰ | 10⁰ -1⁰ | 14⁰ 6⁰ |
| Ciśnienie 999 hPa | Ciśnienie 1005 hPa | Ciśnienie 998 hPa |

**EŁK**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 8⁰ -4⁰ | 9⁰ -2⁰ | 14⁰ 4⁰ |
| Ciśnienie 999 hPa | Ciśnienie 1005 hPa | Ciśnienie 998 hPa |

## Mistrz olimpijski uczy mundurowych sztuki obezwładniania i samoobrony



Fot.: Andrzej Zgiet

**Paweł Nastula (na zdjęciu) od czwartku szkoli przedstawicieli policji, Izby Celnej w Białymstoku, Zakładu Karnego w Czerwonym Borze, Aresztu Śledczego w Białymstoku, Straży Ochrony Kolei w Białymstoku, Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej i Straży Miejskiej w Białymstoku. Mistrz olimpijski, dwukrotny mistrz świata i trzykrotny mistrz Europy w judo podczas morderczych treningów pokazuje mundurowym, jak bronić się przed atakiem przestępcy, nawet będąc na ziemi.**
**– Staram się przekazać to, co może się przydać funkcjonariuszom w trudnych sytuacjach – wyjaśnia Nastula. – Na przykład, kiedy policjant leży na plecach, a przeciwnik jest nad nim.**
**XX edycja warsztatów szkoleniowych instruktorów służb mundurowych woj. podlaskiego kończy się w piątek. (dor)**

**Suwałki/Sejny >>** Czy policjant potrącił młodą kobietę i zbiegł?

# Prokurator nie odpuści funkcjonariuszom

Prokuratura sprawdza prywatne samochody sejneńskich policjantów. Nie wiadomo, czy to samo nie spotka funkcjonariuszy straży granicznej. Bo jeden z nich może być sprawcą potrącenia młodej kobiety na przejściu dla pieszych. – Takiej sprawy dawno nie prowadziliśmy – przyznaje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

### Nie znajdą winnego?

31 sierpnia ubiegłego roku doszło w centrum Sejn do wypadku. Samochód potrącił na przejściu dla pieszych 21-letnią kobietę. Kierowca odjechał z miejsca zdarzenia. Kobieta z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

Niedługo po wypadku po Sejnach zaczęły krążyć plotki, że za kierownicą prywatnego samochodu siedział jeden z miejscowych policjantów. Dlatego winny nigdy się nie odnajdzie. W listopadzie sejneńscy policjanci umorzyli postępowanie ze względu na niewykrycie sprawcy. Prokuratura to zatwierdziła.

### Słaby obraz z kamery

Poszkodowana odwołała się od tego rozstrzygnięcia do sądu. W lutym tego roku zapadła tam decyzja, że śledztwo należy wznowić.

– Sąd domagał się przede wszystkim ponownej analizy zapisu z kamery, która jest zainstalowana na pobliskim budynku banku i swoim zasięgiem obejmuje miejsce wypadku – mówi prokurator Tomkiewicz. – Za pierwszym razem biegły stwierdził, że z tego obrazu niczego wyczytać się nie da, bo jest tak słabej jakości. Ponowna analiza niczego nie zmieniła.

Śledczy postanowili jednak, że jeszcze raz wszystko dokładnie przeanalizują. Z informacji, które do nich docierały wynika, iż sprawcą nie musiał być policjant. Inna z wersji mówi bowiem o funkcjonariuszu straży granicznej.

### To było czarne auto

Trzeba szukać po omacku, bo ani poszkodowana, ani świadkowie zdarzenia nie zapamiętali rejestracji pojazdu. Powtarzają jedynie, że samochód był czarny.

Po wypadku pozostały fragmenty wybitej samochodowej szyby. Gdyby udało się dotrzeć do sprawcy, te kawałki szkła będą bardzo ważne. Z naszych informacji wynika, że w ostatnim czasie jeden z sejneńskich policjantów sprzedał swój samochód. Był on w czarnym kolorze.

– Wszystko to będziemy jeszcze weryfikować – mówi prokurator Tomkiewicz. – Mogę zapewnić, że postępowanie w żaden sposób nie będzie zależało od tego, kto znajdzie się w gronie podejrzanych. Jeśli sprawcą wypadku okaże się funkcjonariusz, odpowie za swój czyn.

Na razie trzeba sprawdzić, kto i czym jeździ oraz czy dany pojazd nie trafił od sierpnia do warsztatu. **(tom)**

**Region >>** Wybory

## Startuje szef Mlekpolu

Poseł Edmund Borawski, prezes spółdzielni mleczarskiej Mlekpol w Grajewie, będzie kandydować z listy PSL do Parlamentu Europejskiego w okręgu obejmującym woj. podlaskie i warmińsko-mazurskie. Zastąpił wiceministra kultury Piotra Żuchowskiego, który zrezygnował z kandydowania w związku z obowiązkami w resorcie.

Edmund Borawski startował już w poprzednich wyborach do PE, ale nie zdobył mandatu.

Listę PSL w okręgu nr 3 otwiera szef PSL na Warmii i Mazurach poseł Stanisław Żelichowski. Kandydują też m.in. wicemarszałek Podlasia Mieczysław Baszko, wiceprezes podlaskiego PSL Wiesław Żyliński, działaczka z Hajnówki Barbara Bielawska, poseł Zbigniew Włodkowski, wicestarosta ze Szczytna Sylwia Jaskulska, prawniczka z Łomży Danuta Zysk i wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierzgowski.

Wybory do PE odbędą się 25 maja. **(PAP)**

**Białystok >>** Groźny wybryk sześciu uczniów

## Po szałwii do szpitala

Uczniowie byli tym wypadkiem zaskoczeni i zdenerwowani – mówiła Izabela Popławska, dyrektorka Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 w Białymstoku. – Dla nas wszystkich to był po prostu szok.

W czwartek rano sześciu uczniów ZSZ nr 5 źle się poczuło. Ich koledzy zauważyli, że coś złego dzieje się na korytarzu i zawiadomili o tym nauczycieli. Wicedyrektorka szkoły wezwała do szkoły pogotowie. Zawiadomiono też policję i straż miejską.

– Funkcjonariusze zauważyli dwóch chłopaków leżących przed szkołą. Natychmiast zainterweniowali – poinformowała asp. Justyna Aćman z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Odurzeni uczniowie powiedzieli policjantom, że palili szałwię.

Stan trzech uczniów, dwóch 16-latków i 17-latka, był na tyle zły, że trafili na szpitalny oddział ratunkowy.

– Jeden z nich był nieprzytomny – wyjawiła nam Eliza Bilewicz, rzeczniczka Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego. – Wszyscy pozostaną na obserwacji i badaniach.

Trzech uczniów, także dwóch 16-latków i 17-latek, policjanci przekazali pod opiekę pedagogom.

Funkcjonariusze przejrzeli zapisy szkolnego monitoringu. Udało się ustalić, że rzeczywiście przyczyną zasłabnięcia uczniów było palenie szałwii przed przyjściem na lekcje.

– W tym roku mieliśmy już ponad 30 przypadków odurzonych różnymi substancjami: od alkoholu poprzez dopalacze do narkotyków – poinformowała nas Eliza Bilewicz.

– Prowadziliśmy już szeroką kampanię przeciwko uzależnieniom, teraz będą kolejne działania, aby uświadomić młodzieży zagrożenia i skutki prawne takich zachowań. – zapowiada dyr. Popławska. – **(ab, sj)**

**Sejny >>** Inspektorzy skontrolują sklep

## Klient towar musi dostać

Ekspedientka z sejneńskiego sklepu odmówiła klientowi sprzedaży stroika na cmentarz.

– Nie miała do tego prawa – mówi Elżbieta Michalska, kierownik suwalskiej delegatury Wojewódzkiej Inspekcji Handlowej. – Jest to miejsce publiczne, przeznaczone do obsługi każdego klienta.

Mieczysław T. mieszka w podsejneńskiej wsi. W środę postanowił uporządkować rodzinny grób i chciał ozdobić go sztucznymi kwiatkami. By je zakupić, zaszedł do sklepu należącego do Gminnej Spółdzielni.

– Wybrałem taką wiązankę za 18 złotych, ale kierowniczka sklepu powiedziała, że mi jej nie sprzeda – opowiada mężczyzna. – I dodała, że powinienem wiedzieć, o co chodzi.

Nasz Czytelnik domyśla się, że to rewanż za wcześniejsze zakupy. Otóż jesienią 2012 roku w GS-owskim sklepie nabył niewielką wiązankę sztucznych kwiatów. Zapłacił za nią 13,90 zł. W końcu ubiegłego roku zauważył, że kwiaty – jak mówi – zeszmaciły się.

– Zamiast zdobić, szpeciły – dodaje rozmówca. – Dla mnie to nic innego, jak okradanie grobu. Nie mogłem tego darować.

T. wysłał więc stroik do sklepu z prośbą o wymianę na drugi. A ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, skierował pismo ponaglające i zażądał zwrotu kosztów korespondencji. Ostatecznie sprawa trafiła do sądu i sejneński GS musiał zwrócić pieniądze klientowi.

Michalska mówi, że niezależnie od wcześniejszych zatargów, ekspedientka nie mogła odesłać klienta z kwitkiem. I dodaje, że inspektorzy skontrolują sklep. Jeśli okaże się, że klient ma rację, właściciel może zapłacić karę. A co na to zainteresowani? Kierownik sklepu nie chciała z nami rozmawiać. Natomiast prezes GS nie było w czwartek w biurze. **(hel)**

**Podlaskie >>** Sąd na miarę XXI wieku

# Pliki zamiast wielu tomów

Przeglądanie akt sądowych bez wychodzenia z domu? To może być możliwe. Białystok jest pierwszym miastem w Polsce, gdzie testy przechodzi właśnie system komputerowy o nazwie InWas (Inteligentna Wyszukiwarka Akt Sądowych).

Najpierw zeskanowane dokumenty papierowe zamieniane są na pliki elektroniczne. Następnie trafiają na serwer, gdzie uporządkowane są przeznaczone do udostępnienia. Zainteresowana osoba może przeglądać wybraną sprawę, wyszukiwać dokumenty według określonych priorytetów, kategorii lub słów kluczowych. Jak zaznaczają pracownicy wymiaru sprawiedliwości, to usprawni procedury postępowania sądowego, zwłaszcza w sprawach wielotomowych.

– To przyspiesza i ułatwia naszą pracę, ale ułatwi też kontakt z sądem – tłumaczy sędzia Przemysław Wasilewski, rzecznik Sądu Okręgowego w Białymstoku. – Docelowo być może będzie tak, że – nie ruszając się z domu – interesanci będą mogli na bieżąco śledzić sprawę, otrzymywać zawiadomienia, wezwania czy odpisy postanowień – tylko i wyłącznie drogą elektroniczną.

Dostęp online do akt tej samej sprawy będzie miało kilka osób jednocześnie.

– Nie będzie takiej sytuacji, że akt nie ma w czytelni, bo są u sędziego, który przygotowuje się do rozprawy – wyjaśnia sędzia Wasilewski, który już pracował w systemie InWas przy okazji procesu apelacyjnego w sprawie Zakładu Przemysłu Bawełnianego „Fasty". Akta sprawy liczyły ponad 150 tomów (!) – ponad 31 tys. stron. Wszystkie zeskanowano i zamieniono na pliki w formie cyfrowej.

Zdigitalizowano również akta kilku spraw toczących się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku. Na razie dostęp do ich wersji elektronicznej jest możliwy w czytelni akt białostockich sądów.

Kiedy z systemu będzie można korzystać z dowolnego komputera podłączonego do internetu? Nikt nie chce podawać konkretnych terminów. System jest w fazie testowania. Jego wersję ostateczną będzie można wdrażać w innych sądach. Zainteresowanie wyrazili już prezesi warszawskich „okręgówek". **(ika)**

**Cyfrowa rewolucja**

E-protokół, czyli możliwość nagrywania rozprawy (dźwięku i obrazu) w sprawach cywilnych; EPO, czyli elektroniczne potwierdzenie odbioru sądowych przesyłek, portal orzeczeń i sądowy portal informacyjny to nowe rozwiązania, które zmodernizowały sądownictwo. Już teraz za pomocą portalu informacyjnego zalogowane osoby mają dostęp do wybranych dokumentów (wyroków, uzasadnień, protokołów z rozpraw). Testowany system InWas ma ten dostęp rozszerzyć.

**Białystok >>** Dzień otwarty na Politechnice Białostockiej

# Łazik kusił dziewczyny

**Ofertę edukacyjną i zasady rekrutacji poznali uczniowie, którzy w czwartek przyszli na politechnikę. Było też spotkanie tylko dla dziewczyn.**

Tytuł inżyniera może pomóc w szukaniu pracy. Teraz bardziej cenione są kierunki techniczne niż humanistyczne. Ja myślę na przykład o budownictwie – powiedziała Joanna Tadrzak z VI LO w Białymstoku.

Odwiedziła Centrum Nowoczesnego Kształcenia PB, gdzie został zorganizowany Czwartek z Politechniką. Swoje stoiska miały tam wszystkie wydziały. Można było zapytać o kierunki i zasady rekrutacji, w tym – o przedmioty, które są potrzebne na maturze, by dostać się na wymarzone studia. Młodzież mogła też podziwiać bolid, który skonstruowali studenci PB. Do wybrania tej uczelni zachęcał również łazik marsjański, z którym młodzi białostoccy konstruktorzy podbijają świat.



fot. W. Wołkiewicz

**Magda Perkowska (pierwsza z lewej) i Ola Simowicz przyjechały z Łap, by poznać ofertę Politechniki Białostockiej**

Magda Perkowska, Ola Simowicz i Emilia Jabłońska przyjechały z Łap. Nad konkretnymi kierunkami jeszcze się zastanawiają, ale nie wykluczają, że wybiorą studia właśnie na Politechnice Białostockiej.

– Na maturze zdaję rozszerzoną matematykę, więc raczej wybiorę kierunek techniczny – podkreślała Ola Simowicz.

Dziewczyny mogły liczyć na szczególne względy. Dzień otwarty połączono bowiem z kulminacją akcji „Dziewczyny na Politechniki". Przyszłe studentki miały spotkanie tylko dla nich.

– Jak się studiuje na Politechnice Białostockiej – o swoich doświadczeniach z bliższej i dalszej perspektywy czasowej opowiadały Marta Walenciej, studentka dwóch kierunków: informatyki i matematyki oraz absolwentka informatyki Katarzyna Sacharczuk, obecnie programistka w GTech Poland – powiedziała Agnieszka Halicka z biura promocji PB.

Na tej uczelni studiują obecnie 4784 kobiety (na ponad 12 tys. wszystkich studentów). Najbardziej sfeminizowany wydział to architektura (panie stanowią ponad 78 proc. studentów). Najmniej dziewczyn jest na wydziale elektrycznym (93 na 1261 studentów). **(mg)**

**Region >>** Obława

# Amerykanie mogą coś wiedzieć

Nawet w amerykańskich archiwach IPN chce szukać odpowiedzi na pytanie, co stało się z ofiarami obławy augustowskiej. Wniosek o pomoc prawną zostanie wkrótce wysłany do USA.

Jak tłumaczy Zbigniew Kulikowski, naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku, trzeba wykorzystać każdą możliwość, by dotrzeć do prawdy. Amerykanie posiadają natomiast dużą wiedzę na temat tego, co działo się w Europie nie tylko w czasie II wojny światowej, ale i zaraz po niej. Nie można też wykluczyć, że informacje na temat wydarzeń w Polsce przekazał amerykańskiemu wywiadowi Józef Światło, wysoki rangą funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa, który w 1953 r. uciekł na Zachód, a potem osiedlił się w USA. Nie wiadomo jednak, czy ktoś go o obławę w ogóle zapytał.

IPN o pomoc prawną wystąpił też do Białorusi. Chodzi o weryfikację nowego wątku śledztwa, iż do egzekucji mogło dojść w miejscowości Lida. Śledczy mają nadzieję, że Białorusini będą bardziej skłonni do współpracy niż Rosjanie, którzy na temat obławy milczą. **(tom)**

**Białystok >>** Policja i prokuratura sprawdzają, czy rachunek został zawyżony

# Klient klubu nocnego twierdzi, że został oszukany

O przypadkach klientów nocnych klubów go-go, którzy po pobycie w nich budzili się z rachunkami, opiewającymi na absurdalnie wysokie kwoty, było w Polsce głośno. Niedawno do podobnego zdarzenia mogło dojść w Białymstoku. Oszukany czuje się klient klubu ze striptizem, mieszczącego się przy Rynku Kościuszki.

– W marcu otrzymaliśmy zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa od klienta tego lokalu. Twierdzi, że został oszukany i okradziony – mówi Marek Winncki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. – Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest pod kątem ewentualnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sprawa znana jest również białostockim policjantom. Nie zdradzają jednak, o jaką kwotę chodzi.

– Prowadzimy czynności sprawdzające w związku z zawiadomieniem o rzekomym obciążeniu rachunku klienta za rzeczy, których miał nie zamawiać – mówi Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy podlaskiej policji.

Podobnych spraw jest w kraju kilkadziesiąt. Śledztwa prowadzą poznańska policja oraz prokuratury w Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Sopocie i Kielcach. Rekordzista miał wydać 98 tys. zł. Śledczy sprawdzają, czy świadomie.

Jest też druga strona tej sprawy. Białostocka policja, z zawiadomienia tego samego klubu, prowadzi cztery dochodzenia w sprawie szalbierstwa, czyli wykroczenia, polegającego na wyłudzeniu bez zamiaru zapłaty.

– Jedna sprawa trafiła już do sądu z wnioskiem o ukarane klienta, który nie uiścił zapłaty. W drugim przypadku strony doszły do porozumienia. Dwie pozostałe sprawy są jeszcze w toku – mówi Baranowski. **(ak)**

**Szymany >>** Spółka Warmia i Mazury wybrała najkorzystniejszą ofertę. Przetarg wygrała firma Skanska.

# Budowa lotniskowego terminala będzie droższa niż planowano

Skanska, Elektrobudowa i konsorcjum Porr Polska chciały budować terminal pasażerski na lotnisku regionalnym w Szymanach koło Szczytna.

Najkorzystniejsza okazała się oferta firmy Skanska, która zapewniła, że terminal powstanie 30 września 2015 r., a budowa będzie kosztować ponad 60 mln zł. Inwestycja zostanie objęta 120-miesięczną gwarancją.

Spółka samorządowa Warmia i Mazury, która nadzoruje budowę lotniska, musiała zwiększyć kwotę na budowę terminala. Wcześniej planowała wydać 55 mln zł, jednak najtańsza oferta wyceniona była na 60 mln zł.

Już wiosną ub.r. został rozstrzygnięty konkurs na koncepcję architektoniczną portu. Wygrało go Studio Form Architektonicznych architekta Tomasza Lelli z Olsztyna. Zwycięski projekt nawiązuje do odlotu żurawi. Zgodnie z wytycznymi, budynek został tak zaprojektowany, aby w minimalnym stopniu ingerować w zalesiony obszar wokół lotniska.

Terminal będzie podzielony na odpowiednie strefy – przylotów, odlotów, VIP, ogólną, strefę dla personelu i zespół pomieszczeń technicznych.

W pierwszym roku działalności ma obsłużyć około 300 tys. pasażerów, a po ewentualnej rozbudowie – 500 tys.

Koszt budowy lotniska szacowany jest na 200 mln zł; unijne dofinansowanie ma wynieść około 75 proc. **kow**



szymanyairport.pl

**Według planów terminal ma być gotowy w połowie 2015 r.**

**Nauka >>** Uczniowie białostockiego ZSZ nr 2 realizują ciekawy projekt

# Nauka, praca i pomaganie

**Młodzież wyrabia produkty, które przekazuje organizacjom charytatywnym.**



**Podczas wyjazdu nie brakwoało okazji do zwiedzania i poznawnia Czech – tu uczestnicy w Kutnej Horze, nazywanej małą Pragą**

Bardzo fajną w projekcie jest to, że przez naszą wspólną pracę możemy dać trochę szczęścia innym ludziom, którzy tego potrzebują – mówi Mateusz Sieńko, jeden z uczestników projektu.

– Na wyjeździe podszkoliłem język angielski i nauczyłem się parę zwrotów po czesku, poznałem część czeskiej kultury i obyczajów oraz zwiedziłem wiele ciekawych miejsc – dodaje Konrad Zalewski.

Młodzież z białostockiego Zespołu Szkół nr 2 uczestniczy w projekcie Comenius „Let's work together for pleasure". Ma on zasięg międzynarodowy – biorą w nim udział szkoły z sześciu państw: Czech, Litwy, Turcji, Włoch, Holandii i Polski. Uczniowie polscy właśnie przyjechali z pierwszego spotkania, które odbyło się w Chotebor (Czechy). Wspólnie z kolegami z innych krajów zrobili tam drewniane taborety i puzzle. Trafią one do młodzieży ze szkoły specjalnej.

Potem kolejno uczestnicy będą nawzajem odwiedzać się w poszczególnych krajach. Głównym zadaniem podczas spotkań będzie „praca dla przyjemności", czyli tworzenie małych produktów w międzynarodowych grupach. Później produkty te zostaną przekazane lokalnym organizacjom charytatywnym, takim jak domy dziecka, fundacje, organizacje pomagające dzieciom niepełnosprawnym

– Ważnym produktem będzie angielsko-czesko-turecki-holendersko-litewsko-włosko-polski słownik pojęć technicznych – opisuje Damian Czech, koordynator projektu z ZSZ nr 2. – Znajomość zwrotów technicznych ma w przyszłości ułatwić młodzieży zdobycie pracy.

Zagraniczne wyjazdy są dla uczniów również okazją do poznawania kolegów z innych krajów, zwiedzania oraz doskonalenia znajomości języków obcych. Młodzież bierze udział w lekcjach, są też wycieczki do lokalnych zakładów pracy w celu sprawdzenia możliwości zatrudnienia.

Duży nacisk kładziony jest również na kształcenie językowe. Wspólna praktyczna praca to także nauka podstawowych terminów technicznych w języku angielskim i języku narodowym partnerów projektu. **(ab)**

### Po naukę za granicę

Projekt ZSZ nr 2 potrwa do 2015 roku. W jego ramach uczniowie wyjadą jeszcze do: Holandii, Włoch, Turcji i na Litwę. W czerwcu zagraniczni partnerzy przyjadą natomiast do Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Białymstoku.

**Zdrowie >>**

## Będą chudli 12 tygodni

Czterdzieści osiem zmagających się z nadwagą osób z Białegostoku i Choroszczy będzie przez najbliższe 12 tygodni uczyć się zasad zdrowego stylu życia pod okiem specjalistów dietetyki, psychologów i trenerów. Będą chudnąć w ramach szwajcarskiego projektu „Zapobieganie nadwadze i otyłości."

W czwartek w Białymstoku odbyła się uroczysta inauguracja programu realizowanego w naszym regionie przez Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy. Realizacja jest możliwa dzięki funduszom uzyskanym w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu, odbywa się przy współpracy z Instytutem Żywności i Żywienia w Warszawie.

– Racjonalna redukcja masy ciała jest najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed chorobami cywilizacyjnymi: układu krążenia, cukrzycą typu 2, nowotworami – zaznacza Eugeniusz Muszyc, koordynator projektu w regionie.

Do projektu mogły zakwalifikować się osoby zdrowe, z określoną masą ciała (nie mogły być otyłe). O tym, jak bardzo trudne były do spełnienia te wymogi świadczy to, że z kilkuset chętnych, po wstępnych kwalifikacjach zostało 80 osób, z których po szczegółowych badaniach zostało 48. – Wiele osób nawet nie wiedziało, że ma nadczynność tarczycy czy arytmię serca – mówi Muszyc.

Wszyscy zakwalifikowani do programu przez najbliższe 12 tygodni będą pod okiem specjalistów ćwiczyć (mogą korzystać z zajęć fitness w nieograniczony sposób), stosować specjalne dietę, mogą też liczyć na konsultacje z dietetykiem czy psychologiem.

– Po tych 12 tygodniach ocenimy efekty, nie tylko to, ile te osoby schudły, ale też jak poprawił się ich stan zdrowia – mówi Muszyc. – Chcemy tych ludzi nauczyć nowych, zdrowych zasad stylu życia. **(luk)**

## „Papusza" w niedzielę w kinie Forum



Materiały promocyjne

**Film „Papusza" w reż. Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze zobaczyć będzie można w niedzielę o godz. 16 w kinie Forum (ul. Legionowa 5).** Widzów czeka też spotkanie z aktorem, Antonim Pawlickim. „Papusza" to oparta na faktach historia pierwszej romskiej poetki, która zapisała swoje wiersze oraz pierwszej tłumaczonej na polski i wydanej w oficjalnym obiegu. Akcja filmu rozpoczyna się w 1910 roku, a kończy w latach osiemdziesiątych XX wieku. Jest to pierwszy polski film nakręcony w języku romskim. Na spotkanie zaprasza Podlaska Akademia Kultury przy Białostockim Ośrodku Kultury oraz Polski Instytut Sztuki Filmowej. Mamy dla Was bilety. Aby je otrzymać, piszcie maila z danymi i uzasadnieniem dlaczego chcecie zaproszenie w piątek o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. **(uk)**

**Akcja >>** Wolontariusze rozdadzą tysiące papierowych kwiatów

## Żonkilowa kwesta w niedzielę

Ponad 600 wolontariuszy można będzie spotkać w niedzielę w Białymstoku i Łomży. Będą kwestować na rzecz podopiecznych białostockiego hospicjum dla dzieci, prowadzonego przez Fundację Pomóż Im.

Zbiórka pieniężna odbędzie się w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Pola Nadziei", która ma za zadanie uwrażliwiać społeczeństwo na potrzeby nieuleczalnie chorych osób żyjących w najbliższej okolicy. Znakiem akcji jest żonkil uznawany za międzynarodowy symbol nadziei. Tegoroczna kwesta jest rekordowa pod względem liczby zaangażowanych w nią wolontariuszy. – Kwestująca młodzież będzie wyposażone w żółte kamizelki lub koszulki, specjalne puszki kwestarskie, ulotki oraz papierowe żonkile origami, które będą rozdawane darczyńcom – mówi Magdalena Wieremiejuk z Fundacji Pomóż Im. – Wolontariuszy będzie można spotkać przed większością białostockich kościołów i w okolicach (w godzinach mszy świętych), w centrach handlowych w godzinach 10-18 (Atrium Biała, Galeria Antoniuk, Auchan Produkcyjna i Auchan Hetmańska) oraz w Łomży w Galerii Veneda. Wolontariuszy w kwestowaniu będą wspierać również znani białostoccy dziennikarze i aktorzy.

Podopieczni Domowego Hospicjum dla Dzieci prowadzonego przez Fundację „Pomóż Im" to ok. 30 nieuleczalnie chorych dzieci z terenu całego województwa podlaskiego. Dzięki zebranym pieniądzom Fundacja jest w stanie zapewnić im opiekę na najwyższym poziomie. **(luk)**

## Krótko

▲ **Palmy tradycyjne, wileńskie i podlaskie**, rękodzieło ludowe, regionalne przysmaki, piękne pisanki. To wszystko będzie można kupić już w niedzielę na Rynku Kościuszki. To po raz osiemnasty Muzeum Podlaskie organizuje świąteczny jarmark. Impreza rozpocznie się o godz. 10 i potrwa do godz. 15. Dla zwiedzających będzie czekało ponad stu wystawców. Na swoich stoiskach będą mieć wszystkie świąteczne dodatki. Chętnych do podziwiania i kupowania z pewnością nie zabraknie. **(mg)**

▲ **Wiosenne porządki.** Masz niezniszczone a niepotrzebne książki i zabawki? Zamiast je wyrzucać, możesz je przynieść i przekazać dzieciom, które przebywają w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Do 17 kwietnia trwa bowiem akcja zbierania takich darów, które trafią do szpitalnych świetlic. Książki i zabawki można przynosić do dziekanatu Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, ul. Szpitalna 37. **(luk)**

## Białostoccy tancerze jadą reprezentować nas na świecie

**Szał Muzeum (na zdj.), czyli formacja taneczna skupiająca osoby powyżej 31 lat,** wywalczyła srebro na Krajowych Mistrzostwa Polski Hip Hop Battles Break dance i Electric Boogie w Lublinie. Teraz jadą reprezentować Polskę na mistrzostwach Europy, które odbędą się w lipcu we Włoszech. Odwiedzą też mistrzostwa świata (w Niemczech we wrześniu). – Poziom zawodów był bardzo wysoki i było naprawdę ciężko – opowiada Bernadetta Ziółek, szefowa białostockiej Akademii Tańca Szał. – Rywalizowaliśmy z najlepszymi tancerzami z całej Polski. Teraz zaczynamy przygotowania do mistrzostw Europy. Wprowadzamy jeszcze więcej treningów i będziemy walczyli o podium na mistrzostwach.

Szał zdobył na zawodach więcej, bo aż sześć medali. W kategorii Mini Formacje do 15 lat wyróżniono Rachu Ciachu, w kategorii Formacje powyżej 15 lat – jedną z nagród zdobył Szał, a w kategorii Formacje powyżej 31 lat wyróżniono wspomniany już Szał Muzeum. Były też nagrody dla konkretnych tancerzy. W kategorii Duet powyżej 15 lat wyróżniono Gabrysię Mikołajczuk i Arka Jarosza, a w Solo powyżej 15 lat wykazał się Łukasz Szotko. W mistrzostwach wzięło udział około 2 tys. zawodników. Wszycy walczyli o nominacje do kadry narodowej. **(uk)**

Materiały promocyjne




## Utrudnienia

▲ **Białystok.** Od piątku od godz. 20 do soboty do godz. 18 będzie zamknięta prawa strona ul. Mickiewicza (jadąc od miasta) od skrzyżowania z ul. Ciołkowskiego. Ruch będzie się odbywał lewą stroną po jednym pasie w każdym kierunku. Część pasa dzielącego będzie rozebrana, tak aby pojazdy mogły wrócić na właściwy pas. Powodem utrudnień jest kolizja przy wykonywaniu przewiertu pod ul. Mickiewicza w ciągu kanału deszczowego. **(mg)**

**Bielsk Podlaski >>**

## Drugi tomik już wydany

Bielski poeta i filozof Andrzej Salnikow, opublikował kolejny tomik wierszy pt. „Zasłuchanie" w rzeszowskiej serii wydawniczej Biblioteka Frazy.

– To wiersze wyciszone, medytacyjne, podejmują wielorakie wątki. Skupiają się wokół problemu tożsamości człowieka – opowiada autor. – Jest to również poezja dyskretnej, religijnej refleksji. W jednej z części tomiku jest przedstawiony w konwencji fantastycznej także „świat równoległy" do świata człowieka.

Autor pierwsze spotkanie promocyjne nowego tomiku planuje dopiero za miesiąc.

– Tylko w tym terminie może je zaprezentować aktorka Anna Miller-Hryniewicka, a tylko ona potrafi właściwie je zinterpretować – mówi Andrzej Salnikow.

Poprzedni tomik Salnikowa nosił tytuł „Ptakodrzew czyli dojrzewanie".

Poeta urodził się w Białymstoku, ale młodość spędził w Bielsku Podlaskim. Był założycielem i redaktorem naczelnym czasopisma literackiego „Fraza". W 1986 r. ukończył w Lublinie studia filozoficzne. **(jan)**

**Białostoczczyzna >>** Olga Jarocka jest wspaniała

# Wolontariat mnie zmienił

**Olga Karolina Jarocka, uczennica liceum w Michałowie, wygrała powiatową edycję konkursu „Ośmiu wspaniałych".**

Nie spodziewałam się wyróżnienia. Tym bardziej, że dziewczyny z innych szkół przygotowały się do prezentacji. A ja opowiadałam o swojej pracy, ale nie wiedziałam, czy to wystarczy, by wygrać – cieszy się Olga Karolina Jarocka, uczennica klasy II LO w Zespole Szkół w Michałowie.

Wolontariuszką jest od pięciu lat. Jak mówi, jej przygoda zaczęła się całkiem przypadkowo. Olga działała wtedy aktywnie w samorządzie uczniowskim.

– Organizowaliśmy różne fajne akcje – opowiada.

### Chorzy niczym się od nas nie różnią

Ale tak na poważnie bezinteresownym pomaganiem zainteresowała się w liceum. Pomaga Fundacji PHO jako wolontariuszka akcyjna od ponad roku. Brała udział w większości akcji i wydarzeń związanych ze wspieraniem działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej prowadzonego przez Fundację. Działa także na rzecz Hospicjum Domowego w Nowej Woli koło Michałowa.

Archiwum prywatne



**Olga Jarocka na uczy się w klasie II w liceum w Michałowie, a po lekcjach działa charytatywnie**

– Pomagam w organizowaniu różnych akcji charytatywnych, na przykład półmaratonu czy też gier i zabaw – wymienia dziewczyna.

Niedawno, jak dodaje, wraz z podopiecznymi hospicjum spaliła kukłę z okazji pierwszego dnia wiosny.

– Niby nic konkretnego nie robimy. Ale znaleźliśmy z chorymi oraz niepełnosprawnymi wspólny język. Oni niczym nie różnią się od nas. Są życzliwi i otwarci – podkreśla wolontariuszka.

### Wolontariat uskrzydla

Oprócz tego, Olga wspiera fundację na rzecz michałowskiego liceum.

– Opiekuje się nami pani, która nie pozwala się nam nudzić. Robimy więc różne pocztówki, które potem sprzedajemy na kiermaszu. Pieniądze te przekazujemy hospicjum – mówi Olga.

Licealistka bierze również udział w akcjach charytatywnych, jak zbiórka żywności dla najuboższych. Za swoją pracę nie dostaje pieniędzy. Ale jak podkreśla, nie jest to istotne. Dla niej najważniejsze jest słowo: „dziękuję".

– Wolontariat zmienił mnie. Jestem wrażliwa, odpowiedzialna, dojrzalsza, bardziej śmiała i zorganizowana. Ale cieszę się, że mogę bezinteresownie pomagać innym, dawać coś od siebie. Czuję się wtedy potrzebna – przekonuje Olga Jarocka.

Dziewczyna będzie reprezentowała powiat białostocki w eliminacjach ogólnopolskich konkursu, które odbędą się 10 i 11 kwietnia w Warszawie. **(jul)**

## Zaproszenie

▲ **Juchnowiec Kościelny.** Wszystkich miłośników zumby ośrodek kultury zaprasza na zumbowy maraton, który odbędzie się w sobotę, w godzinach 12-14 w hali Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie. Podczas maratonu organizatorzy będą zbierać słodycze do paczek wielkanocnych dla potrzebujących rodzin z terenu gminy. Wstęp wolny. Chętni muszą przynieść artykułów spożywczych, z których powstaną paczki świąteczne. **(jul)**

reklama


**Białystok >>** Jeszcze do poniedziałku czekają nas spektakle i warsztaty

# Kalejdoskop z tańcem i sztuką

**Urszula Krutul**
ukrutul@wspolczesna.pl

Kilkanaście wydarzeń, a wszystkie dotyczą tańca. W Białymstoku przez cały weekend i w poniedziałek będzie jak w Kalejdoskopie.

– To co robiliśmy do tej pory, czyli prezentacja polskich twórców tańca, interesuje nas najbardziej – mówi Karolina Garbacik, jedna z organizatorek festiwalu Kalejdoskop. – W tym roku jest on dedykowany tradycji choreograficznej europejskich mistrzów.

I tak, w ramach festiwalu polscy choreografowie podejmują dialog z dorobkiem m.in. Wacława Niżyńskiego, Merce`a Cunninghama, Conrąda Drzewieckiego, Ohada Naharina, Davida Zambrano. Wszystkich ich można określić mianem wizjonerów europejskiego tańca. Nasi rodzimi twórcy raz składają im hołd, aby innym razem krytycznie spojrzeć na ich twórczość.

Na tegorocznym festiwalu spotkamy się też z produkcjami polskich zespołów współpracujących z zagranicznymi choreografami. Teatr Dada von Bzdülöw zobaczymy w choreografii Roberta Olivana („Zagraj to, czyli 17 tańców o czymś", poniedziałek, godz. 19, Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Odeska 1), a Pracownię Fizyczną w wirtuozowskich solowych improwizacjach według techniki Davida Zambrano („Soul Project", sobota, godz. 19.30, Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14). A z kolei Anna Godowska i Sławomir Krawczyński wraz z tancerzem Tomaszem Wygodą stworzyli spektakl wokół postaci Wacława Niżyńskiego, który warto zobaczyć („Niżyński. Święto Snów", niedziela, godz. 18, Akademia Teatralna). W programie są też dwa spektakle z warszawskiego cyklu Komuny Warszawa RE//MIX: Iwony Pasińskiej skupiony na krytycznym czytaniu tradycji Conrada Drzewieckiego oraz Izy Szostak odnoszącej się do techniki Merce Cunninghama. Warto wspomnieć też o „Urodzie życia" Karoliny Garbacik, która łączy na scenie białostockich i białoruskich artystów (niedziela, godz. 20, Hala Wydziału Architektury).

– Rozsianie imprez po mieście wynikło z konieczności – mówi Garbacik. – Ale to też dobrze dla festiwalu. Dzięki temu informacja o naszych działaniach dociera do większej liczby osób, a goście spoza Białegostoku mogą przemieszczając się ze spektaklu na spektakl zwiedzić miasto.

Festiwal organizowany jest przez Podlaskie Stowarzyszenie Tańca. Po bilety piszcie maila w piątek o godz. 11 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. ▲



Fot. Kasia Chmura

**Podczas Kalejdoskopu zapoznać się będzie można m.in. ze spektaklem Izy Szostak (jeden z nich na zdjęciu). Przed nami kilka dni wypełnionych tańcem współczesnym. Program znajdziecie na www.strefaimprez.pl.**

## Krótko

▲ **Opera i Filharmonia Podlaska >>** To już 12. Edycja Opery Młodych – wspólnej inicjatywy opery oraz szkół muzycznych w regionie. Tym razem zaprezentują się uczniowie I LO w Białymstoku. Przygotowali m.in. utwory Henryka Wieniawskiego, Fryderyka Chopina, Georgea Gershwina i Vincenzo Belliniego. Nie zabraknie też muzyki filmowej. Nad całością czuwa Aneta Kaliściak. Spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 16 w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Odeskiej 1. Wstęp wolny. Po koncercie, ok. godz. 17 rozpocznie się Spotkanie z Gwiazdą. W tej roli Maciej Pawłowski – kompozytor, dyrygent, aranżer, producent muzyczny i pedagog.

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Teatr zaprasza w weekend na dwa wyjątkowe spektakle: „Bazyliszek" i „Montecchi i Capuleti". Mamy dla Was bilety. Piszcie w piątek w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet.

▲ **Zespół Szkół Muzycznych >>** Dla kandydatów do szkół wchodzących w skład placówki Dzień Otwarty będzie doskonałą okazją do przebadania zdolności muzycznych i poznania kompleksowej oferty edukacyjnej. Badania przydatności do nauki w ZSM odbędą się w starym i nowym budynku szkoły w godz. 12-18. Na szkolnej auli, szkolnej sali kameralnej oraz sali koncertowej Opery i Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2) odbędą się też otwarte próby i występy zespołów działających w ZSM. Będą też wystawy i moc innych atrakcji. 5 kwietnia, ZSM, ul. Podleśna 2. **(ak, uk)**

**Białystok >>** Przyjdź na XXX Festiwal Piosenki Piosenki Żeglarskiej

# Zaczyna się jubileuszowa Kopyść

Raz do roku, wczesną wiosną, do Białegostoku zjeżdżają się miłośnicy śpiewania pod wantami. Od 35 lat miasto rozsławiają organizowane przez Akademicki Yacht Club spotkania z piosenką marynistyczną. festiwal Kopyść stał się jedną z najbardziej kojarzonych z Białymstokiem imprez w Polsce.

Wszystko zaczęło się jeszcze w latach 70. XX wieku, kiedy komandor AYC Wojtek Sobaniec przywiózł z wybrzeża szpulowe taśmy magnetofonowe z nagraniami morskich shantymenów, między innymi Andrzeja Mendrygała. Od tego zaczęła się idea śpiewania szant w Akademickim Yacht Clubie. A już w 1979 roku w Białymstoku odbył się Przegląd Piosenki Żeglarskiej. Komisarzem I Przeglądu został Sławek Kasner i to on jest autorem nazwy „Kopyść". Grand Prix zdobył wówczas harcerski zespół z „Błękitnej Dziewiątki" z liderem Waldkiem Mieczkowskim. Waldek od początku wierny jest idei festiwalu. – 35 lat temu dowiedziałem się, że Akademicki Yacht Club organizuje okręgowy przegląd piosenki „Kopyść" – wspomina Waldemar Mieczkowski. – W owych czasach żeglowaliśmy głównie po jeziorach i śpiewaliśmy przy obozowych ogniskach. Zorganizowaliśmy się w zespół, który nawet nie doczekał się nazwy i postanowiliśmy wystąpić.

W tym roku Waldek zaprasza wszystkich na swój benefis w sobotę o godz. 15.30 w sali kina Forum (ul. Legionowa 5).

Z kolei w piątek od godz. 19 będzie można obserwować występy zespołów konkursowych, a później oklaskiwać Ardbeg Folk, Flash Creep, Klang, Ulę Kapałę, Zuzannę Łuczak i trzykrotnych zwycięzcy konkursów The Bumpers. W sobotę natomiast, o godz. 12, do Forum na „Szanty dla dzieci" zapraszają rozśpiewane przedszkolaki i zespół Klang. Wielki finał, czyli koncert „Żeglujże żeglarzu" zwieńczy festiwal w sobotę. Początek o godz. 20.

**(dor)**



Sebastian Kosiakowski

**Waldek Mieczkowski (na pierwszym planie) na swój benefis 35-lecia działalności artystycznej zaprosił mnóstwo wspaniałych gości**

**Nasz patronat >>** Studenci zapraszają

# W piątek „Teatr nie gryzie"

Wprawdzie Dni Kultury Studenckiej „Juwenalia Białystok 2014" dopiero w maju, jednak studenci nie próżnują. Już w piątek zapraszają nas do uczestniczenia w akcji „Teatr nie gryzie".

W jej ramach zobaczyć będzie można „Błazenadę" Konrada Dulkowskiego (i w jego reżyserii) w Teatrze TrzyRzecze. Bilety studenckie kosztują 15 zł, jednak ich liczba jest ograniczona. Początek spektaklu o godz. 19.

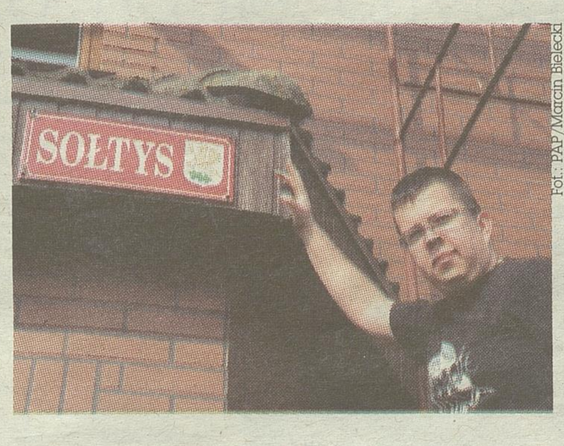
„Błazenada" zadaje pytania: Ile drobnych decyzji ma wpływ na kształt naszego życia? Czy wykorzystujemy wszystkie szanse, jakie daje nam los? Na ile przeszłość ma wpływ na to, co się z nami dzieje? Poznajemy historie 4 dziewczyn zajmujących jedno mieszkanie w wielkim mieście. Przyjechały z małych miejscowości, z nadzieją na karierę, szczęście. Studiują, chwytają się doraźnych zajęć wierząc, że to tylko na chwilę, a potem nadejdzie lepsze jutro. A może to tylko jedna dziewczyna? To pytanie, na które muszą sobie odpowiedzieć widzowie.

Spektakl warto zobaczyć, bo to dramat o niespełnieniu opowiadany przez troje aktorów z pomocą piosenek. W warstwie tekstowej i muzycznej pojawiają się tacy artyści jak: Bajm, Anna Jantar, Grzegorz Ciechowski, Łona i Webber, Świetliki. Ich utwory w przedstawieniu znajdują nowe znaczenia. W spektaklu występują: Beata Kacprzyk, Agnieszka Findysz oraz Karol Smaczny. Za aranżacje piosenek odpowiada Piotr Chociej. Na scenie pojawia się też zespół muzyczny w składzie: Piotr Chociej, Grzegorz Kulczyński i Adam Radziszewski. O kostiumy zadbał Paweł Androsiuk.

Rezerwacje i sprzedaż biletów na spektakl: przez wiadomość na Facebooku (Teatr nie gryzie) oraz pod numerem telefonu: 692 181 465.

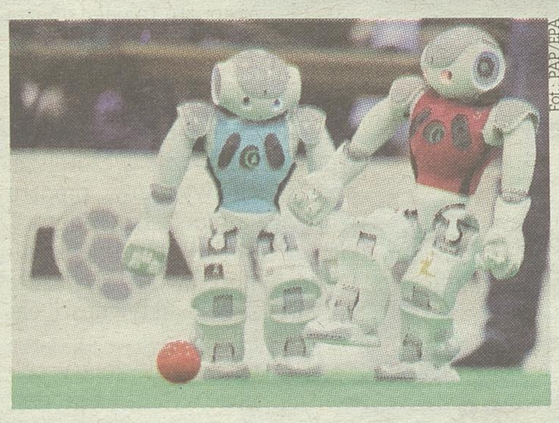
Główne imprezy w ramach tegorocznej edycji juwenaliów odbędą się od 22 do 24 maja. Będzie tradycyjna parada studentów oraz koncerty. Już niedługo dowiemy się kto wystąpi. Jedną z tegorocznych nowości są: KIJ, czyli Kultura i Juwenalia oraz Juwenaliowa Galeria Studencka. Będzie też Gra Miejska, wybory Miss Studentek czy Barabany. **(uk)**

## W obiektywie




Fot.: PAP/Marcin Bielecki

▲ **Zachodniopomorskie >>** 18-letni Denis Rygielski został najmłodszym sołtysem w Polsce. W Drzeninie (pow. gryfiński), którym pokieruje tegoroczny maturzysta, mieszka 210 osób.



Fot.: PAP/EPA

▲ **Niemcy >>** Walka o piłkę robotów w meczu między zespołami „B-Human" z Bremy i „MRL" z irańskiego Quazvin Azad University w turnieju „RoboCup 2014 GermanOpen" w Magdeburgu. W imprezie uczestniczy około 950 osób z 16 krajów. Roboty rywalizują w różnych dyscyplinach, m.in. w wykonywaniu zadań domowych, w niezależnym działaniu, w komunikowaniu się ze sobą, a także w turnieju piłki nożnej. **(PAP)**

## Krótko

▲ **USA >>** Cztery osoby zginęły i 16 zostało rannych w środę w czasie strzelaniny w bazie wojskowej Fort Hood w Teksasie – podały władze. Wśród zabitych jest sprawca. Przywoływane przez telewizje CNN i CBS źródła twierdzą, że incydent zaczął się od sprzeczki dwóch żołnierzy i nie ma podłoża terrorystycznego. Sprawcą miał być według świadków biały mężczyzna w wieku 34 lat. Przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości powiedzieli, że popełnił samobójstwo.

▲ **Szczecin >>** Daniel C., który w 2012 r. w Kołobrzegu, prowadząc samochód pod wpływem marihuany, przejechał nastolatkę i poważnie zranił dwie inne, spędzi 15 lat w więzieniu za zabójstwo i jego usiłowanie. W czwartek sąd apelacyjny utrzymał wcześniejszy wyrok.

▲ **Łódź >>** Przed sądem stanie 38-latek oskarżony o drastyczne (wszczynał awantury, ubliżał, bił, groził pozbawieniem życia, niszczył sprzęt domowy) znęcanie się nad babcią. W konsekwencji 80-letnia kobieta próbowała popełnić samobójstwo. Mężczyzna odpowie także za znęcanie się nad konkubiną. Grozi mu do 12 lat więzienia. Na proces czeka w areszcie. **(PAP)**

**Ukraina >>** Szef służby bezpieczeństwa nie ma wątpliwości

# Za zabójstwami stoi Janukowycz

Organizacją masowych zabójstw demonstrantów na kijowskim Majdanie kierował bezpośrednio ówczesny prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz, a część sprawców ukrywa się na Krymie – oświadczył w czwartek szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Wałentyn Naływajczenko.

Dodał, że są podstawy sądzić, iż w planowaniu i wykonaniu zabójstw na Majdanie uczestniczyli funkcjonariusze Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji. FSB skomentowała te słowa tak: „Niech te oświadczenia Służby Bezpieczeństwa Ukrainy pozostaną na jej sumieniu".

Naływajczenko przedstawił wstępne wyniki śledztwa w sprawie zabójstw protestujących w dniach 18-20 lutego na konferencji prasowej w Kijowie. Zgodnie z jego słowami polecenie rozpoczęcia „operacji antyterrorystycznej" wydał osobiście ówczesny szef SBU Ołeksandr Jakymenko. – 18 lutego została przez niego zlecona jej realizacja – oświadczył.

Operacją antyterrorystyczną byłe władze Ukrainy nazywały działania przeciwko manifestantom na Majdanie Niepodległości, w wyniku których doszło do starć i ofiar śmiertelnych.

– W przestępczej zmowie z Jakymenką działał (ówczesny minister spraw wewnętrznych) Witalij Zacharczenko, który od razu po ogłoszeniu operacji antyterrorystycznej przez byłego szefa SBU wydał, jak sądzimy, przestępczy rozkaz użycia broni – powiedział Naływajczenko.

Dodał, że jest już zgoda na zatrzymanie i dostarczenie do sądu Janukowycza, jak również Jakymenki i innych organizatorów masowych zabójstw na Majdanie.

Fot.: PAP/EPA



**Szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Wałentyn Naływajczenko ujawnił, że osoby odpowiedzialne za zabójstwa demonstrantów na kijowskim Majdanie ukrywają sie na Krymie**

Podkreślił, że Ukraina chciałaby uzyskać od Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej odpowiedź na pytanie, co robiło 26 członków Federalnej Służby Bezpieczeństwa na poligonie SBU po 20 grudnia 2013 roku, jak się nazywali i jakie były ich zadania, a także co robiło w połowie stycznia sześciu członków FSB.

– Mamy uzasadnione podstawy sądzić, że właśnie te grupy, które znajdowały się na jednym z poligonów SBU, uczestniczyły w planowaniu i realizacji działań w ramach tak zwanej operacji antyterrorystycznej – zaznaczył Naływajczenko. – Po drugie – tym grupom na osobisty rozkaz Jakymenki nie tylko zapewniono zakwaterowanie, ale też mieli łączność z rządem. Sam Jakymenko niejednokrotnie przyjeżdżał do tych grup na wykład. To nie pomyłka: na wykład.

Szef SBU powiedział też, że funkcjonariusze ukraińskich sił specjalnych, którzy uczestniczyli w zabijaniu demonstrantów na Majdanie, ukrywają się obecnie na zaanektowanym przez Rosję Krymie.

– Zarówno ci funkcjonariusze Berkutu (MSW Ukrainy), którzy jeszcze nie zostali zatrzymani, jak i członkowie oddziału Alfa (SBU Ukrainy), którzy także brali udział w zbrodni wojennej, ukrywają się obecnie na Krymie – powiedział. Jak podkreślił, osoby te zostały zidentyfikowane, a byli dowódcy Alfy są obecnie przesłuchiwani i współpracują w śledztwie.

Prokuratura Generalna Ukrainy poinformowała zaś o zatrzymaniu 12 członków Berkutu podejrzanych o udział w zabijaniu demonstrantów.

W krwawych starciach w Kijowie między 18 a 20 lutego, zginęły 103 osoby, a ponad 1500 odniosło obrażenia. **(PAP)**

### Rosja podnosi cenę

Cena gazu dla Ukrainy od kwietnia wyniesie 485,5 dolarów za 1000 m sześc. – poinformował w czwartek prezes Gazpromu Aleksiej Miller podczas spotkania z premierem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem. Wcześniej Miedwiediew uchylił rozporządzenie rządu z kwietnia 2010 r., na mocy którego o 100 dolarów, tj. do zera, obniżone zostało cło eksportowe na gaz ziemny przy dostawach na Ukrainę. We wtorek Miller ogłosił, że od 1 kwietnia cena gazu dla Ukrainy została podwyższona z 268,5 do 385,5 dolara USD za 1000 m sześc.
– Żądana przez Gazprom cena gazu jest zbyt wysoka i umotywowana politycznie – oświadczył w czwartek ukraiński minister ds. energetyki Jurij Prodan, zapowiadając dywersyfikację dostaw. **(PAP)**

**Rosja >>** Moskwa grozi rozszerzeniem embarga

# Nie chcą naszego mięsa

Rosja ostrzegła w czwartek, że może zakazać sprowadzania gotowej do spożycia produkcji z zakładów mięsnych w Unii Europejskiej, wykorzystujących wieprzowinę z Litwy i Polski.

O możliwości takiej poinformował szef Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Siergiej Dankwert.

– W marcu poprosiliśmy europejskich kolegów o wskazanie zakładów mięsnych, które otrzymują wieprzowinę z Polski i Litwy, jednak do dzisiaj nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Przetwórcy mięsa, którzy wykorzystują wieprzowinę z tych krajów, powinni rozumieć, że natychmiast trafią na listę zakładów, którym zostanie zakazany eksport do Rosji – oświadczył Dankwert.

W środę Rosja zabroniła od 7 bm. importu przetworów z mięsa wieprzowego z Polski i Litwy. Swoje posunięcia uzasadnia stwierdzeniem przypadków afrykańskiego pomoru świń na Litwie i w Polsce. **(PAP)**

**Warszawa >>** Wciąż mamy za duży odsetek negatywnie rozpatrzonych wniosków

# Ruch bezwizowy do USA nadal nie dla Polaków

Polska wciąż nie spełnia kryteriów niezbędnych do objęcia jej programem ruchu bezwizowego, stąd na razie nie ma szans na zniesienie wiz do USA – powiedział w czwartek w Sejmie wiceszef MSZ Bogusław Winid. Polska czeka też na uchwalenie przez Kongres USA nowej ustawy w sprawie wiz.

Kryterium kwalifikującym do objęcia kraju ruchem bezwizowym jest procent odmów wydania wizy do USA.

– Niestety dane statystyczne dotyczące Polski są wyższe niż próg ustawowy przyjęty w ustawach Stanów Zjednoczonych – podkreślił Winid.

Jak mówił, w 2007 r. poziom odmów w naszym kraju wyniósł 25 proc.; w 2008 r. spadł do 13,8 proc. Rok później po raz pierwszy w historii Polska zeszła poniżej 10 proc. (9,8 proc.) negatywnie rozpatrzonych wniosków wizowych. W 2011 r. jednak odsetek odmów znów zwiększył się do 10,2 proc. Rok później kolejny raz było lepiej – 9,3 proc. odmów. W 2013 r. w ambasadzie USA w Warszawie złożono ok. 65 tys. wniosków wizowych; odmownie rozpatrzono blisko 8 tys., co stanowi około 10,8 proc. Winid zastrzegł, że są to dane amerykańskie; rząd polski nie dysponuje własnymi statystykami w tej sprawie.

Wiceszef MSZ przypomniał, że w 2008 r. USA ustawowo złagodziły kryteria kwalifikujące do przystąpienia państw do programu bezwizowego z 3 proc. do 10 proc. odmów.

– Niestety, wtedy nasz procent odmów w Polsce wynosił 25 proc., siłą rzeczy więc nie weszliśmy do programu bezwizowego – wyjaśnił wiceszef MSZ.

Obecnie znowu obowiązuje poziom 3 proc. odmów, natomiast w amerykańskim Kongresie trwają prace nad nową wersją ustawy, która na stałe ma wprowadzić poziom 10 proc. odmów jako warunek zniesienia wiz. Jeśli zostanie ona uchwalona i podpisana przez prezydenta USA Baracka Obamę, a odsetek negatywnie rozpatrzonych wniosków wizowych wyniesie poniżej 10 proc., Polska zostanie włączona do programu bezwizowego. **(PAP)**

reklama




Zrób prezent młodym - zaproś szczudlarzy na ślub
Rezerwacje: 85 741 02 60, 606 852 029, arkadia@piasta.pl

**Suwałki >>** Spotkanie z liderem

## Sukces kosztuje

Henryk Owsiejew, właściciel i szef rady nadzorczej firmy Malow, spotka się w piątek (4 kwietnia) o godz. 13 ze studentami Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach. Na spotkanie mogą też przyjść wszyscy zainteresowani losem jednego z liderów podlaskiego biznesu. Dla odważnych, którzy zadadzą najbardziej wartościowe pytania, przewidziane są nagrody – książki „Liderzy podlaskiej gospodarki" autorstwa Wojciecha Jarmołowicza, dziennikarza i redaktora Mediów Regionalnych (wydawca m.in. „Gazety Współczesnej"), który będzie obecny w auli uczelni. **(ww)**



**Henryk Owsiejew zaprasza na spotkanie**

reklama







**Raport >>** Mikro i małe firmy pełne optymizmu

# Otwarci na eksport

**Żadna z trzech poprzednich edycji raportu nie pokazywała takiego wzrostu optymizmu przedsiębiorców.**

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Poczynając od badania nastrojów w roku 2011, przepytywani przez ekipę Pekao SA (przygotowującą raport) właściciele mikro i małych firm z roku na rok oceniali sytuację gospodarczą w Polsce coraz gorzej. Ostatnie wywiady były przeprowadzone we wrześniu 2013 roku i okazało się, że tak dobrych nastrojów jeszcze w czteroletniej historii raportów nie było. Co więcej – dane uzyskane z województwa podlaskiego pokazują, że nasi przedsiębiorcy mają w sobie więcej optymizmu niż przeciętna krajowa, a bierze się to przede wszystkim nie tyle z oceny sytuacji w roku 2013, co z prognoz na kolejne 12 miesięcy.

W tym roku raport Banku Pekao skupił się szczególnie na działalności eksportowej przedsiębiorców. Wynika z niego, że w naszym województwie jest większy procent eksporterów niż wynosi średnia krajowa i w kolejnym roku jeszcze większy ich procent zamierza postawić na współpracę z zagranicą. Jak wskazują zamieszczone powyżej dane, szczególnie okręg suwalski (do którego autorzy raportu włączyli też powiaty sejneński, augustowski, grajewski i moniecki) chce iść tą drogą rozwoju biznesu.

Ta nasza proeksportowość wynikająca z raportu (a więc oparta na wypowiedziach przedsiębiorców), nieco zadziwiła Mirosława Leśniewskiego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Podczas wczorajszej prezentacji wyników raportu w urzędzie marszałkowskim zachęcał on obecnych na sali przedsiębiorców właśnie do zwiększania aktywności eksportowej.

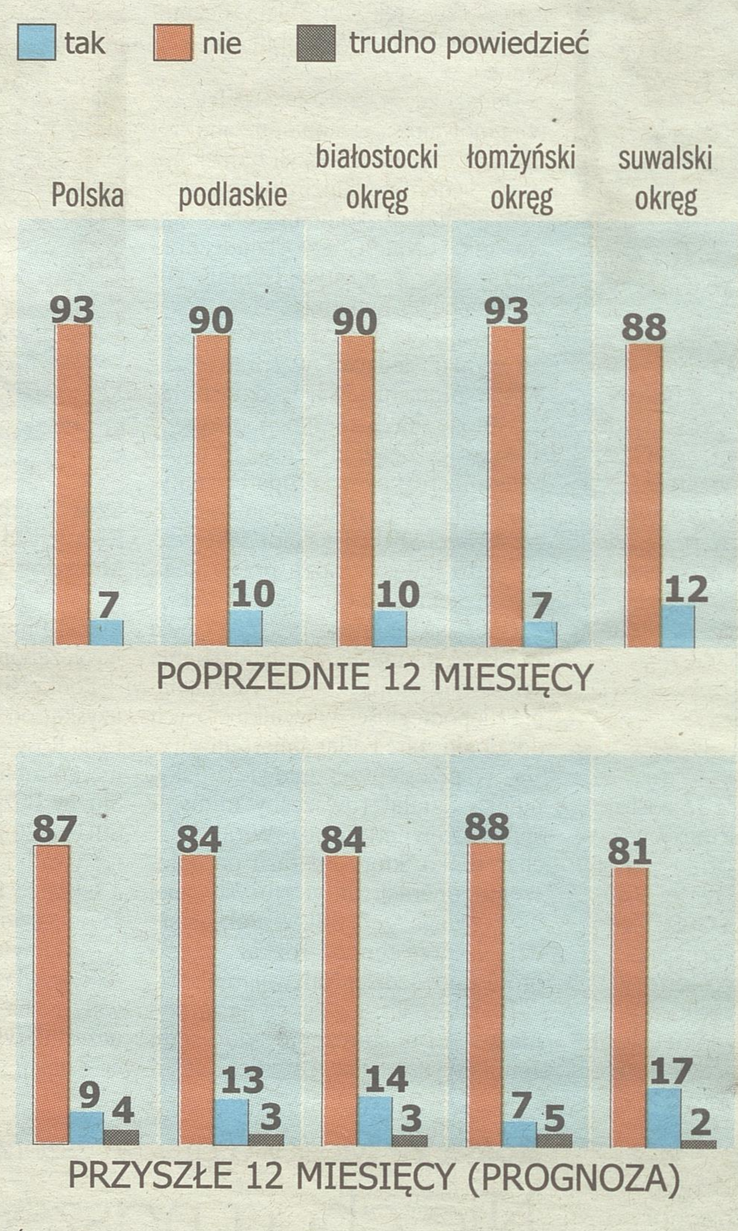
– Udział naszego regionu w polskim eksporcie wynosi 1,1 procent – mówił. – To słaba proporcja choćby w zestawieniu z liczbą ludności regionu, stanowiącą 3,1 proc. wszystkich Polaków.

Mirosław Leśniewski zachęcał przedsiębiorców do włączenia się w działalność IP-H, w której można spotkać zarówno doświadczonych eksporterów, jak i przedstawicieli międzynarodowych organizacji biznesowych.

Do podobnej aktywności zachęcała także Dorota Isajuk z Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. Zaprezentowała szereg możliwości związanych z siecią Enterprise Europe Network mającej ok. 600 ośrodków w całej Europie, a także w USA, Chile czy Izraelu. Dzięki nim mogą się ze sobą kontaktować firmy chcące ze sobą kooperować. EEN otwiera także dostęp do wielu targów czy misji gospodarczych na bardzo dogodnych warunkach finansowanych. Najbliższa taka impreza – Targi Budowlane RESTA 2014 – odbędzie się w dniach 24-26 kwietnia w Wilnie. Jeszcze można się zgłaszać. ▲

Opr. graf. R. Mogilewski

**EKSPORT WYROBÓW I USŁUG PRZEZ FIRMĘ – WOJ. PODLASKIE**
– W PROCENTACH
(badanie z września 2013 roku)




Źródło: Raport o sytuacji mikro i małych firm Bank Pekao S.A.

## Krótko

▲ **Bezpłatne porady księgowe** W tym roku weszło w życie sporo zmian podatkowych, szczególnie dotyczących VAT-u i sposobów jego rozliczania. Podatnicy mają pytania i wątpliwości, zwłaszcza, że zbliża się termin składania PIT-ów. To właśnie dlatego w najbliższą sobotę, 5 kwietnia, w 20 miastach w Polsce i w 26 oddziałach Tax Care (też w Białymstoku) będzie można uzyskać bezpłatną poradę księgową. Księgowe Tax Care będą czekały na pytania zainteresowanych. Wszyscy, którzy nie mają czasu na konsultację księgową w tygodniu, mogą odwiedzić jeden z oddziałów Tax Care w najbliższą sobotę. W godz. 9-17 mogą liczyć na bezpłatną konsultację specjalisty, który wyjaśni zagadnienia związane ze zmianami w podatku VAT, rozliczaniu innych podatków, zakładaniu własnej działalności gospodarczej i inne kwestie, które są kluczowe przy wypełnianiu formularza PIT. Ci, którzy nie zdążą do oddziału, otrzymają poradę telefonicznie lub przez internet. Firma uruchomiła specjalną infolinię (22) 439 07 52 oraz możliwość zadawania pytań przez specjalny formularz znajdujący się na stronie internetowej: www.dzienksiegowosci.pl **opr. (d)**

**Podatki >>**

## Fiskus pracuje w sobotę

Dzień otwarty w urzędach skarbowych województwa podlaskiego odbędzie się w sobotę, 5 kwietnia. To przedsięwzięcie w ramach ogólnopolskiej corocznej akcji, w okresie składania zeznań rocznych.

Korzystając z doświadczenia pracowników administracji skarbowej, będziemy mogli dowiedzieć się, jak prawidłowo wypełnić roczne zeznanie podatkowe dotyczące rozliczenia z podatku dochodowego od osób fizycznych za 2013 r. Z myślą o podatnikach chcących złożyć PIT-a przez internet, ale nie są do końca przekonani, czy sobie poradzą, urzędy przygotowały w swoich siedzibach stanowiska komputerowe z dostępem do internetu. Będzie można rozliczyć się z fiskusem drogą elektroniczną za pośrednictwem systemu e-Deklaracje.

W sobotę urzędy skarbowe w woj. podlaskim będą otwarte w godz. od 9 do 13. **(d)**

reklama



# Kochanie, chyba cię zabiłem



▲ **Kochanie, chyba cię zabiłem**
**Polska, 2014**
▲ **Reż. Jakub Nieścierow**
▲ **Wyk.** Zbigniew Zamachowski, Marcin Korcz, Ireneusz Czop, Arkadiusz Jakubik, Anna Karczmarczyk, Izabela Kuna, Jakub Wieczorek, Maciej Gąsiorek
Spokojny księgowy Jan za sprawą pechowego zbiegu okoliczności, staje się podwójnym mordercą, wyprawiając w zaświaty niewierną żonę i jej kochanka. Nagranie wideo z zabójstwem trafia przez pomyłkę w ręce Kacpra, pracownika wypożyczalni filmów. Kacper i jego dziewczyna postanawiają szantażować zabójcę. Tropem kilera z przypadku i szantażystów podążają dwaj bardzo niekonwencjonalni policjanci.
▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

# Niezgodna



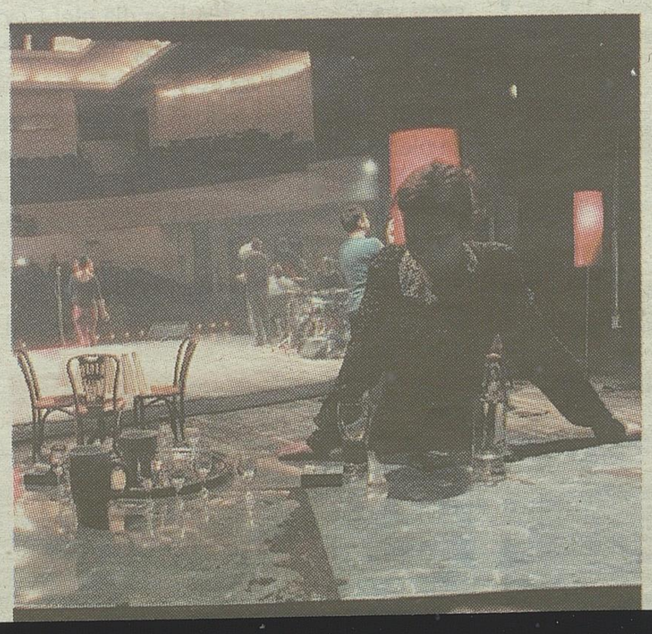
▲ **Niezgodna**
**USA, 2014**
▲ **Reż. Neil Burger**
▲ **Wyk.** Shailene Woodley,
W metropolii wzniesionej na ruinach Chicago idealne społeczeństwo budowane jest na zasadzie selekcji. Każdy nastolatek musi przejść test predyspozycji określający jego przynależność do jednej z pięciu grup. Jeśli nie posiadasz żadnej z pięciu kluczowych cech, będziesz żyć na marginesie. Jeśli zaś masz więcej niż jedną z nich, jesteś NIEZGODNYM i czeka cię całkowita eliminacja. Chyba że – tak jak Beatrice – uda ci się uciec i znaleźć drogę do podziemnego świata ludzi, którzy zdecydowali się rzucić wyzwanie bezdusznemu systemowi. Beatrice musi znaleźć w sobie dość odwagi, by zaryzykować wszystko w walce o to, co kocha najbardziej.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

# Droga do zapomnienia

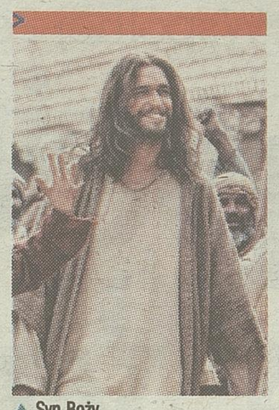


▲ **Droga do zapomnienia**
**USA 2014**
▲ **Reż. Jonathan Teplitzky**
▲ **Wyk.** Nicole Kidman, Colin Firth,
Eric Lomax jest tajemniczym, nieco melancholijnym mężczyzną, który w pociągu poznaje piękną nieznajomą, Patti. Miłość od pierwszego wejrzenia prowadzi parę do szybkiego ślubu. Szczęście Patti zakłóca jednak niepokojąca tajemnica związana z przeszłością Erica.
Jako młody brytyjski oficer, Eric został pojmany przez Japończyków podczas II wojny światowej. Osadzony w obozie jenieckim, zmuszany był do wycieńczającej pracy przy budowie osławionej Kolei Śmierci. Podczas długich i brutalnych przesłuchań otarł się o śmierć. Teraz, wspierany przez niezwykle odważną Patti, wyrusza na poszukiwanie swojego japońskiego oprawcy...
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

# Teatr poleca: Tango prohibicja



▲ **Tango prohibicja**
▲ **Reż. Maciej Zakliczyński**
▲ **Wyk:** Bernard Bania, Agnieszka Możejko-Szekowska, Monika Zaborska-Wróblewska,
„Tango Prohibicja" to przedstawienie z muzyką na żywo, w którym dominują elementy musicalu i kabaretu, bazujące na polskich piosenkach z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Bohaterami spektaklu są członkowie Magicznego Ensemblu, którzy z najnowszym programem chcieliby dołączyć kabaret Prohibicja do elity lokali rozrywkowych miasta. Galerię postaci tworzą: ambitny i zazdrosny dyrektor, jego rozwiązła żona, narwany niespełniony ułan, pokorna sierota i typ spod ciemnej gwiazdy. Publiczność aktywnie bierze udział w przedstawieniu, w trakcie którego są grane i śpiewane piosenki o miłości i nienawiści, tęsknocie i niespełnieniu. Atrybuty udanego wieczoru to taniec i śpiew, czyli kwintesencja rozrywki międzywojnia, które właśnie dobiega końca.
▲ **Teatra Dramatyczny w Białymstoku.**



▲ **Syn Boży**
**USA, 2014**
▲ **Reż. Christopher Spencer**
▲ **Wyk. Diogo Morgado,**
Nowa ekranizacja najsłynniejszej historii świata ukazuje całe życie Chrystusa – od narodzin przez Jego nauczanie, ukrzyżowanie aż po zmartwychwstanie. W poruszającym kinowym obrazie nakręconym z epickim rozmachem przez twórców bijącego rekordy popularności serialu „Biblia", w tytułowej roli będziemy podziwiać portugalskiego aktora Diogo Morgado.
▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie.



▲ **Sarila**
**Kanada, 2013**
▲ **Reż. Nancy Florence Savard**
Jesień 1910 roku, Daleka Północ. W obozowisku Eskimosów panuje głód. Myśliwi z plemienia codziennie wyruszają na łowy, ale powracają do obozu z pustymi rękami. Nawet wiekowy szaman Angakok jest bezsilny. I wtedy czarownica Saya przypomina plemieniu zapomnianą legendę o Sarili – baśniowej krainie ukrytej pomiędzy lodowcami, w której nigdy nie brakuje pożywienia. Sarilę może odnaleźć jedynie ktoś o prawdziwie czystym sercu.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w Białymstoku.



▲ **Hardkor Disko**
**Polska, 2014**
▲ **Reż. Krzysztof Skonieczny**
▲ **Wyk.** Marcin Kowalczyk, Janusz Chabior, Agnieszka Wosińska
Współczesna, pełna kontrastów metropolia. Nowobogaccy rodzice i ich pochłonięte hedonizmem, żyjące chwilą dzieci, a wokół nich rzeczywistość, w której wzbiera gniew i napięcie bliskie eksplozji. W takiej scenerii poznajemy Marcina, młodego chłopaka, który zaraz po przyjeździe do miasta spotyka trochę młodszą od siebie Olę. Zafascynowana nim dziewczyna zaprasza go do swojego świata, w którym królują mocne używki, niekończące się imprezy artystycznej bohemy...
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



▲ **Noe wybrany przez Boga**
**USA, 2014**
▲ **Reż. Darren Aronofsky**
▲ **Wyk.** Russell Crowe,
Russell Crowe wciela się w człowieka, który został wybrany do podjęcia wielkiej misji uratowania rodzaju ludzkiego oraz zwierząt przed apokaliptycznym potopem. Film podejmuje towarzyszące człowiekowi od zarania dziejów tematy dobra i zła, zniszczenia i miłosierdzia, nadziei oraz rodziny.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w Białymstoku.

## KINA > BIAŁYSTOK

### KINO HELIOS
**Atrium Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl**

| tytuł | godzina |
|---|---|
| **Piątek, sobota, niedziela** | |
| Monster High: Strach, kamera, akcja! (dubbing) | 11.00 – seans tylko w dniach 05-06.04 (sobota-niedziela). |
| Kochanie, chyba Cię zabiłem | 13.30, 15.45, 18.00, 20.00, 22.15. |
| Droga do zapomnienia | 13.15, 18.15, 20.45. |
| Niezgoda | 11.30, 14.30, 17.30, 20.30. |
| 3D Sarilla | 13.00, 17.00. |
| 2D Sarilla | 11.00 – brak seansu 04.04 (piątek), 15.00. |
| 3D Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz (napisy) | 19.30, 22.00. |
| 3D Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz (dubbing) | 16.45. |
| 2D Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz (dubbing) | 12.00. |
| 2D Noe: Wybrany przez Boga (dubbing) | 12.30 – brak seansu 05-06.04 (sobota, niedziela), 13.00 – seans 05-06.04 (sobota, niedziela), 15.30 – brak seansu 05-06.04, 15.45 – seans 05-06.04 (sobota, niedziela). |
| 2D Noe: Wybrany przez Boga (napisy) | 13.45, 18.30, 21.15. |
| 3D Noe: Wybrany przez Boga (napisy) | 10.45. |
| Syn Boży (dubbing) | 10.00, 13.00, 16.00. |
| Syn Boży (napisy) | 18.45. |
| Nauka spadania | 19.45, 22.00. |
| Kamienie na szaniec | 15.45. |
| Need For Speed | 19.00, 21.45. |
| Obietnica | 21.30. |
| Muppety: Poza prawem (dubbing) | 10.00 – seans 04.04 (piątek), 14.45, 17.15. |
| 3D Pan Peabody i Sherman | 11.15 – brak seansu w dniu 04.04. |

### KINO HELIOS
**Galeria Alfa, ul. Świętojańska**

| tytuł | godzina |
|---|---|
| **Piątek, sobota, niedziela** | |
| Monster High: Strach, kamera, akcja! | 11.00 – seans tylko 05-06.04 (sobota, niedziela). |
| Syn Boży (dubbing) | 9.30 – brak seansu 05- 06.04 (sobota, niedziela), 12.30, 15.15. |
| Syn Boży (napisy) | 18.15. |
| 2D Sarilla | 15.30. |
| 3D Sarilla | 10.00, 12.00. |
| Hardkor Disco | 17.30, 19.30, 21.30. |
| Niezgodna | 11.30, 14.15, 17.15, 20.00. |
| Kochanie, chyba Cię zabiłem | 14.00, 16.15, 18.30, 20.30, 22.30. |
| 3D Kapitan Ameryka (napisy) | 19.00, 21.45. |
| 2D Kapitan Ameryka: Zimowy Żołnierz (dubbing) | 10.15 – brak seansu w dniach 05-06.04 (sobota, niedziela). |
| 2D Noe: Wybrany przez Boga (dubbing) | 9.00 – brak seansu 05-06.04 (sobota, niedziela), 12.00 – brak seansu 05-06.04 (sobota, niedziela), 15.00. |
| 2D Noe: Wybrany przez Boga (napisy) | 18.00, 20.45, 21.30. |
| 3D Noe: Wybrany przez Boga (napisy) | 10.30, 13.30. |
| Grand Budapest Hotel | 17.00, 19.15, 21.30. |
| Muppety: Poza prawem (dubbing) | 12.15, 14.45. |
| Kamienie na szaniec | 9.00, 13.00 – brak seansów w dniach 05-06.04 (sobota, niedziela). |
| Obietnica | 21.00. |
| Need For Speed | 16.15. |
| 2D Pan Peabody i Sherman | 10.00. |

Cennik biletów 2D: (pon., śr., czw.): normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł, poranek do 13.30 – 15 zł. Tani Wtorek: normalny – 18 zł, ulgowy – 15 zł, junior/senior 15 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny: 23 zł, ulgowy – 20 zł, junior/senior 20 zł, poranek do 13.30 – 15 zł – tylko w piątki. Cennik biletów 3D: (pt., śr., czw.): normalny: – 24 zł, ulgowy – 21 zł, junior/senior – 21 zł. Tani Wtorek: normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł, junior/senior – 18 zł. (pt.-ndz. i święta): normalny – 26 zł, ulgowy – 23 zł, junior/senior – 23 zł.

## TEATR

**Białostocki Teatr Lalek**
**ul. Kalinowskiego 1.teatr@btl.bialystok.pl**
**tel. 85 742 50 31, fax. 85 742 86 31**

Szpak Fryderyk, (pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 15.00.
Bazyliszek, (pt.), godz. 10.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Montecchi i Capuleti, (pt.), godz. 12.30, (sb., ndz.), godz. 18.00.

**Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki,**
**ul. Elektryczna 12.tel. 85 74 99 196**

Zapiski oficera Armii Czerwonej, (pt.), godz. 18.00, (sb., ndz.), godz. 17.00. Scena: mała/foyer. Ceny biletów: bilet normalny – 25 zł, bilet ulgowy – 20 zł, bilet studencki – 12,50 zł. Czas trwania spektaklu: 90 min.
Tango prohibicja, (pt.), godz. 20.30, (sb., ndz.), godz. 19.30. Scena: duża. Czas trwania: ok. 90 minut (z przerwą). Cena biletu: normalny – 35 zł, ulgowy – 30 zł, szkolny – 18 zł, studencki – 17,50 zł, bilet dla osób bezrobotnych – 5 zł. Spektakl dla osób powyżej 16. roku życia.

## KINA > SUWALSZCZYZNA

| kino | tytuł | godzina |
|---|---|---|
| Suwałki CINEMA LUMIERE | Sarilla | (pt.), 12.00, 16.00, (sb., ndz.), 10.30, 12.00, 16.00 |
| | Syn Boży (dubbing) | (pt., sb., ndz.), 13.00 |
| | Syn Boży (napisy) | (pt., sb., ndz.), 18.00 |
| | Kapitan Ameryka 3D (dubbing) | (pt.), 15.30, (sb., ndz.), 10.45, 15.30 |
| | Kapitan Ameryka 3D (napisy) | (pt., sb., ndz.), 20.30 |
| | Noe: Wybrany przez Boga (dubbing) | (pt., sb., ndz.), 12.30, 15.00 |
| | Noe: Wybrany przez Boga (napisy) | (pt., sb., ndz.), 17.30 |
| | Noe: Wybrany przez Boga 3D (napisy) | (pt., sb., ndz.), 20.00 |
| | Niezgodna | (pt., sb., ndz.), 13.30, 17.45, 20.15 |
| Augustów ISKRA | Muppety: Poza prawem | (pt., sb., ndz.), 15.00 |
| | Syn Boży | (pt., sb., ndz.), 17.15 |
| | Need For Speed | (pt., sb., ndz.), 19.45 |
| | Karol, który został Papieżem | (sb., ndz.), 13.15 |

## KINA > MAZURY

| kino | tytuł | godzina |
|---|---|---|
| Ełk Centrum Kultury | kino Ełckiego Centrum Kultury będzie nieczynne od 14 kwietnia do 15 maja 2014 r | |

## KINA > ŁOMŻYŃSKIE

| kino | tytuł | godzina |
|---|---|---|
| Zambrów CENTRUM KULTURY | Muppety: Poza prawem | (pt., sb., ndz.), 14.30 |
| | Need for speed | (pt., sb., ndz.), 17.00 |
| | Nauka spadania | (pt., sb., ndz.), 19.30 |
| Łomża MILLENIUM | Noe: Wybrany przez Boga (dubbing) | (pt.), 17.00, (sb., ndz.), 14.30, 17.00 |
| | 3D Noe: Wybrany przez Boga (napisy) | (pt., sb., ndz.), 19.30 |

**Fundusze >>** Jakie zmiany czekają nas we Wspólnej Polityce Rolnej

# Małe gospodarstwa otrzymają wsparcie

**Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 ciągle jest w fazie projektu, ale już widać, że zyskać powinni młodzi rolnicy oraz właściciele małych gospodarstw.**

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Młodzi rolnicy (poniżej 40 roku życia) przez pięć lat będą otrzymywać dopłaty bezpośrednie o 25 proc. większe niż pozostali.

Będą mogli też liczyć na większe wsparcie w ramach działania „Premia dla młodych rolników". Teraz pomoc dla nich ma wynosić 100 tys. zł. Pieniądze będą wypłacane w dwóch etapach: 80 proc. premii na początek, a 20 proc. dopiero po zrealizowaniu inwestycji i udokumentowania wydatków.

Pod pojęciem młodego rolnika kryje się osoba, która nie ukończyła 40 roku życia, posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe (wynikające z wykształcenia lub stażu pracy w rolnictwie) i po raz pierwszy rozpoczyna prowadzenie gospodarstwa rolnego jako kierujący nim.

Gospodarstwo młodego rolnika powinno mieć powierzchnię użytków rolnych równą co najmniej średniej krajowej. Natomiast w przypadku gospodarstw położonych w województwie o średniej niższej niż krajowa – równą co najmniej średniej wojewódzkiej. Powierzchnia gospodarstwa nie może być też większa niż 300 ha. Poza tym przynajmniej 70 proc. gruntów wchodzących w skład gospodarstwa powinno stanowić własność beneficjenta lub dzierżawę z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Natomiast tzw. wielkość ekonomiczna powinna być nie mniejsza niż 20 tys. euro i nie większa niż 100 tys. euro.

### Planują wesprzeć mniejszych rolników

Pojawi się także nowy rodzaj wsparcia – premia na restrukturyzację małych gospodarstw. Wspólna Polityka Rolna w strategii „Europa 2020" zakłada, że teraz bardziej niż dotychczas, będą wspieranie gospodarstwa rodzinne. W przeszłości gospodarstwa takie często nie mogły ubiegać się o pieniądze unijne, ponieważ nie posiadały odpowiedniego potencjału ekonomicznego. W nowej perspektywie finansowej zaplanowano, że małe gospodarstwa będą mogły otrzymać wsparcie w wysokości 60 tys. zł. Również będzie ono wypłacane w dwóch transzach: 80 proc. i 20 proc. po wykonaniu inwestycji zgodnie z biznesplanem.

### Zmiany w płatnościach bezpośrednich

Aby otrzymać pełną kwotę dopłat, rolnicy będą musieli spełnić określone wymogi (tzw. ekologiczne), w przeciwnym razie otrzymają płatności pomniejszone o 30 proc. Będą musieli różnicować uprawy, utrzymywać istniejące trwałe użytki zielone i posiadać na użytkach rolnych obszar proekologiczny (może być to ugór, strefa buforowa, pasy wzdłuż obrzeży lasu itp.). Wymóg utrzymywania obszaru proekologicznego nie dotyczy rolników gospodarujących na mniej niż 15 hektarach gruntów ornych. Nowe przepisy (odnośnie wymogów ekologicznych) wejdą w życie w 2015 roku, a 2014 rok będzie okresem przejściowym, w którym rolnikom będzie udzielane wsparcie na dotychczas obowiązujących zasadach.

Rolnicy będą mogli wykorzystać pieniądze z programu m.in. na: budowę lub modernizację budynków, zakup lub instalację nowych maszyn i urządzeń (w tym sprzętu komputerowego), zakładanie sadów lub plantacji wieloletnich krzewów owocowych, zakup gruntów rolnych (do 30 proc. kwoty premii), zakup zwierząt hodowlanych (gospodarskich).

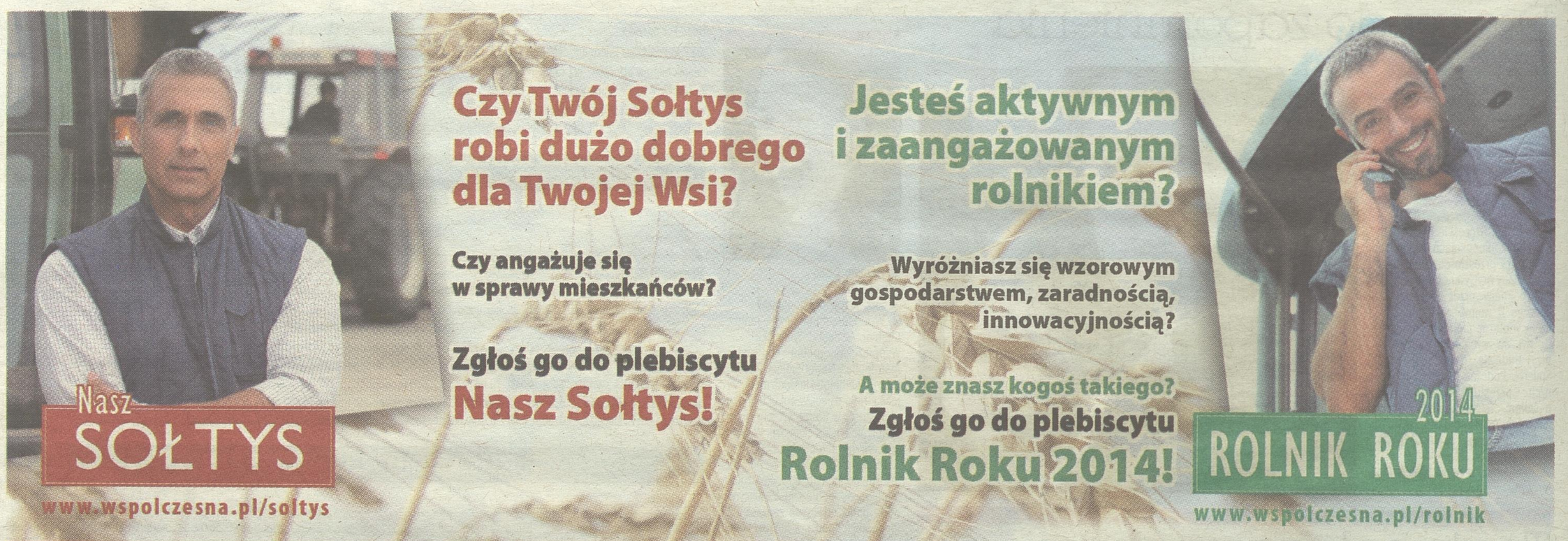
– Wcześniej ze wsparcia korzystali przede wszystkim rolnicy posiadający duże gospodarstwa – komentuje Ireneusz Żuchowski z Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży. – Gospodarstwa te bardzo się rozwinęły. Natomiast w dalszym ciągu pozostaje sporo gospodarstw mniejszych, które też trzeba rozwijać. Zobaczymy na ile efektywnie wykorzystają one tę pomoc.

### Najwięcej na prosięta

Zapewne, podobnie jak w latach poprzednich, największym zainteresowaniem będzie cieszyć się działanie „Modernizacja gospodarstw rolnych". W projekcie PROW 2014-2020 nowością jest to, że wysokość pomocy będzie uzależniona od rodzaju inwestycji. Najwięcej, bo aż 1,5 mln zł będzie można otrzymać na inwestycje w produkcję prosiąt, 500 tys. na wsparcie inwestycji budowlanych, a 200 tys. na dofinansowanie zakupu maszyn i urządzeń do produkcji.

Maksymalny poziom wsparcia będzie więc wyższy niż w poprzednim okresie programowania. Wówczas maksymalnie można było otrzymać 300 tys. zł. Zgodnie z priorytetami nowej WPR, pomoc na modernizację gospodarstw rolnych będzie nieco inaczej ukierunkowana. Przede wszystkim pieniądze mają poprawiać konkurencyjność, rentowność, stawiać na ekologię i innowacyjność. Takie cele beneficjenci będą musieli zrealizować w ramach uzyskanego wsparcia.

Można powiedzieć, że zakres nowego PROW-u będzie podobny do PROW-u 2007 – 2013. O połowę zostanie jednak ograniczona liczba tzw. działań (z około 40 do 20).




Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys" — Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu — 2014 ROLNIK ROKU

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

**Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:**

**1.** wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie **www.wspolczesna.pl/soltys** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i **www.wspolczesna.pl/rolnik** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014"
**2.** wysyłając e-mail na adres **soltys@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub **rolnik@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata
**3.** dzwoniąc pod numer **85 748 96 00** lub **85 748 74 29**

**Mile widziane zdjęcia kandydatów.**
**Na zgłoszenia czekamy od 27.03.2014 r. do 08.05.2014 r.**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Partner: HANBUD

Patroni honorowi: Wojewoda Podlaski; Podlaska Izba Rolnicza

# Rehabilitacyjna ulga za 2013 rok

**PODATKI** (cz. 5) Jesteś niepełnosprawny lub masz na utrzymaniu taką osobę? Możesz skorzystać z ulgi w podatku dochodowym. Przeczytaj, jak.

Do tej ulgi mają prawo nie tylko niepełnosprawni (z orzeczoną pierwszą lub drugą grupą inwalidzką), ale także podatnicy, którzy utrzymują takie osoby (na przykład dziecko, współmałżonka, teściową czy rodziców). Ale pod warunkiem, że roczne dochody niepełnosprawnego nie przekraczają 9.120 zł.



fot. sxc.hu

**Masz na utrzymaniu osobę niepełnosprawną? To sprawdź, czy poniesione przez Ciebie wydatki uprawniają do ulgi w podatku.**

### CO MOŻNA ODLICZYĆ

Odliczeniu podlegają wyłącznie wydatki poniesione przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego ją na utrzymaniu, które zostały wymienione w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych jako wydatki na cele rehabilitacyjne oraz związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych.

Zapamiętaj: nie każdy wydatek dotyczący osoby niepełnosprawnej uprawnia do odliczeń w ramach ulgi rehabilitacyjnej.

### TEN PODZIAŁ TRZEBA ZAPAMIĘTAĆ

Wydatki uprawniające do odliczeń dzielą się na:

- nielimitowane - odliczeniu podlega cała wydana kwota;
- limitowane - kwotę przysługującego odliczenia oblicza się z uwzględnieniem limitu kwotowego.

### WYDATKI NIELIMITOWANE

Należą do nich te poniesione (stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności) na:

- adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych;
- przystosowanie pojazdów mechanicznych;
- zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych (nie dotyczy sprzętu gospodarstwa domowego);
- zakup wydawnictw i materiałów, pomocy szkoleniowych;
- odpłatny pobyt: • na turnusie rehabilitacyjnym i leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego • w zakładach rehabilitacji leczniczej, opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych (oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne);
- opiekę pielęgniarską w domu nad osobą niepełnosprawną w okresie przewlekłej choroby uniemożliwiającej poruszanie się oraz usługi opiekuńcze świadczone dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do I grupy inwalidztwa;
- opłacenie tłumacza języka migowego;
- kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia;
- odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne osoby niepełnosprawnej (karetką transportu sanitarnego), niepełnosprawnego zaliczonego do I lub II grupy inwalidztwa czy dzieci niepełnosprawnych do lat 16 (również innymi środkami transportu sanitarnego);
- odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane z pobytem: • na turnusie rehabilitacyjnym • w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, rehabilitacji leczniczej, opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych • na koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25 lat.

### WYDATKI LIMITOWANE

Należą do nich te poniesione na:

- opłacenie przewodników osób niewidomych zaliczonych do I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa - maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2.280 zł;
- utrzymanie przez osoby niewidome i niedowidzące zaliczone do I lub II grupy inwalidztwa oraz osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczone do I grupy inwalidztwa psa asystującego (o którym mówi ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych), który ułatwia im aktywne uczestnictwo w życiu społecznym - maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2.280 zł;
- używanie samochodu osobowego stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego ją na utrzymaniu albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16. roku życia - na potrzeby związane z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. Maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2.280 zł;
- leki - jeśli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone medykamenty stale lub czasowo. W tym przypadku odliczeniu podlegają wydatki w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy tymi faktycznie poniesionymi w danym miesiącu a kwotą 100 zł.

### UWAGA!

1. Przedstawiony katalog wydatków - zarówno nielimitowanych, jak i limitowanych - ma charakter zamknięty. Oznacza to, że odliczeniu podlegają tylko te, które wymieniliśmy. Czyli nie można odliczyć wydatków związanych na przykład z dojazdem własnym samochodem na badania lekarskie lub opłaceniem wizyty lekarskiej.
2. Odliczeniu nie podlegają również wydatki - choćby były wymienione - które w całości (!) zostały sfinansowane ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności lub świadczeń socjalnych, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Narodowego Funduszu Zdrowia albo które w całości zostały zwrócone nam w jakiejkolwiek formie.

### JAK UDOKUMENTOWAĆ PONIESIONE KOSZTY

1. Wysokość wydatków ustala się na podstawie dokumentów stwierdzających, że wydaliśmy pieniądze. Może to być faktura, rachunek, dowód wpłaty na poczcie lub potwierdzenie przelewu bankowego - o ile wynika z nich kto, kiedy, komu, ile oraz za co zapłacił.
2. Nie jest wymagane posiadanie dokumentów stwierdzających wysokość wydatków jedynie w przypadku wydatków limitowanych związanych z:

- opłaceniem przewodników osób niewidomych zaliczonych do I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa;
- utrzymaniem psa asystującego przez osoby niewidome i niedowidzące zaliczone do I lub II grupy inwalidztwa oraz osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczone do I grupy inwalidztwa;
- używaniem samochodu osobowego w związku z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa albo niepełnosprawnego dziecka, które nie ukończyło 16. roku życia;

3. Tyle że na żądanie organów podatkowych lub kontroli skarbowej zawsze musimy przedstawić dowody niezbędne do ustalenia prawa do odliczenia. W szczególności:

- wskazać z imienia i nazwiska osoby, które płaciliśmy w związku z pełnieniem przez nie funkcji przewodnika;
- pokazać certyfikat potwierdzający, że pies ma status asystującego;
- okazać dokument potwierdzający zlecenie i odbycie niezbędnych zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych.

Dlaczego musimy to zrobić? Bo każda ulga podatkowa to przywilej. Można z niego skorzystać tylko wówczas, gdy spełnia się wszystkie warunki. Urząd skarbowy ma prawo sprawdzić poprawność dokonanych odliczeń. Brak ustawowego wymogu dokumentowania wysokości określonych wydatków fakturą, rachunkiem lub innym dokumentem nie pozbawia fiskusa prawa do zwrócenia się do osoby, która skorzystała z odliczenia o wykazanie, że dany wydatek został przez nią faktycznie poniesiony oraz że spełnia ona pozostałe warunki do zastosowania odliczenia.

### CO Z SENIORAMI

Nasi Czytelnicy często pytają, czy mogą skorzystać z ulgi rehabilitacyjnej, skoro mają przykładowo 85 lat, są schorowani i muszą kupować różne leki, czasami bardzo kosztowne. Niestety, sam wiek nie upoważnia do skorzystania z tego przywileju.

**Agnieszka Domka-Rybka**
**Katarzyna Borek**

*Źródło: Ministerstwo Finansów*

### JAKĄ KWOTĘ MOŻESZ ODLICZYĆ

W przypadku wydatków:

- nielimitowanych - odliczasz kwotę faktycznie poniesioną;
- ograniczonych górnym limitem kwotowym - odliczasz kwotę faktycznie poniesioną, nie wyższą niż limit;
- częściowo sfinansowanych (dofinansowanych) ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Narodowego Funduszu Zdrowia, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz zwróconych w jakiejkolwiek formie - odliczasz różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą;
- na leki - odliczasz różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi w danym miesiącu a kwotą 100 zł. Przykład: jeżeli w marcu roku podatkowego wydałeś na leki 90 zł, w kwietniu 120 zł, a w maju i czerwcu po 200 zł, to w zeznaniu podatkowym możesz odliczyć 220 zł. Czyli sumę kwot obliczanych jako nadwyżkę wydatków poniesionych w danym miesiącu a kwotą 100 zł. Gdy faktyczny wydatek na leki wyniósł 90 zł, przysługujące odliczenie wynosi 0 zł.

### TUTAJ BEZPŁATNIE POMOGĄ

O ulgę rehabilitacyjną możesz zapytać w urzędzie skarbowym albo Krajowej Informacji Podatkowej. Numery jej infolinii: z telefonu stacjonarnego - 801 055 055, z komórkowego - 22 330 03 30, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-18.00.

**9.120**
zł to limit dochodów przy uldze rehabilitacyjnej

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

## AUTOMOTO

### CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

**OPEL** -sklep Krucza 7, tel. (85)745-30-23.
**OPONY** felgi- B-stok JPII 79, tanio, 694-82-63-90

### KUPIĘ

**AUTA** całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
**AUTOKOMIS,** SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130
**KAŻDĄ** starą Toyotę busy japońskie 500-100-099

### SPRZEDAM

**CITROEN** C5 2.2D (2004), automat. 509-216-610.
**DUCATO,** 2005r.,podwójna kabina 602-658-953.
**MITSUBISHI** Outlander 2007/2008 160 tys czarny intense plus602188659 m-geo@wp.pl
**MOTOCYKL** Honda VFR750, 5200 zł, 691-757-556.
**OPEL** insignia 2.0 (2010r), 39500km, 602-713-817

### INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

## BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0001101A

### KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21, Bielsk Podlaski (85)657-85-26.
0001246

*KREDYTY do 70 tys. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.
0036504

**GOTÓWKA** na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.
**POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25**

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304
0025086

## MATRYMONIALNE

### BIURA MATRYMONIALNE

**BIURO** "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

## NIERUCHOMOŚCI

### KUPIĘ

**DOM,** siedlisko do 15 km, do 300tys., 601-944-396
**KUPIĘ** dom lub szeregówkę, os. Dojlidy, Wygoda, Jaroszówka. 500-222-626
**KUPIĘ** łąkę, powyżej 1 ha. 604447716
**STARY** las 80-letni, tel. 664-306-196.

### SPRZEDAM

**AUGUSTÓW** centrum, 3-pok, 51m2 602-432-323
**BEZPOŚREDNIO,** 43m2, Zachodnia 514-996-767
**BLASZAKI** garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
**BLASZAKI** garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
**BLASZAKI** solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66
**BUDOWLANA** Porosły 1550m2, 288.000 zł, 604584567.




**BUDOWLANA,** 1600m2, media. Tel. 695-950-190
**DOM** (mieszkanie w rozliczeniu), tel. 695-950-190.
**DOM** 130/1400m2, stan developerski, w pobliżu jezioro, las. Giżycko 510-095-210,
**DOM,** Sajzy k/Ełku, stan surowy zamknięty, ogrodzony, działka 1700mkw. 509-216-610.
**DZIAŁKA** na wsi 70 ar gm Krypno, 728-783-223.
**GARAŻE** blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
**GARAŻE** blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
**GARAŻE,** blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
**NOWOCZESNY** dom, Jaroszówka, tel. 602-274-131.
**WASILKÓW,** ul. Krucza 45m2, cegła, 535-666-323
**2-POK.** 48m2 cegła, balkon centrum, 606682428
**2-POK.,** Wysokie Mazowieckie, centrum 664-306-196
**43,5** m2, 2-pok. w centrum, 269tys. 536-565-417

### WYNAJMĘ

**BIELSK PODLASKI UL. MICKIEWICZA 60, 20 M2, NAPRZECIWKO RATUSZA, PARTER, 2000 PLN. 785562461**
**KAWALERKA,** centrum,601-296-285.
**LOKAL** 400m2 2-poziomowy w centrum ul. 3 Maja 19A, Bielsk Podlaski, 501-511-887
**MIESZKANIE** 60m2, ul. Swobodna. 608-032-105.
**NOWE** 2-pok., 46 m2, Antoniukowska. 606-740-779
**TANIO** 20 m2 na biuro do wynajęcia. 502-266-970.
**2-POK.,** z kuchnią, 40 m2, Dziesięciny, 603-767-169, 796-455-222
**2-POKOJOWE** centrum, tel. 78-419-33-02.
**3-POK.** 60m2, lp., os. Piasta, 668123533

## PRACA

### ZATRUDNIĘ

**KROJCZĄ,** pomoc krojczej do szwalni. 519417358
**KUCHARZA** lub kucharkę w Hajnówce, 606-141-987.
**MĘŻCZYZNĘ** w gospodarstwie. 85/711-70-19
**MŁODEGO** do polbruku. 695-629-551
**OPIEKA** nad seniorami Niemcy, 22/3151520
**OPIEKUNKĘ** do starszej osoby z zamieszkaniem 691723386
**PION** zatrudni z orzeczeniem kasjerów i osoby do rozkładania towaru, Suwałki, 508-288-971.
**POSZUKUJEMY Przewoźników do transportu międzynarodowego, głównie busy- blaszaki. Zapewniamy karty paliwowe. Mail: kontakt@slg24.pl. Tel. 501 184 323,**
**ŚLUSARZA do firmy w Ignatkach, tel. 664-283-081, CV: kadry@progresja.eu**
**W gospodarstwie rolnym, 86/270-31-43.**

## ROLNICTWO

### KUPIĘ

**********SKUP** bydła, macior, knurów. Gotówka, wyrejestrowanie, 501-378-301.
**********KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.
*****SKUP** bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.
****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**
**KNURY** kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
**KNURY,** maciory. Najwyższe ceny. Odbiór, 883-918-543.
**SKUP** koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.
**SŁOMĘ, Gospodarstwo k/Ełku. 606-820-926.**

### SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY - KREDYTOWANIE
OPI Sp. z o.o.
tel. kom. 539 441 111, 539 441 144
www.opi-poland.pl info@opi-poland.pl
BAZA Górki-Sypniewo 4 k/Łomży

**DOJARNIE** rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.
**GOSPODARSTWO prowadzi stałą sprzedaż jałówek cielnych tel. 606-820-926.**

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0023104

**KOPARKO-spycharkę Białoruś. 695-950-190**
**NAWOZY, tel. 604-108-111.**
**PRZYCZEPA** samozbierająca Jugosłowianka 2, 2-czynnościowa, (87)629-88-99.
**ROL-MIX** oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
**ROZRZUTNIK** obornika 1-osiowy (87)629-88-99.

SPRAWDZONE Polskie nawozy. Polecamy! Poli-K-8 - 8% (N), 25% (P), 24% (K), 9% (S), 17% (MgO), 10% (CaO) + MIKRO Cena: 1660 zł, Poli-Z -6 - 6% (N), 17% (P), 21% (K),10% (MgO), 9% (S) +MIKRO. Cena:1770,- 12% - 1840zł. 502-281-204.

**SPRZEDAM** zbiornik na mleko Muller Europa wys. 90cm, poj. 550L, stan bd, cena 2500 zł., kontakt: 514 921 337
**STOŁY** do rzepaku 501245542

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.
0000021A

## ROLNICTWO I OGRODNICTWO

### MASZYNY I URZĄDZENIA

❑ **SPRZEDAM**

**KOPARKO -spycharkę Białoruś. 695-950-190**

## RÓŻNE

### KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
**BRZOZA,** dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
**KUPIĘ** drewno papierówka, tel. 728-998-381
**KUPIĘ DUŻE ILOŚCI SUCHYCH ODPADÓW DREWNIANYCH (TROCINY, ŚCINKI, ZRZYNY, ZRĘBKA, PYŁ ITP.) KOM: 516 106 449**
**SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032**

### SPRZEDAM

**ABY** brykiet dębowy. 600-900-969.
**DRZEWO** opłowe w super cenie. 535-892-159.
**KARP,** amur, tołpyga, sum, kolorowe 694977464

### INNE

**WRÓŻKA,** egzorcyzmy, tel. 605-344-883.

## TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, pon. DVD 85/747-00-01, 602-664-771
**AUTOKARY 5- 55 osób komfortowe na różne okazje. Ibatur, 795-404-404**
**BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,**
**BELGIA** Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.
**HOLANDIA,** Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

## USŁUGI

### ANTENY

**ANTENY-** serwis montaż Tanio 515411230

### AUTOMOTO

**AUTOHOLOWANIE** busy, maszyny.604359907
**AUTOHOLOWANIE** osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

### BUDOWA, REMONT

**BUDOWA** domów kompleksowo. 503-499-563.
**BUDOWA** domów, obór, elewacje. 509-319-750.
**DOCIEPLENIA,** podbitki, tel. 506-407-834.
**DOMY** drewniane, szalówka, inne. 509968090
**ELEWACJE,** docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.
**POLBRUK** kompleksowo solidnie 510704429

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0026704

**POLBRUK,** tanio, solidnie. 506-920-373.
**POSADZKI** agregatem, tel. 511-661-237.
**POSADZKI** agregatem, tel. 721-095-385.
**REMONTY** kompleksowo poddasza 516-035-439.
**REMONTY,** wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550.
**STUDNIA,** pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
0015564A

**STUDNIE** wiercone -solidnie! 504-320-592.
**SZALÓWKA,** konstrukcje drewniane. 604696102.
**TYNKI** cementowe gipsowe remonty, 696063332.
**TYNKI** cementowo wapienne agregatem.508-577-797.

### CYKLINOWANIE

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, tel. 513-690-104.

### CZYSZCZENIE DYWANÓW

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

### DACHY

**DACHY** - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
**DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.**
**KRYCIE** dachów -tanio, tel. 602-333-644,
**KRYCIE,** więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

### ELEKTRYCZNE

**WYKONYWANIE** instalacji elektrycznych Augustów i okolice, 883-086936

### HYDRAULICZNE

**HYDRAULIK** solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
**HYDRAULIK** Vat, tel. 605-545-392.

### MEBLE

**MEBLE** kuchenne. Gratis projekt i wycena u klienta. 604-417-820
**MEBLE** na wymiar. Imex 85/675-01-90

### NAPRAWA RTV

**NAPRAWA** LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631
**RTV,** anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

### OGRODZENIA

**KLINKIER,** fundamenty, siatka, 600-220-366.
**PRODUCENT** ogrodzeń: betonowe, metalowe, panelowe, siatki, bramy, balustrady, podmurówki, bloczki Joniec, montaż. tel. 609554376, 857310897, www.ogrodzenia-a-z.pl

### PRZEPROWADZKI

**TRANSPORT,** przeprowadzki, tel. 693-433-543

### ROLNICTWO

**NAPRAWY** ciągników silników osi. 607-607-679
**ORKA,** uprawa agregatem. 85/7182-186,

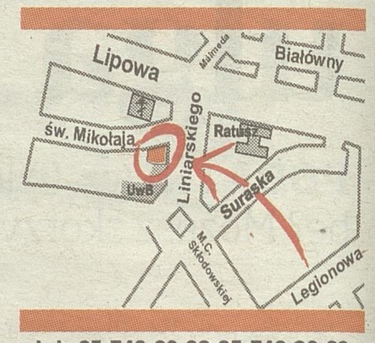
### ŚLUSARSKIE

**KOWALSTWO,** balustrady, inne. 85/7419-656

### TRANSPORT

****ŻWIR,** piasek, ziemia 10t- 28t. 608-658-726.

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
przy ulicy
Św. Mikołaja 1




tel. 85 748-96-02,85 748-96-03
fax 85 748-96-06
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

***MINIKOPARKĄ.** 694-486-268
**TRANSPORT** wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

### TYNKARSKIE

**TYNKI** agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

## ZDROWIE

### GINEKOLOG

**A-Z** Ginekolog Tanio 502-865-184.

### PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0032586

**ODTRUCIA,** esperal, Kujawska 53/1. 668171619,
**RZUĆ** palenie, alkohol, nadwagę. 512-845-883,

### PSYCHOLOG

**ALKOHOL** -terapia -hipnoza. 512-845-883.
**STRES,** nerwice, depresje -terapia 512-845-883.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi






# ZAPRASZAMY NA ZAKUPY DO HALI SELGROS BIAŁYSTOK



MIĘSO MIELONE WIEPRZOWE
**9.99**
1 kg z VAT 10.49




MASA MAKOWA 850 G
- sprzedaż po 1 szt.

**4.55**
1 szt. z VAT 4.91



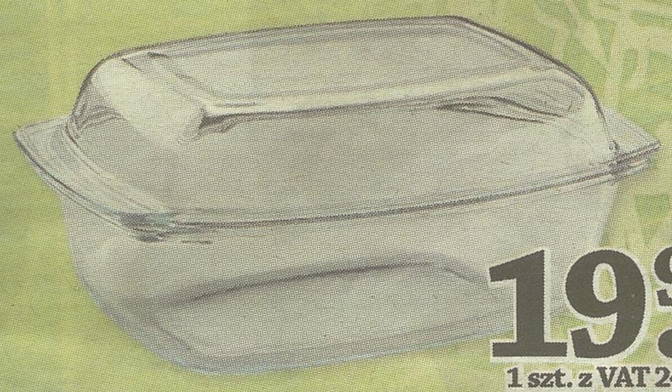

KAWA ROZPUSZCZALNA JACOBS KRÖNUNG 200 G
- sprzedaż po 1 szt. lub po 6 szt.

**15.99**
1 szt. z VAT 19.67




FAIRY PŁYN DO NACZYŃ 720 ML, 1 L
- różne rodzaje
- sprzedaż po 1 szt.

**3.55**
1 szt. z VAT 4.37



NACZYNIE ŻAROODPORNE OKRĄGŁE Z POKRYWĄ 2,4 L
- 4,1 l prostokątne w cenie: **27.90, z VAT 34.32**

**19.90**
1 szt. z VAT 24.48



TRAMPOLINA 244 CM Z SIATKĄ
- waga: 30 kg
- mata: PP
- okrycia sprężyn, siatka, pokrowiec: PE
- średnica trampoliny: 244 cm
- wysokość trampoliny: 50 cm

**299.00**
1 szt. z VAT 367.77



ROWEREK 12" BMX SIMPLEBIKE
- rama stalowa
- hamulec przedni ręczny/nożny
- różne wzory

**199.00**
1 szt. z VAT 244.77



ROWER MTB 26" FULL
- rama stalowa
- obręcze aluminiowe
- hamulce V-Brake
- amortyzator przedni oraz tylny
- przerzutka przednia Shimano TZ 31
- przerzutka tylna Shimano TZ 50
- manetki obrotowe
- 18 biegów
- różne kolory

**369.00**
1 szt. z VAT 453.87

**OFERTA OBOWIĄZUJE DO PON. 7.04.2014**

**HONORUJEMY KARTY PŁATNICZE**

VISA · VISA ELECTRON · Maestro · MasterCard

**Masz firmę? Prowadzisz działalność gospodarczą?**
**Nie masz jeszcze Karty Klienta Selgros?**
**Nic prostszego!**
**Wypełnij formularz na stronie www.selgros.pl**
**Kartę przyślemy do firmy lub odbierzesz ją w hali.**




**SELGROS**
**CASH & CARRY**
**BIAŁYSTOK**
**Produkcyjna 99**

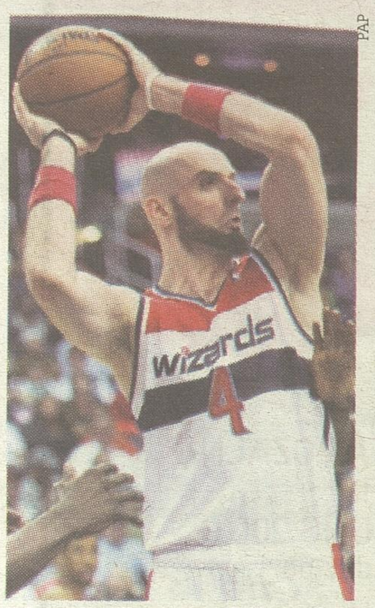
LAUR KLIENTA 2014
JAKOŚĆ OBSŁUGI 2014

**www.selgros.pl**

WYDAWCA: SELGROS SP. Z O.O., 61-131 POZNAŃ, UL. ZAMENHOFA 133. OFERTA DLA KLIENTÓW SELGROS CASH & CARRY, OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.
WYDAWCA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN CEN ORAZ DO LIMITOWANIA SPRZEDAŻY POSZCZEGÓLNYCH PRODUKTÓW. WYDAWCA NIE ODPOWIADA ZA BŁĘDY SKŁADU I DRUKU.

**Koszykówka >>**

## Gortat zagra w play-off



PAP

**Marcin Gortat w Wizards odgrywa kluczową rolę**

Koszykarze Washington Wizards pokonali w środę u siebie Boston Celtics 118:92 i na siedem spotkań przed końcem sezonu regularnego zapewnili sobie awans do play off ligi NBA. Marcin Gortat zdobył dla zwycięzców 22 punkty i miał osiem zbiórek.

„Czarodzieje" awansowali do fazy pucharowej jako szósty zespół Konferencji Wschodniej, po Indiana Pacers, Miami Heat, Toronto Raptors, Chicago Bulls i Brooklyn Nets. Po meczu spontanicznie świętowali ten sukces na środku parkietu w hali Verizon Center.

Polski środkowy był w środę wyróżniającym się graczem spotkania i najlepszym strzelcem, zbierającym i przechwytującym drużyny. Przebywał na parkiecie 28 minut i imponował w każdym elemencie gry, szczególnie skutecznością w ataku. Trafił 10 z 13 rzutów za dwa punkty i obydwa wolne, zebrał siedem piłek w obronie i jedną w ataku, miał cztery asysty, trzy przechwyty (wyrównany rekord sezonu), blok, stratę i dwa faule.

Dobrą dyspozycję zasygnalizował już w pierwszej akcji spotkania, zdobywając punkty potężnym wsadem lewą ręką po podaniu Johna Walla. W niespełna sześć minut inauguracyjnej kwarty na różne sposoby zdobył 10 punktów – prawym hakiem, rzutem z półdystansu, dobijając własny niecelny rzut i z linii osobistych. Po tych akcjach Gortata Wizards prowadzili 21:6. Ich zwycięstwo w tym meczu ani przez chwilę nie było zagrożone. **(PAP)**

**Sporty walki >>** W Wasilkowie odbędzie się Gala MMA

# Będzie ciekawie w każdej walce

**W sobotę, w Wasilkowie zapowiada się wieczór pełen mocnych wrażeń. Odbędzie się IV Gala MMA Exclusive Night.**

To już dziesiąta gala, która odbędzie się w Białymstoku, czyli można powiedzieć, że mamy mały jubileusz. Dlatego przygotowaliśmy dla fanów coś specjalnego, walkę na którą czekało całe Podlasie – konfrontację mistrzów z naszego regionu Maćka Grzegorzewskiego i Cezarego Zugaja – zapowiada Lech Gorczak, prezes Unii Sportów Walki M, zajmującą się m.in. organizacją gal MMA na Podlasiu.

Grzegorzewski i Zugaj trenują na co dzień zupełnie różne sztuki walki. Pierwszy z nich jest specjalistą od kickboxingu. Na swoim koncie ma m.in. Amatorski Puchar Świata. Jego rywal – Zugaj to zawodnik najlepiej czujący się w muay-thai oraz karate. Trzeba było znaleźć odpowiednią formułę, by spotkać się w połowie drogi. Padło na K-1.

– Myślę, że obaj jesteśmy z tego faktu zadowoleni. To będzie dopiero pierwsza walka między nami, ale mam nadzieję, że przyniesie wszystkim sporo emocji – mówi Grzegorzewski.



A. Chomicz

**W Wasilkowie kibice zobaczą m.in. walkę o pas zawodowego mistrza federacji MMA Białystok w K-1**

Stawką pojedynku wieczoru sobotniej gali będzie pas zawodowego mistrza federacji MMA Białystok w K-1.

Interesująco zapowiada się także starcie innego białostoczanina – Dawida Gryca. Po ostatniej, kontrowersyjnej porażce z Robertem Rajewskim (sambo) ma on sporo do udowodnienia. Jego rywalem będzie w sobotę Litwin Rajmunas Timofiejewas.

– Ostatnia walka to była bardzo dobra lekcja. Zostałem rozbity w stójce, ale też trzeba przyznać, że zabrakło mi doświadczenia. To chyba jeszcze był zbyt wysoki próg jak na mnie. Jeszcze dwa lata temu pracowałem na budowie i nawet nie marzyłem o walkach MMA. Dlatego muszę spokojnie podchodzić do swojej kariery – przyznaje Gryc.

Białostoczanin przed najbliższym pojedynkiem jest optymistą. Jak twierdzi, ma patent na Litwinów.– Byłem tam wielokrotnie i mam nawet tytuł międzynarodowego mistrza Litwy. Dlatego jestem dobrej myśli – zapowiada Gryc.

Podczas gali nie zabraknie także innych atrakcji. Jedną z nich jest m.in. wystawa prac białostockiego malarza Andrzeja Zieniuka. Imprezę poprowadzi znany aktor Jacek Lenartowicz. Początek o godz. 19.30.

**Tomasz Dworzańczyk**

**Piłka nożna >>** Real Madryt i Paris Saint Germain na własnych boiskach strzeliły po trzy gole

# Zwycięstwa i kontuzje największych gwiazd

Borussia Dortmund, bez pauzującego za kartki Roberta Lewandowskiego, uległa w Madrycie Realowi 0:3 w pierwszym meczu 1/4 finału Ligi Mistrzów. Spotkania nie dokończył kontuzjowany Cristiano Ronaldo. Piłkarze Paris Saint Germain pokonali u siebie Chelsea 3:1. Tu z kolei kontuzjowany zosta Zlatan Ibrahimović.

W Madrycie już w trzeciej minucie prawy obrońca Daniel Carvajal podał do Garetha Bale'a, a Walijczyk sprytnym strzałem pokonał golkipera BVB.

Real poszedł za ciosem i w 27. minucie prowadził już 2:0. Tym razem precyzyjnym strzałem z 16 metrów popisał się Isco, zastępujący w podstawowym składzie Di Marię. W Borussii widać było absencję Lewandowskiego - goście czasami konstruowali ciekawe akcje, ale brakowało wykończenia.

Po przerwie wicemistrzowie Niemiec stracili kolejną bramkę. Tym razem po podaniu Luki Modrica w dogodnej sytuacji znalazł się Ronaldo i ustalił wynik spotkania, przy okazji strzelając swojego 14. gola w obecnym sezonie elitarnych rozgrywek.

Dzięki temu Portugalczyk, który wystąpił po raz setny w Champions League, wyrównał rekord Lionela Messiego z sezonu 2011/12 pod względem liczby goli zdobytych w jednej edycji LM.

Znacznie gorsza dla Ronaldo okazała się 80. minuta, gdy z powodu kontuzji prawego kolana musiał opuścić boisko. Portugalczyk już od kilkunastu dni narzekał na kłopoty zdrowotne.

Trzy bramki w środowy wieczór - podobnie jak Real - zdobyli piłkarze PSG. Mistrzowie Francji pokonali u siebie Chelsea 3:1 Londyn, choć do przerwy w znacznie lepszych humorach byli goście. Wówczas utrzymywał się remis 1:1 (gole Ezequiela Lavezziego oraz Edena Hazarda z rzutu karnego).

W drugiej połowie powody do radości mieli już tylko paryżanie. W 61. minucie zdobyli bramkę po samobójczym strzale Davida Luiza (nie zdążył „uciec" przed piłką po dośrodkowaniu z rzutu wolnego), a w doliczonym czasie gry rezultat na 3:1 podwyższył wprowadzony na boisko chwilę wcześniej Javier Pastore.



PAP

**Zlatan Ibrahimović (PSG) doznał urazu uda**

Wówczas nie było już na murawie największej gwiazdy gospodarzy Zlatana Ibrahimovica. Szwed został zmieniony w 68. minucie z powodu kontuzji prawego uda. Prezes Paris Saint Germain Nasser Al-Khelaifi poinformował, że Ibrahimovic będzie pauzował przez kilka tygodni. To oznacza, że piłkarz reprezentacji Szwecji nie zagra w rewanżowym meczu 1/4 finału Ligi Mistrzów z Chelsea Londyn.

– Ibrahimovic odniósł kontuzję i nie zagra przez kilka tygodni – powiedział Al-Khelaifi na antenie katarskiej telewizji działającej m.in. we Francji „BeIN Sport".

Rewanżowe mecze - w Dortmundzie i Londynie - zaplanowano na 8 kwietnia.

**(PAP)**

## Lotto

**Losowania z 2 kwietnia**
**Kaskada:** 2, 5, 6, 9, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 21, 22
**Joker:** 23 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 2, 6, 34, 37.
**Multi Multi (godz. 14):** 6, 7, 8, 13, 15, 18, 19, 26, 39, 44, 47, 51, 53, 61, 65, 66, 67, 69, 70, 76 **Plus:** 70.
**Multi Multi (godz. 21.40):** 6, 8, 11, 14, 15, 25, 26, 31, 32, 34, 35, 55, 58, 62, 64, 65, 75, 76, 78, 80 **Plus:** 6.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

KODEKS WYDAWCÓW

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 85 748 74 74; Dział Sportowy - tel. 85 748 74 80; Dział Magazynu - tel. 85 748 74 58. Biuro Reklam i Ogłoszeń - tel. 85 748 96 02; KRAMIK - tel. 85 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; SUWAŁKI ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; ŁOMŻA ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; EŁK ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

## Relaks na sportowo

**PIŁKA NOŻNA**
**II liga.** Wigry Suwałki – Stal Mielec (sobota, godz. 16.30 na Stadionie Miejskim przy ul. Zarzecze), Olimpia Zambrów – Legionovia Legionowo (sobota, godz. 15 na stadionie przy ul. Wyszyńskiego).
**III liga.**
**Sobota.** Wissa Szczuczyn – LZS Narewka (16), Promień Mońki – Start Działdowo (16), Barkas Tolkmicko – Sokół Ostróda (16), Znicz Biała Piska – Warmia Grajewo (15), Płomień Ełk – Mrągowia Mrągowo (15), Huragan Morąg – Motor Lubawa (16), MKS Korsze – Tur Bielsk Podlaski (15).
**Niedziela.** Dąb Dąbrowa Białostocka – Granica Ketrzyn (15), Jagiellonia II Białystok – ŁKS 1926 Łomża (13, w Supraślu).
**IV liga**
**Sobota.** KS Wasilków – Hetman Tykocin (16), Piast Białystok – Hetman Białystok (15).
**Niedziela.** Orzeł Kolno – Cresovia Siemiatycze (16), Magnat Juchnowiec Kościelny – Sparta Augustów (14), Sokół Sokółka – KS Michałowo (17), Pogoń Łapy – Gryf Gródek (16), Puszcza Hajnówka – KS Śniadowo (14), MKS Mielnik – Sparta 1951 Szepietowo (13).
**Klasa okręgowa**
Orlęta Czyżew – Krypnianka Krypno (n. 15), Połonia Raczki – Korona Dobrzyniewo Duże (n. 15), Ruch Wysokie Mazowieckie – Iskra Narew (n. 16), Pomorzanka Sejny – Gieret Giby (s. 15), Rudnia Zabłudów – Forty Piątnica (n. 14), Sudovia Szudziałowo – Biebrza Goniądz (n. 14), Victoria Jedwabne – Wigry II Suwałki (s. 16).
**Klasa A**
**Grupa I.** Iskra Wyszki – Ciechanowiec (n. 14), Kolejarz Czeremcha – Bocian Bocki (n. 14), Orzeł Kleszczele – Błyskawica Dubicze (n. 14), BKS Jagiellonia Białystok – Pionier Brańsk (s. 14.30 na MOSP-ie), Puszcza II Hajnówka – Tur II Bielsk Podlaski (n. 17).
**Grupa II.** Orzeł Tykocin – Grab Janówka (n. 14), Podflasiak Knyszyn – Wissa II Szczuczyn (n. 14), Pogranicze Kuźnica – Konar-Kora Korycin (n. 15), Rospuda Filipów – Jasion Jasionówka (n. 14).
**Grupa III.** Narew Choroszcz – KS Sokoły (s. 16), Promil Białystok – Husaria Łapy (s. 15 na boisku ZSMech), Supraślanka Supraśl – Czarni Gródek (s. 15), UM Krynki – Pasja Kleosin (n. 14).

**TENIS STOŁOWY**
**Grubba Polish Champions** (niedziela, godz. 13 w Operze i Filharmonii przy ul. Odeskiej w Białymstoku).
**I liga mężczyzn.** Baruch Galaxy Białystok – Dojlidy Białystok (sobota, godz. 18, w hali PG 2 przy ul. Legionowej 7).
**I liga kobiet.** Galaxy Białystok – Agro-Sieć Chełmno (sobota, godz. 14, w hali PG 2 przy ul. Legionowej 7 w Białymstoku).
**III Grand Prix Kadetów** (piątek, sobota, niedziela, od godz. 9 w hali w Piątnicy).

**RAJDY**
**II runda Samochodowych Mistrzostw Białegostoku** (niedziela, od godz. 11 na terenie Podlaskiego Centrum Rolno-Towarowego SA przy ul. Andersa 40 w Białymstoku).

**PETANQUE**
**Wiosenny turniej o Puchar Wójta Gminy Giby.** Sobota: turniej tripletów, niedziela: turniej dubletów. Początek gier o godz. 9.30. Miejsce: bulodromy, Giby 15d.

**FUTSAL**
**Mecz ćwierćfinału Pucharu Polski.** Elhurt Elmet Helios Białystok – Wisła Kraków (sobota, o godz. 18 w hali ZSBG przy ul. Słonimskiej w Białymstoku).

**SPORTY WALKI**
**IV Gala MMA Exclusive Night** (sobota, o godz. 19.30 w Zajeździe nad Zalewem w Wasilkowie).

**(mark)**

**Piłka nożna >>** Wigry podejmą Stal Mielec, a Olimpia Zambrów – Legionovię

# Punkty u siebie na wagę złota

**Sobotnie mecze mogą decydować, czy ich gospodarzy stać na walkę o wyznaczone cele.**

**Wojciech Drażba**
sport@wspolczesna.pl

Mierzący w awans na zaplecze ekstraklasy suwalczanie zmierzą się z mielecką Stalą i będą chcieli odnieść trzecie z rzędu tej wiosny zwycięstwo na własnym boisku. W poprzednich dwóch sięgali po wygrane w samej końcówce lub doliczonym czasie.

– Emocji nie brakuje i jestem pewien, że zagwarantujemy je kibicom w starciu z beniaminkiem z Mielca – mówi Donatas Vencevicius. – To bardzo silny rywal, o czym przekonaliśmy się w zremisowanym meczu na jego boisku.

Biało-niebiescy trafili akurat na otwarcie zmodernizowanego stadionu, przeciwko sobie mieli dodatkowo 8 tys. kibiców. Najwięcej problemów mieli przy stałych fragmentach gry, a zwłaszcza z wrzutami piłki z autu w ich pole karne.

– Przeanalizowaliśmy te sytuacje, musimy być skoncentrowani i konsekwentni w obronie – przekonuje Vencevicius. – Łatwo nie będzie, ale przed własną publicznością musimy sięgnąć po komplet punktów.

Sen z oczu szkoleniowca suwalczan spędza nieobecność pauzującego za kartki młodzieżowca Artura Bogusza, który występował na bokach obrony lub pomocy. Na tych pozycjach jesienią w ekstraklasie, w barwach Widzewa Łódź występował Jakub Bartkowski. Pozyskany we wtorek zawodnik przekonuje, że zapomniał już o kontuzji i gotowy jest do gry. Szansę jego debiutu Vencevicius szacuje pół na pół. Bardziej prawdopodobne, że zagra już Bartosz Bujalski, inny młodzieżowiec, który wrócił do pełni zdrowia.

Po jesieni Stal Mielec była wiceliderem, a w czterech kolejnych tej wiosny meczach na własnym boisku zdobyła tylko punkt. Pokonała ją Olimpia i było to jedyne zwycięstwo zambrowian w tej rundzie.

– Zagramy trzeci raz u siebie i liczę, że sprawdzi się porzekadło „do trzech razy sztuka" – mówi Krzysztof Zalewski, trener Olimpii. – Stajemy przed nie lada wyzwaniem, bo zmierzymy się z obecnie najlepszą, moim zdaniem, drużyną w lidze.

Legionovia, rywal zambrowian w walce o utrzymanie, po sprowadzeniu napastników Adama Czerkasa i Marcina Stańczyka oraz stopera Piotra Gurzędy, pozostaje wiosną niepokonana. Zdobyła osiem punktów, dwa razy więcej niż Olimpia, która w sobotę zagra bez pauzującego za kartki Michała Stecia.



Fot. W. Drażba

**Snajper Wigier Tomasz Tuttas (1. z lewej) wiosną zdobył już trzy gole. Suwalczanie liczą na kolejne bramki i wygrane, bo nie mogą stracić dystansu do liderów**

**II liga**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Siarka | 22 40 | 35-21 |
| 2. Pogoń | 22 40 | 40-30 |
| **3. Wigry** | **22 37** | **31-26** |
| 4. Stal St. W. | 22 36 | 30-21 |
| 5. Znicz | 22 35 | 34-25 |
| 6. Wisła | 22 35 | 32-27 |
| 7. Limanovia | 22 34 | 22-23 |
| 8. Stal M. | 22 34 | 27-25 |
| 9. Stal Rz. | 22 31 | 23-20 |
| 10. Legionovia | 22 29 | 32-28 |
| 11. Olimpia E. | 22 29 | 18-21 |
| 12. Pelikan | 22 29 | 29-24 |
| **13. Olimpia Z.** | **22 25** | **28-31** |
| 14. Motor | 22 23 | 37-46 |
| 15. Garbarnia | 22 23 | 19-38 |
| 16. Świt | 22 23 | 15-25 |
| 17. Concordia | 22 19 | 14-32 |
| 18. Radomiak | 22 19 | 30-33 |

**Program 23. kolejki (5-6 kwietnia):** Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Pelikan Łowicz, Stal Rzeszów – Radomiak Radom, Concordia Elbląg – Limanovia Limanowa, Pogoń Siedlce – Motor Lublin, Siarka Tarnobrzeg – Wisła Puławy, **Wigry Suwałki – Stal Mielec (5.04, 16:30),** Garbarnia Kraków – Olimpia Elbląg, Stal Stalowa Wola – Znicz Pruszków, **Olimpia Zambrów – Legionovia Legionowo (5.04, 15:00)**

**Tenis stołowy >>** W niedzielę w Operze i Filharmonii Podlaskiej Grubba Polish Champions

# Legendy pokażą, że pingpong jest piękny

Jesienią 1992 roku, a więc prawie 22 lata temu, w hali białostockiego Włókniarza Andrzej Grubba grał w Turnieju Asów ze Szwedem Joergenem Perssonem i Belgiem Jean-Michel Saivem. W niedzielę obaj rywale i przyjaciele nieżyjącego, legendarnego pingpongisty znów zawitają do stolicy Podlasia, by uczcić pamięć pana Andrzeja.

Grubba Polish Champions to pokazowy turniej mistrzów celuloidowej piłeczki. Skład zawodów uzupełniają Francuz Jean-Philippe Gatien i Leszek Kucharski, druga z polskich legend tenisa stołowego. Wszyscy to w przeszłości medaliści największych światowych imprez, wirtuozi gry. 44-letni Saive zapowiada nawet, że wystąpi jeszcze na Igrzyskach Olimpijskich w Rio w 2016 roku.

Główna część Grubba Polish Champions – turniej – zacznie się o godzinie 13 w Operze Filharmonii Podlaskiej.

– To na pewno unikatowa impreza. Gwiazdy pokażą pingpong z innej strony niż mecze ligowe. Nie będzie bardzo twardej walki o punkty, tylko piękno tenisa – mówi Mariusz Baruch, honorowy prezes Wschodzący Białystok Superligi i współorganizator imprezy.

Zawodnicy poodbijają też piłeczkę m. in. butelkami od whisky i płonącymi rakietkami. Pokaz tricków zafundują widowni najlepszy polski pingpongista ostatnich lat Lucjan Błaszczyk i Norbert Stolicki.

Cała impreza odbędzie się w towarzystwie muzyki. W przerwach między meczami widownia zamieni się w arenę laserowych wizualizacji dzięki skrzypaczce Kasi Szubert oraz Electrica Laser Violin.

– Wschodzący Białystok Superliga ma prawa marketingowe do promowania tenisa stołowego w Polsce. Pojawiamy się w nietypowych miejscach: w hotelu czy na dworcu kolejowym. Prezydent Białegostoku, a także Marszałek Województwa Podlaskiego chętnie angażują się w takie inicjatywy i promujemy przez to także miasto oraz region – mówi Baruch.

Gwiazdy pojawią się już w sobotę, około godziny 16, w Centrum Handlowym Alfa, gdzie zostanie rozstawiony stół do pingponga. Prawdopodobnie zobaczą także sobotni, derbowy mecz I ligi tenisa stołowego w Białymstoku.

W niedzielę, przed główną imprezą, o godz. 10:30 w sali plenarnej opery mistrzowie wezmą udział w specjalnym wydarzeniu – klinice dla najmłodszych. Podczas godzinnego spotkania przekażą młodzieży cenne rady i przyjrzą się ich grze. Udział w klinice to okazja do zebrania autografów, wspólnego zdjęcia i zagrania seta z mistrzem. Potem nastąpi już rywalizacja turniejowa. Choć tylko pokazowa, na pewno każdy z jej uczestników zechce turniej wygrać.

Reprezentant Polski, Kucharski, grał z każdym z trójki zagranicznych przeciwników, a najczęściej wspomina finał ME 1986 w Pradze, w którym przegrał z Perssonem.

– Wszyscy są wyjątkowi, takie prawdziwe rodzynki tenisa. Jakoś szczególnie lubiłem walczyć z leworęcznym Gatienem, pasował mi jego styl – wspomina 54-letni „Kucharz".

Polak uważa, że faworytami białostockich zawodów są Saive i Persson. Belg, jako jedyny z tej czwórki, wciąż jest zawodowym graczem, do niedawna w reprezentacji Szwecji występował też Persson. Gatien zakończył karierę 10 lat temu, Kucharski jeszcze wcześniej, choć okazjonalnie pokazywał się w niższych ligach.

– Chyba powinniśmy rywalizować jak za dawnych lat do 21 wygranych punktów. Na pewno będzie trochę show we wszystkich meczach, bo to się podoba publiczności, ale nie ma mowy o jakichś taryfach ulgowych w końcówkach. Wtedy walka będzie na całego – dodał Kucharski.

Wstęp na główną część imprezy jest płatny. Koszt biletów waha się od 10 do 80 złotych (wejściówka vipowska).

**Miłosz Karbowski, (PAP)**


Mat. prasowe

**Joergen Persson to przedstawiciel „złotego pokolenia" Szwedów. Był m. in mistrzem świata w singlu w 1991 roku.**

GW sport
www.wspolczesna.pl

W niedzielę odbędzie się w Białymstoku turniej tenisa stołowego Grubba Polish Champions. Str. 15



ISSN 0137-9488

**Piłka nożna >>** Jagiellonia nie ma wyjścia. W Poznaniu musi się bić o zwycięstwo

# Trzeba jeszcze raz powalić „Kolejorza"

**Chimeryczna, a ostatnio niestety częściej słaba niż mocna Jaga, jedzie po zwycięstwo nad Lechem Poznań.**

**Miłosz Karbowski**
mkarbowski@wspolczesna.pl



A. Zgiet

**Michał Pazdan (z lewej) i Dani Quintana sumiennie pracowali na zwycięstwo nad Lechem w Białymstoku. W sobotni wieczór w Poznaniu czeka ich znów ciężkie, ale wykonalne zadanie.**

Gdyby ktoś złożył taką deklarację po pierwszej połowie spotkania w Zabrzu z Górnikiem, usłyszałby zapewne pusty śmiech. Na szczęście „żółto-czerwoni" w drugich 45 minutach byli zupełnie inną drużyną, „obecną" na boisku. To daje nadzieję, że w Poznaniu zobaczymy tylko lepszą Jagiellonię. Sami piłkarze i trenerzy nie są jednak w stanie przewidzieć, co tym razem zaprezentuje nasz zespół.

– Zrobiliśmy analizę meczu z Górnikiem. Weszliśmy w niego dobrze, ale później doszło do sytuacji, w której zderzyli się Martin Baran z Krzyśkiem Baranem. Od tego momentu, nie potrafiliśmy nad niczym zapanować. Nie umieliśmy odpowiedzieć na akcje Górnika, seryjnie bite rzuty rożne. Może zabrakło zawodnika, który by wstrząsnął grupą. Była jednak druga połowa. To cenne, że zremisowaliśmy, a przecież mogło się skończyć blamażem – mówi drugi trener Jagiellonii, Łukasz Smolarow.

Nasza ekipa znów będzie wiedziała co robić, znów wyjdzie na murawę przy Bułgarskiej odpowiednio zmotywowana. Tak było w ostatnich kolejkach, ale tylko w spotkaniach pucharowych z Lechią, jagiellończycy realizowali przedmeczowe założenia. Szansa w tym, że, żółto-czerwoni lepiej wypadają z konfrontacjach z mocnymi drużynami.

– Lech jest dobrym zespołem. Pokazał to ostatnio w Warszawie. Przegrał, ale grał dobry futbol i stwarzał sobie sytuacje. My potrafimy się skoncentrować na mocnego przeciwnika, mamy problem z przełożeniem tego na słabszych rywali. Jestem przekonany, że w Poznaniu czeka kibiców ciekawy mecz – mówi Ugochukwu Ukah. Nigeryjczyk, to jedyny obrońca, który przez 90 minut w Zabrzu nie przypominał dziecka zagubionego we mgle.

Faworytem spotkania bez wątpienia jest poznański wicelider ekstraklasy. Remis jednak nie może Jagiellonii zadowolić, szczególnie jeśli zwycięstwa odniosą grające wcześniej Cracovia i Lechia Gdańsk albo choćby jedna z tych drużyn. Białostoczanie raczej nie podporządkują taktyki „pod wyniki" bezpośrednich rywali z tabeli ekstraklasy.

– Mecz Lechii kończy się kilka godzin przed naszym. W tym momencie już będzie trwał proces przygotowania do spotkania z Lechem i nic nie będziemy zmieniać. Zakładamy, jak przed każdym meczem, że chcemy prowadzić grę według naszego scenariusza – mówi Smolarow.

O realizację taktyki będzie łatwiej, bo do składu wracają pauzujący ostatnio za kartki lider drużyny Michał Pazdan oraz silny punkt defensywy Giorgi Popchadze. Niestety, nie pojawi się na razie w składzie nikt z kontuzjowanych zawodników: Rafał Grzyb, Mateusz Piątkowski i Jonatan Straus.

Lechici są pewni gry o miejsca 1-8, ale ich ambicje sięgają tytułu mistrzowskiego. Strata do Legii zrobiła się pokaźna i każdy zgubiony punkt w konfrontacji z Jagą będzie „Kolejorza" bardzo boleć.

**Cytat dnia**

**> Ugochukwu Ukah**
obrońca Jagiellonii



*Lech to bardzo dobra drużyna. Jednak niezależnie od przeciwnika przygotowujemy się tak, by grać swoją piłkę i narzucić swój styl.*

Lechici są czujni, bo w Białymstoku zostawili przecież komplet „oczek" przegrywając jesienią 0:2. Wówczas żółto-czerwoni błyszczeli w kontrach, a fenomenalnie bronił Krzysztof Baran.

– Założenie, że Jagiellonia przyjedzie nastawiona na kontrataki jest bardzo prawdopodobne, ale musimy być też przygotowani na inne rozwiązania. Jaga też bardzo potrzebuje punktów i może zaryzykować. Poza tym ekipa z Białegostoku jest dość elastyczna. Często zmienia ustawienie – mówi analityk Lecha Marcin Wróbel. – Mają z przodu kilku ciekawych zawodników jak Dani Quintana, Dawid Plizga, Nika Dzalamidze czy Bekim Balaj. Gorzej wygląda gra z tyłu. Mecz z Górnikiem pokazał, że naciskana obrona Jagiellonii popełnia mnóstwo błędów. Zabrzanie stworzyli sobie bardzo dużo okazji i mogli strzelić więcej niż trzy gole. Myślę, że kilku bramek możemy się spodziewać również w sobotę – dodaje Wróbel.

**Piłka nożna >>** 29. kolejka T-Mobile Ekstraklasy najciekawiej zapowiada się w Warszawie i w Poznaniu

## Lider z Łazienkowskiej spróbuje złamać Zawiszę

Niedzielne spotkanie prowadzącej w tabeli Legii Warszawa z szóstym Zawiszą Bydgoszcz zapowiada się najciekawiej w 29. kolejce piłkarskiej ekstraklasy.

Podopieczni Henninga Berga podejmą Zawiszę, który wygrał trzy z czterech ostatnich meczów ligowych. „Wojskowi" w niedzielę zapewne będą chcieli zrewanżować się beniaminkowi za jesienną porażkę 1:3. Norweski szkoleniowiec prawdopodobnie nie będzie mógł skorzystać z dobrze spisującego się w tym sezonie Tomasza Jodłowca, który doznał urazu mięśnia czworogłowego. Problemy ze stawem skokowym ma natomiast najlepszy strzelec Legii w tym sezonie (11 goli) Miroslav Radovic.

Kolejkę rozpocznie piątkowe spotkanie znajdującego się w strefie spadkowej Podbeskidzia Bielsko-Biała ze Śląskiem Wrocław. 24 lutego Czech Stanislav Levy został zastąpiony przez Tadeusza Pawłowskiego na stanowisku trenera wrocławskiego zespołu, ale zmiana nie przyniosła oczekiwanych efektów.

Pod wodzą nowego szkoleniowca Śląsk odniósł tylko jedno zwycięstwo (2 marca z Cracovią 1:0). Obecnie zespół ten znajduje się tuż nad strefą spadkową i ma tylko trzy punkty przewagi nad Podbeskidziem, które wiosną zanotowało zaledwie jedną porażkę. W poprzedniej kolejce „Górale" niespodziewanie pokonali na wyjeździe Ruch Chorzów.



Fot. A. Chomicz

**Miroslav Radovic może nie zagrać w meczu Legii z Zawiszą**

W drugim piątkowym spotkaniu Cracovia podejmie Górnika Zabrze. Krakowski zespół w dwóch ostatnich meczach zdobył zaledwie dwa punkty, grając z outsiderami rozgrywek: Widzewem Łódź i Podbeskidziem. W Górniku natomiast, póki co niewiele dało zastąpienie trenera Ryszarda Wieczorka Robertem Warzychą. Zabrzanie są obok Widzewa najsłabszą ekipą w rundzie wiosennej. Oba zespoły zdobyły po cztery punkty.

O pierwsze wiosenne zwycięstwo trudno będzie natomiast widzewiakom, którzy w sobotę podejmą Wisłę Kraków. Łodzianie, którzy mają na koncie 19 punktów i do bezpiecznego miejsca tracą dziesięć, w rundzie zasadniczej już nie opuszczą ostatniego miejsca w tabeli.

Zespół „Białej Gwiazdy" ostatni mecz w ekstraklasie wygrał 23 lutego (3:1 z Cracovią). Od tamtego czasu krakowska drużyna przegrała trzy spotkania i dwa zremisowała.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Legia | 28 | 57 | 54-29 |
| 2. Lech | 28 | 47 | 47-33 |
| 3. Wisła | 28 | 45 | 37-27 |
| 4. Ruch | 28 | 44 | 35-38 |
| 5. Pogoń | 28 | 43 | 44-36 |
| 6. Zawisza | 28 | 42 | 43-31 |
| 7. Górnik | 28 | 42 | 42-41 |
| **8. Jagiellonia** | **28** | **38** | **44-36** |
| 9. Lechia | 28 | 37 | 36-35 |
| 10. Cracovia | 28 | 36 | 35-42 |
| 11. Korona | 28 | 34 | 35-39 |
| 12. Piast | 28 | 32 | 26-44 |
| 13. Śląsk | 28 | 30 | 34-37 |
| 14. Zagłębie | 28 | 29 | 29-35 |
| 15. Podbeskidzie | 28 | 27 | 23-36 |
| 16. Widzew | 28 | 19 | 24-49 |

**Program 29. kolejki:**
**Piątek, 4 kwietnia:** Podbeskidzie Bielsko-Biała – Śląsk Wrocław (18:00); Cracovia – Górnik Zabrze (godz. 20.30).
**Sobota, 5 kwietnia:** Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin (15:30); Widzew Łódź – Wisła Kraków (18:00); Lech Poznań – Jagiellonia Białystok (20:30).
**Niedziela, 6 kwietnia:** Piast Gliwice – Pogoń Szczecin (15:30); Legia Warszawa – Zawisza Bydgoszcz (18:00).
**Poniedziałek, 7 kwietnia:** Ruch Chorzów – Korona Kielce (18:00)

**(PAP, opr. mark)**

GW magazyn tydzień
Redaktor wydania: Dorota Naumczyk
4 kwietnia 2014
piątek
66(18007)




Fot. A. Chomicz

**– Na jednym ze spotkań usłyszałam pytanie, czy mój pies lubi dzieci? Od razu cisnęło mi się na usta: nie, woli suchą karmę – żartuje Zofia Pietruczuk z Białegostoku, dogoterapeutka, współautorka książki „Dogoterapia, fakty i mity".**

>>7

# Fajny pies to za mało

# w magazynie

**Dorota Naumczyk**
dnaumczyk@wspolczesna.pl

*Od ponad dwóch tygodni w budynku Sejmu trwa protest rodziców dzieci niepełnosprawnych.* ***Nie wymagamy Bóg wie czego!*** *– mówi Iwona Wińska z Białegostoku, matka siedmioletniego, ciężko chorego Huberta, która, choć sama nie pojechała do Warszawy, wspiera rodziców protestujących w Sejmie. Aby opiekować się synkiem, musiała zwolnić się z pracy. I teraz dostaje od państwa niespełna tysiąc złotych miesięcznie, które muszą jej wystarczyć na leki, pieluszki i środki pielęgnacyjne dla chorego dziecka. Nie mówiąc już o wyjazdach rehabilitacyjnych, na które tych pieniędzy oczywiście nie starcza. W takiej sytuacji jak białostocka rodzina Wińskich jest wiele polskich rodzin. Można o tym przeczytać w tekście na stronie 4.*

*Na stronie obok zaś analizujemy, czy Suwałki i Łomża mają znowu szansę stać się miastami wojewódzkimi. Tak przynajmniej chcieliby liderzy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy niedawno zaproponowali powrót do podziału Polski na 49 województw. Co na to nasze lokalne władze samorządowe? O animozjach w naszym regionie piszemy na str. 5 w tekście* ***„Trzeba by wszystko zburzyć”****.*

*Warto przeczytać też tekst o jedynej na świecie grupie bezdomnych mężczyzn, którzy kręcą filmy. Są oni podopiecznymi wrocławskiego schroniska im. Brata Alberta i niedawno odwiedzili Białystok. Bezdomni sami piszą scenariusze tych produkcji, sami w nich grają i samodzielnie wykonują sobie charakteryzacje. Kilku z nich, dzięki tej pasji, podniosło się już z życiowego dołka. Ot, chociażby Leszek Herliczka, odtwórca roli Dziadka w filmie* ***„Człowiek, który morza nie widział”****. Udało mu się wreszcie nawiązać kontakt z niewidzianym dawno synem... Po szczegóły historii pana Leszka i jego kolegów z filmowego planu odsyłamy na stronę 6.*

*Jako że od najbliższego poniedziałku w naszych portfelach zaczną pojawiać się nowe banknoty, w tym Magazynie piszemy, jak będą wyglądały i jakie będą miały zabezpieczenia. Przy okazji przypominamy też historię polskiej złotówki, która niedawno świętowała 90. urodziny. Czy uda jej się doczekać do „setki” czy też wcześniej zostanie wyparta przez euro, można przeczytać w tekście pt.* ***„Złoty nasz powszedni”*** *(str. 8).*

*Na stronie obok zaś znajdziecie kolejny odcinek naszego cyklu* ***„Pytanie do specjalisty”****. Tym razem dr Napoleon Waszkiewicz, specjalista psychiatrii z Kliniki Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, mówi o sposobach na pokonanie wiosennego przesilenia, które na przełomie marca kwietnia dopada wielu z nas.*

*Koniecznie trzeba też poznać historię Marka Kubali, biznesmena, który przez 11 lat siedział na ławie oskarżonych aż został uniewinniony. Teraz domaga się od Skarbu Państwa 40 mln zł odszkodowania. Szczegóły w tekście* ***„Sam przeciwko Polsce”*** *na str. 10/11.*

# przegląd tygodniowy

**Augustów**

48-letni motocyklista zginął w wypadku drogowym, do którego doszło podczas minionego weekendu na ulicy Wojska Polskiego w Augustowie. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący land roverem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście. Pokrzywdzony trafił do szpitala, gdzie, mimo wysiłku lekarzy, zmarł. 60-letni kierowca „osobówki” był trzeźwy. Policja odebrała mu prawo jazdy.

**Białystok**




Uczniowie III LO w Białymstoku zajęli pierwsze miejsce na zawodach w Wiedniu. W Austrii, na zawodach RobotChallenge, licealiści zaprezentowali możliwości stworzonych i zaprogramowanych przez nich robotów. W konkurencji humanoid sprint zajęli 1. miejsce. Trzeba w niej było zaprogramować maszynę, która jak najszybciej pokona odległość 2 metrów. Conqueror nie dość, że pokonał resztę świata, to jeszcze pobił dotychczasowy rekord, pokonując trasę w 6 sekund. Dotychczas najszybszy robot zrobił to w 7 sekund.

**Białystok**

Miejscy radni, na wniosek PO, nie zgodzili się na głosowanie nad apelem przeciwko ideologii gender. O jego wystosowanie zabiegał Marcin Szczudło z Solidarnej Polski. Do głosowania nie doszło, bo Maciej Biernacki z PO poprosił o wykreślenie tego punktu z programu piątkowej sesji rady miejskiej. – W Białymstoku problem gender nie istnieje. Nie ma więc po co się nim zajmować – mówił. Marcin Szczudło podkreślał jednak, że w innych polskich miastach są placówki, które realizują program „Równościowe przedszkole“. – To, że w Białymstoku czegoś takiego nie, nie znaczy że w kiedyś nie będzie – podkreślał.

**Białystok/ Augustów**

W poniedziałek grupa rolników z Suwalszczyzny, którzy nie zgadzają się z wyceną ich ziemi niezbędnej pod budowę augustowskiej obwodnicy, spotkała się z wojewodą podlaskim Maciejem Żywno i wiceministrem infrastruktury Januszem Żbikiem. Właściciele gruntów zapowiedzieli, że jeśli nie otrzymają wiążących deklaracji, podejmą strajk okupacyjny urzędu.

We wtorek wojewoda zdecydował, że operaty szacunkowe, które zostały uchylone przez ministerstwo infrastruktury, oceni nowy rzeczoznawca. Poza tym, jeden z dokumentów zostanie przekazany do komisji arbitrażowej, która sprawdzi, czy jego autor nie naruszył obowiązujących przepisów. Do tego czasu ministerstwo nie będzie rozpatrywać kolejnych skarg na wycenę gruntów. – O takie decyzje nam chodziło – mówi Marek Kozłowski, sołtys Janówki. – Chcemy bowiem, by dokumenty były sporządzone rzetelnie. A nie sądzimy, by rzeczoznawca przyznał się do błędu, dlatego należy wyłonić kolejnego.

Przypomnijmy, że problem dotyczy 129 rolników. Zaskarżyli oni do ministra infrastruktury decyzję rzeczoznawcy, który zaproponował im co najmniej 5 zł za mkw. ziemi. Oni zaś twierdzą, że cena rynkowa jest wyższa.

**Drohiczyn**

Biskup Tadeusz Pikus zastąpi biskupa Antoniego Dydycza. W sobotę nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore poinformował o nominacji ks. prof. Tadeusza Pikusa. Oczekiwano jej już od dawna. Jesienią ubiegłego roku biskup Dydycz skończył 75 lat, czyli osiągnął wiek emerytalny. Biskup złożył rezygnację ze swych funkcji. Papież przyjął ją, ale nakazał mu sprawowanie obowiązków do czasu wyboru następcy. Nowy ordynariusz diecezji od lat jest członkiem zespołu Konferencji Episkopatu Polski do rozmów z Cerkwią rosyjską.

**Ełk**

Około 150 osób przyszło w sobotę na plac Jana Pawła II w Ełku, żeby wspólnie zatańczyć i wziąć udział w kręceniu teledysku do piosenki „Happy” Pharrella Williamsa. Swoje klipy mają już m.in. Białystok, Łomża, Suwałki czy Augustów. Reżyserem ełckiego teledysku jest uczeń I LO Jan Kowalewski, a pomysłodawcą Wolontariacki Ośrodek Wsparcia w Ełku. W klipie zobaczymy dużą scenę grupową oraz wielu ełczan tańczących solo, parami lub w grupach w najbardziej charakterystycznych, ale i mniej znanych zakątkach miasta.



**Region**

Grajewo, Wysokie Mazowieckie i Pisz staną się ponownie siedzibami sądów rejonowych. Sejny pozostaną natomiast oddziałem zamiejscowym. W poniedziałek prezydent RP podpisał odpowiednią ustawę. Wprowadza ona kryteria, które mają decydować o tym, czy w danej miejscowości może funkcjonować sąd rejonowy, czy nie. To minimum 5 tysięcy wszystkich spraw rozpatrywanych rocznie oraz 50 tysięcy ludzi zamieszkujących dany teren. Minister sprawiedliwości może też wyjątkowo ustanowić sąd wówczas, gdy spełniony jest tylko jeden z warunków.

Tzw. reforma Gowina, która weszła w życie 1 stycznia 2013 r., miała usprawnić funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim – skrócić czas postępowań. Na tej podstawie 79 miast przestało być siedzibami sądów rejonowych. W okręgu łomżyńskim zlikwidowano aż dwa sądy – w Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem. W północno-wschodnim regionie likwidacja dotknęła także Pisz i Sejny. Nowe kryteria spełniają obecnie trzy pierwsze miasta. Staną się więc od nowego roku ponownie siedzibami „rejonówek”.

**Sejny**

Tydzień temu, w piątek, lekarka z sejneńskiego szpitala, Anna O., usłyszała prokuratorski zarzut narażenia ciężarnej na utratę życia. Biegli uznali, że w trakcie porodu wykonała złe cięcia i pacjentka mogła wykrwawić się na śmierć. Podejrzana ginekolog nie poczuwa się do winy. Tłumaczy, że takie metody są stosowane w Białorusi, skąd pochodzi. Do zdarzenia doszło w 2011 roku. Na oddział ginekolo-giczno-położniczy sejneńskiego szpitala trafiła Magdalena R. – ciężarna, młoda kobieta. Dyżurująca wówczas lekarka uznała, że najlepszym rozwiązaniem będzie poród fizjologiczny. A ponieważ były problemy z tętnem płodu, to próbowała wywołać u ciężarnej skurcze oraz dokonała nacięcia krocza i szyjki macicy. Dziecko urodziło się upośledzone i musi pozostać pod opieką lekarzy do końca życia. Matka natomiast przez wiele miesięcy dochodziła do siebie.

W minionym roku Magdalena R. o zdarzeniu zawiadomiła sejneńską prokuraturę, która wszczęła śledztwo. Zabezpieczyła dokumentację medyczną i zleciła biegłym wydanie opinii. – Jest ona jednoznaczna – mówi Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Eksperci uznali, że lekarka powinna wykonać cesarskie cięcie. Natomiast zabiegi, które przeprowadziła doprowadziły do krwotoku u ciężarnej.

**Stawiski/ Kolno**

Prowadzenie auta pod wpływem alkoholu – taki prokuratorski zarzut usłyszał Marek Waszkiewicz, burmistrz Stawisk. – Akt oskarżenia w tej sprawie skierowaliśmy właśnie do sądu – informuje Dariusz Dziemianko, szef Prokuratury Rejonowej w Kolnie.

Sprawa dotyczy zdarzeń, do których doszło po koniec stycznia br. Wówczas kierujący służbową skodą Marek Waszkiewicz, w trakcie wykonywania manewru na stacji benzynowej, miał uszkodzić auto jej właściciela i odjechać z miejsca zdarzenia. Burmistrz został zatrzymany tego samego dnia tuż po godz. 21, badanie stanu trzeźwości (miał wówczas blisko dwa promile alkoholu w organizmie) zostało wykonane ok. godz. 22, a kolizja, której miał być sprawcą, miała miejsce ok. godz. 18. Włodarz nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu.

We wtorek przed kolneńskim sądem nie odbyła się rozprawa, w której burmistrz Stawisk jest obwiniony o spowodowanie kolizji w lipcu 2012 r. (zabrakło opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny). Włodarz od początku twierdzi, że był jedynie pasażerem.

**Węgorzewo**



Bohaterska licealistka z Węgorzewa, Magdalena Kiriaka (na zdjęciu w koszulce w paski), uratowała życie umierającej kobiecie. – To był zwyczajny dzień, jechałam do szkoły autobusem. Nagle jedna z kobiet upadła. Na początku mnie sparaliżowało, ale szybko się ocknęłam i przystąpiłam do działania – opowiada Magda. Dodaje, że gdyby znów przydarzyła się taka sytuacja, postąpiłaby tak samo. W autobusie było mnóstwo dorosłych, ale nikt nie pomógł nastolatce, która błyskawicznie poprosiła o wezwanie pogotowia, a następnie przystąpiła do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. W trudnych warunkach, w przejściu między fotelami wykonywała uciski klatki piersiowej. Magdalena reanimowała nieprzytomną kobietę aż do przyjazdu karetki pogotowia. Po jej przybyciu licealistka fachowo pomagała również ekipie ratowników medycznych z Falck Medycyna. 35-letnia kobieta przeżyła.

Dzięki postawie Magdy jej szkoła wzbogaciła się w ubiegły piątek o profesjonalny fantom do nauki pierwszej pomocy.

**kronika wypadków umysłowych**

# O godne miejsce na mapie pogody

**Konrad Kruszewski**
kkruszewski@wspolczesna.pl

*Życie bez spisków jest gówno warte. Zmarnowane. W ogóle to nie jest życie. Trzeba więc tropić antypolskie spiski po całym świecie. I właśnie taki spisek został przez największego tropiciela spisków Jarosława Kaczyńskiego wytropiony.*

*– W nocy otworzyłem w hotelu telewizor – rozpoczął swoją opowieść o spisku prezes Jarosław w Bogatyni – patrzę na prognozy pogody z jakiejś francuskiej radiostacji, bo akurat tak był nastawiony, i pokazują pogodę w Rejkawiku, w Londynie, jest taka piękna mapa, chciałbym żeby u nas tak to pokazywali, we Francji, w Niemczech, we Włoszech, w Austrii, a już w Polsce – nie. Polska to ciągle nie Europa. Otóż, proszę Państwa, musimy to zmienić.*




*To jest oczywista oczywistość, że musimy to zmienić. Nie może być tak, żeby prezes „otwierał" w hotelu telewizor, a w nim nadawała mu francuska radiostacja – przekazem radiowym. A dodatku te fale radiowe przenosiły mu telewizyjny obraz. To nie jest normalne. Włączasz telewizor, dostajesz radio, które przekazuje obraz. To jest spisek pierwszy, zawiązany przeciw rozumowi i logice.*

*Drugi jest taki, że w hotelu w Polsce jest nastawiona „radiostacja francuska". Automatycznie, bo prezes Kaczyński specjalnie przecież jej w nocy nie szukał. Wiadomo przecież, co taka francuska radiostacja może pokazywać w nocy. Całe szczęście, że prezes trafił akurat na mapę pogody, bo mógł przecież zobaczyć całego gołego dżendera. A może nawet dwóch, ale za to w jednym łóżku. To jest u nich na porządku dziennym, a właściwie nocnym. I to jest ten drugi spisek, polegający na zastąpieniu w hotelach Telewizji Trwam francuską radiostacją przekazująca obraz.*

*Trzeci spisek musiały zawiązać chyba pocztowe kasjerki. Pamiętacie Państwo tę scenę z filmu "Miś", kiedy to kasjerka na poczcie mówi: Nie ma takiego miasta – Londyn. Jest Lądek, Lądek-Zdrój. Otóż nie ma takiego miasta – Rejkawik. Ale to za granicą jest! To trzeba było od razu tak mówić. Cholera, muszę szukać. Jest! Ale Reykjavik!*

*I to jest spisek największy. Niewyobrażalny wprost! We francuskiej radiostacji pokazują piękną mapę, na której nie ma Polski, jest za to nieistniejące miasto Rejkawik. To nawet podczas zaborów nie było tak źle. Polski na mapach nie było, ale nie było też i Rejkawika. Nawet Hubka z Czają, niemieckie ziomki, nie robili nam za komuny aż tak bardzo wbrew. Pamiętacie Państwo (zwracam się do ludzi wiekowych), te telewizyjne dzienniki, w których Hubka z Czają zawsze występowali i zawsze w towarzystwie map, na których przynajmniej części Polski nie było. Ale nie było też Rejkawika!*

*Gdzie to cholera jest!? We francuskiej radiostacji nie zobaczysz, bo w domach nie ma jeszcze spisku i ciągle w radiu jest sygnał radiowy. Zero obrazu. Gdyby wiedzieć, gdzie ten Rejkawik jest, dałoby się coś z tym zrobić.*

*Zgadzam się bowiem z prezesem Kaczyńskim, że musimy walczyć o godne miejsce Polski na mapach pogody. Tak być nie może, żeby we francuskiej radiostacji pokazywali mapy bez Polski z Rejkawikiem. Musimy położyć temu kres! Na francuskie radiostacje mamy wpływ, niestety, ograniczony. Żeby nie powiedzieć, że nie mamy żadnego. Będą więc ten Rejkawik pokazywały. Tylko gdzie on jest?! Bo gdyby udało się go zlokalizować, to wtedy można byłoby go do Polski przyłączyć. Nie wiem, podbić, czy zaanektować, jak Putin Krym. To by rozwiązało problem, bo gdyby francuskie radiostacje dalej pokazywały ten Rejkawik, to pokazywałyby też Polskę. Żeby wywalczyć Polsce godne miejsce na mapach pogody, trzeba Rejkawik podbić. Sprytne. Nie bylibyśmy marginalizowani poza granicami europejskimi. Nareszcie bylibyśmy pełnoprawnymi członkami Europy. Moglibyśmy się poczuć dumni. Zgadzam się bowiem z prezesem, że akty akcesyjne nie mają znaczenia, parlamenty też, ważne jest to, co na mapach pokazuje francuska radiostacja. I nie tylko my tak myślimy. Radni jakiejś Pipidówki, którzy oburzeni wystąpili kiedyś do prezesa telewizji z listem protestacyjnym, dlaczego Pipidówka jest pomijana na mapach prognozy pogody, a Suwałki nie, też tak myślą.*

**„Tak być nie może, żeby francuskie radiostacje rysowały mapy bez Polski, z Rejkawikiem. Musimy położyć temu kres! Na francuskie radiostacje wpływu nie mamy. Będą więc ten Rejkawik pokazywały. Tylko gdzie on jest?! Bo gdyby udało się go zlokalizować, to wtedy można byłoby go do Polski przyłączyć. Podbić, czy zaanektować, jak Putin Krym. Wtedy pokazując Rejkawik, Francuzi pokazywaliby jednocześnie Polskę.**

*Właśnie! Dlaczego Białystok jest tak często pomijany na mapach pogodowych w telewizji, a Suwałki są na nich zawsze? „Otóż, proszę Państwa, musimy to zmienić".*

## regionałki

### Cytat nad cytaty

*– Nie jesteśmy Wrocławiem czy Warszawą, gdzie życie nocne tętni każdego dnia tygodnia. Dlatego pozostajemy przy pomyśle wprowadzenia nocnych autobusów tylko z czwartku na piątek – powiedział białostocki radny Mariusz Nahajewski.*

Bo w nocy z czwartku na piątek stajemy się na moment Wrocławiem, a nawet samą stolicą?

### Wojna między emerytami

*Suwalski Uniwersytet Trzeciego Wieku kończy 15 lat, z czego kilka zostało strawionych na wojnę między studiującymi tam emerytami. – Niektórym się wydaje, że na starość urzeczywistnią niezrealizowane wcześniej ambicje – powiedział nasz informator. – Już po paru miesiącach działalności przyszli do mnie dwaj panowie i zażądali, aby nasz uniwersytet wystąpił o przyznanie im odznaczeń państwowych. Za co? – zapytałem. – No, że działamy. – Tworzy się też niepotrzebne sekcje – żali się inny nasz rozmówca – jak np. koło gotowania. A przecież to uniwersytet, a nie koło gospodyń wiejskich. Wszystkie te wzajemne pretensje doprowadziły do takiej eskalacji agresji, że jeden emeryt tak zdzielił pięścią drugiego, że połamał mu sztuczną szczękę. Poszło im o politykę.*

Jeżeli wśród nich są ci sami, co domagali się odznaczeń, to teraz zasłużyli już na odznaczenia bojowe.

### Szczudło dmucha na gender

*Białostocki radny Marcin Szczudło z Solidarnej Polski domaga się, aby inni radni poparli jego apel sprzeciwiający się popularyzacji w przedszkolach ideologii gender, czyli według niego przebierania chłopców za dziewczynki. Jednocześnie przyznaje, że żadne z białostockich przedszkoli tej ideologii nie popularyzuje i chłopców w sukienusie nie ubiera. – Trzeba jednak dmuchać na zimne – przekonuje radny Szczudło wątpiących.*

Bo jak się dmucha, to się coś rozdmucha.

### Stanowiska dziedziczne

*– Na jakich zasadach zatrudnione w ratuszu zostały synowa wiceprezydenta Beniamina Dobosza oraz córka powiatowej inspektor nadzoru budowlanego? Czy w urzędzie jest zjawisko dziedziczenia stanowisk? – dopytywała się łomżyńska radna Bernadeta Krynicka z PiS-u. Radnej odpowiedział sam prezydent Łomży Mieczysław Czerniawski: – Natomiast przyjmując dwie osoby nie było tam pani Dobosz, a to, że wyszła za mąż, to gratuluje i życzę szczęśliwego małżeństwa. – Pan sobie kpi z mieszkańców – ripostowała radna. – Zostaje zatrudniona przyszła synowa wiceprezydenta, potem bierze ślub i się nazywa Dobosz!*

W sumie mogła zostać przy panieńskim.

### Oddajcie mu prawo jazdy!

*Słynny burmistrz Stawisk po tym, jak stracił prawo jazdy, bo mu prokurator postawił zarzut jeżdżenia po alkoholu, uniósł się honorem i po powrocie z aresztu do magistratu oświadczył, że nie będzie korzystał ze służbowego auta do celów prywatnych. W sumie logiczne, jak się nie ma prawa jazdy. Okazało się jednak, że rezygnacja została dokonana rzeczywiście w uniesieniu i pod wpływem chwili. – Odbiera dziecko ze szkoły i załatwia swoje prywatne sprawy – poinformowali opozycyjny radni, jak w rzeczywistości wygląda ta rezygnacja – a do tego wszędzie wozi go urzędowy kierowca.*

Oddajcie mu lepiej prawo jazdy. Zaoszczędzicie na urzędowym kierowcy.

### Byle tylko nie Żydów

*Radni Łap długo kombinowali, jak uzasadnić uwalenie prywatnej inicjatywy upamiętnienia wymordowanej w Łapach żydowskiej rodziny Łosiców. Ich potomek chciał za swoje pieniądze wyremontować skwer i ufundować tablicę. Najtrafniejsze uzasadnienie stworzył radny Puścian, który powiedział, że zgoda oznaczałby, że każdy kto ma pieniądze mógłby sobie w Łapach ufundować fragment placu upamiętniającego jego rodzinę.*

I zabrakłoby placów dla księży?

**(kk)**

**Społeczeństwo >>** Od 19 marca trwa protest rodziców dzieci niepełnosprawnych

# Nie wymagamy Bóg wie czego

**– To, co teraz proponuje nam państwo jest upokarzające dla nas i naszych dzieci – mówią rodzice niepełnosprawnych dzieci. – Co miesiąc musimy wybierać, czy najpierw opłacić leczenie czy czynsz.**



Fot. W. Wojtkielewicz

**Iwona Wińska po to, aby zajmować się ciężko chorym synkiem, Hubertem, zrezygnowała z pracy zawodowej. Państwo daje jej za to niecałe tysiąc złotych.**

**Urszula Ludwiczak**
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zasiłek pielęgnacyjny dla niepełnosprawnego dziecka nie był rewaloryzowany od 10 lat i wciąż wynosi 153 zł miesięcznie. Do tego rodzic, który zrezygnuje z pracy zawodowej, aby zajmować się dzieckiem, dostaje co miesiąc 620 zł. Rząd dorzuca jeszcze 200 zł dodatku. I to wszystko. Rodzic nie może dorobić ani złotówki, aby tego finansowania nie stracić. Te niecałe 1000 zł musi wystarczyć na podstawowe potrzeby: jedzenie, ubranie, ale też leki czy rehabilitację, nie mówiąc o sprzęcie ortopedycznym.

– W Polsce wobec rodzin osób niepełnosprawnych uprawiana jest polityka eutanazji i dyskryminacji na niebywale wysokim poziomie – twierdzą rodzice dzieci niepełnosprawnych, którzy wyczerpali już limit cierpliwości i obietnic rządu, że będzie lepiej. 19 marca rozpoczęli, w towarzystwie swoich dzieci, okupację Sejmu. Są wspierani przez rodziców z całej Polski.

– Gdybym mogła, byłabym tam z nimi – mówi Iwona Wińska z Białegostoku, mama siedmioletniego, ciężko chorego Huberta. – Chylę czoła tym, którzy pojechali do Sejmu. Mam nadzieję, że się uda, i że to ich poświęcenie nie pójdzie na marne. Bo to będzie korzyść dla nas wszystkich.

## Leki 400 zł, buciki – 500 zł

Hubert urodził się ciężko chory, jest opóźniony fizycznie i psychicznie, do tego ma lekooporną padaczkę i szereg chorób towarzyszących. Wymaga nieustannej opieki i rehabilitacji. – Jestem polonistką, wcześniej pracowałam w szkole, w kilku miejscach, mogłam dorabiać korepetycjami – mówi mama chłopca. – Ale gdy urodził się Hubert, zrezygnowałam z pracy. Synka nie można ani na chwilę zostawić bez opieki.

Pieniądze, które z racji opieki nad dzieckiem dostaje, muszą wystarczyć na wszystko. A same leki dla Huberta to 400 zł miesięcznie. Do tego trzeba doliczyć pieluszki, środki czystości i pielęgnacyjne. Chłopiec wymaga też sprzętu rehabilitacyjnego. Do tego częste dojazdy do lekarzy. Koszty są ogromne. A za co opłacić czynsz, kupić jedzenie, nie mówiąc o ubraniu?

– Każdy rodzic wie, ile potrzeb ma zdrowe dziecko, a co dopiero chore – pani Iwona załamuje ręce. Ma jeszcze dwóch zdrowych synów: 10-letniego Sebastiana i 3-letniego Konrada. Im też trzeba zapewnić przynajmniej podstawowe sprawy.

– Na szczęście mąż ma teraz pracę – zaznacza kobieta. – Ale był taki czas, gdy jej nie miał, nie należała mu się też kuroniówka. Wtedy do zasiłków na Huberta dostaliśmy dwa razy po 300 zł z opieki społecznej. To musiało nam wystarczyć na życie. Usłyszeliśmy, że niektórzy mają gorzej.

Wińscy nie daliby sobie rady bez pomocy. Od pięciu lat są pod opieką domowego hospicjum dla dzieci, prowadzonego przez Fundację Pomóż Im. Z fundacji przychodzą do Huberta lekarz, pielęgniarka i rehabilitant. Chłopiec dostaje też leki, opatrunki, środki czystości, Fundacja pomogła kupić pionizator, zaopatrzyła w materace, wałki do ćwiczeń, ssak. Na taki sprzęt rodzina nigdy nie mogłaby sobie pozwolić.

– Pierwsze dwa lata bez hospicjum to był horror. Bez tej pomocy na pewno byśmy sobie nie poradzili – potwierdza pani Iwona.

Z pracy zrezygnowała też Anna Pietruczuk, mama siedmioletnich bliźniaczek. Jedna z nich – Emilka, urodziła się chora, z niedotlenieniem mózgu.

– Od początku widzieliśmy, że rozwija się słabiej niż powinna, potem okazało się też, że ma opóźnienia intelektualne – opowiada mama dziewczynki.

Mimo odwiedzenia wielu lekarzy i licznych badań, do dziś do końca nie wiadomo, na jakie schorzenie Emilka cierpi. To najprawdopodobniej wada genetyczna, której w Polsce nie można jednak zdiagnozować.

– Dzięki stałej rehabilitacji Emilka robi postępy, chociaż bardzo powoli – mówi pani Anna. – Ciągle nie chodzi i nie mówi, porozumiewamy się przy pomocy komunikacji alternatywnej.

Emilka chodzi na kilka godzin dziennie do przedszkola. Teoretycznie w tym czasie pani Anna mogłaby iść do pracy.

– Tylko jaki pracodawca będzie tolerował ciągłe zwolnienia na wizyty u lekarzy, rehabilitacje, turnusy? Bo urlopu na to nie starczy – zastanawia się matka. I wybiera bycie z dzieckiem. Mimo że niecałe 1000 zł pomocy od państwa to tyle co nic.

– Może i na samo przeżycie by wystarczyło. Ale na rehabilitację i leki oraz suplementy diety wspierające pracę mózgu czy mięśni, już nie. A Emilkę trzeba cały czas rehabilitować, stymulować jej mózg. Walczyć o jej postępy. To bardzo ważne – mówi Pietruczuk. I dodaje: – W Anglii sprzęt rehabilitacyjny czy buty ortopedyczne są dostępne dla niepełnosprawnych bez ograniczeń. My za wszystko musimy płacić. A zwykłe buciki dla Emilki potrafią kosztować 500 zł, ortezy – 2 tys. zł. Gdzie się człowiek nie obejrzy, musi płacić duże pieniądze. To studnia bez dna.

Emilce bardzo pomaga specjalistyczna rehabilitacja. Tej w ramach NFZ jest za mało. Dlatego rodzice robią wszystko, aby mogła korzystać z dodatkowej. Ale jeden turnus to 2-5 tys. zł. Przydałby się choć dwa w roku.

– Chciałabym teraz wysłać Emilkę na rehabilitację mowy, ale to koszt 2,4 tys. zł – mówi pani Ania. – Nie mówiąc o delfinoterapii, która daje duże efekty. Taki turnus na Ukrainie to wydatek ok. 7 tys. zł.

Żeby dać córce wszystko, co możliwe pani Ania od kilku lat zbiera nakrętki. Z pomocą ludzi dobrej woli, głównie białostockich szkół. Tony nakrętek zamienia na pieniądze i dzięki temu Emilka była już dwukrotnie na delfinoterapii. Teraz zbierają na następną. Inne turnusy są możliwe dzięki wpłatom z 1 proc. podatku.

– Ale wiadomo, że ten 1 proc. nie wystarcza na wszystko, co chcielibyśmy Emilce dać. Mamy tyle pomysłów, co jeszcze można by zrobić, aby ją usprawnić. Musimy jednak wybierać.

## Chcą płacy minimalnej

Rodzice dzieci niepełnosprawnych tak naprawdę są w pracy 24 godziny na dobę, przez 365 dni w roku. Bardzo często ich dzieci nie można na chwilę spuścić z oka, zarówno w nocy, jak i w dzień. Nie ma mowy o wyjściu na zakupy czy nawet zwykłym wyrzuceniu śmieci bez zapewnienia im opieki. To rodzice rehabilitują, pielęgnują, piorą, gotują. Za niecałe 1000 zł miesięcznie, ze składką emerytalno-rentową odprowadzaną od 620 zł.

– Co będzie z nami za te kilkanaście, kilkadziesiąt lat, za co będziemy żyć? – zastanawiają się. – Co będzie z nami, gdy nasze dzieci odejdą, a my w wieku 40 czy 50 lat zostaniemy bez pracy i świadczeń?

Dlatego domagają się podwyższenia świadczenia pielęgnacyjnego do poziomu płacy minimalnej (w 2014 r. wynosi ona 1680 zł brutto, czyli 1237 zł netto). Chcą też trochę ułatwień na co dzień: darmowych leków podtrzymujących życie i środków zapewniających pielęgnację dziecka niepełnosprawnego, bezkolejkowego dostępu do lekarzy specjalistów, bezpłatnych przejazdów z dzieckiem w celu leczenia i diagnozowania w specjalistycznych klinikach i szpitalach.

– Już za te 1300 zł można zrobić dużo więcej dla dziecka – przekonuje Iwona Wińska. – Ta pomoc, którą teraz oferuje nam państwo, jest upokarzająca. Dla nas, a przede wszystkim dla naszych dzieci, które są całkowicie niewinne. Przecież nie wymagamy Bóg wie czego.

Na razie rząd zgodził się na podwyższenie kwoty świadczenia do poziomu płacy minimalnej, ale dopiero od 2016 r. Świadczenie pielęgnacyjne od maja br. wzrośnie do 1000 zł, od 2015 r. do 1200 zł, a od 2016 r. do 1300 zł netto. Rodzice zapowiadają, że nie wyjdą z sejmu, dopóki ich żądania nie zostaną spełnione.

**Polityka >>** Czy Łomża i Suwałki staną się znowu miastami wojewódzkimi?

# Trzeba by wszystko zburzyć

**Dlaczego nie można wwozić do Suwałk zapałek? Bo strzecha na chatach się zapali. Takie dowcipy opowiadano w Ełku. „Cześć, cześć, województwo wita wieś" – odwzajemniali się suwalscy kibice na meczach drużyn z obu miast.**

**Tomasz Kubaszewski**
tkubaszewski@wspolczesna.pl

To pomysł kogoś, kto chodzi chyba z głową w chmurach – uważa nawet Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk. Choć, jak dodaje, czasy, gdy miasto miało wojewódzki status dobrze wspomina. – Każdy pewnie chciałby, żeby ta wojewódzkość do nas wróciła – dodaje.

Liderzy SLD zaskoczyli wszystkich. Bo nagle, jak królika z kapelusza, wyciągnęli reaktywację 49 województw. W badaniach wyszło ponoć, że elektorat tej partii to osoby po 50. roku życia. Czyli takie, które dawne czasy darzą dużym sentymentem.

Ale Józef Kimera, szef suwalskiego SLD, wcale nie uważa pomysłu za niedorzeczny. Podobnego zdania jest jego ełcki odpowiednik Jerzy Czepułkowski.

– Może przy tej okazji uda się doprowadzić do szerokiej debaty na temat tego, jak i dlaczego umiera polska prowincja – mówi.

### Nawet porządnej drogi nie zbudowali

Wprowadzona w czasach Edwarda Gierka reforma administracyjna była, co by nie powiedzieć, jakimś sposobem na bardziej równomierny rozwój kraju. W 1975 roku takie Suwałki liczyły około 30 tysięcy mieszkańców. Podobnie jak Łomża. W tym pierwszym mieście była właściwie jedna szersza ulica i kilka przyległych. Ogrody i ogródki zaczynały się niemal w samym centrum.

To miasto na siedzibę województwa zupełnie się nie nadawało. Ełk był do tego znacznie lepiej przygotowany. Głównie dlatego, że pozostało tam sporo poniemieckich budowli. Poza tym, miasto leżało w centrum nowego województwa, a nie na jego obrzeżach. Jednak suwalscy działacze jedynie słusznej partii, czyli PZPR, okazali się w Warszawie skuteczniejsi. Tak wydeptywali korytarze w komitecie centralnym, że załatwili sobie stolicę województwa. Przez całe 23 lata jego istnienia ełczanie nigdy tego nie zapomnieli. Stąd wzięły się głośne, nawet w skali kraju, antagonizmy i złośliwe dowcipy.

Ciekawe, że późniejszą rzeczywistość województwa suwalskiego tworzyły osoby przybyłe do Suwałk z zewnątrz, w tym z Ełku czy Giżycka. Jeśli więc do kogoś mieć pretensje, że znaczna część pieniędzy poszła na rozwój stolicy, kosztem innych miast, to najlepiej do siebie.

Przez tyle lat istnienia województwa suwalskiego zmieniło się z całą pewnością jedno. Do Suwałk można już bezpiecznie wjeżdżać z zapałkami. Miasto ponad dwukrotnie zwiększyło liczbę mieszkańców i tylko w niewielkim stopniu przypomina to z połowy lat 70.

Ale województwo suwalskie innych spektakularnych sukcesów nie miało. Nie wybudowano na przykład żadnej porządnej drogi. Ani w kierunku do Białegostoku czy Warszawy, ani na Mazury. Każdy, kto próbuje przedzierać się trasą Suwałki-Giżycko coś o tym wie. A w czasach PRL takie inwestycje prowadziło się łatwiej, bo nikt nie liczył się z prawami własności.

Potem, już za demokracji, było nie wiele lepiej. Najpierw otwarto przejście graniczne z Litwą, a dopiero potem pojawiło się pytanie, którędy te tiry mają jeździć. Podążały więc jeden za drugim przez zabytkowe centrum Suwałk. Część starych kamienic zaczęła się rozpadać. Skutki decyzji ówczesnych władz wojewódzkich te domy odczuwają do dziś.

Województwo suwalskie stało się też znane w całej Polsce z dziwacznego pomysłu poprowadzenia przez jego teren autostrady z Białorusi do obwodu kaliningradzkiego. Wojewoda w to się angażował. Ogólnopolskie gazety pisały, że zdecydowanie przekroczył swoje kompetencje, bo cały pomysł przypominał jako żywo eksterytorialną autostradę z Niemiec do Prus Wschodnich.

Najgorsze były jednak ostatnie lata.

– W Suwałkach jest jak na Sycylii – twierdzili niektórzy mieszkańcy.

Bo pospolici bandyci stali się nietykalni. Niektórzy członkowie wojewódzkich władz wręcz się z nimi bratali. Nie można się więc dziwić, że ludziom kojarzyło się to z mafią. Choć pewnie znacznie na wyrost.

– No, co ty, wczoraj piliśmy, a dzisiaj zakładasz mi kajdanki? – tak do wysokiego rangą policjanta z ówczesnej komendy wojewódzkiej powiedział, by wszyscy słyszeli, jeden z miejscowych bandytów.

Trzeba było aż kolejnej reformy administracyjnej i przeniesienia ośrodka decyzyjnego z dala od Suwałk, by całe towarzystwo trafiło za kraty.

### Ełk nie chce do Suwałk

Trudno jednak podważyć opinie działaczy SLD, że bez wojewódzkości Suwałki czy Łomża do dzisiaj byłyby 30-tysięcznymi grajdołami. Gdyby więc znowu zostały stolicami, to pewnie coś-tam im by przybyło.

– Wszędzie obowiązuje zasada koszula bliższa ciału – zauważa Ryszard Ołów, były suwalski radny.

Każde miasto wojewódzkie ciągnie co się da do siebie. Dotyczy to obecnie choćby Białegostoku.

Tylko, czy nowym podziałem, poza ewentualnymi stolicami, ktokolwiek byłby jeszcze zainteresowany?

– W przypadku woj. suwalskiego Augustów czy Sejny z pewnością – uważa Józef Kimera. – A Ełk raczej nie.

Ełczanin Jerzy Czepułkowski, który obecnie jest wiceprzewodniczącym tamtejszej rady miejskiej, przyznaje, że pewnie tak by było.

– Nasza sytuacja w woj. warmińsko-mazurskim nie jest jednak dobra – dodaje. – Olsztyn nie wywiązał się z mnóstwa obietnic.

Czepułkowski przypomina, że w mniejszych miejscowościach bez przerwy coś się likwiduje. A to szkoły, a to posterunki policji, a to połączenia kolejowe. Ludzie stąd wyjeżdżają, bo nie widzą żadnych szans na lepsze życie. Rozwijają się tylko metropolie. Dystans cywilizacyjny staje się coraz większy.

– Pewnie odtworzenie 49 województw nie jest możliwe – przyznaje. – Ten pomysł powinien jednak wywołać ogólnopolską dyskusję, co dalej z tym krajem, a ściślej – z jego w miarę równomiernym rozwojem robić.

Prezydent Czesław Renkiewicz zauważa, że nierealność pomysłu polega na tym, iż nie da się go wprowadzić bez zburzenia całego dotychczasowego podziału administracyjnego. – Gdyby powstało tylko kilka dużych regionów, np. jeden na całej tzw. ścianie wschodniej i kilkadziesiąt województw oraz gdyby jednocześnie zlikwidowano powiaty, to kto wie, czy nie byłoby to dobre rozwiązanie – sygnalizuje.

reklama

reklama

PODLASKIE STOWARZYSZENIE
POMOCY DZIECIOM Z PORAŻENIEM
MÓZGOWYM

Jasny Cel



1%

KRS 0000000168

www.jasnycel.pl

Podatniku, Przyjacielu
wspomóż Dzieci w Jasnym Celu!

2215314w01a

**Ludzie >>** Bezdomni mężczyźni kręcą filmy

# Różni nas te kilka metrów

**Kiedy myślimy: bezdomny, mamy przed oczami brudasa popijającego pod sklepem alkohol i proszącego o pieniądze. Tymczasem grupa bezdomnych mężczyzn robi filmy.**




**Kadry z filmów kręconych przez bezdomnych.**

**Urszula Krutul**
ukrutul@wspolczesna.pl

Od dziewięciu lat w Polsce działa jedyna na świecie grupa filmowa tworzona przez osoby bezdomne. To Cinema Albert Production z Wrocławia. Bezdomni mężczyźni sami piszą scenariusze, robią scenografię i charakteryzację. Filmy kręcą praktycznie za darmo. Budżet jednego z nich pt. „Mój Manhatan", to... 240 złotych.

## Spotkanie z synem po 28 latach

„Człowiek który morza nie widział" to właśnie jeden z takich filmów, zrealizowany z inicjatywy i przy zaangażowaniu podopiecznych wrocławskiego schroniska im. Brata Alberta. Zobaczyć go można było w Białymstoku, podczas Festiwalu Kultury Niezależnej. To historia oparta na prawdziwych epizodach z życia bezdomnych. Dziadek to stary marynarz, który już nie wypływa w morze i zmaga się z uzależnieniem. Z kolei Młody wychowywał się w „bidulu", chwytał różnych prac, ale tracił je przez uzależnienie. Nigdy nie widział morza, a Dziadek chce je zobaczyć po raz ostatni. Razem wyruszają zatem w podróż... Czy udaje im się odnaleźć normalność? To pytanie do widzów. Wiadomo, że Leszek Herliczka, odtwórca roli Dziadka, tą namiastkę normalności już sobie buduje. Dzięki grze w filmach, po 28 latach udało mu się ponownie spotkać z synem.

– Nawiązywałem z nim kontakt kilka razy, ale on go ucinał. I ja już odpuściłem, bo to za bardzo bolało – wspomina łamiącym się głosem Leszek. – Syn przyjechał na premierę filmu „Człowiek, który morza nie widział". Spodobało mu się. Później przyznał, że myślał, że ze mnie taki pijoczek i tyle. A kiedy wracał z premiery pociągiem do Warszawy, zadzwonił do swojej matki, a mojej byłej żony i rzekł, że przeżył najszczęśliwszy dzień w swoim życiu. A przynajmniej pośrednio przyczyniły się do tego filmy, w których gram. Potem zaczęła się zewsząd odzywać rodzina i chcą mnie teraz odwiedzać....



Jednak nie zawsze w życiu Leszka było tak różowo. Mieszkał w altance, nie myślał o przyszłości. Byle się można było napić.

– Ale przyszedł czas, że pomyślałem, że nie chcę tak dalej. Że chcę się zmienić. Daję w tej chwili więcej z siebie niż mogę. Nie oczekuję czołobitności z powodu tego, że jestem bezdomny i naraz chcę się poprawić. Ale chciałbym, żeby ludzie widzieli, że się zmieniam. I dzieje się tak między innymi dzięki tym filmom.

Leszek przyznaje, że bardzo mu dokuczają stereotypy z góry osądzające bezdomnych jako pijaków i łajdaków. – Prosiłem parę lat temu naszego opiekuna, Darka, żeby mnie zameldował na stałe w schronisku. Wie pani, dlaczego? Bo jak miałem takie zameldowanie na kartce i z tym gdziekolwiek szedłem, byłem zupełnie inaczej traktowany. I dzięki temu jestem postrzegany jako ten „normalny" człowiek. Wie pani, czym się różni bezdomny, od innych? Tym, że inni mają jakieś tam „M", a ja nie mam. Bo oni wcale nie są mądrzejsi, czy inteligentniejsi. Nie mają innych uczuć, bo ja tak samo jak oni kocham, pragnę, nienawidzę. Różni nas tylko te kilkanaście metrów.

O stereotypach mówi też kolega Leszka z filmowego planu – Wiesiek Pietrzak. Już od jakiegoś czasu nie jest bezdomny, stanął na nogi, radzi sobie w życiu. A jednak o tym, jak się traktuje bezdomnych nadal pamięta.

– Kręciliśmy „Skopanych", byłem ucharakteryzowany na bezdomnego, oko podbite i tak dalej. Zdjęcia kończyliśmy późno i postanowiłem, że wykąpię się już w domu – wspomina z uśmiechem. – Wsiadłem w samochód i po drodze mi się przypomniało, że jest kumulacja Totolotka. Wjechałem na stację benzynową, bo wiedziałem, że tam jest kolektura. Wchodzę, ludzi nie było, a ten sprzedawca na mnie patrzy i mówi: „Proszę pana, my mamy tylko takie alkohole". Myślał, że chcę kupić denaturat. A ja na to, że Totolotka chciałem wysłać. Ręce mu opadły i nie umiał mnie obsłużyć.

## W oknach firanki, w duszy spokój

– Ostatnio najważniejsze w moim życiu jest to, że mam własny kąt – przyznaje Leszek. – Od ponad miesiąca mieszkam sam, w kontenerze mieszkalnym, który ufundowało miasto. Mam bajkę w tym pokoju. Mam wycieraczkę przed i zaraz za drzwiami, wycieram buty, ściągam, zakładam kapcie. Mam 62 lata, zbyt wielkich oczekiwań od życia już nie mam i chciałbym tylko, żeby zostało jak jest. Moim marzeniem było, żeby po pracy być samemu. Jak nie kręcimy, pracuję w warsztacie stolarskim, a później musiałem wracać do zatłoczonego pokoju w schronisku dla bezdomnych. Mieszkaliśmy we czterech. Do żadnego z nich imiennie nie mam nic. Jesteśmy kumplami. Ale wieczorem idąc z warsztatu do schroniska byłem zły. Bo wiedziałem, że przyjdę i nie będę sam.

Dlatego, jak tylko pojawiła się opcja zamieszkania w kontenerze, Leszek był pierwszym, który się zgłosił. Teraz w oknach ma firanki, a w duszy – spokój. Choć przy każdym kolejnym filmie Leszek zarzeka się, że to już będzie ostatni, mija parę dni i już myśli o kolejnym. Teraz ekipa przygotowuje się do kręcenia filmu na podstawie napisanego przez Leszka opowiadania.

– Bierzemy na warsztat trudny temat – zapowiada Darek Dobrowolski ze Schroniska im. Brata Alberta, który reżyseruje filmy i razem z bezdomnymi zakładał Cinema Albert Production. – Inspiracją była prawdziwa tragedia, która wydarzyła się we Wrocławiu. To historia Krzyśka, który pomieszkiwał tej zimy w pustostanie i tam go zamurowali. I on tam dwa tygodnie dokańczał swoje życie. Tyle możemy zdradzić. Całą historię można będzie zobaczyć na ekranach pod koniec roku.

**Rozmowa >>** z Gabrielą Drwięgą i Zofią Pietruczuk, dogoterapeutkami

# Fajny pies to za mało

**To ważne, by uczyć dzieci, jak mają się zachowywać przy psie – mówią Gabriela Drwięga i Zofia Pietruczuk z Białegostoku, autorki książki „Dogoterapia – prawdy i mity", w rozmowie z Agatą Sawczenko.**

**▲ Z waszej książki dowiedziałam się, że na zajęciach dogoterapii dzieci nie mogą głaskać psa, nie mogą go przytulać, dotykać. To po co on tam jest?**

**Gabriela Drwięga:** – Pies jest przede wszystkim motywatorem. Ma stanowić motywację do działań terapeutycznych albo edukacyjnych. W zależności od tego, jak terapeuta pokieruje tymi zajęciami – pies może bardzo dużo zdziałać przez swoją obecność: że patrzy, słucha, że uczy się razem z nami. W klubie malucha „Klubie Przyjaciół Reksia" w ten sposób na przykład często prowokujemy dzieci do mówienia w obcym języka: przecież pies nie wie, jak to się nazywa – powiedz mu! Czasami wykorzystujemy obecność psa do sprawdzenia wiedzy: czy pies wie, na którym obrazku jest kot, a na którym słoń? Oczywiście terapeuta podprowadza psa pod odpowiedni obrazek. Ale na dzieci działa ta iluzja – widząc efekt, uznając, że opłaciło się powiedzieć dane słowo – nabierają odwagi do dalszego mówienia.

**Zofia Pietruczuk:** – Obecność psa motywuje dziecko do pracy. Często mówimy np.: nasz piesek nie jadł dziś śniadania. Twoim zadaniem jest zebranie jak największej liczby smakołyków dla niego. I za każde dobrze wykonane zadanie dziecko dostaje właśnie ten psi smakołyk. Oczywiście – pies jadł śniadanie, bo głodnego do pracy nie zabieramy. Ale na dziecko to działa, a przy okazji budujemy w nim poczucie odpowiedzialności – bo cały czas podkreślamy: Zobacz, Tola patrzy, jak świetnie ci idzie, zdobyłeś dla niej kolejny smakołyk.

**▲ I taki kontakt z psem dziecku w zupełności wystarczy?**

**Z.P.:** – Żeby było jasne – to nie jest tak, że dzieci zupełnie nie mogą dotykać psa. Nasze dzieci uczą się tego głaskania, ale prawidłowego. Wiedzą, że nie można psu patrzeć w oczy, że nie można przy nim hałasować, osaczać go w jakikolwiek sposób. Od najmłodszego wieku można dzieci uczyć tego, jak zachować się przy psie. Bo czasem rodzice pobłażają: a, bo on jest mały, to niech sobie pociągnie za ten ogon, niech tak się położy, przytuli, bo pies spokojnie to znosi. Być może i to prawda. Ale co, jeśli dziecko, które takich koszmarnych zachowań uczy się na nieprofesjonalnie poprowadzonych zajęciach dogoterapii, tak samo potraktuje innego psa? Dlatego my pokazujemy prawidłowy model, żeby dziecko spotykając w przyszłości innego psa, też się zachowało stosownie.

**▲ Do kogo skierowana jest książka „Dogoterapia – prawdy i mity"?**

**G.D.:** – Do osób, które chciałyby prowadzić zajęcia terapeutyczne i edukacyjne z udziałem psa. Do rodziców, którzy są zainteresowani, by ich dziecko chodziło na zajęcia dogoterapii i chcą się dowiedzieć, czym się kierować przy wyborze dogoterapeuty. Trzecią grupą odbiorców są osoby, prowadzące placówki edukacyjne i terapeutyczne, które chcą wprowadzić do swojej oferty dogoterapię. To również książka dla tych wszystkich, którzy z dogoterapią mieli do czynienia. Dzięki temu, o czym piszemy, mogą zweryfikować, czy zajęcia były rzeczywiście na wysokim poziomie.

> **Na jednym ze spotkań usłyszałam pytanie, czy mój pies lubi dzieci? Od razu cisnęło mi się na usta: nie, woli suchą karmę. A tak poważnie, to najważniejsze, aby pies był odpowiednio przygotowany do pracy z dziećmi.**

**Z.P.:** – Do napisania książki miałyśmy jeszcze jeden poważny bodziec. Od czterech lat prowadzimy kursy dogoterapii I i II stopnia. Prowadzimy też dogoterapię w różnych placówkach. Nasza praca pokazała nam, jak różne jest postrzeganie dogoterapii i jak wiele złego się w tym obszarze dzieje. Postanowiłyśmy więc odczarować tę dogoterapię.

**▲ Więc czym jest dogoterapia?**

**Z.P.:** – Przede wszystkim warto powiedzieć, czym dogoterapia nie jest. Dogoterapia nie jest terapią. To jest metoda, którą można wspierać terapie klasyczne – np. logopedyczną, psychologiczną, terapię widzenia, terapię ruchową, ale też edukację, np. zajęcia językowe.

**▲ Czyli dogoterapeuta musi mieć też jakąś inną specjalizację?**

**G.D.:** – Musi być przede wszystkim pedagogiem.

**Z.P.:** – Ważne jest to, kto nie może być dogoterapeutą. Dogoterapeutą nie może być ktoś, kto ma tylko fajnego psa i żadnego przygotowania, by prowadzić tego typu zajęcia.

**▲ No właśnie, a jaki powinien być ten pies, skoro nie wystarczy, aby był fajny?**

**Z.P.:** – Na jednym ze spotkań usłyszałam pytanie: czy Sonia, czyli mój pies, lubi dzieci? Od razu cisnęło mi się na usta: nie, woli suchą karmę. Natomiast już poważnie: Najważniejsze, aby pies był odpowiednio przygotowany i aby dogoterapeuta dbał o dobrostan swojego psa.

**G.D.:** – Pies musi być zrównoważony psychicznie i emocjonalnie. Nie może być takiej sytuacji, że się będzie czegoś obawiał, lękał. Ten charakter psa wcale nie jest zależny od rasy. Mogą być kundelki, które będą bardzo zrównoważone, a mogą być histeryczne, nadwrażliwe labradory. Dla niektórych dzieci lepszy jest właśnie ten flegmatyczny pies, dla innych – bardziej dynamiczny, z którym kontakt spowoduje, że dziecko – do tej pory zamknięte w sobie – zmotywuje się do ruchu, do zabawy.

**▲ A co, jeśli okaże się, że dogoterapeuta nie trafił i wybrał sobie psa, którego jednak nie da się odpowiednio wychować?**

**G.D.:** – Tak się zdarza. Mimo odpowiedniej selekcji, szkoleń, socjalizacji czasem okazuje się, że pies się nie nadaje do dogoterapii. To trudna sytuacja. My działamy w Fundacji Psi Uśmiech i dzięki temu mamy o tyle komfortową sytuację, że jako fundacja dysponujemy kilkoma psami i możemy ich obecność dostosować do konkretnej sytuacji i potrzeb. Zajęcia mogą też poprowadzić dwie osoby.

**▲ To na koniec proszę poradzić rodzicom, którzy chcą wysłać swoje dziecko na dogoterapię, jak rozpoznać, czy jest dobrze, czy źle prowadzona.**

**Z.P.:** – Jest źle, kiedy dziecko może robić z psem cokolwiek mu się podoba. Źle, jeżeli na początku zajęć nie są jasno wyznaczone zasady zachowania przy psie. Jeżeli wchodzicie i nagle widzicie pełen chaos, a po środku tego chaosu – pies. Z takich zajęć ja bym uciekała czym prędzej.

**G.D.:** – Ważne jest też, by sprawdzić wykształcenie dogoterapeuty. Mnie się naprawdę bardzo rzadko zdarza, że mnie ktoś pyta: a jakie ma pani wykształcenie? A to przecież powinno być podstawowe pytanie. Więc jeżeli dany terapeuta jest w stanie pokazać swoje portfolio, że poza tym, że jest pedagogiem, to ma wiedzę o psach, skończył taki a taki kurs dogoterapii, to jest już jakaś wiarygodność.

**ZP:** – Nie dajmy się też zwieść temu, że ktoś mówi: pracowałam już w wielu miejscach. Bo to, że ktoś pracował w różnego rodzaju placówkach nie daje żadnej gwarancji. W Polsce nie ma odpowiednich przepisów regulujących dogoterapię. Dlatego nawet osoby kierujące placówkami pedagogicznymi nie zawsze wiedzą, czego od dogoterapeuty mogą wymagać. I wpuszczają na zajęcia – kolokwialnie mówiąc – takie osoby od czapy. A te mogą później pochwalić się tym niby doświadczeniem. ▲



Foto A. Zgiet

**Gabriela Drwięga (z lewej) i Zofia Pietruczuk od lat zajmują się dogoterapią. Wspólnie prowadzą też Fundację Psi Uśmiech.**

**Finanse >>** W poniedziałek pojawią się nowe polskie banknoty

# Złoty nasz powszedni

**W styczniu polski złoty obchodził 90. urodziny. Trudno przewidzieć, czy dociągnie do setki. Wcześniej może zostać wyparty przez euro. Jednak póki co, za trzy dni w naszych portfelach pojawią się nowe banknoty.**

Edyta Hanszke
edyta.hanszke@mediaregionalne.pl

Miał się nazywać „lech" albo „pol". Ostatecznie polski sejm wybrał „złotego". W styczniu 1924 roku ówczesny prezydent Polski Stanisław Wojciechowski rozporządzeniem wprowadził nową walutę, która zastąpiła tymczasową polską markę.

1 zł wart był wówczas 1 mln 800 tys. marek, miał wartość franka szwajcarskiego i był równy 0,2903 grama złota, podczas gdy dolar USA kosztował wówczas 5,18 zł. Średnia pensja miesięczna robotnika lub niższego urzędnika wynosiła w tym czasie 150 zł, kilogram chleba kosztował 35 groszy, kilogram ziemniaków – 10 groszy, kilogram cukru – złotówkę.

Dziś kilogram chleba kosztuje średnio 3,50 zł, ziemniaków – 1,80 zł, cukru – 2,80 zł. Podczas gdy średnia miesięczna pensja przekracza 3800 zł brutto w kraju. Ale dziś, niestety, wartość polskiej waluty wobec większości zagranicznych, szczególnie zachodnich, jest słabsza i np. za franka szwajcarskiego trzeba zapłacić 3,45 zł.




W przeciwieństwie do poprzednich banknotów nie ma tu pasa opalizującego. Nowością jest, że wraz ze zmianą kąta patrzenia na królewską literę "K" (pod nominałem po prawej stronie) kolor w koronie płynnie przechodzi z zielonego w niebieski.
Po modernizacji zabezpieczeń w prawym dolnym rogu w promieniach UV widać kwadrat z cyfrowym oznaczeniem nominału "50" i skrótem „ZŁ", serię i numer banknotu oraz inne wybrane elementy.




Tu nowością jest to, co się dzieje z widoczną po prawej stronie rozetą; wraz ze zmianą kąta patrzenia kolor rozety płynnie przechodzi ze złotego w zielony.
Zmodernizowane (jak na poprzednich banknotach) są znak wodny pod nominałem (wizerunek władcy i cyfra nominału); widoczna pod światło na obu stronach banknotu korona w owalu utworzona z uzupełniających się elementów graficznych oraz widoczny w promieniach UV kwadrat z cyfrowym oznaczeniem nominału "100" i skrótem "ZŁ", serią i numerem.

## W obiegu jest 124,5 miliarda złotych

Od najbliższego poniedziałku, 7 kwietnia, w naszych kieszeniach w miejsce zniszczonych zaczną pojawiać się nowe polskie banknoty, ze zmienionymi zabezpieczeniami. Cała operacja wymiany potrwa kilka lat. Sławomir Kusz, rzecznik prasowy opolskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego, mówi, że dla laika zmiany będą widoczne dopiero wtedy, gdy położy obok siebie nowy i stary banknot 10, 20, 50 i 100 zł (200 zł na razie nie będzie zmieniane). Nowe będą jaśniejsze, z odkrytym polem znaku wodnego, farbą opalizującą i ulepszonym zabezpieczeniem.

– Zmiana jest operacją techniczną. Wymusił ją postęp technologiczny, jaki dokonał się w dziedzinie zabezpieczeń od momentu wprowadzenia na rynek obecnie obowiązujących banknotów, czyli 1995 roku – wyjaśnia Kusz. Wówczas dokonano w Polsce denominacji złotego o cztery zera, czyli 10.000 złotych zastąpiono 1 złotym.

Banki centralne dokonują standardowo operacji zmiany zabezpieczeń średnio co 8-10 lat, a obecnie banknoty modernizuje m.in. Europejski Bank Centralny (nominał 5 i 10 euro) oraz FED (nominał 100 dolarów). Nowe polskie banknoty są też tańsze w produkcji.

Z danych NBP wynika, że w obiegu łącznie z wartościami kolekcjonerskimi mamy obecnie 124,5 mld zł. To 1,35 miliarda banknotów, z czego najwięcej jest 100-złotowych – 800 milionów sztuk, podczas gdy np. 200-złotowych jest tylko 141 milionów.

Banknoty 10 i 20 złotych używane są przez około 18 miesięcy, a 50 czy 100 zł – kilka lat. Statystycznie każdy banknot trafia do NBP dwa razy w roku, tu jest sprawdzany pod kątem autentyczności, zniszczenia i zabrudzenia w sorterach pieniędzy, które potrafią sprawdzać 33 sztuki banknotów na sekundę.

## Fałszywkami płacił za seks

Choć fałszerstwa dokonywane są bardzo rzadko (około 8 na milion banknotów w obiegu), to sądy w ostatnich latach kilkakrotnie wydawały wyroki w takich sprawach. I choć grożą za to surowe kary – nawet do 25 lat więzienia! – praktyka pokazuje, że w przypadku fałszerzy nowicjuszy, którzy nie mają innych przestępstw na sumieniu, sędziowie są łaskawsi.

W 2009 r. 22-letni Andrzej S., mieszkaniec Kluczborka, wydrukował na drukarce komputerowej jeden banknot o nominale 100 zł. Sprawa wydała się przypadkowo, kiedy w salonie gier jednemu z graczy maszyna wciągnęła 10 złotych. Podejrzewano, że ktoś wcześniej włożył do maszyny fałszywy banknot i przez to ją zablokował. Świadkowie zaczęli mówić o Andrzeju S. i o tym, że miał on fałszywe pieniądze. Po przeszukaniu mieszkania 22-latka policja znalazła podrobioną setkę.

Dwa lata później 29-letni Sławomir P. usłyszał wyrok: dwa lata w zawieszeniu na pięć. Przed sądem tłumaczył, że chciał tylko zobaczyć, czy na drukarce da się zrobić banknoty. Wydrukował 60 banknotów o nominale 20 zł, ale tylko 20 z nich nadawało się do wycięcia. Poszedł do sklepu i za podrobiony banknot kupił słonecznik.

Przed rokiem za fałszowanie pieniędzy odpowiadał przed opolskim sądem 25-letni Sebastian T., student Politechniki Wrocławskiej, który podrobionymi pieniędzmi płacił za seks. – Przed umówionym spotkaniem każdorazowo drukował na domowej drukarce fałszywe banknoty 100 zł, najczęściej 5 sztuk. Prasował je, aby szeleściły i składał na pół, aby wyglądały na autentyczne. Gdy jeden z falsyfikatów wpadł w ręce ekspedientki w sklepie, ta bez trudu rozpoznała oszustwo (druga strona banknotu była wydrukowana do góry nogami) i wezwała policję. Sebastian T. został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat.

Z danych NBP wynika, że od kilku lat liczba ujawnionych falsyfikatów maleje. W 2008 roku wykryto ponad 16 tys. podrobionych banknotów, czyli około 14 na milion, natomiast przed rokiem – około 10 tysięcy, czyli 8 na milion. Najczęściej fałszowana jest „setka", ale jej też jest najwięcej w obiegu.

## Ile jest warta złotówka?

Kto ma 2 zł z popularnego stopu nordic gold z Zygmuntem Augustem wybite w 1996 r., ten może sporo zarobić. Z mało zrozumiałych powodów właśnie ta moneta warta jest dziś nawet 400 zł, choć została wybita w 200 tys. egz. – Ktoś musiał kupić większą liczbę, przetrzymuje ją i wypuszcza pojedyncze monety. Stąd taka wywindowana cena – analizuje Krzysztof Borkowski, prezes zarządu opolskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Jego zdaniem od czasów, kiedy stery w NBP przejął Leszek Balcerowicz, a po nim przejmowali je kolejni prezesi, polska numizmatyka znalazła się na równi pochyłej. – Podnoszono ceny kolekcjonerskich monet i zwiększano ich nakład. Z tego powodu ich wartość na rynku kolekcjonerskim spadała.

Kolekcjonowaniem monet zaczęły się zajmować rzesze Polaków, których wcześniej nie było na to stać. Ci, dla których srebrne i złote monety były za drogie, wystawali w kolejkach po „złotawe" dwuzłotówki. – Mam całe klasery tych monet. Część już poprzekazywałam dzieciom. Zbierałam je od kilkunastu lat. Wystawałam w kolejkach przed NBP, kupowałam po kilka i wymieniałam się potem z koleżankami – opowiada Maria Nawrotny, emerytka. Więcej w kolejkach po dwuzłotówki stać już nie będzie miała okazji, bo polski bank centralny wycofuje się z ich wybijania. Od maja dla takich osób jak pani Maria NBP proponuje 5 zł z okolicznościowym wizerunkiem. Będzie je wydawał dwa razy w roku. Wydaje się, że bank chce też odpowiedzieć na zarzuty kolekcjonerów i zapowiada m.in. ograniczenie nakładów emitowanych monet, powrót do ustalania ceny emisyjnej (ostatnio obowiązywały licytacje). Planuje też, że do końca tego roku zaprzestanie sprzedaży emisji starszych niż dwuletnie. Nowością ma być pierwszy w Polsce banknot polimerowy z wizerunkiem marszałka Józefa Piłsudskiego (wykorzystuje projekt 5 milionów złotych sprzed denominacji), który ukaże się w sierpniu tego roku z okazji setnej rocznicy utworzenia Legionów.

Prawdziwi kolekcjonerzy muszą mieć nie tylko parę złotych w portfelu, bo np. srebrne 200 zł wydane z okazji tegorocznych igrzysk olimpijskich w Soczi kosztowało 2200 zł, a srebrne 500 zł z serii Skarby Stanisława Augusta –11.750 zł. Na setki tysięcy, a nawet miliony wyceniane są kolekcje starych monet. Krzysztof Borkowski opowiada, że od długiego czasu poluje na monetę Zygmunta Starego z 1526 roku. Tylko tej brakuje mu do kompletu.

– Już sześć razy stawałem do licytacji. Ostatnio dawałem za nią 460 zł, a wygrała osoba, która zaproponowała 525 zł. A to blaszka wielkości dwuzłotówki – mówi.

## Złoty ze średniowiecznej Polski

W XIV i XV wieku złotym nazywano złote dukaty zagraniczne z obiegiem w Polsce, na początku obliczane na 14 groszy. Uchwałą sejmu z 1496 r. ustalono kurs złotego na 30 groszy. Jako moneta złoty pojawił się za czasów króla Jana Kazimierza. Zaczął je bić dzierżawca królewskiej mennicy Andrzej Tymf, stąd powiedzenie, że „dobry żart jest tymfa wart". Przy reformie monetarnej króla Stanisława Augusta złoty stał się jednostką zasadniczą o kursie 1 złoty polski równy 30 groszom. Tyle samo wart był w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Mennica warszawska biła monety złotowe aż do 1841 r.

W roku 1918 powstał Bank Polski, który miał prawo emitować banknoty – złote polskie. Po II wojnie światowej pierwszym banknotem było 1000 złotych z datą 1945 wprowadzone do obiegu 1 września 1945 roku. Banknoty te były w obiegu do 29 października 1950 roku, czyli do zmiany systemu pieniężnego w Polsce. Na początku kolejnego miesiąca wprowadzono nowy wzór banknotów z datą 1 lipca 1948 roku. Jeden złoty miał wartość 0,222168 grama złota. W styczniu 1995 roku Narodowy Bank Polski przeprowadził denominację złotówki w stosunku 1:10.000 i wprowadził nowy wzór banknotów, obowiązujący do dziś.

**Nasza akcja >>** Pytanie do specjalisty – psychiatry

# Sposoby na wiosenne przesilenie

**Przesilenie wiosenne i związane z tym zmiany nastroju były tematem ostatniej audycji w białostockim Radiu Orthodoxia. Gościem był specjalista psychiatrii dr Napoleon Waszkiewicz. Oto zapis spotkania.**

PYTANIE DO SPECJALISTY



Fot. arch. pryw.

**Dr Napoleon Waszkiewicz jest specjalistą psychiatrii, pracuje w Klinice Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.**

**▲ Zmiana czasu z zimowego na letni przynosi na pewno pozytywne aspekty w gospodarce. A jak nasz organizm to toleruje?**

– Ta zmiana wprowadza skrócenie snu, kładziemy się o tej samej porze, co zwykle, a wstać musimy nieco wcześniej. To powoduje, że mamy poczucie niewyspania, zmęczenia, przez co możemy być bardziej rozdrażnieni. Organizm musi to naruszenie równowagi nadrobić. Na szczęście ostatnio pogoda jest dobra, wstawać powinno się przy niej nieźle. To przystosowanie do nowego czasu zazwyczaj odbywa się szybko. Przestawienie zegarków o godzinę do przodu na szczęście nie wpływa aż tak na nasz organizm, jak tzw. „jet lag", gdy podróżujemy między różnymi strefami czasowymi i nawet kilka dni można wtedy dochodzić do formy. Najlepiej poradzi sobie wówczas osoba, która nie ma na ogół problemu ze spaniem. Nieźle do takich zmian adaptują się też osoby, które bardzo często tak podróżują. Osoby, które źle znoszą takie zmiany czasowe, mogą wspomagać się lekami, odpowiadającymi za rytm snu.

**▲ Dlaczego wiosną, gdy świeci słońce, powinniśmy tryskać energią, a zaczynamy odczuwać zmęczenie?**

– To składowa wielu różnych rzeczy. Budzimy się po zimie, podczas której naturalne było to, że mniej się ruszaliśmy, niż w innych porach roku, stosowaliśmy inną dietę. Zimą mniej wychodzimy na zewnątrz, nie korzystamy z dobroci słońca. Często, gdy wychodzimy do pracy, jest jeszcze noc, gdy wracamy – już jest noc. Zimą nie mamy też tego bogactwa świeżych warzyw i owoców, a te, które są dostępne, nie mają tylu wartości odżywczych. Jemy wtedy zazwyczaj więcej mięsa, rzeczy tłustych, tych bardziej energetycznych, a nie tych, które nam dają wartości odżywcze. To wszystko wpływa na stan naszego organizmu i nasze samopoczucie. Czujemy rozdrażnienie, uczucie niepokoju, mamy problemy ze spaniem, bo mamy zaburzone rozpoznawanie tego, kiedy jest dzień, a kiedy noc. Jak wprowadzamy sztuczną regulację, zaburzamy naturalny proces syntezy pewnych czynników, które w mózgu odpowiadają za nastrój i dobrostan. W krajach skandynawskich, gdzie tego słońca brakuje cały rok, jest o wiele więcej przypadków zaburzeń nastroju, niż w innych krajach.

**▲ Co robić, gdy praktycznie cały czas chce się nam spać? Rano ciężko wstać z łóżka, po południu najchętniej ucinamy sobie 2-3 godzinną drzemkę.**

– To może być tzw. „przesilenie wiosenne", związane z przejściem z okresu zimowego do wiosennego. Ale 2-3 godzinna drzemka to długa drzemka, może być niepokojącym objawem. Wszystko zależy od tego, jak spaliśmy w nocy. Jeśli sen był zaburzony, to dodatkowa drzemka w dzień pomoże w regeneracji. Ale taka ciągła senność może być objawem zaburzeń. Jeśli jest niezależna od jakości snu, warto udać się do specjalisty: psychiatry czy psychologa i sprawdzić, czy coś się za tym nie kryje. Takie przewlekłe zmęczenie może być spowodowane także chorobami somatycznymi. Warto skonsultować się z lekarzem rodzinnym.

**▲ Czy można jakoś naturalnie wspomagać się w walce ze zmęczeniem?**

– Istotny jest wysiłek fizyczny. Niestety, ponad 70 proc. Polaków spędza czas głównie przed telewizorem. Tymczasem regularny ruch jest bardzo ważny. Można w tym celu np. „sprawić sobie psa". On powoduje, że mamy określony harmonogram wychodzenia z domu. Jak już ruszymy się z miejsca na krótko, łatwiej będzie zdecydować się na dłuższy spacer. Niestety, tylko kilkanaście procent społeczeństwa podejmuje zimą aktywność fizyczną, i to głównie, aby stracić zbędną masę ciała.

Ważne jest też uzupełnianie niedoborów witamin i mikroelementów poprzez odpowiednią dietę. Możemy wspomóc się np. tabletkami zawierającymi suplementy m.in. magnezu, ale trzeba pamiętać, że nie można przesadzać z ich ilością.

Po zimie korzystajmy ze świeżych warzyw i owoców.

**▲ Czy warto stosować preparaty z żeń-szeniem?**

– To popularna metoda wspomagania. Ale trzeba pamiętać, że nie udowodniono skuteczności żeń-szenia w problemach z nastrojem. Wiadomo jednak, że pomaga uwolnić energię, którą mamy w organizmie, i to z niej wtedy korzystamy.

**▲ A tzw. mała czarna?**

– To też popularny sposób na dodanie sobie energii. W kawie są związki, które uwalniają naszą dodatkową energię, pomagają ją wydatkować. Ale nam jej nie dodają. Dlatego niektórym potrzeba tej kawy coraz więcej. A gdy przesadzamy z jej ilością, mogą być potrzebne już preparaty nasenne. Do tego możemy mieć poczucie rozdrażnienia, niepokoju.

**▲ Czy przy problemach ze spaniem warto sięgać po leki ?**

– Polacy bardzo często sięgają po leki uspokajające i relaksacyjne, tzw. benzodiazepiny. Wszystkie mają komponenty działające nasennie, przeciwlękowo, miorelaksacyjnie (usuwają napięcie mięśni), przeciwdrgawkowo. W latach 70-tych to były jedne z najczęściej zażywanych substancji na świecie. Niestety, są one uzależniające i nie mogą być stosowane dłużej niż kilka tygodni, nawet z przerwami.

**▲ Czy Polacy często sięgają po alkohol, aby się wyciszyć na noc?**

– Niestety, dosyć często, gdy czują rozdrażnienie, niepokój, trudno im zasnąć. Sięgają po alkohol po to, aby ten sen był lepszy. Niestety, ten sen jest początkowo bardzo mocny, ale krótszy, nie osiąga się fizjologicznych faz snu, przez co jest niepełnowartościowy, nie osiąga się pełnej regeneracji.

**▲ Czy warto swoje problemy z pracy przynosić do domu?**

– Jak ktoś ma tę umiejętność odseparowania życia zawodowego od prywatnego, to zawsze będzie działać na jego plus. Ale to niełatwe. Bo nawet jak odcinamy się od tych problemów, to ich tłumienie może wyzwolić pewne reakcje. Stajemy się nerwowi, bardziej podatni na stresy. Dzielenie się z kimś problemami rozkłada te emocje. I ta druga osoba może pomóc nam ten stres zredukować.

**▲ Jak rozpoznać, czy zmiany nastroju to typowe przesilenie wiosenne czy już choroba?**

– Warto wiedzieć, czy mamy do czynienia z chwilowymi zaburzeniami nastroju, czy z chorobą taką jak depresja czy dystymia (tzw. mała depresja).

Depresja nie jest to zazwyczaj stan nagły, chyba że jest jakiś dodatkowy stres, który wyzwoli ten epizod. Ważne jest też określenie podatności na te zaburzenia, jeśli np. w rodzinie występuje choroba dwubiegunowa czy epizody depresyjne. Ale jeśli oprócz rozdrażnienia, uczucia niepokoju, problemów ze spaniem dochodzi do obniżenie poczucia własnej wartości, negatywna ocena własnej osoby, poczucie, że nie chce się żyć, wręcz myśli samobójcze, to na pewno nie jest to przesilenie wiosenne, ale epizod depresji. Wtedy trzeba zwrócić się po pomoc do specjalisty.

**▲ Czy dzieci mogą odczuwać przesilenie wiosenne?**

– Raczej są mniej podatne na tego typu zjawiska, co nie znaczy, że nie mogą one wystąpić. Zdarza się to jednak znacznie rzadziej niż u dorosłych. Ta podatność, zwłaszcza w okresie dorastania, może być jednak większa, szczególnie jeśli np. ktoś w rodzinie cierpi na depresję.

**(luk)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

Potrzebowaliśmy przestrzeni i lokaty kapitału. Kupiliśmy apartament.



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

bliskość centrum
bogata infrastruktura
fitness/rekreacja

## Horoskop

**▲ WODNIK 21 I – 19 II**
Dostaniesz ciekawą propozycję i będziesz ją długo rozważał. Jeżeli ją przyjmiesz, twoje życie bardzo się zmieni.

**▲ RYBY 20 II – 20 III**
Poczujesz w sercu wiosnę. Ktoś ci zawróci w głowie i spowoduje roztargnienie. Na szczęście nie zapomnisz o ważnych sprawach!

**▲ BARAN 21 III – 20 IV**
Nie lekceważ konkurencji, podglądaj jej działania i sam działaj rozważnie. Myśl o jutrze, a nie tylko o pieniądzach.

**▲ BYK 21 IV – 21 V**
Osoba spod znaku Koziorożca pokrzyżuje ci plany. Nie znaczy to jednak, że ten weekend nie będzie udany!

**▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI**
Kwiecień przyniesie zamieszanie w sprawach uczuciowych, za to w końcu ustabilizują ci się sprawy zawodowe.

**▲ RAK 23 VI – 22 VII**
Już możesz powoli planować majówkę. W kwietniu czeka cię bardzo dużo pracy, ale w majowy weekend będziesz miał okazję naprawdę odpocząć.

**▲ LEW 23 VII – 23 VIII**
Sąsiedzka sprzeczka wyprowadzi cię z równowagi. Ale złość potrwa tylko chwilę. Kolejne dni miłe i pogodne.

**▲ PANNA 24 VIII – 23 IX**
Nie dawaj sobie w kaszę dmuchać. Przez to, że pozwalasz, aby inni rządzili twoim życiem, popadasz w coraz większe tarapaty. Musisz się w końcu postawić i pokazać, kto tu rządzi.

**▲ WAGA 24 IX – 23 X**
Słuchaj tego, co podpowiada ci intuicja, a uporasz się z dręczącym cię od dawna problemem. Nie słuchaj rad znajomych!

**▲ SKORPION 24 X – 22 XI**
Nie możesz być zawsze taki ostrożny, bo nic nie osiągniesz! Pamiętaj, że jeżeli pragniesz zmienić swoje życie, ryzyko jest czasem wskazane.

**▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII**
Problemy zdrowotne twoje i twoich bliskich zaprzątają ci umysł. To już najwyższa pora, by pogodzić się ze stanem zdrowia i zacząć prowadzić spokojniejsze i bardziej ustabilizowane życie.

**▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I**
podczas rodzinnego spotkania wybuchnie konflikt. Staraj się unikać niepotrzebnych dyskusji i rozważań. ▲

**Z sądu >>** Marek Kubala domaga się od Skarbu

# Sam przeciw



**Marek Kubala nie zamierza zrujnować reszty życia. Wsiadł na rower, ostro trenuje. Postanowił wjechać na Śnieżkę.**

**Przypadek Marka Kubali, biznesmena, jest jak scenariusz filmu „Układ zamknięty". 11 lat siedział na ławie oskarżonych, zanim doczekał się wyroku. Niewinny i kompletnie zrujnowany.**

**Jolanta Jasińska-Mrukot**
redakcja@wspolczesna.pl

Zarzuty postawiono mu 13 grudnia 2000 roku. Oszustwa podatkowe, przemyt aut, korupcja, przebijanie numerów rejestracyjnych, posługiwanie się sfałszowanymi opiniami technicznymi pojazdów, przestępczość zorganizowana... Prokurator oszacował, że przez Kubalę Skarb Państwa stracił minimum 450 tysięcy złotych. W tamtych latach przy takiej kwocie areszt to był automat – Kubala wylądował za kratkami.

W 2008 roku wałbrzyski Sąd Rejonowy wydał wyrok uniewinniający. Prokuratura wniosła apelację. 20 stycznia 2011 roku Sąd Okręgowy w Świdnicy uniewinnił go definitywnie. Był niewinny, wolny i zrujnowany.

### Pozywa Skarb Państwa

Kubala mówi, że kiedy człowiek koncentruje się na sobie i na swojej sprawie, w końcu zostaje sam. Walczący samotnik, już bez żony, bez rodziny. Często na rauszu – żeby nie sfiksować.

– Teraz ciąży na mnie dług w wysokości 14 milionów złotych, co łącznie z odsetkami daje 40 milionów złotych – opowiada. – No to ja skarżę państwo, chcę zwrotu wraz z utraconymi zyskami. To państwo zniszczyło mi życie, biznes i wpędziło w długi.

To najwyższy jak dotąd pozew o odszkodowanie w Polsce przeciwko Skarbowi Państwa.

Kubala pozwał też sędziego, który rozstrzygał w Wałbrzychu w jego sprawie, choć został przyłapany na jeździe na podwójnym gazie.

– Ten pozew złożyłem w sądzie w Opolu. Dlaczego w tym mieście? – chwilę się zastanawia. – Pochodzę z Opola, wychowałem się tutaj, poza tym daleko od Wałbrzycha, więc mogę liczyć na obiektywizm. O tym, że sędzia prowadził po pijaku, zrobiło się głośno w lokalnych mediach. Jakby nic się nie stało, orzekał nadal w mojej sprawie. Powinien się wyłączyć, nie powinien orzekać w żadnej sprawie. Nietykalny... Dlaczego sędziemu wolno prowadzić na podwójnym gazie? To ja go teraz skarżę o 100 tysięcy złotych.

Kubala przed sądem stawał zawsze sam, bo bał się, że za jego plecami adwokat pójdzie na układ z prokuraturą lub sądem. I tak facet po technikum mechanicznym stał się specem od prawa.

– Początkowo myśleli, że jestem wariat: bez adwokata w tak poważnej sprawie?! – opowiada Kubala. – Ale potem mecenasi z trzydziestoletnim stażem, którzy bronili innych współoskarżonych, wyrażali się o mojej linii obrony z szacunkiem.

### Biznes pełną twarzą

Dzieciństwo i młodość upłynęły mu w bloku przy ulicy Wrocławskiej w Opolu. Potem życie rzuciło go do Wałbrzycha i tam wypływa na szersze biznesowe wody. Z przytupem.

– Założyłem pierwszy sex-shop na Dolnym Śląsku, „Afrodyta". Maści, gadżety i inne akcesoria, branży uczyłem się od zera – wspomina.

I jakoś tak akurat do Wałbrzycha przyjechał minister Balcerowicz, a za nim „Teleexpress". Do wizyty ministra zrobili przebitki w mieście, w tym o jego sex-shopie. No i poszło w Polskę, jak to Balcerowicz budzi rynek i powstają lokalne biznesy.

– Materiał opatrzono komentarzem, że seksowna pończocha może posłużyć za pasek klinowy do auta – śmieje się Kubala. – Bo oprócz sex-shopu, który zostawiłem do prowadzenia żonie i koledze, zająłem się też samochodami.

Sprowadzał pierwsze holenderskie auta do Wałbrzycha, potem amerykańskie i kanadyjskie marki: Dodge Caravan, Plymouth Voyager, Ford Aerostat, Chevrolet Lumina. Szły jak ciepłe bułki.

Dopóki w 1999 roku nie wprowadzono zaporowych ceł na auta ze Stanów, a nie zaskoczyły go z dnia na dzień, bo już wcześniej główkował o innym biznesie. Kupił ziemię i postawił halę.

– Informację, że Seat poszukuje ludzi do autoryzowanej sprzedaży swoich aut na Dolnym Śląsku, przeczytałem w gazecie – opowiada.

Pojechał do Warszawy, nie był jedynym chętnym, ale przekonał do siebie przedstawicieli Iberia Motor Company. Podpisał umowę i został autoryzowanym dilerem. Kiedy już dostał umowę, czytał ją wielokrotnie, bo nie dowierzał, że tak poważnego biznesu się dochrapał.

Nie upłynął rok, a on już miał największy udział w dolnośląskim rynku sprzedaży marki.

– Uwierzyłem, że urodziłem się do biznesu, miałem w sobie elastyczność i odwagę – tłumaczy.

Chociaż, jak mówi, rósł na garnizonowych podwórkach, bo ojciec był wojskowym, to ze sformatowanymi działaniami niewiele miał wspólnego.

– Zatrudniałem 25 pracowników i rocznie w Wałbrzychu sprzedawałem 300 samochodów – wspomina. – Byłem w pierwszej dziesiątce najlepszych dilerów w Polsce, więc raz w miesiącu zapraszano mnie do Warszawy. Wspólnie opracowywaliśmy strategię firmy. Prezes mnie cenił, bo nie należałem do tych ostrożnych.

Zasiadał tam w gronie poustawianych już gości, widział, że wszedł do biznesu, o jaki zawsze mu chodziło.

## Państwa 40 mln zł odszkodowania

# Polsce

– Nie bałem się ryzykować, miałem odwagę zamawiać – tłumaczy. Jak się składało zamówienie w fabryce, samemu projektowało się wyposażenie pod kątem klientów, ale też szybko trzeba było płacić za auta.

Pozostali dilerzy w Polsce zamawiali po kilka sztuk, on pierwsze zamówienie złożył na… 80.

– Dzwonili do mnie z Warszawy, czy się nie machnąłem – śmieje się Kubala. – Powiedziałem, że nie, choć tak naprawdę pracownik się pomylił, zamiast raz 40, kliknął dwa razy. Nie bałem się, bo znałem rynek. Był taki moment, że po Wałbrzychu z nowych aut jeździły same seaty.

Dziś rozumie, że szło mu za dobrze….

### Do więzienia

Według Kubali, specjalnie wybrali datę 13 grudnia.

– Żebym długo ich pamiętał, bo to w Polsce data symboliczna. Mogli mnie bez tej pokazówki wezwać na przesłuchanie i zamknąć w areszcie. Ale zrobili to jak na planie gangsterskiego filmu, tak, żeby mnie za jednym ciosem pogrążyć i zniszczyć w oczach opinii publicznej – podkreśla.

13 grudnia 2000 roku, godzina 6 rano. Walenie do drzwi, wokół domu faceci w kominiarkach. Potem okaże się, że to funkcjonariusze Straży Granicznej, było ich osiemdziesięciu. Prokurator stał przed drzwiami.

– Od wejścia darli się: „Dawaj dokumenty, Kubala!", a ja nie wiedziałem, o co im chodzi – wspomina. – Postawili mnie do pionu, bez koszuli, założyli kajdanki, tak przez pół dnia kazali stać. Do pracy schodzili się pracownicy, zaczęli ich przesłuchiwać. Dom przewrócili do góry nogami…

Potem zawieźli do aresztu. Na korytarzu w kilkumetrowych odstępach stali jego współpracownicy, każdy miał swojego strażnika.

– Kiedy mnie wezwali, powiedzieli: „No, Kubala, wpieprzyłeś się, tamci się przyznali. Tylko nie bajeruj!". Nie wiedziałem, o co im chodzi… – mówi. W tym dniu usłyszał zarzuty. Że oszukałem państwo na minimum 450 tysięcy złotych. Przecież to było nielogiczne… – dziwi się nadal Kubala. – Zaniżając cło, sztucznie windowałbym zyski. W związku z tym wykazywałbym większy dochód, płaciłbym większe podatki…

Dla prokuratora ten absurd nie miał znaczenia. 15 grudnia wałbrzyski sąd podjął decyzję o 3-miesięcznym areszcie.

– To, czego wtedy doświadczyłem, nie da się zapomnieć do końca życia – mówi z opuszczoną głową. – Więzienne prycze, ohydne żarcie i wszystko próbuje człowiekowi wbić w mózgownicę, że jesteś nikim. Zaskarżyłem ten areszt, sąd zobaczył miałkość prokuratorskich argumentów, po ponad trzech tygodniach mnie wypuścili. Ale prokurator był szybszy, zwołał konferencję prasową, bez sądu gość mnie oskarżył i skazał. Żywcem mój biznes pogrzebał.

W tym czasie w dolnośląskich gazetach pojawiły się nagłówki: „Przekręty na samochodach", „Ujawniony przemyt".

No i banki cofnęły wszystkie kredyty.

– Ludzie uwierzyli mediom, nie mogę ich za to winić – mówi spokojnie Kubala. – Jak tylko mnie wypuścili, poszedłem do salonu samochodowego.

Był pusty. Zniknęły auta i wyposażenie. Za to banki domagały się natychmiastowej spłaty wierzytelności. Przystąpiły do windykacji.

A Kubala zachodził w głowę: dlaczego? Wiedział, że był czysty, nie robił żadnych machlojek, przekrętów. Dlaczego ktoś chciał go wrobić? Tak było, aż kiedyś przed kolejną rozprawą podszedł do niego jeden z dziennikarzy i zabrał go na stronę.

– Powiedział mi, że jeden z oskarżających mnie prokuratorów jest powiązany rodzinnie z innym dilerem samochodów w Wałbrzychu – mówi Kubala. – I wtedy wszystkie klapki w głowie zaskoczyły…

O tych powiązaniach pisał też „Puls Biznesu", porównując sprawę Marka Kubali do sprawy Romana Kluski i jego Optimusa oraz JTT Computer. Puls napisał: „wrogie i bezpodstawne akcje prokuratury wobec tych firm nastąpiły w tym samym czasie".

### O, takiego… nie poddam się!

Kubala uratował tylko halę, w której kiedyś był najlepszy salon samochodowy na Dolnym Śląsku. Nie hula po niej wiatr, bo Kubala ją wynajmuje.

– Dzięki tej hali mam dochód – mówi. – Z wynajmu mam co miesiąc sześć tysięcy, ale komornik zostawia mi niecały tysiąc. Resztę przeznacza na poczet 14-milionowego długu.

Kiedy popatrzył pierwszy raz na akt oskarżenia, nie wiedział, czy się śmiać, czy wyć z wściekłości.

– Przecież to był błąd na błędzie. Nie wpisano numerów rejestracyjnych samochodów, nie wpisywano dat, kiedy miało dochodzić do zarzucanych mi czynów – wylicza. – Ten akt oskarżenia był sklecony naprędce, na siłę i jeszcze nieudolnie. Uznałem, że nie będzie mi potrzebny żaden mecenas. Bałem się, że będzie chciał doprowadzić do ugody, a ja ze strachu się zgodzę. O, takiego… – demonstruje gest Kozakiewicza. – Byłem niewinny, więc postanowiłem dowieść tego przed sądem.

Na pierwszej rozprawie złożył wniosek o odesłanie prokuraturze aktu oskarżenia do poprawki.

– Sąd się przychylił, chociaż wcześniej wszyscy ze mnie pokpiwali – wspomina. – Prokuratura dostała na to tydzień, a odesłali dopiero za pół roku. Tacy to są profesjonalni.

Nie marnował czasu, każdy dzień spędzał nad aktami.

– Brałem te tomy dzień po dniu, znałem je na pamięć – opowiada. – Wiedziałem, na której kartce jakich szczegółów brakowało. A brakowało sporo, po prostu burdel…

Na kolejnej sprawie znowu składa wniosek o odrzucenie.

– Wtedy sąd zapytał, czy przychylają się do mojego wniosku pozostali oskarżeni, a ich mecenasi poopuszczali głowy – mówi z uśmiechem. – No i znowu akta powędrowały do poprawki…

W 2004 roku akt oskarżenia nadal miał braki. Rok później było podobnie.

– W 2005 też złożyłem wniosek, sędzia przyznał, że są błędy, ale je dopuszcza. No i jeszcze złożyłem skargę na przewlekłość postępowania. Adwokaci pozostałych oskarżonych błagali mnie, żebym ją wycofał, bo sąd tym tylko wkurzę. Ale ja nic nie miałem do stracenia.

Sąd wypłacił mu 34 tys. złotych odszkodowania za to, że proces tak się ślimaczył.

### Jednośladem na prostą

– Uniewinniono mnie po jedenastu latach, a te wyliczenia, które zrobiła straż graniczna, były wyssane z palca – mówi. – Nic się po prostu nie trzymało kupy, nie było żadnego przestępstwa.

Po tych jedenastu latach utopionych w sądzie i alkoholu popatrzył kiedyś w lustro. Zobaczył zrujnowanego faceta. Uznał, że musi coś ze sobą zrobić, bo nie zamierza zrujnować reszty życia.

Wsiadł na rower, postanowił, że wjedzie nim na Śnieżkę.

– Zacząłem ostro trenować – opowiada. – Teraz jeżdżę po kilkadziesiąt kilometrów dziennie, mało tego, zdobywam nagrody.

Do życia niewiele mu trzeba, choć z tego tysiąca, co zostawia mu komornik, trudno się utrzymać. Dorabia więc pracami budowlanymi i udzielaniem… płatnych porad prawnych.

Czy ma żal do wymiaru sprawiedliwości? Przyznaje, że nie może ręczyć za siebie, gdyby kiedyś spotkał prokuratura, który go oskarżał. Że może mu zwyczajnie przywalić w pysk.

– Ale we wrocławskim składzie sędziowskim jest fantastyczny człowiek – dodaje po chwili Kubala. – To dzięki niemu odzyskałem wiarę, że nie wszyscy sędziowie są tacy sami. Bezduszni i wyniośli. Ten człowiek zapytał mnie tak po ludzku, czy mam za co żyć.

To właśnie wrocławski sąd apelacyjny uznał, że wałbrzyski sąd niesłusznie odrzucił pozew Kubali o te 40 milionów i nakazał ponownie go rozpatrzyć. Nie ma już dość sądów?

– Nie, bo ja teraz stoję z drugiej strony – tłumaczy Kubala. – Muszę pokazać sędziom i prokuratorom związanym z moją sprawą, że nie można bezkarnie gnoić niewinnych ludzi.

O pozwie przeciwko sędziemu, który złożył w Opolu, Kubala mówi, że zobaczy, co z tego wyjdzie. W opolskim sądzie okręgowym potwierdzają, że wpłynął taki pozew i wydano już postanowienie o częściowym zwolnieniu Kubali z kosztów.

A jak już wygra te ostatnie bitwy?

– Nie pójdę na wódkę i nie założę żadnego interesu – zapewnia. – Zrobię tak jak Roman Kluska, który nie wrócił do biznesu, ale zajął się swoim życiem. Marek Kubala jest współzałożycielem stowarzyszenia „Niepokonani". – To oni pomogli mi nabrać sił – mówi.

## kącik samotnych serc

**Kochani!**
**Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.**
**Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze… napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.**
**Czekamy!**

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.**
**DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!**
**Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

**ZODIAKALNA PANNA,** 63 lata
Jestem wdową, emerytką średniego wzrostu i średniej budowy ciała. Katoliczka bez nałogów. Mieszkam we własnym M, zmotoryzowana. Mam wiele zainteresowań. Lubię przyrodę, wycieczki, taniec, dobrą książkę i kwiaty na działce. Poznam pana w stosownym wieku, wdowca z podobnymi upodobaniami. Jeżeli masz poczucie humoru, jesteś odpowiedzialny i zadbany, jeżeli szukasz stałego związku, a nie przelotnej przygody, napisz do mnie. Życie szybko umyka, a wiosna tuż, tuż… Może będziesz moją drugą połówką?

**91740**

**JESIENNY PAN**
Szanowna Pani w wieku 70-77 lat. Jeżeli nie masz dachu nad głową, jeżeli najbliższa ci osoba rzuciła cię na samo dno okrutnej samotności i trudno ci znaleźć drogę wyjścia z duchowego piekła, nie zwlekaj, napisz do mnie list i podaj numer telefonu. Dam ci wszystko co mam, łącznie z niekłamanym uczuciem. Nie zawiedziesz się, bo są jeszcze na tym świecie dobrzy ludzie. Uwierz, że razem wyjdziemy na prostą.

**91741**

**WDOWA,** 69 lat
Jestem wdową i czasami czuję się bardzo samotna. Mam 170 cm wzrostu. Chciałabym poznać samotnego pana, mężczyznę niezależnego finansowo z uregulowanymi sprawami rodzinnymi. Lubię spacery, wycieczki i dobrą książkę. Jestem też niezależna mieszkaniowo i finansowo. Dobrze by było, gdyby pan był zmotoryzowany.

**91742**

**SAMOTNY**
Chciałbym poznać szczupłą brunetkę w wieku od 46 do 50 lat, wdowę lub rozwódkę, samotną, może być z dzieckiem. Nie ma dla mnie znaczenia, czy pani mieszka na wsi czy też w mieście. Ważne, aby nie miała nałogów, by była spokojna, uczciwa, wrażliwa i pracowita. Napisz proszę, jeżeli chcesz poznać mnie bliżej.

**91743**

**WOLNA,** 62 lata
Niezależna mieszkaniowo i finansowo, rozwiedziona pani w wieku 62 lata, pozna pana bez nałogów na dobre i na złe. Mam 170 cm wzrostu, ważę 80 kg. Jestem pogodną optymistką. Lubię przyrodę i spacery. Mieszkam w województwie warmińsko-mazurskim.

**91744**

**SZUKAJĄCY,** 41 lat
Jestem kawalerem. Szukam swojej połóweczki, promyczka, światełka życia. Jestem pełen nadziei, że w końcu odnajdziemy się, by rozjaśnić nasze codzienne życie. Czekam na ciebie mój promyczku, zamieszkały niedaleko Suwałk.

**91745**

reklama

POMOCNA POŻYCZKA
NA DOWOLNY CEL DLA KAŻDEGO

Nowy samochód | Wymarzone wakacje | Budowa domu | Zakup i wykończenie mieszkania | Biznes | Inwestycje

Dla osób indywidualnych do 30 lat nawet do 300 tysięcy złotych!

przykładowe zestawy rat:

20.000 rata 264,32
100.000 rata 644,40
40.000 rata 528,64
200.000 rata 1199,20

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ - PŁAĆ JEDNĄ, NISKĄ RATĘ

POŻYCZKA BEZ SPRAWDZANIA W BIK, Z KOMORNIKIEM, DLA ZADŁUŻONYCH, Z NISKIMI DOCHODAMI

PAMIĘTAJ! Każda pożyczka musi być zabezpieczona. Honorujemy szeroki wachlarz zabezpieczeń. Sam wybierz zabezpieczenie swojej pożyczki, jednym jest weksel plus:
PORĘCZYCIELE, LOKATA, HIPOTEKA, CESJA POLISY UBEZPIECZENIOWEJ Z FUNDUSZEM INWESTYCYJNYM

OPŁATA Z TYTUŁU ZAWARCIA UMOWY PRZEDWSTĘPNEJ TYLKO 5,9%

OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ZADZWOŃ! 22 266 86 86

Oblicz ratę i złóż wniosek na pomocnapozyczka.pl
lub odwiedź jeden z naszych oddziałów w całej Polsce.

*Pomocna Pożyczka to firma pożyczkowa działająca na rynku polskim od 2002 roku, regularnie wspierająca chorych, bezdomnych i potrzebujących, INICJATOR AKCJI "PRZED PODPISEM"*

Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek):czas spłaty: 10 lat; kwota pożyczek: 25000 zł; rata: 330,40 zł.Składniki raty: nominalna stopa procentowa 10,00%; opłaty administracyjne 0 zł. Całkowita kwota kredytu: 25000 zł. Opłata: 1475,00 zł; ; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 12,10 %; całkowita kwota do zapłaty: 41118,60 zł
Przykład reprezentatywny (najczęściej wybierany zestaw pożyczek):czas spłaty: 15 lat; kwota pożyczek: 60000 zł; rata: 506,28 zł.Składniki raty: nominalna stopa procentowa 6,00%; opłaty administracyjne 0 zł. Całkowita kwota kredytu: 60000 zł. Opłata: 3540,00 zł; ; prowizja: 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 7,20 %; całkowita kwota do zapłaty: 94679,28 zł
Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

166914k01

**Mecenas Wiedzy >>** Kalejty, gospodarstwo agroturystyczne nad Jeziorem Długim Augustowskim

# Od trzech pokoleń

**Maryla Pawlak-Żalikowska**
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Najpierw gospodarowali tu Anna i Józef. Potem pałeczkę przejęli Irena i Jan. A obecnie w gospodarstwie agroturystycznym Kalejty nad jeziorem Długim Augustowskim w gminie Nowinka turystami opiekują się Edyta i Krzysztof Rowińscy.

Jednym słowem, na jakość i klimat tego miejsca położonego w niezwykle cudnych okolicznościach przyrody pracują już trzy pokolenia tej rodziny.

– Dziadkowie zaczynali w małym drewnianym domku w latach powojennych – opowiada pani Edyta. – Wtedy ściągali tu turyści, którzy nie płacili za posiłki czy kwatery, tylko pomagali w pracach polowych: żniwach, sianokosach. Były świnki, mleko prosto od krowy. Mam jeszcze zdjęcia wczasowiczów sprzed 40 lat. Potem przyjeżdżały ich dzieci.

Dzisiaj oczywiście wygląda to inaczej, bo i charakter gospodarstwa się zmienił, i turyści mają inne oczekiwania.

Kalejty zajmują 10 ha powierzchni, ale największym walorem tego miejsca jest wspaniały dostęp do jeziora: linia brzegowa ma ponad 500 metrów, jest plaża, sprzęt do pływania. Amatorzy wędkowania mogą (po wyrobieniu na miejscu zezwoleń) zasadzić się z kijem na rybę. Licznie występują tu szczupaki, okonie, liny, ukleje, płocie i wzdręgi.

Portal gospodarstwa kusi też leszczami. Zarówno mniejszymi, łatwymi do złowienia w płytszej części jeziora, jak i złotymi „łopatami", które przechytrzyć można w głębokich zatokach wschodniej części akwenu. Czasami, w upalne dni, można też zaobserwować stada wygrzewających się ryb.

Dodajmy jeszcze, że kilka lat temu nad jeziorem osadziła się para dorosłych bielików. Często widuje się wydry, a wieczorem łatwo o spotkanie z bobrem.

A jeśli ktoś woli szukać grzybów w lesie, to otoczenie Puszczy Augustowskiej sprzyja i temu.

Skąd nazwa gospodarstwa? Od nazwy założonego w 1980 roku rezerwatu krajobrazowego Kalejty. Płynie tu np. malownicza rzeczka Dłużanka, otoczona olszami i borami torfowymi. Kalejty to też druga nazwa jeziora Długiego Augustowskiego – jednego z najpiękniejszych i najczystszych (I klasa czystości) akwenów na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim.

– W naszym gospodarstwie może dziś wypoczywać ok. 30 osób – mówi pani Edyta. – Pokoje są 2, 3 i 4-osobowe. Mają tarasy z widokiem na okolicę. Zapraszamy także na nasze pole namiotowe, nad samym jeziorem, pod ścianą lasu.

W Kalejtach można korzystać z kuchni i samemu pichcić posiłki. Ale można także skorzystać z oferty gospodarstwa, która opiera się na kuchni regionalnej. Zjemy tu np. kartacze, bliny, pierogi o wszelkich nadzieniach. A jeśli ktoś woli kuchnię wegetariańską, także nie będzie z tym kłopotu.

Nie ma się więc co dziwić, że miejsce to coraz częściej przyciąga turystów już nie tylko w wakacje, czy długie weekendy, ale również w święta. Goście zjeżdżają tu na Boże Narodzenie, ale i na najbliższą Wielkanoc są już pierwsi chętni.

Gospodarstwo rodziny Rowińskich wspiera w naszej kampanii „Czytam, więc wiem" Zespół Szkół w pobliskiej Nowince – firma ufundowała dzieciom prenumeratę naszych wydawnictw od lutego do końca roku szkolnego.

– Włączyliśmy się w tę akcję, bo lubimy czytać, więc odpowiada nam jej hasło, żeby popularyzować kontakt z książką lub innymi nośnikami informacji – mówi pani Edyta. – A akurat tę szkołę wybraliśmy z naturalnych względów: po pierwsze jest nam najbliższa, po drugie – takie wiejskie szkoły powinny być wspierane wszelkimi sposobami, bo pracują w trudnych warunkach, a są w nich i wspaniali nauczyciele, i fajne dzieci.

mecenas wiedzy

## Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.
Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury.
Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".
Prezentujemy najciekawsze akcje społeczne, prężnie działające koła naukowe czy szkolne rankingi najpopularniejszych książek.

**Informacje można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl**

## Zostań Mecenasem Wiedzy – zapraszamy

Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem".
W kwietniui wspierają oni 237 szkól regionu!
Dziękujemy!
Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych (obok) i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny.
Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw.
Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje.
Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „WIEM. TYGODNIK. NAUKA POLSKA ŚWIAT" oraz na stronach internetowych kampanii – www.porany.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem
Dla przedsiębiorców mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w Gazecie Współczesnej, Kurierze Porannym, oraz w Teraz Białystok.

**(peż)**

**Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574**




**Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!**

czytam więc wiem – II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: PAP, TVP Białystok, Radio Białystok

## LISTA MECENASÓW WIEDZY

1. A.C Terminus E.S. Grygatowicz-Szumowska Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Społecznych nr 3 Białostockiego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku
2. AB Sklep Spożywczo-Przemysłowy Andrzej Budzisz, Poświętne - Zespół Szkół w Poświętnem
3. Abakus Okna S.A., Warszawa - Szkoła Podstawowa nr 17 Specjalna w Białymstoku
4. AC S.A., Białystok - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku
5. Adam Kubiak-Usługi , Gródek - Waliły-Stacja - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
6. Adam Kubiak-Usługi , Gródek - Waliły-Stacja - Zespół Szkół w Gródku
7. Adam Kukliński, Zabłudów - Publiczne Gimnazjum nr 19 Sportowe w Białymstoku
8. Agalux Radosław Roszkowski, Turośń Kościelna - Szkoła Podstawowa w Tołczach
9. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku
10. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - Technikum Zawodowe nr 4 w Białymstoku
11. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - V Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
12. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - VII Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
13. Agencja Muzyczna „Union" Radosław Bogdański, Białystok - XVI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
14. Agencja Reklamy Medialnej Baron Media, Warszawa - Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach
15. Agencja Ubezpieczeniowa Jan Borawski, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
16. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Centrum Kształcenia Ustawicznego w Grajewie
17. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Stawiskach
18. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Węgorzewie
19. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Kruklankach w
20. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Rajgrodzie
21. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Wydminach
22. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gimnazjum w Zespole Placówek Oświatowych w Baniach Mazurskich
23. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Gminne Gimnazjum w Budrach
24. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - II Liceum Ogólnokształcące w Łomży
25. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Mariusza Zaruskiego w Węgorzewie
26. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Liceum Ogólnokształcące w Gołdapi
27. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Liceum Plastyczne w Łomży
28. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa Nr 4 Augustowie
29. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa Nr 9 w Łomży
30. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa w Jabłońskich
31. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa w Rutkach
32. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Szkoła Podstawowa w Rutkach Kossakach
33. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zabłudowie
34. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych w Jedwabnem
35. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Nr 2 w Grajewie
36. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Augustowie
37. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie
38. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN

# LISTA MECENASÓW WIEDZY

FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku

39. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Samorządowych w Nowogrodzie

40. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Samorządowych w Zabielu

41. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Sióstr Salezjanek w Suwałkach

42. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół w Kalinówce Kościelnej

43. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół w Kołakach Kościelnych

44. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół w Starym Folwarku

45. Aleksander Iwaniuk organizator SEVEN FESTIVAL MUSIC & MORE WĘGORZEWO 2014, Węgorzewo - Zespół Szkół Zawodowych w Węgorzewie

46. Anis Apteka Anna Białous , Janów - Gimnazjum w Janowie

47. ARM Andrejczuk Robert, Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

48. Ars Vet S.C. Renata i Jan Szeretucha Przychodnia Weterynaryjna , Czyżew - Szkoła Podstawowa w Czyżewie

49. ATOM Pracownia RTG Tomasz Dąbrowski, Białystok - Policealne Studium Wokalno-Aktorskie w Białymstoku

50. Auchan Białystok, Białystok - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Białymstoku

51. B. i R. Andrzejewscy, Domy Szeregowe, Andrzejewska Bożenna, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 21 w Białymstoku

52. Bajo Barbara Kułakowska, Gródek - Waliły Stacja - Szkoła Podstawowa w Gródku

53. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Grodzisku

54. Bank Spółdzielczy w Brańsku, Brańsk - Zespół Szkół w Rudce

55. Bank Spółdzielczy w Sokółce, Sokółka - Szkoła Podstawowa w Boguszach

56. Bank Spółdzielczy w Szumowie, Szumowo - Gimnazjum w Szumowie

57. Belfort Sp. z o.o., Piątnica - IV Liceum Ogólnokształcące w Łomży

58. Białostocki Teatr Lalek, Białystok - Szkoła Podstawowa w Ogrodniczkach

59. Białostockie Centrum Analiz Medycznych Sp. z o.o. , Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 47 w Białymstoku

60. BILAX Sp. z o.o. , Białystok - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Białymstoku

61. Biuro Podróży Dorota Travel Dorota Butkiewicz, Suwałki - III Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach

62. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - Gimnazjum w Wasilkowie

63. Biuro Rachunkowe EKSPERT Elżbieta Matukiewicz, Czarna Białostocka - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

64. Biuro Rachunkowe Katarzyna Zbucka, Białystok - Zespół Szkół nr 3 w Białymstoku

65. Biuro Rachunkowe WAL-TAX Walentyna Trochimczyk, Białystok - Zespół Szkół w Gródku

66. Biuro Tłumaczeń i Obsługi Biznesu „Alna" Witold Jan Boćwiński, Puńsk - Technikum nr 2 w Suwałkach

67. Bydelski Stanisław Usługi Pogrzebowe, Suwałki - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Suwałkach

68. Candor - Adam Maliszewski , Białystok - Szkoła Podstawowa nr 4 w Białymstoku

69. Carmax Sklep Motoryzacyjny Adam Guła , Kleosin - Szkoła Podstawowa w Kleosinie

70. Cemar Cezary Fiedosiuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

71. CEMEX Polska Sp. z o.o., Warszawa - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku

72. Centrum Handlowe Beata Magnuszewska, Knyszyn - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Knyszynie

73. Centrum Stomatologii Estetycznej PERŁOWY UŚMIECH, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

74. Cynkomet Spółka z o.o., Czarna Białostocka - Liceum Ogólnokształcące w Czarnej Białostockiej

75. Dach-Pol Centrum Pokryć Dachowych, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 6 w Suwałkach

76. DARO-TRANS s.c. Usługi Transportowe Dariusz, Wiesława-Krystyna Karwińscy , Białystok-Zaścianki - Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku

77. Den-Top Zespół Lekarzy Stomatologów J. Bakun, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi w Suwałkach

78. Doktor Pijawka, Suwałki - Gimnazjum nr 1 w Suwałkach

79. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Sokółce

80. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Szkoła Podstawowa w Janowie

81. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Nr 1 w Grajewie

82. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Nr 2 w Suwałkach

83. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach

84. Dom Książki Spółka z o.o., Białystok - Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach

85. Dworek Rogowo, Rogowo - Publiczne Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

86. Feniks Sp. z o.o., Siemiatycze - Zespół Szkół w Mielniku

87. FHU POL - KRUSZ Zbigniew Wojno, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Szepietowie

88. For-Met s.c. Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny Oprzyrządowań, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku

89. Gabinet Lekarski Lech Chatkowski, Sejny - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach

90. Garden Studio Jolanta Wielgat, Wola Zambrowska - III Liceum Ogólnokształcące w Zambrowie

91. Gosk Grzegorz Usługi Handlowo-Transportowe, Zambrów - Stary Skarżyn - Szkoła Podstawowa w Starym Skarżynie

92. GOSPODA Gastronomia Usługi Hotelowe Handel Dariusz Łowiagin , Sejny - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Sejnach

93. Gospodarstwo Agroturystyczne Rowińska Edyta, Strękowizna - Szkoła Podstawowa w Nowince

94. Gospodarstwo Ogrodnicze Jerzy Wilczewski, Janów - Białousy - Szkoła Podstawowa w Białousach

95. Gospodarstwo Ogrodnicze Marcin Korolczuk, Białystok - Zespół Szkół w Sobolewie

96. Gospodarstwo Rolno-Sadowniczo-Szkółkarskie Teresa i Stanisław Kakareko , Białystok - Fasty - Szkoła Podstawowa w Fastach

97. Gospodarstwo rybackie Topilec, Choroszcz - Szkoła Podstawowa w Tołczach

98. Grupa Biznes Polska Wnorowski i Wspólnicy Sp.J., Wysokie Mazowieckie - Zespół Szkół Sportowych nr 1 w Białymstoku

99. HASS H.A.Z. Wasiluk Spółka Jawna, Białystok - Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku

100. HM System Grzegorz Bielemuk, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 29 w Białymstoku

101. Hodowla Psów Rasowych-Schronisko Bogdan Lauryn, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi

102. Internistyczne Gabinety Lekarskie s.c. Lilianna i Stanisław Kisiel, Augustów - Zespół Szkół w Białobrzegach

103. J.K.J. Krystyna Jakubiuk, Juchnowiec Kościelny - Technikum Gastronomiczne w Białymstoku

104. JAGÓDKA SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY JADWIGA KUBAJ, Suraż - Zespół Szkół i Placówek Oświatowo - Wychowawczych w Surażu

105. Jan Kochanowicz, Białystok - Liceum Ogólnokształcące w Michałowie

106. JAROS Jarosław Sieńko, Karakule - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach

107. JOB SAFETY Ośrodek Szkoleniowy Janusz Czajkowski, Białystok - Zespół Szkół nr 6 w Białymstoku

108. Kameleon Marzena Ostrowska, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 49 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

109. Kancelaria Podatkowa Tylenda, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 5 w Suwałkach

110. Kancelarie Prawne CLS , Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

111. KAZBUD SMG Kazmierz Sapkowski, Dąbrowa Białostocka - Kamienna Stara - Liceum Ogólnokształcące w Dąbrowie Białostockiej

112. KLINK Sławomir Siemieniuk, Bielsk Podlaski - Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Bielsku Podlaskim

113. Krymar s.c. Irena Sokół Mariusz Sieniuc, Zaścianki - Zespół Szkół Nr 5 w Białymstoku

114. Krynicka Wanda Gabinet Stomatologiczny, Suwałki - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 w Suwałkach

115. LAN Technika Artur Szostko, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 45 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

116. Lecznica Zwierząt Sławomir Piotrowski, Hajnówka - II Liceum Ogólnokształcące z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego

117. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy ESKULAP, Białystok - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

118. Łys-Tech Zbigniew Sochoń, Wasilków - Szkoła Podstawowa W Wasilkowie: Szkoła Filialna w Sochoniach

119. Malow Spółka z o.o., Suwałki - Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach

120. Marcin Suchodoła M&P IT, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Hajnówce

121. Marcin Wróbel Psychiatra, Suwałki - Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia

122. Metal-Technik S.C., Łomża - Publiczne Gimnazjum w Śniadowie

123. Mg Dom Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół w Sidrze

124. Miazgasan Zakład Instalatorstwa Sanitarnego i C.O. Krzysztof Miazio, Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 1 w Siemiatyczach

125. Mirbus Firma Usługowa Jan Kalwajtys, Suwałki - GimnazjumSpecjalne nr 8 w Suwałkach dla uczniów z upośledzeniem umysłowym oraz autyzmem i niepełnosprawnościami sprzężonymi

126. Mk-Bud Firma Budowlana Handel Mariusz Kosiński, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 16 w Białymstoku

127. Młyn Handlowo-Usługowy RAFAŁEK Henryk Płoński, Pułazie-Świerże - IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

128. Multi Auto Sp. z o.o., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 32 Dwujęzyczne w Białymstoku

129. Multi Ice Radosław Charubin, Białystok - Szkoła Podstawowa w Sobolewie

130. Multi Oil Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Budowlano - Geodezyjnych w Białymstoku

131. N.Z.O.Z. Kardio-Vita S.J., Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Załukach

132. Nadleśnictwo Hajnówka, Hajnówka - Zespół Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce

133. Nasycalnia Podkładów w Czeremsze Sp. z o.o., Czeremcha - Szkoła Podstawowa w Czeremsze

134. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „PROMED-SCHOL" Danuta Szotko , Białystok - Liceum Ogólnokształcące Integracyjne w Białymstoku

135. NUTRIX E. Makowska i wspólnicy S.J., Augustów - Zespół Szkół Samorządowych w Augustowie

136. NZOZ „Twoja Stomatologia" Lekarz Dentysta Edyta Rećko , Sokółka - Zespół Szkół Integracyjnych w Sokółce

137. NZOZ Lekarze Rodzinni 3 Spółka z o.o., Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży

138. NZOZ Położniczo-Ginekologiczny GYNECJA, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

139. NZOZ Przychodna Lekarska Elmed S.C. E.Doda J.Szelengowicz-Zawadzka , Łomża - Szkoła Podstawowa Nr 10 w Łomży

140. NZOZ Vita Med Centrum Medyczne Bożena Zawadzka, Białystok - Społeczne Gimnazjum nr 2 STO w Białymstoku

141. Omega Clean Marta Kanclerz, Białystok - Społeczne Gimnazjum Nr 1 Powszechnego Towarzystwa Oświatowego „ Edukacja Narodowa" w Białymstoku

142. Optyk Gogle Arkadiusz Malewski, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 43 w Białymstoku

143. P.H.U Sylwia Wacława Poniatowska, Suwałki - II Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach

144. P.H.U. Emar Marek Obrembalski , Sokółka - Szkoła Podstawowa nr 1 w Sokółce

145. P.H.U. Klim Anna Klim, Choroszcz (poczta) - Szkoła Podstawowa w Kruszewie

146. P.H.U.Tandem Marek Iwanicki, Suwałki - Szkoła Podstawowa Nr 4 w Suwałkach

147. P.U. Wspólnota Janusz Łukomski i Piotr Kuźmicki Sp.J. , Białystok - Zespół Szkół Technicznych w Białymstoku

148. P.U.P.H. Monrol SP.Z.O.O., Mońki - Zespół Szkół nr 1 w Białymstoku

149. Panasiewicz Wojciech Ośrodek Szkolenia Kierowców, Suwałki - Zespół Szkół nr 4 w Suwałkach

150. PBO BOMAR Sp. z o.o., Białystok - VI Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

151. PBU „IL-Bud" Ilona Borawska , Gródek - Bobrowniki - Gminny Zespół Szkół w Michałowie

152. PGK Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Zakład Gazu Bezprzewodowego, Białystok - Zespół Szkół Zawodowych w Hajnówce

153. PHU Bialenergo Olga Choińska, Białystok - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Niewodnicy Kościelnej

154. PHU Dareksbud Dariusz Bielecki, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 20 w Białymstoku

155. PHU EDKAR Stacja Paliw, Rutka Tartak - Gimnazjum w Rutce-Tartak

156. PHU L.S. Skibicki Leszek, Janów - Szkoła Podstawowa w Janowie

157. PHU Net-Komp , Kolno - Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kolnie

158. Piekarnia Śliwowski Kazimierz, Wysokie Mazowieckie - Liceum Ogólnokształcące w Wysokiem Mazowieckiem

159. Plams Sp. J. Bronisław Żłobikowski i Wspólnicy, Suchowola - Szkoła Podstawowa w Suchowoli

160. Plum Sp. z o.o., Kleosin - Zespół Szkół Elektrycznych w Białymstoku

161. Podlaska Izba Rolnicza , Choroszcz - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie

162. Powiatowy Urząd Pracy w Łomży, Łomża - Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Łomży

163. PPH AMO Jarosław Rybakiewicz, Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej

164. PPHU Mat-Pol Bramy Okna Rolety Kazimierz Plata, Białystok - III Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

165. PPHU Moherek Zbigniew Jakubowski, Białystok - Technikum Zawodowe z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

166. PPUH BOSS Bożena Letkiewicz, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 4 w Suwałkach

167. Pracownia Geodezji i Terenów Rolnych Dymitr Siemieniuk, Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa nr 2 w Bielsku Podlaskim

168. Pracownia Psychoterapii integracyjnej poradni terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia Jerzy Mirosław Słapek, Białystok - XIV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

169. Pralnia Małgorzata Ołdyńska, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 6 w Suwałkach

170. Przedsiębiorstwo Budowlane „Lewkowicz" Andrzej Lewkowicz, Suwałki - Technikum Uzupełniające nr 1 w Suwałkach

171. Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjnego Piotrowski Janusz, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 9 w Suwałkach

172. Przedsiębiorstwo Handlowe Sezam s.c. Czesław Łukuć i Joanna Łukuć, Augustów - Gimnazjum w Sztabinie

173. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Metkownica„ Andrzej Iwaniuk, Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 15 w Białymstoku

174. Przedsiębiorstwo TOOLCO Kazimierz Mitroszewski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 32 w Białymstoku

175. Przedsiębiorstwo Usług Ogólnobudowlanych Jarosław Sacharczuk, Hajnówka - Szkoła Podstawowa nr 6 w Hajnówce

176. Przedsiębiorstwo Usługowo-Techniczne Genua Jarosław Lutyński, Suwałki - I Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach

177. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BOLESTA Izabela Bolesta, Białystok - Szkoła Podstawowa w Jaświłach

178. Przedsiębiorstwo Wita Szurgot Przytuło S.J. , Augustów - Gimnazjum Nr 2 im. Sybiraków w Augustowie

179. Przewóz Osób Marek Czapkowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 28 w Białymstoku

180. Przychodnia Rodzinna Wanda Dziekońska , Dobrzyniewo Duże - Kozińce - Szkoła Podstawowa w Pogorzałkach

181. Przychodnia Weterynaryjna Amicus Łukasz Kachniarz, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 17 Integracyjne w Białymstoku

182. PW Sokół Przetwórstwo Warzyw U. Sokół, W. Sokół, Białystok - Solniczki - Szkoła Podstawowa nr 5 w Białymstoku

183. PW Taras Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Marian Tarasiewicz, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Białymstoku

184. Rabet Ratyński Borkowski Żuk Sp.J., Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 20 w Białymstoku

185. RA-SKI Robert Miałchowski Meble na Wymiar , Białystok - II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

186. Region Podlaski NSZZ Solidarność, Białystok - Gimnazjum w Mońkach

187. Restauracja Ruta, Puńsk - Szkoła Podstawowa z Polskim i Litewskim Językiem Nauczania im. Dariusa i Girenasa w Puńsku

188. Rob-Stan Przedsiębiorstwo Budowlano-Drogowe i Projektowe Stanisław Kocięba, Siemiatycze - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Siemiatyczach

189. RYCAR Sp. z o.o., Białystok - Zespół Szkół Mechanicznych CKP nr 2 w Białymstoku

190. Rzeczoznawca Majątkowy Bobek Małgorzata, Białystok - I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

191. S7 Robert Godlewski, Ciechanowiec - Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu

192. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Długoterminowej , Augustów - Szkoła Podstawowa nr 6 w Augustowie

193. Satos Spółka Cywilna Telewizja Kablowa Edward Wojtach Janina Wojtach, Mońki - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Mońkach

194. SerczerNET Małgorzata Nienałtowska , Czarna Białostocka - Szkoła Podstawowa nr 2 w Czarnej Białostockiej

195. Serwis Diesel Zakład Naprawy Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy Andrzej Zajkowski, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Białymstoku

196. Simcar Szymon Modzolewski, Suwałki - Gimnazjum nr 1 w Suwałkach

197. Sklep Róża, Juchnowiec Kościelny - Zespół Szkół w Juchnowcu Górnym

198. Sklep Velvet i Punkt Usługowy Anna Doroszczuk, Siemiatycze - Szkoła Podstawowa nr 3 w Siemiatyczach

199. Sklep Zielarski Fito Halina Dybkowska, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 51 w Białymstoku

200. Specjalistyczna Praktyka Lekarska Andrzej Kozłowski, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 3 w Białymstoku

201. Specjalistyczny Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji S.C. Dariusz Piekarski Andrzej Zalewski, Białystok - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie: Szkoła Filialna w Sochoniach

202. SPOŁEM PSS w Grajewie Sp. z o.o. , Grajewo - Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie

203. Spółdzielczy Bank Rozwoju, Szepietowo - Publiczne Gimnazjum w Suwałkach

204. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bielsku Podlaskim , Bielsk Podlaski - Gimnazjum Specjalne w Bielsku Podlaskim

205. Spółka Partnerska Lekarzy „przy Fabrycznej", Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Białymstoku

206. Stelmach Jadwiga Sprzedaż Artykułów Spożywczych, Suwałki - Szkoła Podstawowa Specjalna nr 1 w Suwałkach dla uczniów z upośledzeniem umysłowym oraz autyzmem i niepełnosprawnościami sprzężonymi

207. Stowarzyszenie Euroregion Niemen, Suwałki - Gimnazjum nr 4 w Suwałkach

208. Stowarzyszenie Niezależnych Kierowców "O.K. Taxi", Białystok - Publiczne Gimnazjum Nr 9 w Białymstoku

209. Studio Tańca Feniks, Białystok - Szkoła Podstawowa Nr 26 w Białymstoku

210. Szkło Z.H.U. Bernard Jackowiak, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 9 w Suwałkach

211. Techmot Sp. z o.o., Choroszcz - Publiczne Liceum Ogólnokształcące w Choroszczy

212. Tom-Tech Tomasz Brodziuk, Kleosin - Zespół Szkół w Kleosinie

213. Tormed , Hajnówka - I Liceum Ogólnokształcące w Hajnówce

214. Twój Czas Studio Kosmetyczne Joanna Piotrowska, Białystok - Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Białymstoku

215. Ubezpieczenia Jacek Petrykowski, Wasilków - Szkoła Podstawowa w Wasilkowie

216. Uljasz Katarzyna Pracownia Grawersko-Ślusarska, Suwałki - Gimnazjum Niepubliczne Nr 2 w Suwałkach

217. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Szkoła Podstawowa w Sidrze

218. Unibep S.A., Bielsk Podlaski - Technikum nr 3 w Bielsku Podlaskim

219. Urząd Gminy Bakałarzewo , Bakałarzewo - Zespół Szkół w Bakałarzewie

220. Urząd Gminy w Poświętnem, Poświętne - Gimnazjum w Poświętnem

221. Warsztat Mechaniczny Tłumiki u Wacka Wacław Milewski , Augustów - II Liceum Ogólnokształcące w Augustowie

222. Wikom Wiesław Kopiczko, Suwałki - Zespół Szkół w Dowspudzie

223. WPHU - Trzynastka Iwona Lipińska, Łomża - Szkoła Podstawowa nr 7 w Łomży

224. Zajazd Jurand Gołdapia, Suwałki - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Suwałkach

225. Zakład Handlowo Usługowy Pred-Dom , Bielsk Podlaski - Zespół Szkół w Bielsku Podlaskim

226. Zakład Obsługi Rolnictwa - BIRAWIT, Szczuczyn - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie

227. Zakład Optyczny Elżbieta Smakosz , Białystok - Gimnazjum w Wasilkowie

228. Zakład Optyczny Julia Drewnowska , Siemiatycze - Gimnazjum Publiczne Nr 1 w Siemiatyczach

229. Zakład Optyczny Krystyna Kurstak, Białystok - Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku

230. Zakład Produkcyjno Usługowy Marek Nowosadko, Suwałki - Szkoła Podstawowa nr 7 w Suwałkach

231. Zakład Złotniczy Szafir- Andrzej Kiszło, Białystok - Zespół Szkoł w Drohiczynie

232. Zakłady Gastronomiczne Mir-Zen Zenon Lange Restauracja Venessa, Białystok - Szkoła Podstawowa nr 34 w Białymstoku

233. Zakłady Mięsne Podgórze J.Hryniewicz, J.Starszyk, K.Zawadzki S.J. , Podgórze - Szkoła Podstawowa w Podgórzu

234. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Wąsoszu

235. Zakłady Produkcji Kruszyw Rupińscy Sp. J., Szumowo - Szkoła Podstawowa w Szczuczynie

236. Zdrowie H.Pisawocka,J.B.Krutel S.P. Lekarzy , Hajnówka - Szkoła Podstawowa w Białowieży

237. Złotnik - Mieczysław Mosiej, Białystok - Publiczne Gimnazjum nr 15 w Białymstoku

# KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH

## 24 kwietnia 2014, godz. 20.00

**Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku**



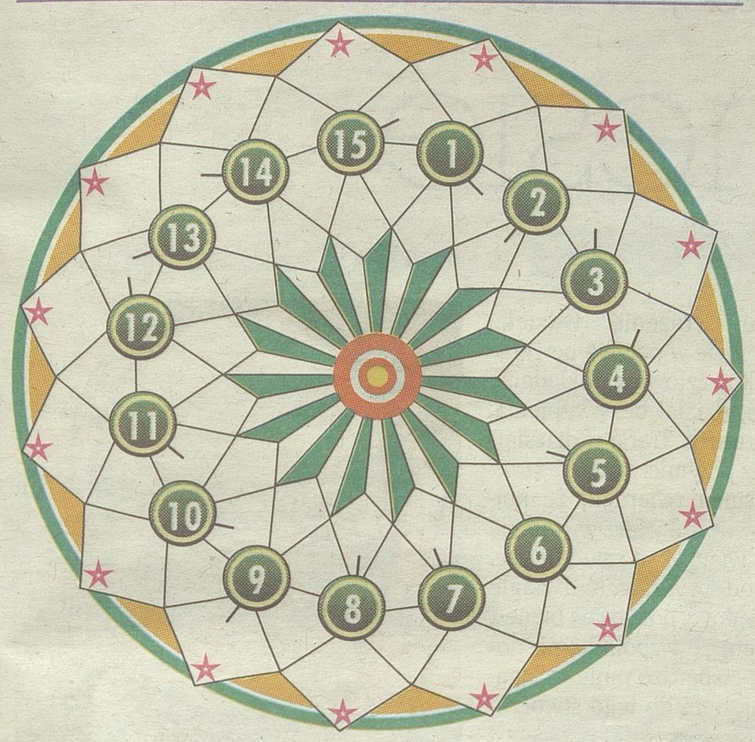
NOWY PROGRAM

**Bilety do nabycia:** www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok **Cena biletów:** 65 zł parter, 55 zł balkon **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, admis agencja reklamowa Patron: Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, STREFA IMPREZ.PL

*Autor zadań: HELLES*

## 1. Wirówka




**Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.**

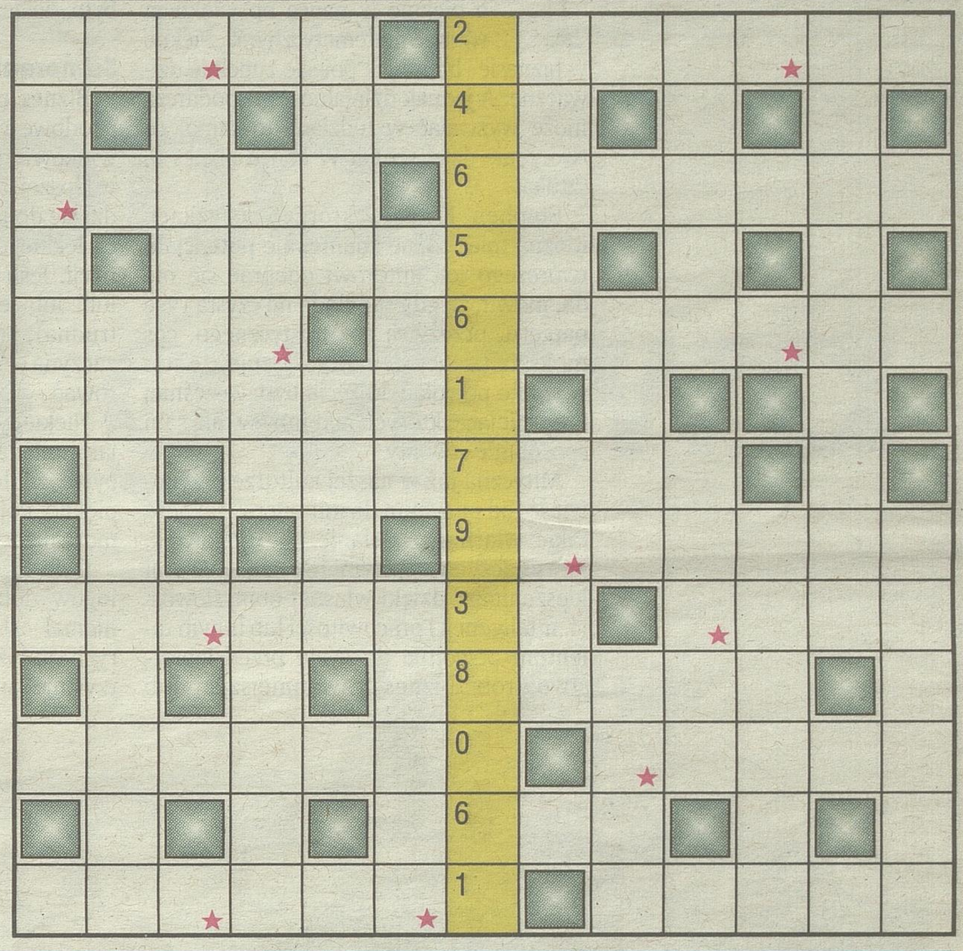
**PRAWOSKRĘTNIE:** 1) gryzoń z czarnym pasemkiem na grzbiecie (stąd jego nazwa), 2) trąbka motyla, 3) atrybut Erato, 4) imię Matki z Kalkuty, 5) dawne koło towarzyskie (z liter: cel, cer), 6) państwo z Knesetem, 7) zastępca opata, 8) śpiewa „Jesteś lekiem na całe zło", 9) nikt nie jest nim we własnym kraju, 10) gatunek paproci lub samica ptaka drapieżnego, 11) złoty symbol bogactwa, 12) złom, 13) gatunek maślaka, 14) antonim praktyki, 15) ni to krowa, ni żubr.

## 2. Algebraf z jolką

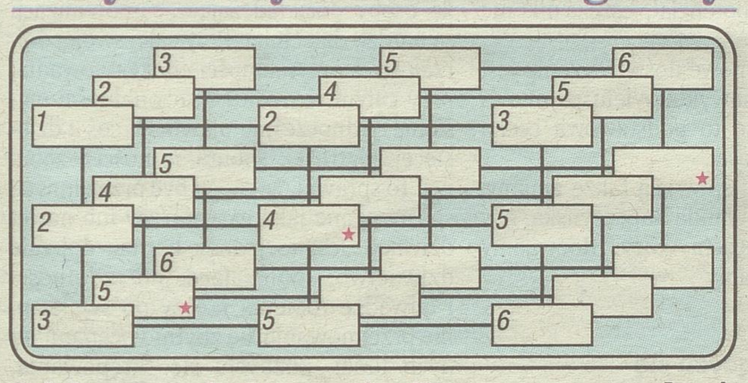
| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| BADA | : | IE | = | OZ |
| - | | x | | + |
| KRRA | + | KO | = | KRBI |
| KADR | - | TOD | = | KKRB |

**Po ustaleniu cyfrowych odpowiedników liter w algebrafie, litery te należy podstawić w miejsce cyfr w jolce, co ułatwi ustalenie miejsc wpisywania wyrazów. Rozwiązaniem jest imię i nazwisko piosenkarki (środkowa kolumna) oraz tytuł jej piosenki i płyty (litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami).**

**Wyrazy jolki** (w przypadkowej kolejności): ośla cieśnina ❖ pani z półświatka ❖ Disnejowska myszka ❖ podbierak ❖ ni to mężczyzna, ni koń ❖ „kopnięty" kwadrat ❖ dodatkowa wskazówka zegarka ❖ ma jeszcze mleko pod nosem ❖ pod korą ❖ zielona waluta ❖ topór wojenny dawnego piechura ❖ popis wokalistki ❖ dzień tygodnia ❖ drobiazg ❖ można na niego liczyć ❖ główny składnik maści i kremów ❖ typ lasu liściastego ❖ wietnamska waluta ❖ „chłodna" roślina ozdobna ❖ pracuje wśród drzew ❖ nazwa firmowa butów sportowych ❖ kuzyn łasicy ❖ imię królów niemieckich ❖ wybranek fanek ❖ składnik benzyny ❖ fatamorgana ❖ odgłos kół furmanki jadącej po bruku ❖ rupieciarnia ❖ wokół bieguna północnego ❖ boksyt dla metalurga ❖ potrawa mięsna ❖ część telewizora ❖ rybka akwariowa ❖ edukacja ❖ pojemnik ❖ brat Abla ❖ mysz lub słoń.




## 3. Sylabowy sześcian magiczny




**Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

**POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB**: 1) obrzeże drogi, 2) krzewinka leśna o smacznych owocach, 3) tytuł piosenki zespołu „Ich Troje", 4) obszar bez wzniesień, 5) wyścielany mebel, 6) amnezja.

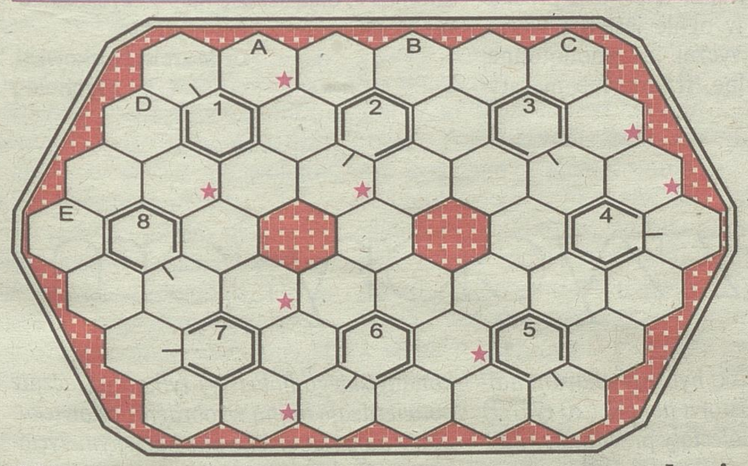
## 4. Krzyżówka panoramiczna

| | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| OBOK PEDAŁU GAZU / ARABSKA OPOWIEŚĆ | ▼ 27 | RZĄDZI SIĘ W URZĘDZIE / PRZYRZĄD KREŚLARSKI | ▼ 18 | BRZEGOWIEC / ZARZĄDZA FIRMĄ | ▼ 20 | PRZEPŁYWA PRZEZ DARŁOWO | ▼ | POŁOWA ROKU AKADEMICKIEGO | ▼ | BOGINI KSIĘŻYCA | ▼ | WĄTŁY CZŁOWIEK / WAGA OPAKOWANIA | |
| ▶ 10 | | | | | | TWÓRZYWO SZTUCZNE ▶ | 21 | | | | 2 | | |
| BEŁTANIE ▶ / WPRAWA | | 12 | | | | 24 | | MELPOMENA, ERATO, KLIO LUB URANIA ▶ | | 16 | | | |
| ▶ | 6 | | | 23 | | POD GOŁYM NIEBEM / STAN W INDIACH | ▼ | | | | | | |
| MIESZKANIEC ▶ / ŚPIEWAJĄCA EWA | | | | | | | | ŻONA BIBLIJNEGO JAKUBA ▶ | | | | 8 | |
| ▶ | | | ŁAGODZI OBYCZAJE ▼ | 13 | MIOT / MIEJSCE W KLASYFIKACJI ▶ | | | | | WALEC MASZYNY PAPIERNICZEJ (Z WYRAZU GUERET) ▼ | 25 | EGZOTYCZNE DRZEWO ŻYWICZNE ▼ | |
| CENNE OBIEKTY BIBLIOTECZNE ▶ | 26 | | | | | 11 | | PSIE IMIĘ / KRÓL KRAJU SŁOWIAŃSKIEGO ▼ | ▶ | 3 | | 14 | |
| OSIADA NA MEBLACH | PODWŁADNY EOLA / DO CAŁOWANIA ▼ | ▶ | | | | | WAŁ KORALOWY ▼ | 4 | KOLOR W KARTACH ▼ | | GATUNEK WIERZBY ▼ | | |
| ▶ | | | | RODZAJ FUTRA ▶ / BROŃ ŻMII LUB PAJĄKA ▼ | | | | | 7 | | | | |
| KRĘCI GŁOWĄ ▶ | | 15 | | 9 | | MIŁOŚNIK ▶ | 19 | | | | | | |
| PRZESZKODA | | RUCH CZĄSTEK W KIERUNKU KATODY ▶ | | | | | | | | 22 | | | |
| ▶ 5 | | 17 | | | | SKAFANDER ESKIMOSKI ▶ | | 1 | | | | | |

| | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| ✿ | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |

**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie malajskie**

## 5. Wiroukośnik




**Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

**PRAWOSKRĘTNIE** (od pola z liczbą): 1) między małżonkami przebywającymi w różnych krajach, 2) młode garłacza, 3) Ewa, 4) porywisty wiatr północny lub północno-wschodni, 5) dynia krzaczasta o owocach podobnych do ogórka, 6) bada rośliny, 7) szpieg w spódnicy, 8) dawniej miało duszę.

**PRAWOSKOŚNIE:** A) ciągle się piekli, B) chrześcijański „Koran", C) duży zbiornik na benzynę, D) zaliczka na poczet należności, E) glon.

## Rozwiązania zadań

1. Kwiecień – plecień. 2. Beata Kozidrak – „Mýśli i słowa". 3. Parówka. 4. Nie szukaj miązszu w kamieniach. 5. Zakonnik.

## psycholog radzi

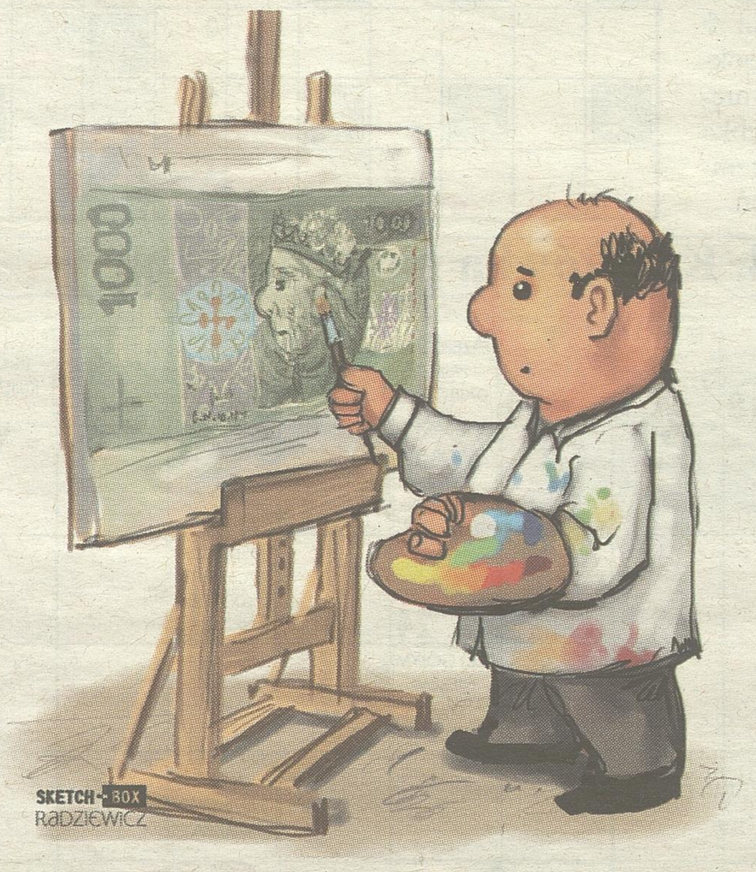
**Poradnik >>** Jakie warunki sprzyjają samorealizacji w interesach

# Piękno w biznesie

Piękno kojarzone jest z naturą lub ze sztuką. Rzadziej mówi się o pięknie w nauce np. pięknym wzorze matematycznym. „Piękno w biznesie" brzmi jak pojecie zupełnie dziwaczne. A jednak działalność gospodarcza może wyzwalać w ludziach to samo, co tworzenie dzieł sztuki. W końcu biznes to sztuka!

Stephen King, o którego książkach można mieć różne zdanie, ale potencjału twórczego ich autorowi odebrać się nie da, mówił, że gdy spogląda na czystą ryzę papieru, przeżywa coś mistycznego, coś na kształt mocy demiurga. Czuje, że jest w stanie powołać do życia byty wcześniej nieistniejące, których nikt inny w taki sam sposób nie stworzy.

Mityczna już w naszej kulturze przypowieść „od pucybuta do milionera" zawiera takie właśnie przesłanie. Oto człowiek, który zaczyna z pustymi rękoma i pustymi kieszeniami, dzięki własnej pomysłowości, inteligencji i pracowitości lub innym talentom powołuje do życia przedsiębiorstwo, robi biznes i w mniejszym lub większym stopniu zmienia świat. Tworzy „z niczego" wartość, której wcześniej nie było, dając ludziom pracę lub nadzieję.




### Samorealizacja

Biznes może być uprawiany jako dochodowe rzemiosło, które pozwala człowiekowi utrzymać się na powierzchni w lepszej lub gorszej kondycji. Wtedy chodzi się do pracy, z poczuciem konieczności, lekkiego znudzenia i delikatnej rezygnacji. Jeśli w dodatku swojej pracy się nie lubi lub jest ona zbyt łatwa (albo zbyt trudna), pojawia się wypalenie, człowiek zaczyna się męczyć na poważnie i np. chorować.

Niekiedy jednak przedsiębiorca działa, jak utalentowany rzeźbiarz, który wydobywa z bloku bezkształtnego marmuru piękno. Pojawia się uczucie spełnienia, samorealizacji.

Owo „spełnienie się" jest przez psychologów dobrze poznane, bowiem każdy niemal człowiek przeżył chwile, w których czuł, że „żyje pełnią życia", że wykorzystuje swój potencjał i możliwości. Towarzyszy temu wrażenie wdzięku i swobody, która idzie w parze z pewnością siebie tak, jakby człowiek dokładanie wiedział, co robi, działał bez wątpienia, wahania czy asekuracji. Trafia w dziesiątkę bez pudła i bez przymierzania.

Pewien biznesmen twierdził, że najczęściej takie chwile przydarzają mu się wieczorem: „Nie wiem skąd się to bierze. Czasem stoję pod prysznicem i nagle przychodzi mi do głowy pomysł na biznes. Rozmawiam potem ze wspólnikami, dopracowujemy go, co bardzo mnie wciąga. Wtedy czuję, że jestem do tego stworzony".

### Kiedy człowiek się spełnia?

Samorealizacji w interesach sprzyjają pewne warunki i okoliczności.

Jeden z nich to „otwartość na doświadczenie", elastyczność myślenia, poszukiwanie nowości, świeżość spojrzenia. Jest anegdota o producencie butów, który wysłał dwóch ekspertów, aby zbadali rynek w jednym z krajów Afryki. Po tygodniu otrzymał dwie ekspertyzy. W pierwszej: „Fatalny rynek, pozbawiony wszelkich perspektyw. Tutaj wszyscy chodzą boso, nikt nie używa butów..." Drugi ekspert napisał: „Wszyscy chodzą boso, wspaniały rynek, olbrzymi potencjał, jeszcze nikt nie ma butów..."

Otwartość na nowe doświadczenia jest często kwestią nawyku. Wielu psychologów twierdzi, że to podstawowa cecha zdrowej osobowości.

Samorealizacji sprzyjają także zmiany. Jak powiedziała Wanda Rapaczyńska, gdy była jeszcze prezesem Agory: „Rozwijamy się, albo się zwijamy".

### Cechy ludzi samorealizujących się

Doświadczenie samorealizacji jest zdrowe i przyjemne. Zmienia osobowość. Sprawia, że ludzie zaczynają inaczej myśleć i przeżywać świat. Psychologowie odkryli, że ludzie, którzy często realizują się w tym co robią, posiadają także szereg innych cech osobowości.

Należy do nich np. pogoda ducha. Doświadczenie pełni funkcjonowania, pozostawia niezatarty ślad w postaci przekonania, że życie w ogóle jest coś warte, nawet jeśli zazwyczaj jest monotonne, przyziemne, nudne, trudne lub niesatysfakcjonujące. Jednak może ono też być wspaniałe, pełne i po prostu szczęśliwe. To daje pogodę ducha i rodzi niezłośliwe, zaskakujące poczucie humoru, które pozwala zaakceptować niedoskonałości własnej psychiki i natury innych ludzi.


Psycholog Marcin Florkowski

Badania pokazały też, co zaskakujące, że osoby doświadczające samorealizacji są bardzo dziecinne. Przy całej swojej dojrzałości i optymalności funkcjonowania, przy całym rozsądku i racjonalności myślenia, jednocześnie ujawniają coś z dziecięcej beztroski, spontaniczności i zabawy. To sprawia, że mogą być przez innych spostrzegane jako ekscentrycy lub nawet dziwacy. Jest to jednak bardzo dojrzałe dziwactwo, polegające na zdolności i odwadze robienia rzeczy po swojemu, nie przejmowania się zbytnio ocenami innych ludzi, pozbyciu się skrępowania, obawy, lęku czy nadmiernej samokontroli.

Wydawać by się mogło, że samorealizacja to trudny do osiągnięcia, dostępny jedynie wybranym jednostkom stan. Tak nie jest. Jest to cecha stopniowalna. Każdy człowiek częściej lub rzadziej jej doświadcza. Biznes, sztuka, ale także codzienne życie, w którym wykorzystujemy swoje zdolności, dają szansę na przeżycie samorealizacji.

**Dr Marcin Florkowski, psycholog**

## klasyczna szkoła obyczaju

# Sikanie na hokeistę z życiorysem

*Mało kto o tym wie, ale w Polsce też się gra w hokeja. Jest liga, są boiska i ktoś się po nich ślizga w pogoni za krążkiem. Wiemy, że to trudno nawet sobie wyobrazić, zważywszy na osiągnięcia naszej reprezentacji w tej dyscyplinie. No to teraz jest okazja, żeby sobie przypomnieć, że są w Polsce kije hokejowe i dołączeni do nich hokeiści, bo jeden z nich został właśnie obsikany.*

*Ten hokeista jest z Kanady. To, że Kanadyjczyk gra w Polsce w hokeja to jest zjawisko albo nadprzyrodzone, albo przykład tego, że nie wszyscy Kanadyjczycy potrafią dobrze jeździć na łyżwach.*

*Z tym hokeistą sprawa wyglądała tak, że jako zawodnik klubu Ciarko grał on w meczu finałowym „Polskiej Hokej Ligi" przeciwko drużynie GKS-u. I twierdzi, że zauważył, jak kibice drużyny przeciwnej rzucają w niego kubkami z moczem. – Kiedy widzowie się angażują i mnie obrażają – powiedział gazecie „Nowiny" – karmię się tym, bo wiem, że robię dobrze. Jednak gdy widzowie rzucają we mnie kubki i butelki pełne moczu, to okazują brak szacunku dla hokeja i pokazują swoją klasę.*

*Nic zatem dziwnego, że w takiej sytuacji obsikani hokeiści mecz przegrali, bo wyzwiska, proszę bardzo tak, ponieważ to dla hokeistów karma, ale mocz nie, w żadnym wypadku karmą być nie może! Na wszelki wypadek jednak drugi trener Ciarko pozbierał kubki, z których mocz się nie wylał i zaniósł je obserwatorowi Polskiego Związku Hokeja na Lodzie do analizy. Oddając mocz powiedział: „Nie chcę mówić na ten temat. Już się to mocno zaogniło i nie chcę nikogo oczerniać. Wiemy jednak swoje.*

*A prezes obsikanego klubu dodał: „Najgorsze, że obserwator Polskiego Związku Hokeja na Lodzie (ten, do którego trener zaniósł kubki) nie raczył zauważyć zachowania widzów i nie odnotował tego w swoim protokole. Tymczasem my po finale Pucharu Polski byliśmy ukarani najwyższą karą w historii hokeja (20 tys. zł) za to, że na lód poleciały przedmioty i petarda.*

*Jak z tego wynika, prezes uważa, że w hierarchii przewinień siki ważą znacznie więcej niż petarda, choć petarda czyni więcej szkody.*

*Widzowie chyba musieli wziąć sobie te słowa do serca, bo już w meczu rewanżowym nikt na hokeistę nie sikał. Za to jak Kanadyjczyk tylko pojawił się na lodowisku, to kibole zawyli: „Śmierdzisz szczynami, hej, śmierdzisz szczochami". Było to jednak znacznie mniej uciążliwe niż świeży mocz. I pewnie dlatego drużyna Kanadyjczyka tym razem wygrała.*

*Na koniec spółka, do której należy drużyna GKS-u wydała następujące oświadczenie: „Spółka Tyski Sport zaprzecza doniesieniom, jakoby tyscy kibice mieli rzucać w kierunku zawodników drużyny gości kubkami wypełnionymi moczem. Insynuacje i kłamstwa Pana (tu nazwisko kanadyjskiego hokeisty) tylko i wyłącznie potwierdzają bujną wyobraźnię człowieka, który może się pochwalić barwnym życiorysem. Żadna adnotacja o wyżej wymienionej sytuacji nie znalazła odzwierciedlenia w pomeczowym sprawozdaniu obserwatora".*

*Może i nie znalazła, ale jednak Polski Związek Hokeja na Lodzie postanowił zająć się sprawą. – Dowiedziałem się z doniesień medialnych – powiedział gazecie „Nowiny" prezes związku Dawid Chwałka – o całej sytuacji i podjąłem odpowiednie kroki. Komisja Dyscyplinarna będzie rozmawiać z obserwatorem, przeanalizujemy nagranie wideo i wysłuchamy zainteresowanych.*

*Ciekawe. Tylko jak na podstawie wideo stwierdzić, czy w tych kubkach był rzeczywiście mocz, czy tylko herbata? Bo na wideo rzeczywiście widać, jak kibice kubkami rzucają, ale nie widać, jak je napełniają.*

**(kk)**

**Mamy Hankę, będzie też Jeleń** Trwa sprzedaż cegiełek na budowę pomnika **STR. 4**

www.wspolczesna.pl 4 kwietnia 2014 **piątek**

magazyn **łomżyński**

**Grajewo >> Kolno >> Łomża >> Wysokie Maz. >> Zambrów**



**Łomża** Znamy pierwsze pomysły na budżet **STR. 2**



**Gm. Kolno** Plac zabaw przy każdej gminnej szkole **STR. 7**

**Łomża >>** Zakupy mieszkańcy zrobią tu dopiero po świętach, bo kupcom się nie śpieszy

# Hala spóźniona, ale wreszcie gotowa

**Paweł Chojnowski**
pchojnowski@wspolczesna.pl

Czekaliśmy od października, to teraz dwa tygodnie nie zrobią nam różnicy – mówią kupcy z targowiska tymczasowego przy ul. Dworcowej. Mimo że mogą się już przenosić do nowej Hali Targowej przy ul. Sikorskiego, to w większości wolą się wstrzymać z przeprowadzką.

– Szkoda rezygnować z przedświątecznego utargu – tłumaczą. Obawiają się, że w gorącym okresie przed Wielkanocą klienci do nich nie trafią. Poza tym handlowcy też chcą przygotować się do świąt, spędzić je z rodziną, a nie poświęcać ten czas na urządzanie boksów.

### Otwarcie 28 kwietnia

Przypomnijmy, oddanie nowej hali do użytku przeciągnęło się o ponad pół roku. Pierwotnie budowa miała zakończyć się w październiku ub. r. Najpierw wykonawca, suwalski Masbud, dwa razy przedłużał termin zakończenia inwestycji ze względu na kłopoty finansowe spółki oraz długą zimę (a i tak nie wyrobił się w czasie i musi zapłacić karę 376 tys. zł), później były jeszcze kłopoty z odbiorem obiektu przez strażaków. Ostatecznie 31 marca nadzór budowlany wydał pozwolenie na użytkowanie budynku.

Początkowo miasto planowało oficjalne otwarcie obiektu pod koniec przyszłego tygodnia, ale ze względu na opisaną przez nas sytuację z kupcami, zmieniono te plany.

– W środę odbyło się spotkanie prezydenta Łomży Mieczysława Czerniawskiego z przedstawicielami kupców, którzy otrzymali przydział boksów w nowej Hali Targowej przy dworcu PKS. Jego głównym tematem było zasiedlenie tego obiektu. Wspólnie ustalono, że uroczyste otwarcie Hali Targowej odbędzie się 28 kwietnia, prawdopodobnie o godz. 14 – informują służby prasowe ratusza.

Wiemy też już, że hala czynna będzie od poniedziałku do piątku w godz. 7-17 oraz w soboty i niedziele w godz. 7-15 (oczywiście na wniosek kupców te godziny mogą ulec zmianie).

### Lepiej, ale nie najlepiej

Z pewnością z nowej hali zadowoleni będą klienci. Zrobią tu wreszcie zakupy w cywilizowanych warunkach. W miejsce dawnych blaszanych straganów stanęła nowoczesna konstrukcja za ponad 8,3 mln zł.

Kupcy, którzy otrzymali już klucze do pawilonów nie są jednak zachwyceni.

– Ścianki boksów są bardzo cienkie, lepiej się o nie nie opierać – pokazuje jedna z najemczyń. Pod naciskiem jej ręki ściana się ugina. Dlatego nie można dowolnie przytwierdzać do ścian jakichkolwiek półek, wieszaków itp. Rolety boksów opuszczają się z oporem. Może jeszcze się „wyrobią". Pomieszczenia są w stanie surowym. Najemcy muszą wyłożyć podłogę płytkami lub panelami (niektórzy zostawią goły beton), podłączyć światło. Na to potrzeba czasu. Dlatego wielu kupców zrezygnowało z szybkiej przeprowadzki z targowiska tymczasowego.

Z kolei kupcy, którzy będą mieć stanowiska do handlu obwoźnego pod przyległą do hali



P. Chojnowski

**W nowoczesnej Hali Targowej znalazło się 85 pawilonów handlowych, siedzibę będzie tu też miała Straż Miejska. Klienci zrobią tu zakupy w cywilizowanych warunkach, do dyspozycji będą mieli m.in. schludne łazienki.**

wiatą, narzekają, że zostały wyznaczone zbyt wąskie miejsca na stragany.

– Mają dwa metry szerokości. Lada zajmuje metr, za nią stawiam jeszcze wagę. Będę musiała się przeciskać – psioczy jedna z handlarek. – Zbyt mało miejsca wyznaczono też na auta. Jest 6,5 metra szerokości, mój samochód ma prawie 7 metrów długości, więc nie da rady postawić go bokiem, a nie wiemy, czy będzie można postawić równolegle do stanowiska.

Obaw jest wiele, jak przy każdych dużych zmianach. Grupka kupców, z którą rozmawialiśmy podkreślała jednak, że nikt z nimi rozmiarów stoisk nie konsultował. A przecież zupełnie inne potrzeby ma ktoś sprzedający ubrania, inne ktoś oferujący produkty spożywcze.

### Rusza niemrawo

We wtorek służby miejskie malowały białe pasy wyznaczające stoiska. Były to w zasadzie jedyne prace prowadzone w pierwszych dniach, gdy hala została otwarta dla kupców. W środku w czwartek pracowały dwie ekipy, urządzające pawilony.

Teoretycznie handel może odbywać się w nowym obiekcie już teraz.

– Kupcy odbierają przedmiot najmu i wtedy zaczynają płacić (17 zł netto za m kw. miesięcznie plus opłaty – przyp. red.). Nie blokujemy nikomu możliwości handlu – tłumaczy Arkadiusz Kułaga, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży, które administruje obiektem.

Kupcy zostali już poinformowani, że tymczasowe targowisko będzie funkcjonowało do końca kwietnia, później teren zostanie uprzątnięty.

W nowej hali jest 85 pawilonów handlowych o powierzchni od 13,3 m kw. do 26,9 m kw. Wynajętych zostało 70 z nich. Najemcę znalazł również pawilon usług „małej gastronomii".

Przypomnijmy, pierwszeństwo w wynajmowaniu boksów mieli kupcy ze starego targowiska i handlowcy z Hali Targowej na Starym Rynku, którzy zdecydowali się przenieść działalność do nowej hali. Teraz zaś prezydent podjął decyzję, że do grona najemców na preferencyjnych warunkach (bez przetargu) dołączą niektórzy kupcy z pobliskiego prywatnego targowiska.



P. Chojnowski

**A tak jeszcze niedawno wyglądał handel na miejskim targowisku, w miejsce którego powstała hala**

Pod wiatą o powierzchni 2 tys. m kw. swe towary będzie oferować nawet do stu kupców. Będą tu do kupienia m.in. świeże owoce, warzywa (sektor rolniczy podzielony został na 52 stanowiska), a także artykuły przemysłowe (40 stanowisk). Wydzielono też osiem miejsc do handlu biżuterią.

Do budynku nowej hali ma się również przenieść Straż Miejska ze starej Hali Targowej na St. Rynku. Jej komendant Bogdan Rutkowski mówi, że przeprowadzka potrwa nawet jeden dzień, wszystko jest już bowiem przygotowane. Wcześniej jednak trzeba podłączyć telefony, internet. Nie ma jeszcze konkretnego terminu przenosin Straży Miejskiej.

### Czy będzie to Top Inwestycja?

Łomżyńska Hala Targowa znalazła się na liście dwudziestu najlepszych przedsięwzięć w kraju w konkursie Top Inwestycje Komunalne 2014. O tym, które z nich otrzyma zaszczytny tytuł, zdecydują internauci w głosowaniu na stronie Portalusamorządowego.pl. Na każdą proponowaną inwestycję można do 30 kwietnia oddać głos za lub przeciw.

Statuetki Top Inwestycji Komunalnych zostaną wręczone podczas uroczystej gali w czasie Europejskiego Kongresu Gospodarczego 7-9 maja 2014 w Katowicach.

– Dzięki konkursowi chcemy nagrodzić tych, którzy dzięki odważnym, prorozwojowym decyzjom inwestycyjnym stają się liderami środowiska i wyznaczają trendy – tłumaczą organizatorzy plebiscytu.

Czy Hala Targowa przyczyni się do rozwoju lokalnego, drobnego biznesu? To pokaże najbliższa przyszłość.

## Krótko

▲ **Łomża** Cztery miejsca na Starym Rynku do najmu pod ustawienie stolików z parasolami wyznaczył łomżyński magistrat. Trzy z nich zlokalizowane są w bezpośrednim sąsiedztwie Hali Targowej, zaś jeden o powierzchni 200 mkw. pośrodku zachodniej pierzei rynku. Cena wywoławcza opłaty miesięcznej za zajęcie 1 mkw. placu wynosi



4 zł netto. To o złotówkę taniej niż w ubiegłym roku. Oferty z podaną ceną netto oraz deklarowaną powierzchnią najmu, należy składać w zamkniętej kopercie w Urzędzie Miejskim w Łomży do 23 kwietnia.

▲ **Łomża** Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji ZB w Łomży we współpracy z łomżyńskimi przedsiębiorcami uruchomiło program lojalnościowy dla stałych pasażerów.



– Osoby wykupujące imienne bilety elektroniczne będą mogły otrzymywać zniżki lub uczestniczyć w promocjach organizowanych przez firmy uczestniczące w programie – tłumaczy Janusz Nowakowski, dyrektor MPK Łomża. – Listę firm oraz udzielanych przez nie rabatów będziemy publikować i aktualizować na bieżąco na naszej stronie internetowej: www.mpklomza.pl (fot. UM Łomża)

▲ **Łomża** Już 27 firm włączyło się w program „Karta Dużej rodziny". Do grona przyjaznych rodzinie dołączyli: gabinet weterynaryjny Filemon przy ul. Wyszyńskiego 6/39, Piotr Tomaszewski , hurtownia artykułów przemysłowych „Farmal" ,Jerzy Włodkowski, Al. Legionów 54 b oraz Lumiere sp. z o,o. z siedzibą w Białymstoku ul. Lipowa 14/11, właściciel Kina Millenium w Łomży ul. Wojska Polskiego 5.

**opr. kpb**

**Łomża >>** Znamy pierwsze pomysły na realizację budżetu obywatelskiego

# Przystanek z huśtawkami

**Dotychczas dziewięć projektów o łącznej wartości 800 tys. zł wpłynęło do ratusza. Urzędnicy na propozycje czekają tylko do środy.**

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Futurystyczny przystanek autobusowy, budowa parkingu, placu zabaw, drogi, siłowni i sceny na Starym Rynku to tylko niektóre z pomysłów, które zgłaszali mieszkańcy Łomży na spotkaniach informacyjnych na temat realizacji pierwszego w historii miasta budżetu obywatelskiego. Część z nich trafiła już do urzędu. Listę tych, które przejdą ocenę formalną poznamy 22 kwietnia.



K. Patalan

– Poprzez realizację takiego przystanku chciałbym zintegrować starszych i młodszych czekających na autobus – pokazuje wykonany przez siebie projekt Krzysztof Kozłowski

### My z Łomży...

We wtorek swój projekt złożył Krzysztof Kozłowski, uczeń III LO w Łomży i Mateusz Grzymkowski, dziennikarz współpracujący z naszą redakcją.

– Od dawna miałem wizję zbudowania przystanku autobusowego w bardzo nowoczesnej formie – przyznaje Krzysztof Kozłowski. – Gdy pojawiła się możliwość realizacji różnych inwestycji w ramach budżetu obywatelskiego to pomyślałem, że warto spróbować.

Licealista sam wykonał projekt takiego przystanku.

– Miałby stanąć obok Galerii Veneda, która ma nowoczesną formę, więc dobrze by się tam komponował – tłumaczy. – Na przystanku znalazłyby się nie tylko ławki, ale też huśtawki. Zaplanowałem też bardzo duży rozkład jazdy, który byłby czytelny dla starszych łomżyniaków i elektroniczny zegar.

– Poza tym chcielibyśmy, aby czekający na autobus mogli sobie umilić czas słuchaniem muzyki np. piosenek i monologów Hanki Bielickiej – dodaje Mateusz Grzymkowski.

Pomysłodawcy swój projekt wycenili na 70 tys. zł.

Prócz futurystycznego przystanku łomżyniacy wymieniali także budowę parkingu przy ul. Śniadeckiego, placu zabaw przy Wojska Polskiego oraz zagospodarowanie dawnego miasteczka ruchu drogowego oraz budowę sceny na Starym Rynku.

Każdy, kto chciałby zgłosić swój pomysł w ramach budżetu obywatelskiego ma na to czas tylko do najbliższej środy, 9 kwietnia.

### Urzędnik pomoże

Warto pamiętać, że projekty można zgłaszać tylko i wyłącznie na formularzach dostępnych na oficjalnej stronie Urzędu Miasta Łomża.

– Aby wniosek nie odpadł ze względów na błędy formalne warto do nas przyjść i skorzystać z pomocy urzędników – zachęca Ewa Sznejder, koordynator realizacji BO w łomżyńskim magistracie. – Urzędnicy pomogą sprawdzić, czy planowane zadanie dotyczy majątku miejskiego oraz przygotować kosztorys.

Zadanie może zgłosić każdy mieszkaniec Łomży, który skończył 16 lat. Musi być zgłoszone na odpowiednim formularzu, być podpisane, zawierać dane wnioskodawcy oraz podpisy i dane 10 osób, które popierają pomysł.

– Pamiętajmy, aby podać swoje dane do kontaktu, bo być może zespół koordynujący zechce doprecyzować szczegóły dotyczące zadania – podkreśla Ewa Sznejder.

Dyżury urzędników odbywają się w godz. od 13:30 do 15:30, w pokojach 216 (Inwestycje - tel. 86 2156805) i 212 (Nieruchomości - tel. 86 215 68 28) Urzędu Miejskiego w Łomży. ▲

### Harmonogram

Do środy, 9 kwietnia można zgłaszać pomysły na formularzach ze strony UM Łomża.
**22 kwietnia** - ogłoszona zostanie lista zadań, które przeszły ocenę formalną. Autorzy projektów będą mogli zacząć lobbować na rzecz swojego pomysłu. Opisy zadań znajdą się na stronie miejskiej.
**12-26 maja** - głosowanie.
O wyborze zadań do realizacji decydują mieszkańcy Łomży w drodze głosowania, którzy w jego dniu ukończyli 16 lat. Głosować można jednorazowo, wybierając maksymalnie trzy zadania. W razie wyboru więcej niż trzech zadań lub niewypełnienia pól obowiązkowych w karcie lub braku czytelnego podpisu głos będzie nieważny.

## Raport 997:

▲ **Grajewo** Sąd Rejonowy w Grajewie ukarał estońskiego kierowcę karą 1500 złotych oraz zakazem prowadzenia pojazdów na terytorium Polski na okres jednego roku. Grajewscy policjanci zatrzymali brawurowego kierowcę w miniony poniedziałek na drodze krajowej nr 61. Tam na odcinku relacji Obrytki – Szczuczyn kierowca ciężarówki z lawetą na estońskich numerach rejestracyjnych, jadąc w stronę Łomży, nie zważając na stwarzane zagrożenie, wyprzedzał na skrzyżowaniu i podwójnej linii ciągłej poruszającego się przed nim tira. Widzący ten manewr, jadący z przeciwnego kierunku, 28-letni kierujący volvo i 24-letni mężczyzna siedzący za kierownicą busa, by uniknąć zderzenia gwałtownie hamowali i zjechali do rowu. Szczęśliwie, dzięki ich szybkiej reakcji, nie doszło do tragedii i nikt nie został ranny.

▲ **Wys. Mazowieckie** Dzięki czujności sąsiada, który ruszył na pomoc 88-latkowi zatrzymano 54-latkę, która próbowała okraść starszego mężczyznę atakując go w jego własnym mieszkaniu. Do zdarzenia doszło w środę ok. godz. 13. w jednej z miejscowości w gminie Nowe Piekuty. Do domu samotnie mieszkającego 88-latka weszła kobieta prosząc o pomoc finansową. Mężczyzna postanowił wspomóc ją drobną kwotą. Gdy 88-latek wyjmował pieniądze z portfela, kobieta uderzyła mężczyznę łokciem w brzuch i odpychając wyrwała pieniądze wraz z portfelem. Pokrzywdzony próbował bronić się i zaczął wzywać na pomoc sąsiada. Obaj mężczyźni zatrzymali napastniczkę i wezwali policję.

▲ **Wys. Mazowieckie** W poniedziałek wieczorem wysokomazowieccy dzielnicowi wspólnie z pracownikiem miejscowego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej odwiedzili jedną z mieszkanek pobliskiej wsi. W domu razem z kobietą przebywał także jej niespełna 5-letni syn. Już po chwili rozmowy okazało się, że 46-letnia matka jest pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało w jej organizmie blisko 2 promile alkoholu. Policjanci przekazali dziecko pod opiekę rodziny.

▲ **Łomża** Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o rozbój na 39-latku. Sprawcy usłyszeli już zarzuty. Do zdarzenia doszło w ubiegłą sobotę, tuż przed godziną 20, na jednym z osiedli. Policjanci ustalili, że do 39-latka podeszło trzech mężczyzn, którzy bijąc go zabrali mu markowy plecak. **opr. kpb**

reklama

KAPITAŁ LUDZKI

Chcesz wrócić na rynek pracy?
Chcesz podnieść swoje kwalifikacje zawodowe?
Jesteś uczniem i nie wiesz, jaki kierunek studiów wybrać?

Wojewódzki Urząd Pracy W Białymstoku
zaprasza osoby pracujące, uczące się lub bezrobotne
z powiatu Miasta Łomża w wieku 18-64 lata do udziału w projekcie
„AZYMUT – NOWE KWALIFIKACJE W ŁOMŻY"

Chcesz odmienić swoje życie? Zgłoś się do nas!!!

Biuro projektu „Azymut – nowe kwalifikacje w Łomży":
Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku
Oddział Terenowy w Łomży
ul. Nowogrodzka 1, 18-400 Łomża
tel./fax 86/ 216 74 79
www.azymut.up.podlasie.pl

„Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007 – 2013, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.6 Upowszechnianie uczenia się dorosłych, Poddziałanie 9.6.3 Doradztwo dla osób dorosłych w zakresie diagnozy potrzeb oraz wyboru kierunków i formy podnoszenia swoich kompetencji i podwyższania kwalifikacji"

ŁOM

**Region >>** Nikt się nie wycofuje. Wszyscy czekają.

# (Nie)pewne EuroVelo

**Ponad 60 km tras rowerowych ma powstać w naszym regionie w ramach europejskiego projektu.**

**Katarzyna Patalan-Brzostowska**
kpatalan@wspolczesna.pl

Jednak w realizację przedsięwzięcia wątpią władze Łomży i póki co nie przystąpiły do EuroVelo. Czekają na przedstawienie źródeł finansowania i zasad realizacji projektu. Natomiast gmina Zbójna, Nowogród i Łomża przyjęły już stosowne uchwały o przystąpieniu do EuroVelo i póki co z niczego się nie wycofują. Czekają na kolejny etap.

Koordynatorzy budowy tras EuroVelo zapewniają, że realizacja projektu przebiega zgodnie z harmonogramem.

### Rowerem przez Europę

Eurovelo to największy europejski projekt długodystansowych tras rowerowych w Europie, uwzględniający najatrakcyjniejsze tereny poszczególnych regionów i subregionów Europy. Wszędzie ścieżki przebiegają przez tereny ciekawe przyrodniczo, ważne historycznie, uwzględniają miejscowe atrakcje i zabytki. Celem Eurovelo jest budowa 14 szlaków rowerowych biegnących przez całą Europę.

Koordynatorzy projektu informują, że w województwie podlaskim na trasie EuroVelo znalazło się 27 miast i gmin, a w całym kraju oficjalnie do projektu przystąpiło 216 samorządów. Z nadesłanych nam informacji wynika, że po przyjęciu przez samorządy stosownych uchwał następnym krokiem jest realizacja projektu zgodnie z przyjętym harmonogramem. Do końca tego roku mają zostać przeprowadzone analizy, uwarunkowań i możliwości realizacji EuroVelo na danym terenie lub analiza koncepcji, jeżeli taką posiada dana jednostka samorządu terytorialnego. W pierwszym kwartale przyszłego roku nastąpić ma pozyskanie partnerów, uzyskanie dofinansowania zaplanowano na III kwartał 2016 r., a wyłonienie wykonawcy na IV kw. 2016. Rok 2017 to czas na prace projektowe i pozwolenie na budowę, roboty budowlano-montażowe powinny potrwać od początku 2018 r. do III kw. 2019. W 2020 r. miałoby nastąpić zakończenie budowy i oznakowanie trasy. Utrzymanie i trwałość projektu potrwałaby 2025 r.

**Liczba tygodnia**

**25**

km ścieżek EuroVelo ma powstać w pow. łomżyńskim, 10 w Łomży, 14 w Zbójnej i 12 Nowogrodzie

### Mają wątpliwości

– Urząd Miejski w Łomży otrzymał informację z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, z której wynikało, że resort nic nie wie o planach współfinansowania projektu z funduszy unijnych w nowej perspektywie 2014-2020, nie podpisywał też z fundacją żadnej umowy o współpracy – informuje Anna Sobocińska, rzecznik prasowy prezydenta. – W rozmowie telefonicznej z przedstawicielem Fundacji Markiem Zamaną poprosiliśmy o rozwianie naszych wątpliwości, które zrodziły się po spotkaniu oraz informacjach z ministerstwa, a dotyczyły możliwości realizacji projektu. Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnych wyjaśnień, Fundacja nie kontaktowała się też z Urzędem Miejskim.

Zapytaliśmy koordynatorów EuroVelo czy wiedzą o tym, że ratusz chce się wycofać z pomysłu.

– Oficjalnie Koordynatorzy Krajowi EuroVelo na Polskę Środkową i Południową nie zostali poinformowani o oficjalnym stanowisku władz Łomży – informują Andrzej Zalewski i Marek Zamana, koordynatorzy EuroVelo. – W najbliższym terminie wystąpimy na piśmie do Prezydenta Miasta Łomża oraz Rady Miasta Łomża, w celu uzyskania ostatecznej decyzji w tej sprawie.

## Życzymy długich lat w zdrowiu!



UM Łomża

**100. rocznicę urodzin świętował 31 marca Jan Ostaszewski z Łomży. Z kwiatami i życzeniami odwiedziła Jubilata Mirosława Kluczek, wiceprezydent miasta. Pan Jan zawsze lubił przebywać na świeżym powietrzu, często chodził na grzyby. - Jan Ostaszewski jest pierwszym od kilku lat mieszkańcem Łomży – mężczyzną, który doczekał 100. urodzin. Zazwyczaj to kobiety świętują ten piękny jubileusz.**

**Łomża >>** Szykują się spore utrudnienia dla kierowców

# Przykoszarową nie pojedziesz

Już w najbliższą środę, 9 kwietnia rozpocznie się remont ulicy Przykoszarowej w Łomży.

Firma MAKBUD oddział UNIBEP S.A. w Łomży, główny wykonawca robót, poinformował, że w związku z prowadzonymi pracami całkowicie dla ruchu zamknięty zostanie odcinek ul. Przykoszarowej od Alei Legionów do ul. Handlowej (120 m) oraz od ul. Niemcewicza do ul. Zawadzkiej (650 m).

Dojazd do ul. Przykoszarowej od Al. Legionów zostanie zapewniony ulicą Handlową, natomiast dojazd od ul. Zawadzkiej do ul. Wiosennej zostanie poprowadzony drogą tymczasową, na której będzie odbywał się ruch wahadłowy.

Z ul. Wiosennej będzie możliwość skrętu tylko w prawo w kierunku ul. Zawadzkiej.

Na czas prowadzenia prac zamknięte zostaną wjazdy w ulicę Przykoszarową z ul. Kołłątaja oraz zlikwidowane zostaną parkingi i przystanki autobusowe w pobliżu parafii pw. Bożego Ciała.

Wykonawca ma zapewnić możliwość dojazdu do posesji znajdujących się na wysokości jednostki wojskowej.

Pozostała część ulicy Przykoszarowej będzie wykonywana w późniejszym terminie, po zakończeniu prac na wyżej wymienionych odcinkach.

Od ul. Śniadeckiego do ul. Niemcewicza również przewiduje się całkowite zamknięcie jezdni, natomiast na odcinku od ul. Handlowej do ul. Śniadeckiego wprowadzony zostanie ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Przebudowa ulicy Przykoszarowej powinna zakończyć się w drugiej połowie października bieżącego roku.

**opr. kpb**

reklama

NOWOŚĆ

**Magazyn Łomżyński**

**W KAŻDY PIĄTEK**
z Gazetą Współczesną

**W kolejnym wydaniu (11 kwietnia) między innymi:**

Nowości w kierunkach kształcenia na łomżyńskich uczelniach wyższych. Uczelnie już zapraszają przyszłych studentów i organizują dni otwarte.

Wielkanoc tuż, tuż. Ile łomżyniacy wydadzą na organizację świąt?



**Inicjatywa >>** Rozpoczęła się zbiórka funduszy na budowę pomnika

# Mamy Hankę, będzie też Jeleń

**Chcielibyśmy, aby był ogólnie dostępny, by spacerowicze mogli sobie robić przy nim zdjęcia – mówi pomysłodawca Jerzy Lipiński.**

**Paweł Lisiecki**
lomza@wspolczesna.pl

Zbiórka możliwa jest dzięki zgodzie prezydenta Łomży. Zgodnie z nią organizatorzy przygotowali 5 tysięcy cegiełek o wartości 10 złotych i tysiąc cegiełek o wartości 20 zł. Każda cegiełka ma swój niepowtarzalny numer i oznaczona jest pieczątką Społecznego Komitetu Budowy Pomnika.

– Jeżeli ktoś będzie chciał przeznaczyć na budowę pomnika większą kwotę, to może ją wpłacić na specjalne konto – wyjaśnia Jerzy Lipiński, przewodniczący komitetu. – Osoby takie będziemy chcieli wyróżnić specjalnymi cegiełkami, które będą wmurowane bądź w cokole bądź obok pomnika. Ile trzeba wpłacić, żeby zostać w ten sposób wyróżnionym to będzie zależało od decyzji komitetu lub indywidualnej umowy z darczyńcą.

Pozwolenie na zbiórkę wygasa z końcem 2015 r. Do tego czasu komitet chciałby uzbierać 70 tys. zł. Zgodnie z kosztorysem tyle bowiem ma kosztować budowa pomnika.

– Mam nadzieję, że szybciej uda nam się zebrać potrzebną kwotę – podkreśla Lipiński. – Cały społeczny komitet będzie bardzo mocno zaangażowany w zbiórkę. Liczymy także na pomoc łomżyniaków i ich przychylność dla idei budowy pomnika.

Wykonany z brązu pomnik stanie na bulwarach.

Dwa lata temu łomżyniacy w czasie konsultacji społecznych zdecydowali, że pomnik będzie miał kształt jelenia skaczącego po nadnarwiańskich skałach. Na tę propozycję głos oddało ponad 900 z ponad 1200 głosujących. Autorem projektu pomnika jest zambrowski rzeźbiarz Michał Selerowski. Artysta jest też autorem pomnika-ławeczki Hanki Bielickiej, która stoi na ul. Farnej w Łomży.

Na razie nie wiadomo, gdzie dokładnie miałaby stanąć naturalnej wielkości rzeźba. Obecnie trwają konsultacje z ratuszem odnośnie miejsca, w którym na bulwarach miałby stanąć pomnik. ▲



UM Łomża

**– Chcemy by był to niejako pomnik interaktywny – deklaruje Jerzy Lipiński. – By dzieci mogły nie tylko zrobić sobie z nim zdjęcie, ale też się na niego wspiąć**

**Liczba tygodnia**

**70**

tysięcy złotych według pomysłodawców będzie kosztowała budowa pomnika herbowego jelonka.

## Krótko

▲ **Staniszkis w Łomży** Na spotkanie i wykład prof. Jadwigi Staniszkis pt. „Antropologia pracy" w Państwowej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży zapraszają władze uczelni. Spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę, 5 kwietnia o godz. 11. w siedzibie uczelni przy ul. Krzywe Koło. Po wykładzie będzie możliwość zadawania pytań.

▲ **Zakaz zatrzymywania** W związku z koniecznością bezkolizyjnego dostarczenia na budowę hali sportowej przy II Liceum Ogólnokształcącym ponadgabarytowych materiałów budowlanych, jakimi są dźwigary kratowe, zmianie ulegnie organizacja ruchu na ulicach Wiejskiej i Kolegialnej w Łomży. W dniach 7-11 kwietnia w godz. 22 - 5 na wymienionych ulicach wprowadzony zostanie zakaz zatrzymywania się i postoju.

▲ **Mój własny biznes** Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego oraz Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Łomży zapraszają do uczestnictwa w bezpłatnym seminarium informacyjnym: „Mój własny biznes - źródła finansowania oraz formalno-prawne aspekty prowadzenia działalności gospodarczej". Spotkanie odbędzie się we wtorek, 8 kwietnia o godz. 9.45 w UM Łomża.

**Policja >>** Dwaj starsi mężczyźni dali się oszukać

## Dwa tys. zł za aparat wart 50 zł

Około dwóch tysięcy złotych stracił 86-letni mieszkaniec Łomży, który kupił aparat wzmacniający słuch po znacznie zawyżonej cenie. Teraz łomżyńscy policjanci szukają pary oszustów, podających się za przedstawicieli firmy, zajmującej się dystrybucją sprzętu medycznego.

– Do zdarzenia doszło najprawdopodobniej w ubiegłą niedzielę w Łomży – informuje Urszula Brulińska z łomżyńskiej komendy. – Po południu do starszego mieszkańca miasta zapukała para młodych ludzi, przedstawiając się jako przedstawiciele firmy zajmującej się dystrybucją sprzętu medycznego.

Mężczyzna i kobieta oferowali sprzedaż po „bardzo atrakcyjnej cenie" aparatu wzmacniającego słuch. 86-latek kupił aparat wzmacniający słuch za „jedyne" dwa tys. zł. Niestety, następnego dnia, dowiedział się, że tego typu aparat słuchowy warty jest nie więcej jak 50 złotych.

W miniony poniedziałek na zakup takiego samego aparatu wzmacniającego słuch dał się namówić 73 - letni łomżyniak. Scenariusz działania oszustów był identyczny, tyle, że w przypadku 73 - latka aparat kosztował „jedyne" 400 zł.

Para oszustów podających się za przedstawicieli firmy medycznej to: „mężczyzna w wieku około 35 lat, 180 cm wzrostu, szczupła sylwetka włosy krótkie, pociągła twarz oraz kobieta w wieku około 35 lat, 165 cm wzrostu, włosy ciemny blond spięte w kucyk". **opr. kpb**

**Historia >>** Władze miasta poszukują obrazu „Obrona Łomży 1920"

## Prezent zaginął wiele lat temu. Przed wojną wisiał w kasynie.

Prezydent wystąpił do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wnioskiem o wpisanie obrazu „Obrona Łomży 1920" na listę dzieł sztuki zaginionych podczas II Wojny Światowej.

Nie sprawdziły się bowiem wcześniejsze informacje o odnalezieniu obrazu Leonarda Winterowskiego. Monumentalne dzieło malarstwa batalistycznego było darem mieszkańców Łomży dla 59. Pułku Piechoty, który w 1920 r. wyzwolił miasto spod bolszewickiej okupacji. Do wybuchu II Wojny Światowej ogromne płótno wisiało w kasynie klubu oficerskiego koszar w Inworocławiu.

O sprawie informowaliśmy już kilka lat temu, wówczas Wawrzyniec Kłosiński z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej rozpoczął poszukiwania ogromnego obrazu (wymiary to 5 m na 2,2 m), które w dniu pułkowego święta w 1922 r. jednostce przekazał prezydent Łomży Władysław Świderski i przewodniczący Rady Miasta Kazimierz Antosiewicz.

Pierwsze ustalenia wskazywały, że po wojnie płótno trafiło do zbiorów Muzeum Narodowego i zostało przekazane z depozytu w „prywatne ręce".

– I niemal natychmiast trafiło na aukcję. Jaką? Nie wiadomo – podkreśla Wawrzyniec Kłosiński, wiceprezes zarządu głównego TPZŁ.

Ponieważ dotychczasowe poszukiwania nie przyniosły rezultatu, dzięki wsparciu władz Łomży, TPZŁ wystąpiło do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wnioskiem o wpisanie „Obrony Łomży 1920" na listę strat wojennych.

– Umieszczenie obrazu na takiej liście umożliwi niejako odtajnienie wiadomości o wspomnianej aukcji – wyjaśnia Wawrzyniec Kłosiński. – Być może wtedy dowiemy się, gdzie trafiło płótno.

Na razie ministerstwo weryfikuje wniosek władz Łomży. **lis**



P. Lisiecki

**Jeżeli ministerstwo przychyli się do wniosku i wpisze „Obronę Łomży" na listę wojennych strat, to zdjęcie obrazu trafi do internetowego serwisy dzieł utraconych**

**Kultura >>**

## Dżem na Gościńcu

Znamy gwiazdy tegorocznego Gościńca Łomżyńskiego. Na scenie tej największej plenerowej imprezy w grodzie nad Narwią wystąpi zespół Dżem oraz Natalia Schroeder & Liber.

– Tradycyjnie już nie zabraknie prezentacji lokalnych wykonawców, mistrzostw w jedzeniu fafernuchów, konkursu na najbardziej odlotowy kapelusz, a także niespodzianki przygotowanej przez młodzież z MDK-DŚT – zapowiada Łukasz Czech z Urzędu Miasta Łomża. – Już teraz zachęcamy do zaplanowania letniego wieczoru w piątek, 18 lipca na Muszli Koncertowej przy ul. Zjazd w Łomży.

W tym roku Gościniec Łomżyński odbędzie się w piątek, a nie tak jak to było przez minione 10 lat w sobotę. **opr. kpb**

**Zaproszenie >>** Wielkanoc tuż, tuż

## Wstąp na Jarmarki

Pisanki, kurczaki, stroiki, serwetki i wiele innych rzeczy związanych z Wielkanocą będzie można kupić w ten weekend w Łomży. W sobotę jarmark odbędzie się w „drzewnej", a w niedzielę w siedzibie ROK-u.

Wielkanocny Kiermasz w sobotę rozpocznie się o godz. 10 i potrwa do 14 w Zespole Szkół Drzewnych i Gimnazjalnych w Łomży.

Organizatorzy zapowiadają, że atrakcji nie zabraknie. Będzie m.in. demonstracja wielkanocnych tradycji i zwyczajów, ekspozycje wielkanocnych stroików i pisanek, pokaz nakrycia stołu wielkanocnego, dekoracji potraw świątecznych, nauka wykonania prostych dekoracji świątecznych, ozdabiania pisanek, wyplatania koszyków oraz możliwość zakupu ozdób i wyrobów rękodzieła od twórców. Na odwiedzających czekają drobne upominki.

Natomiast w niedzielę od godz. 10 do 15 na Jarmark Wielkanocny zaprasza Regionalny Ośrodek Kultury przy ul. Małachowskiego w Łomży.

Jarmark Wielkanocny organizowany jest przez Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży od 2005 roku w formie Targów Twórczości Artystycznej.

– Przez sześć lat gościliśmy u nas ponad 90 twórców – podkreśla dyrekcja ROK. – Większość z nich uczestniczy w Jarmarkach regularnie.

A w siedzibie ROK pojawią się przede wszystkim twórcy ludowi. Dlaczego warto tam wstąpić? Bo takich ozdób wielkanocnych nie kupimy w żadnym sklepie, są niepowtarzalne. **opr. kpb**

**Zdrowie >>** III Ogólnopolska akcja Studenci Przeciwko Białaczce

# Też możesz być dawcą!

**Dla Ciebie to pięć minut, dla kogoś całe życie - to hasło tegorocznej akcji, w której wezmą udział także żacy z Łomży.**

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Już w następnym tygodniu Fundacja DKMS Polska wraz z 230 studentami z całego kraju organizuje największą w Polsce akcję rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Na 104 uczelniach, w 180 lokalizacjach odbędzie się finał III edycji ogólnopolskiej akcji Studenci Przeciwko Białaczce.

– Zdajemy sobie sprawę, że tylko i wyłącznie dzięki zaangażowaniu tak licznej grupy młodych ludzi, projekt rejestracji ma unikalny charakter na skalę światową – mówi Agata Maraszek, kierownik działu Rekrutacji Dawców Fundacji DKMS Polska. – Sądząc po tym, ile pracy włożyli Studenccy Ambasadorzy w przygotowanie i wypromowanie rejestracji, wierzymy, że akcja zakończy się spektakularnym wynikiem.



P. Wądołowski

**DKMS w ciągu trzech lat zarejestrował i przebadał ponad 400 000 potencjalnych dawców**

Każdego dnia kilkadziesiąt osób w Polsce słyszy diagnozę białaczka. Wielu z nich czeka na swojego bliźniaka genetycznego. Dlatego tak ważne jest, by studentom udało się przekonać jak najwięcej osób, że te pięć minut przeznaczone na rejestrację może oznaczać szansę dla kogoś, kto walczy o całe swoje życie.

Rejestracja potencjalnych dawców odbędzie się w czwartek, 10 kwietnia w godz. 10-17 na parterze budynku A w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży oraz w sobotę, 12 kwietnia w godz. 12-18 w Galerii Veneda w Łomży. ▲

## W obiektywie



UM Łomża

**Drużyna dziewcząt** z II LO im. M. Konopnickiej w Łomży w składzie: Ewa Rutkowska, Katarzyna Domalewska, Karolina Grala, Maria Reterska, Marta Kościelecka, Aleksandra Szczęsna, trenujące pod okiem Marzanny Rutkowskiej zdobyły mistrzostwo województwa podlaskiego w aerobiku dziewcząt. Gratulujemy! **opr. kpb**

**Statystyki >>** GUS prowadzi badania

## Zapukają lub zatelefonują

Urząd Statystyczny w Białymstoku informuje, że w wylosowanych gospodarstwach domowych lub rolnych będą przeprowadzane badania ankietowe. Zrealizują je ankieterzy metodą wywiadu bezpośredniego lub teleankieterzy metodą wywiadu telefonicznego. We wszystkich badaniach prowadzonych przez statystykę publiczną obowiązuje bezwzględnie przestrzegana zasada prawnego zapewnienia tajemnicy statystycznej. Ankieterzy statystyczni, podobnie jak wszyscy pracownicy statystyki publicznej, zobowiązani są do jej zachowania.

Każdy ankieter odwiedzający wylosowane gospodarstwo domowe lub rolne w województwie podlaskim posiada imienną legitymację podpisana przez Dyrektora Urzędu Statystycznego w Białymstoku oraz upoważnienie do zbierania danych. Ponadto, tożsamość ankieterów można zweryfikować dzwoniąc do Urzędu Statystycznego w Białymstoku, pod numer telefonu 85 749 77 44.

Szczegółowe informacje na temat badań można znaleźć na Portalu Informacyjnym GUS.

reklama

# Kandyzowana aronia z Kandy leczy też Japończyków

**Wspaniałe właściwości zdrowotne aronii są znane Polakom od wieków. Z dobroczynnego wpływu owocu uprawianego w naszym kraju korzystają teraz także Japończycy. Do polskiej aronii doprowadziła ich potrzeba poszukiwania niezwykłych rozwiązań na poważny problem - skażenie promieniotwórcze dużego obszaru po katastrofie elektrowni jądrowej Fukushima. Dzięki nawiązaniu kontaktów naukowych i handlowych pierwsze partie kandyzowanego specjału z firmy Kandy wyjechały już do Japonii.**

Przedsiębiorstwo Rolno - Przemysłowo - Handlowe Kandy mieści się w Trzepnicy Kolonii w gminie Łęki Szlacheckie (powiat piotrkowski). To rodzinna firma zatrudniająca około 30 pracowników. Na powierzchni produkcyjnej sięgającej 4 tysięcy m2, zakład przerabia rocznie ponad 2 tysiące ton owoców: śliwek, aronii, jeżyn, truskawek, czarnej porzeczki, jagód, wiśni, owoców tropikalnych. Sztandarowym produktem firmy jest kandyzowana śliwka używana głównie do produkcji śliwek w czekoladzie. Pozostałe owoce wyrabiane tą metodą wykorzystywane są np. do wyrobu prozdrowotnych batoników musli.
Kandy produkuje także wsady owocowe do jogurtów, maślanek oraz wsady do serków waniliowych, nadzienia dla przemysłu cukierniczego, polewy do lodów, które sprzedaje do wielu renomowanych zakładów w kraju. Najnowszym produktem w ofercie firmy są termostabilne nadzienia kremowe Lauretta o różnych smakach, np. waniliowe, adwokat, toffi, kukułka.

Bodźcem, dzięki któremu Kandy rozpoczęło współpracę z Japończykami, były opracowania naukowe profesor Iwony Wawer. Jako kierownik katedry farmakologii Uniwersytetu Medycznego w Warszawie, od lat zajmuje się ona pozytywnymi właściwościami aronii. Do tych publikacji za pośrednictwem Ambasady RP, dotarł rząd japoński poszukujący dodatkowych, a skutecznych metod niwelowania skutków i leczenia choroby popromiennej.

- Okazuje się, że aronia jest jednym z nielicznych owoców na świecie posiadającym zdolności do „wymiatania" szkodliwych substancji z organizmu - mówi Stanisław Socik, właściciel Przedsiębiorstwa Rolno - Przemysłowo - Handlowego Kandy w Trzepnicy pod Piotrkowem Trybunalskim. - Dodatkowo produkowana przez nas aronia kandyzowana to właściwie jedyna smaczna postać tego owocu, który z natury jest cierpki i gorzki.

Jak wyjaśnia Stanisław Socik, owoc aronii jest zwykle używany do herbat smakowych, soków, nalewek i jako barwnik spożywczy. Dzięki kandyzowaniu można ze smakiem spożyć cały owoc (samodzielnie lub jako dodatek do lodów, ciast, keksów, batoników musli). Nie traci on przy tym praktycznie w ogóle swoich zdrowotnych cech.

- Kiedy prof. Wawer przyjechała do nas i spróbowała naszej kandyzowanej aronii, zostaliśmy zaproszeni do Japonii na targi. Najpierw w Tokio, a potem w Osace, gdzie mieliśmy możliwość zaprezentowania naszego produktu - mówi Stanisław Socik.
Firmę Kandy reprezentował w Japonii export manager Kandy, Dariusz Socik. Tam panu Dariuszowi udało się nawiązać współpracę z Nobufumi Miyake, reprezentującym duże przedsiębiorstwo działające w branży spożywczej: Sanshin International.
- Zostaliśmy oczywiście uprzedzeni, że proces dopuszczenia wyrobu na rynek japoński, może być długotrwały. To dlatego, że obowiązują tam wysokie wymagania i restrykcyjne zasady. Postanowiliśmy jednak spróbować i jako jedna z nielicznych firm z Polski mamy już możliwość eksportowania naszej aronii - mówi Stanisław Socik.

Aronią z Kandy zainteresował się też wydział produkcji cukierniczej Uniwersytetu Osakijskiego, jednej z najbardziej prestiżowych tamtejszych uczelni państwowych.
- Gościliśmy nawet profesora z tego uniwersytetu w naszym domu, gdzie przygotowaliśmy tradycyjne polskie przyjęcie. Bardzo mu się podobało - mówi Stanisław Socik nie ukrywając, że współpraca nabiera tempa.

Polska od lat jest największym producentem aronii na świecie. Mało który owoc wykazuje aż tyle właściwości leczniczych. To tylko niektóre z nich: obniża ciśnienie poprzez usuwanie złogów cholesterolu z żył, wzmacnia naczynia krwionośne i zapobiega m.in. żylakom i pękaniu naczynek włosowatych, łagodzi dolegliwości wątroby i trzustki, zmniejsza skutki uboczne leków używanych przy leczeniu nowotworów, oczyszcza organizm ze szkodliwych toksyn i zmniejsza napięcie nerwowe. Jest też cennym źródłem witamin A, C, E, PP oraz witamin z grupy B.
Z kolei zawartość antocyjanów, dzięki którym aronie posiadają ciemny, prawie czarny kolor, nadaje tym owocom przeciwutleniające działanie. Jest to wykorzystywane nie tylko przy spowalnianiu procesów starzenia (zwalczanie wolnych rodników), ale również zmniejszaniu skutków wszelkiego rodzaju napromieniowania (np. od telewizora czy komputera). Wpływa nawet korzystnie na przebieg ciężkiej choroby popromiennej, ponieważ u podstaw wystąpienia uszkodzeń popromiennych, jak też objawów tego schorzenia, leży nasilone uwalnianie wolnych rodników uszkadzających struktury komórkowe. Hamując nadmierną produkcję wolnych rodników, aronia przyspiesza regenerację krwinek.




Centrum Hurtowe Kandy

Kandy OD 1985

ul. Fabryczna 1/3
97-300 Piotrków Trybunalski
tel. (+48 44) 649 51 52
fax: (+48 44) 732 06 24
e-mail: kandy@kandy.pl
www.centrumhurtowe.kandy.pl

**Zambrów >>**

## Mali artyści

Aż 70 dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych wzięło udział w konkursie na projekt maskotki Zambrowa. Odbył się on 1 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury .

Dzieci wykonywały samodzielnie prace w formacie A4 lub A3, bez pomocy rodziców czy przedszkolanek. Większość wizji maskotki promującej miasto przedstawionych zostało za pomocą kredek ołówkowych, świecowych, pasteli oraz mazaków.

Prace zostaną teraz poddane ocenie komisji. Wyłoni ona maksymalnie 10 najlepszych prac, które przejdą do kolejnego etapu – głosowania na oficjalnej stronie miasta. To interauci zdecydują, który projekt zwycięży. **PCh**

**Zambrów >>**

## Zatopione Imperium

Na wyjątkową wystawę fotografii „Zatopione Imperium – Park Archeologiczny Baje" Marcina Trzcińskiego i Wojciecha Zgoły zaprasza Regionalna Izba Historyczna Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie.

Wernisaż, połączony z wykładem o wystawie odbędzie się 7 kwietnia o godz. 18 w siedzibie RIH przy Pl. Sikorskiego 2. Wstęp jest wolny!

Marcin Trzciński fotografowaniem zajmuje się zawodowo od 2004 r., łącząc tę pasję z nurkowaniem. Wojciech Zgoła to niezależny publicysta, fotografuje pod wodą, nurkuje również z kamerą.

Czym jest sfotografowany przez nich Baje? To słynny w czasie Imperium Rzymskiego kurort położony nad Zatoką Neapolitańską we Włoszech. Jego stałymi bywalcami byli członkowie rodu Klaudiuszów, przebywali tu również Cycero i Horacjusz.

Wiele tutejszych zabytków znajduje się na powierzchni, jak świątynie Wenus, Diany i Merkurego, jednak w wyniku osunięć tektonicznych rejon dawnych patrycjuszowskich willi znajduje się ok. 5 m pod powierzchnią wody.

W 2002 r. został tu ustanowiony Podwodny Park Archeologiczny Baia, jako chroniony obszar morski o znacznej wartości historycznej, archeologicznej, kulturalnej i środowiskowej. Warto go obejrzeć, choćby na zdjęciach.

**opr. PCh**

**Zambrów >>** Zapraszamy na 29. Światowe Dni Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej

# Znajdź przyjaciół w modlitwie

**12 i 13 kwietnia Zambrów będzie gościł młodych ludzi – poszukujących sensu życia, szukających autorytetów, bądź umacniających wiarę.**

**Paweł Chojnowski**
pchojnowski@wspolczesna.pl

Światowe Dni Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej w tym roku odbywają się w Zambrowie (rok wcześniej miały miejsce w Łomży, a dwa lata temu w Ostrołęce). Prócz skupienia i modlitwy, obfitują w ciekawe spotkania i dobrze pojmowaną rozrywkę.

### To nie „klepanie pacierzy"

– Dni Młodzieży to nie tylko wszechobecna koloratka i spina, ale dużo fajnej zabawy, ciekawe przygody, wrażenia, których nie zapomnicie do końca życia – zachęcają do udziału w specjalnie przygotowanym materiale na YouTube zambrowscy uczniowie.

To właśnie w szkołach, głównie w hali Miejskiego Gimnazjum nr 1 odbędzie się gros eventów. W sobotę o godz. 13 w hali MG nr 1 zaplanowano spotkanie z Szymonem Hołownią (gwiazdą TVN, ale również żarliwym katolikiem). O godz. 15 wystąpi zespół raperów Full Power Spirit, a o 17.30 najbardziej znany polski mim – Ireneusz Krosny. Tym razem nie będzie tylko zabawiał widzów swymi kabaretowymi pantomimami, ale również przemówi, opowiadając o swym życiu, dając świadectwo.

Zwieńczeniem sobotniego spotkania będzie Droga Krzyżowa o godz. 18 z MG nr 1 ulicami miasta (Wyszyńskiego, Białostocką, Cmentarną) oraz adoracja Krzyża w kościele pw. Trójcy Świętej. Do udziału organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców – młodszych i starszych.

W Niedzielę Palmową już od godz. 8.30 trwać będą poranne modlitwy, katechezy dla goszczącej w mieście młodzieży (w podstawówkach nr 3, 4 i 5). O 10.30 młodzi ludzie znów spotkają się w hali Miejskiego Gimnazjum nr 1, by wysłuchać charyzmatyka Wojciecha Wilka. Po adoracji Najświętszego Sakramentu i posiłku, młodzież obejrzy spektakl „Tobiasz" w wykonaniu Teatru A z Gliwic (godz. 13.15).

Natomiast o godz. 14.30 odbędzie się uroczysta procesja z palmami, również do kościoła pw. Ducha Świętego, gdzie o godz. 16 odprawiona zostanie msza.

Udział w Światowych Dniach Młodzieży Diecezji Łomżyńskiej weźmie bp Janusz Stepnowski.

### Czas przygotowania

Organizatorzy spodziewają się, że do Zambrowa zawita ok. 2 tys. młodych osób z całej diecezji i spoza niej. Gośćmi zaopiekuje się blisko 300 młodych wolontariuszy, a noclegu udzielą zambrowskie rodziny.

Dni Młodzieży w Zambrowie będą okazją do duchowego przygotowania młodych ludzi do dwóch ważnych wydarzeń – kanonizacji Jana Pawła II, a także do 31. Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r. (zapoczątkowanych zresztą przez Papieża Polaka).

– W 2016 r. również Zambrów będzie gościł młodzież z zagranicy, ok. 600 osób – tłumaczy ks. Jacek Czaplicki.

Jak zauważa kapłan, mimo że młodzi ludzie z różnych powodów stronią od Kościoła, to nie stronią od poszukiwania sensu życia. I odnajdują go w wierze. Dni Młodzieży mają więc charakter ewangelizacyjny.

Hasłem tegorocznej edycji ŚDM są słowa Jezusa: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie".

Warto dodać, że organizatorzy zwrócili się do właścicieli sklepów monopolowych, by przez te dwa dni wstrzymały sprzedaż napojów alkoholowych. Dzięki temu miasto może pokazać się z dobrej strony, a młodzież uniknie pokus. Apel spotkał się z pozytywnym odzewem.

O pokusach czyhających na młodzież i uzależnieniach m.in. od internetu rozmawiał z zambrowskimi uczniami biskup Janusz Stepnowski. Wywiad stanowi część filmu promującego zambrowskie Dni Młodzieży. Ordynariusz diecezji zwrócił uwagę na bardzo ważny aspekt życia młodego człowieka, a mianowicie przyjaźń.

– Odkrywamy kogoś 2 tys. kilometrów od siebie, a nie potrafimy odkryć człowieka, który mieszka w bloku obok – mówił o zawieraniu internetowych „przyjaźni", np. przez Facebooka. – Dziś potrzebna jest przyjaźń bliska, fizyczna, nie sądzę, by przez internet można było spotkać prawdziwych przyjaciół.

Dni Młodzieży to zaś najlepsza okazja do zawierania prawdziwych przyjaźni. ▲

P. Chojnowski



**W organizację Dni Młodzieży włączyły się władze miasta. W czwartek w magistracie odbyła się konferencja prasowa, na której wszyscy gorąco zapraszali młodzież do przyjazdu do Zambrowa.**

**Zambrów >>** Na tę inwestycję czeka wielu mieszkańców

## Blok będzie kosztował blisko 2,8 mln zł

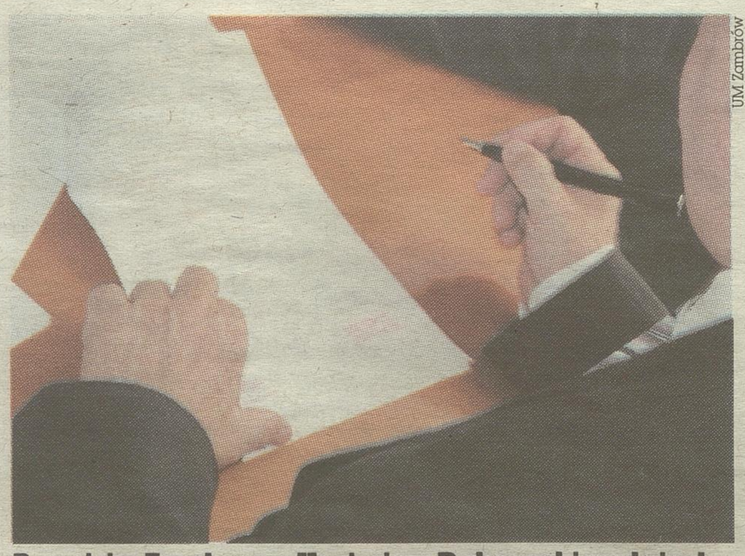
Przetarg na wybudowanie nowego bloku komunalnego w Zambrowie wygrało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe MARK-BUD sp. z o.o. z Białegostoku, które złożyło ofertę na kwotę ponad 2 mln 777 tys. zł (30 proc. kosztów związanych z budową ma pochodzić z dofinansowania uzyskanego w Banku Gospodarstwa Krajowego). Burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski podpisał już z wykonawcą umowę.

Łącznie oferty do przetargu zgłosiło 19 firm.

Prace powinny ruszyć lada dzień, a budowa bloku zakończy się wiosną 2015 r. Budynek komunalny stanie pomiędzy al. Wojska Polskiego 46 a ulicą Ogrodową. Będzie to blok trzykondygnacyjny z podpiwniczeniem. Znajdą się tu 24 mieszkania – kawalerki, mieszkania dwu- i trzypokojowe. Łączna powierzchnia użytkowa ma wynieść ok. 840 m kw.

Przypomnijmy, że lokalizacja bloku komunalnego w tym miejscu wzbudziła sprzeciw okolicznych mieszkańców. Ostatecznie władzom udało się załagodzić konflikt. Miasto przeznaczyło pół mln zł na zagospodarowanie terenu (decyzją samych mieszkańców powstanie m.in. nowy plac zabaw, parkingi i komórki gospodarcze). Poprawi to wygląd dzielnicy „koszarowej". **PCh**

UM Zambrów



**Burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski podpisał umowę na budowę nowego bloku komunalnego**

## Krótko

▲ **Czyżew.** Rozstrzygnięte zostały pierwsze przetargi na budowy dróg w gminie w ramach zadania „Stawiamy na dobrą i bezpieczną komunikację w gminie, powiecie i województwie". Ta duża inwestycja, do której gmina otrzymała dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. „schetynówka"), opiewa na łączną kwotę ponad 1 mln 633 tys. zł. Wyłonieni w przetargach wykonawcy to: Przedsiębiorstwo Robót Drogowo – Mostowych „TRAKT" z Wysokiego Mazowieckiego (wykona drogę gminną od krajowej nr 63 do wojewódzkiej 690), Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe „MAKSBUD" z Bielska Podlaskiego (wybuduje drogę gminną w miejscowości Czyżew-Sutki oraz ul. Klonową w Czyżewie) oraz Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych i Budowlanych „MIPA" z Białegostoku (zrobi ul. Sikorskiego w Czyżewie). Prace rozpoczną się wkrótce, potrwają do lipca.

▲ **Czyżew.** Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie zaprasza na koncert „Z głębi serc", poświęcony pamięci Błogosławionego Jana Pawła II. Odbędzie się on 6 kwietnia o godz. 17.40 w Kościelne Parafialnym w Czyżewie. **PCh**

ŁOM

**Kolno >>** Oddaj głos w internetowej sondzie

## Szukają nazwy dla ronda

Sześć propozycji dla jedynego w mieście ronda wpłynęło do redakcji wydawanego przez Urząd Miasta Kolno „Miesięcznika Kolneńskiego"

Do końca kwietnia można wziąć udział w sondzie internetowej na stronie Urzędu Miasta Kolno - umkolno.pl. Głos można też oddać wypełniając specjalną ankietę papierową w siedzibie „Miesięcznika Kolneńskiego", ul. Wojska Polskiego 20, pok. nr 3.

Nazwy zaproponowane przez mieszkańców:

Jana z Kolna – w hołdzie słynnemu żeglarzowi – legendarnemu odkrywcy Ameryki.

Sybiraków – nazwa zaproponowana przez środowisko Sybiraków. Kolneński region był szczególnie doświadczony przez masowe wywózki miejscowej ludności na „nieludzką ziemię" przeprowadzane w latach sowieckiej okupacji.

Żołnierzy Wyklętych – w hołdzie żołnierzom partyzantki antykomunistycznej.

Czesława Brodzickiego – to wyraz upamiętnienia autora książki pt. „Kolno na Mazowszu"

Gen. Władysława Andersa – propozycja padła ze strony rodzin, których bliscy służyli w Armii Andersa.

Mazurskie – rondo leży na jednej z najbardziej popularnych tras na Mazury. To tak naprawdę pierwsze rondo w Kolnie i ostatnie przed Mazurami. **opr. kpb**



UM Kolno

**Ostateczną decyzję o nadaniu imienia nowemu rondu wyda Rada Miasta Kolno**

**Gm. Kolno >>** Za unijną kasę remontują sale dla przedszkolaków

# Plac zabaw w każdej szkole

**Sześć nowych ogólnodostępnych placów zabaw przy gminnych szkołach powstanie w ramach trzech projektów.**

**Katarzyna Patalan-Brzostowska**
kpatalan@wspolczesna.pl

Jeśli dodamy do tego zbudowany w ub. roku plac zabaw w Borkowie, to już każda gminna szkoła będzie miała bezpieczne miejsce do rekreacji, oraz pomieszczenia dostosowane do potrzeb najmłodszych dzieci.



UG Kolno

**Trwa montaż nowoczesnego placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Zaskrodziu. Wraz z pojawieniem się pierwszych „zabawek" na miejscu pojawiły się już dzieci.**

### Trwa montaż

– Dobrze się złożyło, że pieniądze na ten cel mogliśmy pozyskać w ramach dwóch różnych programów – mówi Tadeusz Klama, wójt gminy Kolno. – To umożliwiło nam kompleksowe wyposażenia szkół nie tylko w place zabaw.

Nowy plac zabaw właśnie jest montowany przy Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Wykowie, przy Szkole Podstawowej w Zaskrodziu, a trzeci przy Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Janowie.

Wszystkie powstaną dzięki realizacji przez gminę Kolno dwóch projektów pn „ Dostawa i montaż placu zabaw we wsi Zaskrodzie", koszt realizacji to 18 tys. 318 zł oraz „Dostawa i montaż placów zabaw we wsiach: Janowo i Wykowo" - tu budowa pochłonie 36 tys. 637 zł. Środki na ich realizację gmina Kolno pozyskała za pośrednictwem LGD Fundacja Kraina Mlekiem Płynąca w Małym Płocku.

Po zakończeniu inwestycji do dyspozycji dzieci będą miały place wyposażone m.in. w atrakcyjne zestawy zabawowe i karuzele.

### Dla najmłodszych

W ubiegłym tygodniu wójt gminy podpisał umowę z Urzędem Marszałkowskim w Białymstoku na jego dofinansowanie budowy kolejnych trzech placów zabaw. Gmina Kolno otrzyma ponad 486 tys. zł, dzięki tym pieniądzom powstaną place zabaw przy szkołach w Czerwonem, Lachowie i Zabielu. Wszystkie będą wyposażone w m.in.: zestawy zabawowe z podestami, zjeżdżalniami, budkami, w piaskownice, huśtawki. Place zabaw zostaną zamontowane na bezpiecznych powierzchniach i ogrodzone. Wszystkie trzy place będą wyposażone w ścianki wspinaczkowe. Dodatkowo w ramach tego projektu place zabaw w Borkowie, Janowie i Wykowie również zostaną wyposażone w takie ścianki.

Za unijne pieniądze pomieszczenia w gminnych szkołach zostaną dostosowane do potrzeb trzy i czterolatków. W salach znajdą się odpowiednie meble, zabawki, pomoce dydaktyczne oraz nowoczesny sprzęt. Każda szkoła otrzyma m.in. interaktywną tablicę z oprogramowaniem - ćwiczenia z grafomotoryki, z matematyki, ruchowe oraz projektor. Kilka tablic będzie miało dodatkowe oprogramowanie: ćwiczenia z logo rytmiki, wspierające wszechstronny rozwój uczniów, program tworzenia interaktywnych zajęć.

**Liczba dnia**

**182**

dzieci objętych jest wychowaniem przedszkolnym w oddziałach przedszkolnych w gm. Kolno.

**Grajewo >>** Otwarte spotkanie autorskie

## Pasjonująca opowieść o Żołnierzu Wyklętym

Maciej Roszkowski, historyk związany z Muzeum Powstania Warszawskiego już w najbliższy poniedziałek będzie gościł w Grajewskiej Izbie Historycznej.

Historyk jest autorem biografii „Kazimierz Leski „Bradl". Życie dobrze spełnione", poświęconej postaci jednego z najwybitniejszych żołnierzy Polski Podziemnej. Kazimierz Leski, realizując zadania zlecone przez Oddział II Komendy Głównej ZWZ-AK, wielokrotnie podróżował po Europie w mundurze generała Wehrmachtu, walczył w Powstaniu Warszawskim, po wojnie był więziony i torturowany (odzyskał wolność w 1955 r., ale dobre imię, podobnie jak wielu z pokolenia Żołnierzy Wyklętych, dopiero pod koniec życia - zmarł w 2000 r.).

– W tej książce Maciej Roszkowski w pasjonujący sposób przedstawił meandry polskiej historii – mówi Tomasz Dudziński, dyrektor GIH. – Patronem spotkania jest Oficyna Wydawnicza RYTM. Dzięki uprzejmości Wydawnictwa wszystkie grajewskie szkoły otrzymają prezentowaną publikację – dodaje.

**opr. kpb**

**Grajewo >>** „Ziemia Grajewska - moja Mała Ojczyzna"

## Interesuje ich lokalna historia

Znamy finalistów X edycji powiatowego konkursu „Ziemia Grajewska - moja Mała Ojczyzna" zorganizowanego przez: Grajewską Izbę Historyczną, LO im. M. Kopernika w Grajewie oraz Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK w Grajewie.

Uczestnicy finału, 36 osób wyłonionych spośród ponad 100 uczestników eliminacji szkolnych, rozwiązywali test tematyczny. Tegoroczny poziom konkursu był bardzo wyrównany.

W kategorii szkół podstawowych trzy pierwsze miejsca zajęli: Adrian Kurkowski (SP nr 1 w Grajewie), Natalia Lewszyk (SP nr 1 w Grajewie) oraz Justyna Prostko (SP nr 4 w Grajewie). Druga była Wiktoria Bałdyga (SP nr 1 w Grajewie), a trzecia Magdalena Zalewska (SP nr 4 w Grajewie).

Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych dwa pierwsze miejsca zajęli: Patrycja Gryczan (PG nr 1 w Grajewie) oraz Rafał Orzechowski (PG nr 2 w Grajewie), drugie Angelika Karwowska (PG nr 2 w Grajewie), a trzecie Justyna Wesołowska (ZS w Niećkowie).

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

**opr. kpb**



mat. organizatora

**Jednym z organizatorów jest dr Tomasz Dudziński, dyrektor Grajewskiej Izby Historycznej (z prawej)**

**Mały Płock >>** Szkolny bus trafi na złom

## Dzieci podróżowały wrakiem

Podczas kontroli stanu technicznego inspektorzy nie mogli uwierzyć jak pojazd ten mógł zostać dopuszczony przez organizatora tj. Urząd Gminy do przewozu dzieci – podkreśla Dariusz Cerewicz, rzecznik prasowy Inspekcji transportu Drogowego w Białymstoku. – Stwierdzono szereg nieprawidłowości w tym najpoważniejsze to skorodowane elementy konstrukcyjne, wycieki płynów eksploatacyjnych, niesprawny hamulec postojowy, niesprawne światło stop i inne. Podłoga pojazdu była skorodowana w takim stopniu, że zagrażało to wypadnięciem pasażerów bezpośrednio na jezdnię. Ławki, na których przewożono dzieci były przymocowane na „przysłowiowe druty".

W miniony piątek w związku ze stwierdzonymi usterkami inspektorzy zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu oraz zakazali dalszej jazdy. Auto w takim stanie pomyślnie przeszło badania techniczne we wrześniu ub. r.

– Prowadzimy kontrolę doraźną tej stacji – mówi Henryk Duda, starosta kolneński.

--Ten samochód ma 16 lat i jeździ po takich drogach, że nawet w ciągu jednego dnia mogło nastąpić jakieś uszkodzenie – podkreśla Józef Dymerski, wójt gminy Mały Płock. – Poza tym nim jeździ tylko kilkoro dzieci do szkoły w Kątach, które i tak już w maju i czerwcu wolą do szkoły dojeżdżać rowerem lub skuterem.

Wójt wskazuje, że gmina ma dwa szkolne autobusy i busa, a ten zatrzymany przez inspektorów i tak miał „iść do kasacji".

– Od poniedziałku dzieci jeżdżą innym busem – dodaje. – Zatrudniliśmy też kierowcę. A za powiadomieniem WITD o stanie technicznym auta stoją moi przeciwnicy polityczni.

**kpb**

## Krótko

▲ **Grajewo** Zespół taneczny „SLASH" z Miejskiego Domu Kultury w Grajewie zajął II miejsce w VII Edycji Międzynarodowego Festiwalu Tańca Młodzieżowego „City of Dance" w Białymstoku. W rywalizacji wzięło udział wielu tancerzy z Białegostoku, Augustowa, Ciechanowa, Kielc, Warszawy, Bielska Podlaskiego i nie tylko.

▲ **Kolno** W poniedziałek uczniowie I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Kolnie powitali młodzież i ich opiekunów, którzy przyjechali z Włoch. Młodzi Włosi odwiedzają Kolno w ramach międzynarodowej wymiany młodzieży. Organizatorzy pobytu uczniów szkoły Liceo Statale „Teresa Ciceri", zapewniają gościom wiele atrakcji na ich kilkudniowy pobyt w Polsce. **opr. kpb**

ŁOM

## Krótko

▲ **Tenis stołowy** Magdalena Sikorska z AZS PWSIP Łomża nie zdołała awansować do turnieju głównego rozgrywanego w Magdeburgu ITTF World Tour German Open. Polka po zaciętej walce przegrała dwa swoje pojedynki singlowe: z Rosjanką Yaną Noskovą i Węgierką Kristiną Ambrus. Także turniej deblowy zakończyła na drugiej rundzie.

▲ **Towerrunning** Udanie rozpoczął sezon Piotr Łobodziński z LŁKS „Prefbet Śniadowo" Łomża. Specjalizujący się w bieganiu po schodach zawodnik najpierw wygrał Bieg na Szczyt Rondo 1, czyli Towerrunning Grand Prix of Poland, a tydzień później triumfował w Grand Prix of Qatar. W rozgrywanych w hotelu Torch Tower zawodach śmiałkowie musieli wbiec na 51 piętro, pokonując 1304 stopni. Pokonanie ich zajęło Polakowi 6 min. i 14 sek. Na mecie Łobodziński o 23 sek. wyprzedził Niemca Christiana Riedla, a jego wynik jest o 18 sekund lepszy od ustanowionego w ub. r. przez utytułowanego Thomasa Dolda rekordu trasy.

▲ **Piłka nożna** Łomżyńska Perspektywa ogłasza nabór do sekcji piłki nożnej dla chłopców z rocznika 2003 i młodsi. Wszyscy chętni mogą przychodzić na boisko przy Szkole Podstawowej nr 9 w każdy poniedziałek (od 7 kwietnia) w godz. 16-18. Zgłoszenia telefonicznie (nr tel. 500 067 087) przyjmuje także trener Heronim Łada.

## Zapraszamy!

▲ **Koszykówka** I turniej Łomżyńskiej Ligi Koszykówki Kobiet, niedziela godz. 10 w Hali im. Olimpijczyków Polskich.

▲ **Tenis stołowy** 3 Grand Prix Polski Kadetów, piątek – niedziela, początek turnieju każdego dnia o godz. 9, Hala Sportowa w Piątnicy. **lis**

**Tenis stołowy >>** Coraz lepsze wyniki młodych tenisistów z łomżyńskiego

# Joanna radzi sobie doskonale

**Młodzi tenisiści z naszego regionu coraz częściej pojawiają się w czołówce ogólnopolskich turniejów.**

**Paweł Lisiecki**
lomza@wspolczesna.pl

Spośród zawodników z województwa podlaskiego ostatnio najwyższą lokatę zajęła Joanna Sokołowska. Zawodniczka kolneńskiego KOKIS-u Grand Prix Młodziczek w Krośnie zakończyła na 6. miejscu.

W fazie grupowej podopieczna Eugeniusza Skibniewskiego nie dała szans swoim rywalkom, pewnie wygrywając wszystkie swoje starcie po 3:0.

### W dobrej formie

W turnieju głównym kolnianka najpierw po 3:0 pokonała Karinę Kuwerską (ULKS Moszczenica) i Natalię Malichę (KS AZS PW Wrocław), by w ćwierćfinale 0:3 ulec Zuzannie Błażejewicz (LUKS Chełmno). Nie był to koniec zmagań młodej zawodniczki, która w dalszej fazie turnieju 3:2 pokonała Aleksandrę Michalak (UKS Szemud). Jednak w walce o 5. miejsce Asia ponownie musiała uznać wyższość rywalki, tym razem Sonii Gendery (UKS SMECZ Milicz), z którą przegrała 1:3.

– Trenerzy od dłuższego czasu postrzegają Asię jako jedną z lepszych zawodniczek w Polsce – ocenia swoją podopieczną Eugeniusz Skibniewski. – A już na pewno musimy zdawać sobie sprawę, że jest to jedna z najlepszych zawodniczek województwa podlaskiego, jaką do tej pory mieliśmy.


P. Lisiecki

Joanna Sokołowska to obecnie jedna z najlepszych młodziczek kraju

Asia już w zeszłym sezonie pokazywała, że na ogólnopolskich arenach radzi sobie coraz lepiej. Rozegrane we wrześniu ub. r. w Bilczy Grand Prix kolnianka zakończyła na 2. miejscu, a podczas kolejnego turnieju zajęła miejsca 3-4.

### Sukces za sukcesem

Z kolei w drugiej dziesiątce Mistrzostw Polski Zaków uplasowali się Piotr Michalski z KTS Wysokie Mazowieckie i Kacper Tarnacki z AZS PWSIP Łomża. Piotr, który do Gniewa jechał jako siódmy zawodnik rankingu Polskiego Związku Tenisa Stołowego, pierwszą grę z Kacprem Sławiński wygrał 3:0. Znacznie trudniejszą przeprawę zawodnik z Wysokiego Mazowieckiego miał z Jakubem Matkowskim, którego po zaciętym boju pokonał 3:2. Kolejny przeciwnik okazał się już za mocny dla Piotrka. W ćwierćfinale 3:1 lepszy okazał się Filip Lewaszkiewicz (MUKS BOCIAN Słońsk). W turnieju pocieszenia tenisista KTS-u najpierw 3:2 ograł Miłosza Plewnika, a w starciu o miejsce 9-12 musiał uznać Filipa Krzywniaka, z którym przegrał 0:3. Wynik ten oznaczał, że młody tenisista czempionat kraju ukończył na miejscu 13-16.

Na tych samych pozycjach Mistrzostwa zakończył także Kacper Tarnacki. Zawodnik AZS PWSIP czempionat kraju rozpoczął od zwycięstw nad Tomaszem Winiarskim (3:0) i Piotrem Błachnio (3:2). Pierwsza porażka przyszła w ćwierćfinale, w którym 1:3 uległ Maksymilianowi Miastkowskiemu. I podobnie jak Piotr Michalski, również i Kacper w turnieju pocieszenia jedną grę wygrał, a jedną przegrał. Najpierw 3:1 pokonał Mikołaja Olewnika, a w kolejnej, 0:3 uległ Patrykowi Kwiatkowskiemu.

– W przypadku Piotrka miejsce 13-16 może być uznane za małe rozczarowanie, gdyż na mistrzostwa jechał jako 7. zawodnik kraju – ocenia Wacław Tarnacki, trener AZS PWSIP Łomża. – Natomiast Kacper przed mistrzostwami był 20., więc zrobił krok do przodu. Trzeba się jednak cieszyć, że obydwaj już teraz pojawiają się w czołówce Polski, co może dobrze wróżyć na przyszłość. Musimy jednak pamiętać, że w tym wieku miejsca w zawodach nie są ważne. Grunt, żeby chłopcy podnosili swoje umiejętności i robili stałe postępy. ▲

**Minikoszykówka >>** Łomżyńska SP 9 wicemistrzem województwa podlaskiego

# Udowodnili, że nauka nie poszła w las

Niedawno chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży pokonali zespół MOSiR Bielsk Podlaskie podczas Międzynarodowego Turnieju Minikoszykówki Chłopców „Łomżyńska Zima 2014".

– Jestem pozytywnie zaskoczony, gdyż wygraliśmy z drużyną z Bielska Podlaskiego, którą tworzą uczniowie szkół podstawowych nr 2 i 5, z którymi wkrótce zmierzymy się w walce o mistrzostwo województwa – mówił po turnieju opiekun łomżyniaków Wojciech Kamiński.

Podczas finałowego turnieju Igrzysk Województwa Podlaskiego w Minikoszykówce Chłopców łomżyniacy kolejny raz potwierdzili swoją wyższość. Po dramatycznym boju zespół SP9 34:32 pokonał bielską „piątkę". Później jednak koszykarze „dziewiątki" musieli uznać wyższość zawodników z SP 47 Białystok. Ubiegłoroczni mistrzowie województwa w całych rozgrywkach nie mieli sobie równych, a swoje dominację potwierdzili także m.in. w meczu z łomżyniakami, których rozbili 85:39. I to właśnie zespół białostockiej SP 47 reprezentować będzie województwo podlaskie w finale krajowym, który na początku czerwca rozegrany zostanie w Ergo Arenie w Gdańsku. Trzecie miejsce w turnieju zajęła ekipa SP 2 Bielsk Podlaski, a czwarte – bielska „piątka".



BKS Tiger ŁOMZA

Trener łomżyńskich koszykarzy jest zadowolony z gry swoich podopiecznych

W rozegranym w Białymstoku finale zespół z Łomży zagrał w składzie: Patrycjusz Siwik, Michał Kołakowski, Hubert Boć, Marcin Kozikowski, Jakub Ramatowski, Dawid Kozłowski, Paweł Włodkowski, Marcin Szmitko, Jakub Sarnacki, Filip Trzonkowski, Michał Sobiechowski i Mateusz Figiel.

Puchar „FAIR PLAY" zdobyła SP 2 Bielsk Podlaski. Najlepszym zawodnikiem drużyny Szkoły Podstawowej nr 9 Łomża uznany został Jakub Ramotowski. **(lis)**

**Piłka ręczna >>** Wykonały zadanie

# Juniorki młodsze „Dwójki" w ćwierćfinale MP

Awans do ćwierćfinału klubowy Mistrzostw Polski. To był główny cel juniorek młodszych GUKS „Dwójki" Łomża w tegorocznym sezonie rozgrywek wojewódzkich. I podopieczne Stanisława Niedbały zadanie wykonały. Łomżynianki ligę zakończyły na drugim miejscu, ustępując jedynie ekipie „Szczypiorniaka" Dąbrowa Białostocka, a wyprzedzając „Olimpię" Kolno. Z tym pierwszym zespołem łomżynianki przegrały trzy razy. Bilans spotkań z Kolnem to dwa zwycięstwa i remis.

– Wygrane z Olimpią i porażki z Dąbrowo to jest aktualny stan możliwości tego zespołu – ocenia opiekun „Dwójki" Stanisław Niedbała. – Może nawet nieco zawyżony, gdyż w ub. roku dziewczynki te wysoko przegrywały z Olimpią i Dąbrową. Przynajmniej część z nich ponieważ do drużyny dołączyło kilka nowych. Ale teraz już wygrywają z Olimpią, a z Dąbrową jeszcze, jeszcze przegrywają. Aczkolwiek progres wyników jest i to znaczny.

Teraz łomżynianki czekają ćwierćfinały Mistrzostw Polski, w których zmierzą się z Truso Elbląg, Słupią Słupsk i być może z Warsowią Warszawa lub Jutrzenką Płock.

– To są bardzo trudni rywale, a tradycyjnie zespół z województwa pomorskiego jest jednym z faworytów do tytułu mistrza – podkreśla Stanisław Niedbała. – My jedziemy tam przede wszystkim po naukę. Niech dziewczęta poznają atmosferę dużych ogólnopolskich zawodów. Niech zobaczą do jakiego poziomu mają równać. I będziemy chcieli zagrać jak najlepiej.

Ćwierćfinały odbędą się w połowie kwietnia. **(lis)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

# SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

Tygodnik dla Prenumeratorów

4 kwietnia 2014



**USA-ROSJA** Po bezowocnych rozmowach szefów dyplomacji USA i Rosji, Johna Kerry ego (z lewej) i Siergieja Ławrowa, w sprawie kryzysu ukraińskiego, stało się jasne, że Biały Dom potrzebuje nowej strategii wobec Kremla. Próby włączenia Rosji do międzynarodowego porządku poniosły bowiem klęskę – Władimir Putin od integracji woli konfrontację. 7

**KOŚCIÓŁ** Przed Kościołem stanęły nowe wyzwania – mówi w wywiadzie nowy przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański arcybiskup Stanisław Gądecki. **4-5**

**POLSKA** Premier Donald Tusk chce przekonać kraje unijne do wprowadzenia planu zmniejszenia zależności energetycznej Unii Europejskiej. Chodzi m.in. o uniezależnienie się od dostaw gazu ze wschodu. **6**

**UKRAINA** Paradoksem jest, że najpoważniejszymi pretendentami do objęcia urzędu prezydenta po przedterminowych wyborach są politycy, których można by określić jako byłych oligarchów. **12-13**

**HISTORIA** 160 lat temu Wielka Brytania i Francja przystąpiły do walk, prowadzonych przez Turcję i Rosję. Wojna ta – nazwana wojną krymską – była pierwszą od wieków, którą Rosja przegrała. **15**

*Gdyby u nas znalazły się dwie ciężkie brygady krajów NATO, bylibyśmy szczęśliwi.*

**Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych**

## Renesans wrogości czy ożywienie sojuszu

Süddeutsche Zeitung
Deutschlands große Tageszeitung

**Środowa niemiecka prasa uznała decyzje szefów dyplomacji państw NATO o zawieszeniu współpracy cywilnej i wojskowej z Rosją za oznaki „renesansu wrogości" między Zachodem a Rosją, który może doprowadzić do rewitalizacji sojuszu.**

Ministrowie spraw zagranicznych państw NATO postanowili we wtorek zawiesić wszelką praktyczną współpracę cywilną i wojskową z Rosją oraz pogłębić współpracę z Ukrainą. Sojusz nie potwierdził wcześniejszych doniesień, że Rosja wycofuje swoje siły znad granicy z Ukrainą.

O „renesansie wrogości" pisze w związku z tym największy niemiecki dziennik opiniotwórczy „Sueddeutsche Zeitung", zaznaczając, że opinia, iż ostatnie decyzje NATO są jedynie „działaniami rutynowymi", nie są zgodne z prawdą. „W rzeczywistości NATO po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny przemieszcza na Wschód sprzęt wojskowy – i to w przypadku eurofighterów nie taki znów banalny – z wyraźnym zamiarem odstraszenia Rosji" – ocenia komentator.

Sojusz Północnoatlantycki nie chce prowokować Moskwy, dlatego postulat Polski, by wysłać także wojska lądowe, nie zostanie zapewne spełniony. Sygnał jest jednak jasny: NATO jest gotowe do obrony wschodnioeuropejskich partnerów przed rosyjskimi atakami.

„Nie oznacza to, że stoimy w obliczu wybuchu wojny. Oznacza to jednak, że stosunki między NATO i Rosją zmieniły się dramatycznie. Wcześniej Rosja była już czymś w rodzaju partnera sojuszu. Teraz jest znów przeciwnikiem" – pisze gazeta.

Natomiast zdaniem dziennika „Die Welt" agresywna polityka Rosji wybudziła z letargu obchodzące w tym roku 65. urodziny NATO. Autor komentarza zauważa, że sekretarz generalny sojuszu Anders Fogh Rasmussen miał ostatnio problemy z uzasadnieniem potrzeby dalszego istnienia NATO. Wydawało się, że sojusz dojrzał do tego, by przejść na emeryturę – pisze „Die Welt".

„Rosyjska agresja na Krymie działa na sojusz jak ożywiający zastrzyk ze środkiem na potencję. Niezależnie od tego, co Putin zrobi w przyszłości, po tym szoku NATO nie będzie mogło ograniczyć się do dotychczasowej polityki" – ocenia komentator.

„Trzeba będzie na nowo napisać analizy zagrożeń, plany operacji w Europie Wschodniej muszą zostać przerobione. Należy zwiększyć siłę odstraszania, (...) NATO stanie się znów sojuszem obronnym przeciwko Moskwie" – czytamy w „Die Welt". Dzięki Putinowi mamy do czynienia z małym renesansem NATO – pisze dziennik.

## Niechętni brygadom NATO w Polsce

THE Daily Telegraph

**Holandia i Niemcy odniosły się z dystansem do polskich propozycji stałego rozmieszczenia w Polsce dwóch brygad pancernych NATO w sile 5 tys. żołnierzy każda – twierdzą brukselski i berliński korespondent brytyjskiego dziennika „The Daily Telegraph".**

„Polska zwróciła się we wtorek do NATO o rozmieszczenie na jej terytorium 10 tys. żołnierzy widząc w tym wyraz gotowości Sojuszu do obrony wszystkich członków po zajęciu Krymu przez Rosję" – napisała gazeta w środę na swym portalu internetowym.

„Nie potrzebujemy żadnych wojsk NATO na granicy z Rosją" – dziennik cytuje odpowiedź ministra spraw zagranicznych Holandii Fransa Timmermansa na tę propozycję.

„Oczekuje się, że USA skierują 600-osobowy personel do rumuńskiej bazy lotniczej Mihail Kogalniceanu nad Morzem Czarnym. Jednak Niemcy i inni członkowie NATO mają się na baczności, by rozmieszczenie wojsk na granicach Sojuszu nie spowodowało dalszego wzrostu napięcia z Rosją" – zaznaczyła gazeta.

Zwiększenia obecności sił NATO chcą także kraje bałtyckie.

Generalicji NATO polecono, by zbadała możliwości wzmocnienia obecności wojskowej NATO w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, które po aneksji Krymu czują się zagrożone.

## Hiszpania chce być gazową alternatywą

FT FINANCIAL TIMES

**Kryzys w stosunkach UE z Rosją, wywołany sytuacją na Ukrainie, Hiszpania postrzega jako okazję do zareklamowania swojego modelu energetycznego i pokazania, że może pomóc Unii zmniejszyć jej zależność gazową od Rosji – napisał „Financial Times".**

Hiszpania cały swój gaz kupuje ze źródeł innych niż rosyjskie, a w ostatnich latach mocno inwestowała w infrastrukturę pozwalającą na importowanie skroplonego gazu ziemnego (LNG) – przypomniał brytyjski dziennik.

Hiszpańska branża gazownicza szacuje, że kraj jest w stanie dostarczyć UE ilość gazu odpowiadającą 10 proc. obecnych dostaw gazu z Rosji. Minister przemysłu i energetyki Jose Manuel Soria twierdzi, że Hiszpanie mogliby zaopatrywać Europę w połowę gazu obecnie płynącego do niej przez Ukrainę.

Jak podał szef stowarzyszenia branży gazowniczej Sedigas, Antoni Peris, Hiszpania jest obecnie w stanie przesłać 5,2 mld mszesc. gazu przez granicę z Francją, a w przyszłym roku będzie to już 7,1 mld. Według niego docelowo hiszpański eksport gazu mógłby wzrosnąć co najmniej do 14 mld mszesc., choć wymagałoby to zbudowania trzeciego interkonektora i rurociągu, łączącego systemy przesyłowe w Hiszpanii i Francji.

LNG można sprowadzać z dowolnego miejsca na świecie, ale przed wtłoczeniem do rurociągu musi on zostać z powrotem przekształcony w gaz. Z 21 terminali regazyfikacji gazu w Europie sześć znajduje się w Hiszpanii, a siódmy jest gotowy do użytku. Hiszpańskie terminale odpowiadają za blisko 40 proc. ogólnoeuropejskiej zdolności regazyfikowania gazu ziemnego.

Zabezpieczenie i zdywersyfikowanie dostaw energii dla Europy stało się palącą kwestią, ponieważ politycy i przedstawiciele biznesu obawiają się, że z powodu sporu o Ukrainę Rosja może ograniczyć eksport gazu ziemnego do UE.

Rosja jest największym eksportem gazu ziemnego do UE i zaspokaja blisko jedną trzecią rocznego zapotrzebowania Unii na ten surowiec. Litwa, Łotwa i Estonia, a także Bułgaria, Czechy i Finlandia otrzymują od Rosji cały swój gaz. Niemcy importują od Rosji 36 proc. gazu, co – jak zauważył „FT" – znacząco wpływa na podejmowane w Berlinie decyzje.

## CIA kłamała w kwestii więźniów

The Washington Post

**CIA przez lata wprowadzała w błąd amerykański rząd i opinię publiczną, ukrywając prawdę o brutalnych metodach przesłuchiwania więźniów, sposobach ich traktowania i o wielu innych swych posunięciach – pisze „Washington Post".**

Wysokiej rangi urzędnicy amerykańskiej administracji, którzy zapoznali się z raportem komisji Senatu ds. wywiadu, nadzorującej działalność CIA, wspominają o nowych, obciążających Agencję informacjach zawartych w tym dokumencie. Dotyczą one tajnych więzień CIA oraz przekłamań w sprawie tzw. wzmocnionych technik przesłuchań – pisze waszyngtoński dziennik.

Komisja ds. wywiadu sporządziła ponad rok temu liczący 6300 stron raport na temat metod prowadzenia przesłuchań przez CIA, jednak dokument ten został utajniony – wyjaśnia „WP".

Komisja ma głosować nad ewentualnym odtajnieniem skróconego, liczącego około 400 stron podsumowania dokumentu; jednak nawet jeśli zapadnie taka decyzja, miną miesiące, zanim zostanie on upubliczniony – przewiduje gazeta.

Dziennik, powołując się na anonimowe źródła, podaje, że więźniów brutalnie przesłuchiwano nawet wtedy, gdy analitycy Agencji byli przekonani, że nie mieli oni już nic do powiedzenia. Jedną z form wymuszania zeznań w więzieniu w Afganistanie było wrzucanie więźniów do lodowatej wody – kontynuuje „WP".

Najbardziej niepokojący wniosek z dokumentu komisji senackiej jest taki, że pracownicy agencji przez wiele lat przeinaczali fakty, dowodząc w raportach dla ministerstwa sprawiedliwości oraz Kongresu, że dzięki brutalnym przesłuchaniom zdobywali bezcenne informacje, których nie można było pozyskać innymi metodami. „Czy to w istocie prawda? Odpowiedź brzmi: nie" – powiedział jeden z rozmówców dziennika.

CIA miała przypisywać drastycznym przesłuchaniom fakt „wydobycia" z więźniów danych o absolutnie kluczowym znaczeniu dla wywiadu; prawda była inna, bo więźniowie udzielili tych informacji, zanim zostali poddani takiej presji – mówią rozmówcy „WP".

Źródła waszyngtońskiej gazety podkreślają, że z wielu danych wynika, iż „zdolność CIA do pozyskiwania ważnych informacji, włącznie z tymi, które pozwoliły odnaleźć i zabić Osamę bin Ladena, miała niewiele wspólnego ze »wzmocnionymi technikami przesłuchań«".

Rzecznik CIA powiedział „WP", że jej władze nie zapoznały się jeszcze z raportem senackiej komisji, toteż na razie nie będą go komentować.

W marcu senator Dianne Feinstein, która przewodzi komisji ds. wywiadu, oskarżyła CIA o przeszukiwanie komputerów asystentów członków komisji, którzy pracowali nad przygotowaniem raportu. (PAP)

# OKRUCHY 3




Fot. PAP/Marek Zakrzewski

## Juz nie ruszy ze stacji lokomotywa

Ostatnie w Europie regularne połączenie kolejowe obsługiwane przez parowozy zostało 1 kwietnia zlikwidowane. PKP Cargo zaprzestało bowiem obsługi linii Wolsztyn – Leszno przy wykorzystaniu takich maszyn, jak np. widoczny na zdjęciu parowóz Ol49-59. Trasa ta będzie obsługiwana przez szynobusy. (PAP)

## Ministerialne limuzyny można kupić w internecie

Włoski rząd chce sprzedać na aukcyjnym portalu internetowym eBay 170 swoich limuzyn. Tak nowy gabinet premiera Matteo Renziego szuka oszczędności i daje sygnał obywatelom, że jest zdeterminowany obniżyć wydatki na utrzymanie klasy politycznej. Co tydzień na aukcje będzie trafiać 25 limuzyn. Rząd chce otrzymać za każdy samochód cenę zbliżoną do tej, jaką sugeruje prasa motoryzacyjna za konkretny rocznik i model. Wśród rządowych aut wystawionych na eBay`u są cacka dla fanów motoryzacji, m.in. Maserati 139 Quattroporte. W 2011 r. ówczesny minister obrony kupił dla swego resortu 15 takich aut, płacąc 117 tys. euro za sztukę, co spotkało się z powszechną krytyką. Obecnie cenę tego modelu szacuje się na około 50 tys. euro. Dużo będzie też najpopularniejszych ministerialnych Lancii Thesis. Na aukcje trafią także modele Lancia K, Volvo S60, Audi A6 i Alfa Romeo 159. (PAP)

## Ogromny szczur „gwiazdą" mediów

Na pierwsze strony szwedzkich gazet trafiła ostatnio informacja o pojawieniu się w domu w Sztokholmie gigantycznego szczura. Gryzoń, który przestraszył szwedzką rodzinę, miał prawie 40 cm długości, nie licząc ogona. Ważący około kilograma intruz dostał się do kuchni przez przewód wentylacyjny, przegryzając cement i drewno.
– Nawet nasz kot Enok nie chciał wejść do środka, gdy grasował tam ogromny szczur – powiedział właściciel domu, Erik Korsas.
Specjalistom od zwalczania szkodników udało się zabić gryzonia za pomocą specjalnie powiększonej pułapki. Korsasa pozującego z martwym szczurem sfotografował iPadem 13-letni syn Justus.
Mimo medialnych spekulacji istnieje mało dowodów na to, że w krajach rozwiniętych można spotkać większe szczury niż w uboższych państwach. Jednak niektórzy naukowcy są zdania, że te gryzonie w przyszłości mogą osiągnąć rozmiary owiec. (PAP)

## Drony na MŚ 2014 w Brazylii

Izraelskie samoloty bezzałogowe – drony będą czuwać nad bezpieczeństwem przestrzeni powietrznej podczas piłkarskich mistrzostw świata w Brazylii, które rozpoczną się 12 czerwca meczem Brazylia – Chorwacja.
Najnowsze modele dronów – Hermesy 900 mogą pracować non stop przez 36 godzin.
Przy obsłudze bezzałogowych samolotów w Brazylii pracować będzie 200 osób. (PAP LIFE)

## VW Golf najpopularniejszy

Ponad 30 mln egzemplarzy Volkswagena Golfa sprzedano w ciągu 40 lat jego istnienia. To najpopularniejsze europejskie auto w historii i najbardziej popularny Volkswagen. Pierwszy seryjny Golf wyjechał z fabryki w Wolfsburgu 29 marca 1974 r., kończąc epokę dominacji VW Garbusa z umieszczonym z tyłu silnikiem. Latem 2013 r. VII generacja VW Golfa przekroczyła granicę 30 mln wyprodukowanych egzemplarzy. (PAP LIFE)

## Problemy z angielskim mają nie tylko dzieci imigrantów

Szkoła w Leeds na północy Anglii, która wprowadza dodatkowe zajęcia z języka angielskiego dla obcokrajowców, chce nimi objąć wszystkich uczniów, w tym rodowitych Anglików. Powód? Niska znajomość zasad gramatyki. Dyrektor szkoły Georgiana Sale powiedziała, że wielu rodzimych uczniów jej placówki nie wykazuje kompetencji językowych, wystarczających do zdania państwowego egzaminu z dobrym wynikiem.
Jej zdaniem szkoła w Leeds nie jest pod tym względem wyjątkowa. Zaznacza, że dodatkowe zajęcia i udział w nich angielskich dzieci wynika z nacisku, jaki ministerstwo edukacji od niedawna ponownie kładzie na poprawne stosowanie zasad gramatyki, ortografii i interpunkcji.
W szkole kierowanej przez Georgianę Sale uczy się 314 dzieci z około 50 krajów. Według brytyjskiego kuratorium oświaty z 2013 r. w tej placówce odsetek uczniów, dla których angielski nie jest językiem ojczystym, czterokrotnie przewyższa średnią krajową. (PAP)

## Piwo Roku 2013

Tytuł ten zdobyło Książęce Ciemne Łagodne. Istniejące od 13 lat wyróżnienie otrzymuje trunek, który w danym roku zdobył najwięcej nagród podczas najważniejszych krajowych konkursów piwnych.
Dotychczasowe Piwa Roku to: Porter Żywiecki (2012), Grand Imperial Porter (2010), Ciechan Miodowy (2009) i Ciechan Mocne (2011), Magnus (2008), Irlandzkie Mocne (2007), Porter Strzelec (2006), Perła Mocna (2005), Kasztelan Jasne Pełne (2003), Dobre Mocne (2001, 2002, 2004). (PAP LIFE)

## Wodni taksówkarze-piraci

Kapitanat portu w Wenecji prowadzi operację przeciwko taksówkarzom-piratom na motorówkach z podrasowanymi silnikami. Ślizganie się na falach z zawrotną prędkością było specjalną ofertą dla zagranicznych turystów, głównie z Azji. Popisy te budziły przerażenie załóg tramwajów wodnych i gondolierów.
W wyniku śledztwa wyszło na jaw, że wiele wodnych taksówek ma podrasowane silniki, co – w przypadku jednostek pływających, które zajmują się transportem publicznym – jest zabronione. (PAP LIFE)

## Wielkie Węże za gnioty

Thriller „Ostra randka" w reż. Macieja Odolińskiego otrzymał Wielkiego Węża 2014 – nagrodę za najgorszy polski film roku. Najgorszym reżyserem okazał się być Patryk Vega. Statuetkę dostał za komedię „Last Minute". Nagrody wręczono też za żenujący film na ważny temat – otrzymali je twórcy „Tajemnicy Westerplatte" w reż. Pawła Chochlewa.
Gala wręczenia polskich odpowiedników „Złotych Malin" odbyła się we wtorkowy wieczór w Warszawie. Laureaci nagród nie odebrali. (PAP LIFE)

## Noblowski medal sprzedany

Za ponad 1,1 mln dolarów sprzedano na aukcji w USA medal noblowski, który w 1936 r. wraz z Pokojową Nagrodą Nobla otrzymał ówczesny minister spraw zagranicznych Argentyny Carlos Saavedra Lamas. Nabywca postanowił zachować anonimowość. Lamasa uhonorowano Pokojową Nagrodą Nobla za mediacje podczas wojny w latach 30-tych XX w. między Paragwajem a Boliwią o sporny obszar Gran Chaco. (PAP)



Fot. PAP/EPA

## Biblijny ogród zoologiczny

Młody ortodoksyjny Żyd ogląda lamparta kaukaskiego w Biblijnym ZOO w Jerozolimie w Izraelu. W Biblijnym ZOO są przede wszystkim przedstawiciele tych gatunków zwierząt, które zostały opisane w Biblii. (PAP)

# Abp Gądecki: *Mamy do czynienia z człowiekiem zawłaszczonym*

**ROZMOWA Przed Kościołem stanęły nowe wyzwania – mówi nowy przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki. Przypomina słowa papieża Franciszka o fałszywej tolerancji i nieograniczonej samowoli.**

**Księże arcybiskupie, tuż po wyborze na nowego przewodniczącego KEP powiedział ksiądz, że „sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce jest dziś bardzo delikatna". Co ksiądz biskup miał na myśli?**

**Abp Stanisław Gądecki:** Delikatność sytuacji polega na tym, że przed Kościołem stanęły nowe wyzwania. Papież Franciszek zwracał uwagę polskim biskupom w trakcie ich niedawnej wizyty ad limina Apostolorum w Rzymie na problemy fałszywej tolerancji, źle rozumianego pluralizmu, nieograniczonej samowoli. Mówił, że sprawy te domagają się przemyślenia i podjęcia stosownych działań.

Delikatność sytuacji polega też na tym, że obecnie mamy do czynienia już z innym człowiekiem, w dużej mierze zawłaszczonym przez niechrześcijańskie domeny. Kiedyś człowiek kierował się jakąś jedną centralną filozofią życiową, a współczesnego człowieka opanowuje wiele instytucji, partii, korporacji. One wyrywają z jego życia kawałki dla siebie i starają się opanować te przestrzenie w sposób niepodzielny, przymuszając go do stosowania w nich wyłącznie swoich, często niechrześcijańskich reguł.

Np. korporacja dla zwiększenia zysku domaga się od człowieka bezwzględnego, wręcz niewolniczego posłuszeństwa. Chce, by w czasie pracy podlegał całkowicie tylko jej regułom, które mają niewiele wspólnego z chrześcijaństwem. Partia domaga się wierności swoim regułom – także nieraz niechrześcijańskim. Są np. posłowie, którzy mówią, że kiedy wchodzą do Sejmu, zostawiają na wieszaku swoje przekonania religijne. Czasem człowiek może tylko w domu powiedzieć o sobie: jestem chrześcijaninem, katolikiem, robię to, czego wymaga ode mnie Ewangelia.

**Czy współczesny Kościół jest w stanie dotrzeć ze swoją nauką do tak zawłaszczanego człowieka?**

Podstawową zasadą ewangelijną jest niedostosowywanie się do reguł tego świata. Człowiek żyjący według reguł tego świata, po pewnym czasie dostrzega, że niszczy sam siebie i innych. Ilekroć działanie człowieka sprzeniewierza się wrodzonemu powołaniu do dobra, tylekroć zostaje głęboko zraniony w każdym aspekcie swojego istnienia. Cały człowiek w istocie zostaje zraniony, kiedy jego postępowanie jest sprzeczne z głosem własnego sumienia. Ale nawet wtedy, kiedy człowiek odrzuca prawdę i dobro, Bóg go nie opuszcza, lecz właśnie przez głos sumienia nadal go szuka i przemawia do niego, ażeby otworzył się na Boże miłosierdzie. I tutaj leży wielka szansa dotarcia do niego Kościoła.

**Kościół zwraca uwagę, że często jest nieprzychylne traktowany przez media. Może po prostu nie potrafi z mediów korzystać, nie potrafi też reagować w kryzysowych sytuacjach? W Poznaniu problem widać chociażby w związku ze sprawą starań o zwrot kościelnego majątku, w tym kilku budynków użytkowanych przez szkoły. Media piszą wyraźnie, że Kościół – zamiast szukać kompromisu – poszedł do sądu.**

Nie chodzi o kilka budynków, tylko o dwa budynki. Kościół szukał kompromisu, lecz dostrzegł, że podejmowane są nieuczciwe działania zmierzające do pozbawienia go prawa własności. Został postawiony w sytuacji bez wyjścia, w której nie było innej drogi poza drogą sądową.

Dużo zależy od tego, czy ktoś szanuje sprawiedliwość, czy też nie. Niektóre media – stając po jednej stronie – wywracają tę zasadę do góry nogami. Okradzionego nazywają złodziejem, a złodzieja nazywają ofiarą.

Kto wychodzi z takiej logiki, ten nigdy nie zgodzi się na to, że istnieje prawo do restytucji. A ponieważ jest to temat, który można bardzo skutecznie rozgrywać antyklerykalnie, to tak też był on przez niektórych rozgrywany.



Fot. KEP

# Episkopat nie słucha Watykanu w kwestiach pedofilii

**Konferencja Episkopatu Włoch uznała, że biskup nie ma obowiązku zawiadomienia świeckiego wymiaru sprawiedliwości o przypadkach pedofilii w podległej mu diecezji. Watykan – zgodnie z linią zerowej tolerancji wobec pedofilii – zaleca współpracę z organami ścigania.**

**WŁOCHY** W ogłoszonym tydzień temu obszernym dokumencie ze wskazówkami, dotyczącymi postępowania wobec takich przestępstw w szeregach duchowieństwa, włoski Episkopat podkreślił: „Biskup, nie będąc urzędnikiem państwowym, nie ma obowiązku prawnego – z wyjątkiem wymogu moralnego, by przyczynić się do dobra wspólnego – zawiadomienia władz sądowych o przypadkach seksualnego wykorzystywania nieletnich przez księży".

Przygotowanie wskazówek nakazał episkopatom poszczególnych krajów Watykan za pontyfikatu Benedykta XVI. Stolica Apostolska opowiada się za ścisłą współpracą z wymiarem sprawiedliwości w takich przypadkach, choć przyznaje zarazem, iż w różnych krajach istnieją różne przepisy kodeksu karnego, które dotyczą pedofilii.

**Może zatem Kościołowi jako instytucji działającej w określonej rzeczywistości potrzebni są fachowcy od dobrej prezentacji w mediach? Oni też mogliby czuwać nad publicznymi wypowiedziami hierarchów, które czasem bywają dla Kościoła kłopotliwe?**

W czasach apostolskich Ewangelia rozchodziła się bez PR-u. Pan Jezus nie biegał do mediów i nie opowiadał im o tym, co robi. Wiem, że teraz świat się zmienił, że wiele instytucji w gospodarce, polityce, kulturze korzysta z profesjonalnych usług ekspertów. Także Caritas posługuje się czasami reklamą, aby upowszechniać określone treści; wzywa do współczucia, altruizmu, do miłosierdzia wobec potrzebujących; treści te wychowują i skłaniają ludzi ku dobru. Niemniej jednak – patrząc na to z punktu ewangelicznej prostoty i obowiązku korzystania ze środków ubogich – wydaje mi się, że sprawa ta wymaga przynajmniej głębszego zastanowienia.

Papieska Rada do spraw Środków Społecznego Przekazu uważa, że obecność w reklamie jest dla Kościoła niezbędnym elementem ogólnej strategii duszpasterskiej. Ta obecność urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez kościelne środki przekazu, ale także poprzez media świeckie.

Papież Paweł VI wyraził kiedyś pragnienie, by instytucje katolickie umiały śledzić uważnie rozwój nowoczesnych technik reklamy i odpowiednio je wykorzystywać do szerzenia ewangelicznego orędzia, w sposób odpowiadający oczekiwaniom współczesnego człowieka.

**Po wyborze na nowego przewodniczącego KEP za swoje priorytety uznał ksiądz arcybiskup młodzież, rodzinę i powołania. Czy Kościół może być atrakcyjny dla współczesnego, młodego człowieka?**

Kościół może być atrakcyjny nie tyle sam z siebie, ile mocą Ewangelii. Może być atrakcyjny tam, gdzie Ewangelia jest przeżywana w sposób autentyczny. Tam, gdzie istnieje żywe duszpasterstwo młodzieżowe. Gdzie nie polega ono wyłącznie na mówieniu, ale gdzie znajduje swoje przełożenie na działanie na rzecz drugiego człowieka.

Młodzi chętnie biorą udział w działaniach wolontariatu, ponieważ posiadają ogromne zasoby idealizmu. Patrzę na żywe grupy duszpasterstwa młodzieży. Ci ludzie są zdolni do wielkich poświęceń, choć nikt im za to nie płaci. Sama chęć służenia potrzebującym jest dla nich wystarczającą gratyfikacją.

**W Polsce rośnie liczba rozwodów. Wiele rozpadających się rodzin to katolicy, ślubujący sobie nawzajem przed Bogiem. Małżeństwo to dziś dla wielu osób rodzaj kontraktu zawieranego na czas określony. Jak Kościół może wspierać rodzinę?**

Te nieszczęścia zdarzają się tam, gdzie młodzi nie znają się dostatecznie, gdzie brak poważnego przygotowania do sakramentu małżeństwa, gdzie panuje mentalność nieustannego szukania przyjemności, gdzie panuje egoizm, gdzie ktoś popada w uzależnienia, gdzie brakuje cnoty stałości.

Kościół wspiera rodzinę poprzez modlitwę, przez troskę duszpasterską, przez wspieranie stowarzyszeń prorodzinnych. Budują one poczucie solidarności, ułatwiają prowadzenie życia inspirowanego Ewangelią, kształtowanie sumienia według chrześcijańskich wartości, a nie według opinii publicznej, zachęcają do dzieł wzajemnej miłości, do otwarcia się na innych. Człowiek korzystający z tych zrzeszeń zauważa, że inne rodziny mają podobne problemy. Człowiek nie jest pozostawiony samemu sobie. Wsparcie ze strony innych rodzin żyjących wiarą to ogromna sprawa.

**Jak obecnie wygląda sprawa z powołaniami i z gotowością młodych ludzi do kapłaństwa, życia zakonnego? Kapłaństwo nigdy nie było łatwą służbą, również w dzisiejszych czasach decyzja o takiej drodze to dla wielu heroizm.**

Były czasy, kiedy bycie kapłanem oznaczało męczeństwo, więzienie, zesłanie. Były czasy, kiedy kapłaństwo oznaczało prestiż społeczny. Dzisiaj wojujący laicyzm z wielkim zaangażowaniem opluwa kapłanów, stara się usunąć Kościół z przestrzeni publicznej, co czyni funkcję kapłańską dość trudną. Poza tym maleje liczba urodzin, maleje więc również liczba powołanych.

Z tej racji decyzja pójścia za głosem powołania staje się dzisiaj trudniejsza, ale też bardziej czysta z punktu widzenia Ewangelii. Odpadają drugorzędne motywy. Trzeba jednak pamiętać o tym, że człowiek nie jest w stanie trwale ograniczyć Bożego działania, czego wyraźnym dowodem czasy minione.

> Kiedyś człowiek kierował się jakąś jedną centralną filozofią życiową, a współczesnego człowieka opanowuje wiele instytucji, partii, korporacji. One wyrywają z jego życia kawałki dla siebie i starają się opanować te przestrzenie w sposób niepodzielny, przymuszając go do stosowania w nich wyłącznie swoich, często niechrześcijańskich reguł. (...) Czasem człowiek może tylko w domu powiedzieć o sobie: jestem chrześcijaninem, katolikiem, robię to, czego wymaga ode mnie Ewangelia.

**Zmienia się stosunek wiernych do kapłanów. Ostatnio w Poznaniu wierni przerwali kazanie, bo ksiądz poruszał problemy niezwiązane z nauką Kościoła, a dowodził, że rządzący chcą doprowadzić do wymarcia polskiego społeczeństwa. Wcześniej grono parafian oskarżyło kapłana o uderzenie dziecka w trakcie rozdawania komunii. Czy takie akty sprzeciwu są dopuszczalne?**

Wnętrze budynku kościelnego jest przestrzenią sakralną, gdzie – w moim przekonaniu – nie ma miejsca na oklaski ani na gwizdy. To jest dom Boży. Po kazaniu księdza M. w Poznaniu otrzymałem taśmę z nagraniem tego kazania i relację obecnych tam wiernych. Sprawa wymierania społeczeństwa jest jak najbardziej sprawą interesującą Kościół i jego naukę społeczną. Jest to zresztą także sprawa, która powinna – choćby z punktu widzenia gospodarczego – interesować państwo.

Gdy zaś idzie o oskarżenie o uderzenie dziecka podczas rozdawania Komunii świętej, to sprawę skierowałem do Sądu Metropolitalnego, bo chcę poważnie ją potraktować, a nie poddawać się emocjom chwili bieżącej.

Wierni mają ewangelijne prawo correctio fraterna (chrześcijańska troska o drugiego człowieka – przyp. red.). „Gdy brat twój zgrzeszy »przeciw tobie«, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik!”.

**Jak obecnie wygląda sprawa przygotowywanego zastąpienia Funduszu Kościelnego 0,5-proc. odpisem podatkowym? Jakie uwagi strona kościelna ma do tego projektu?**

Zdania, jak zwykle, są tutaj podzielone. Dla jednych, najmniejszy w Europie odpis w katolickim narodzie jest po prostu obelgą, ukazującą rzeczywiste nastawienie rządu do Kościoła.

Dla innych istnieją trzy uwagi generalnej natury, dotyczące wysokości sumy gwarantowanej, alumnów niestudiujących na uczelniach państwowych oraz systemu opodatkowania. Wszystkie te uwagi zostały przekazane stronie rządowej w lipcu ubiegłego roku i do tej pory nie otrzymaliśmy na nie odpowiedzi.

**W najbliższym czasie czeka nas szereg ważnych wydarzeń: wkrótce kanonizacja Jana Pawła II, w 2016 r. wizyta papieża Franciszka, 1050. rocznica chrztu Polski i Światowe Dni Młodzieży. Jakie nadzieje dla polskiego Kościoła wiąże ksiądz arcybiskup z tymi wydarzeniami?**

To są ogromne szanse dla rozwoju i duchowego dojrzewania Polaków. Kanonizacja dowodzi, że także nasze czasy są w stanie rodzić świętych, i to takich, którzy będą wzorem dla całego świata. To jest coś, co podnosi na duchu, co daje nadzieję, a także ufność Polaków w swoje własne siły, wsparte Bożą pomocą. Ponadto każda kanonizacja jest dużym tchnieniem Ducha Świętego.

Światowe Dni Młodzieży to z kolei szansa dla młodych. Skoro ma do nas przyjechać młodzież z całego świata, trzeba odpowiednio się przygotować. Tego nie zrobią sami księża. Gdy w 2009 r. odbywało się w Poznaniu spotkanie Taize, przyjechało około 30 tys. młodych, którzy zostali przyjęci przez naszą młodzież. Z tego rodzą się kontakty, przyjaźnie, rodzi się większa zdolność komunikowania się z innymi. Zostaje duchowe uniesienie, będące owocem wspólnego przeżywania wiary pośród młodych. Ponadto doświadczenie tego, że istnieje wielu młodych na całym świecie, którzy znajdują radość w Chrystusie.

ROZMAWIAŁ: RAFAŁ POGRZEBNY (PAP)

---

Na konieczność współpracy ze stroną świecką zwrócił uwagę argentyński ks. Humberto Miguel Yanez, współpracownik papieża Franciszka, powołany przez niego niedawno do Papieskiej Komisji ds. Ochrony Nieletnich.

– To jednoznaczna rekomendacja – podkreślił w wywiadzie dla włoskiej agencji ANSA.

W dokumencie Episkopatu Włoch podkreślono, że w przypadku złożenia przez kogoś zawiadomienia o przestępstwie pedofilii w świeckim wymiarze sprawiedliwości, strona kościelna oferuje „całą potrzebną pomoc duchową i psychologiczną, z pełną troską o ofiary”.

„Biskupi są zwolnieni z obowiązku złożenia zeznań lub przedstawienia dokumentów, dotyczących posiadanej przez siebie wiedzy lub materiałów w związku ze swoją posługą” – zdecydował włoski Episkopat, powołując się między innymi na postanowienia konkordatu.

Ponadto we wskazówkach znajduje się stwierdzenie, że wymiar sprawiedliwości państwa może zwrócić się z wnioskiem o informacje lub dokumenty związane z postępowaniem kanonicznym w sprawie pedofilii, jednak nie może nakazać ich okazania lub konfiskaty. Położono natomiast nacisk na ciążący na biskupach obowiązek bardzo uważnej obserwacji kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego oraz wymiany informacji na ich temat w przypadku, gdy przenoszą się z jednego seminarium do drugiego.

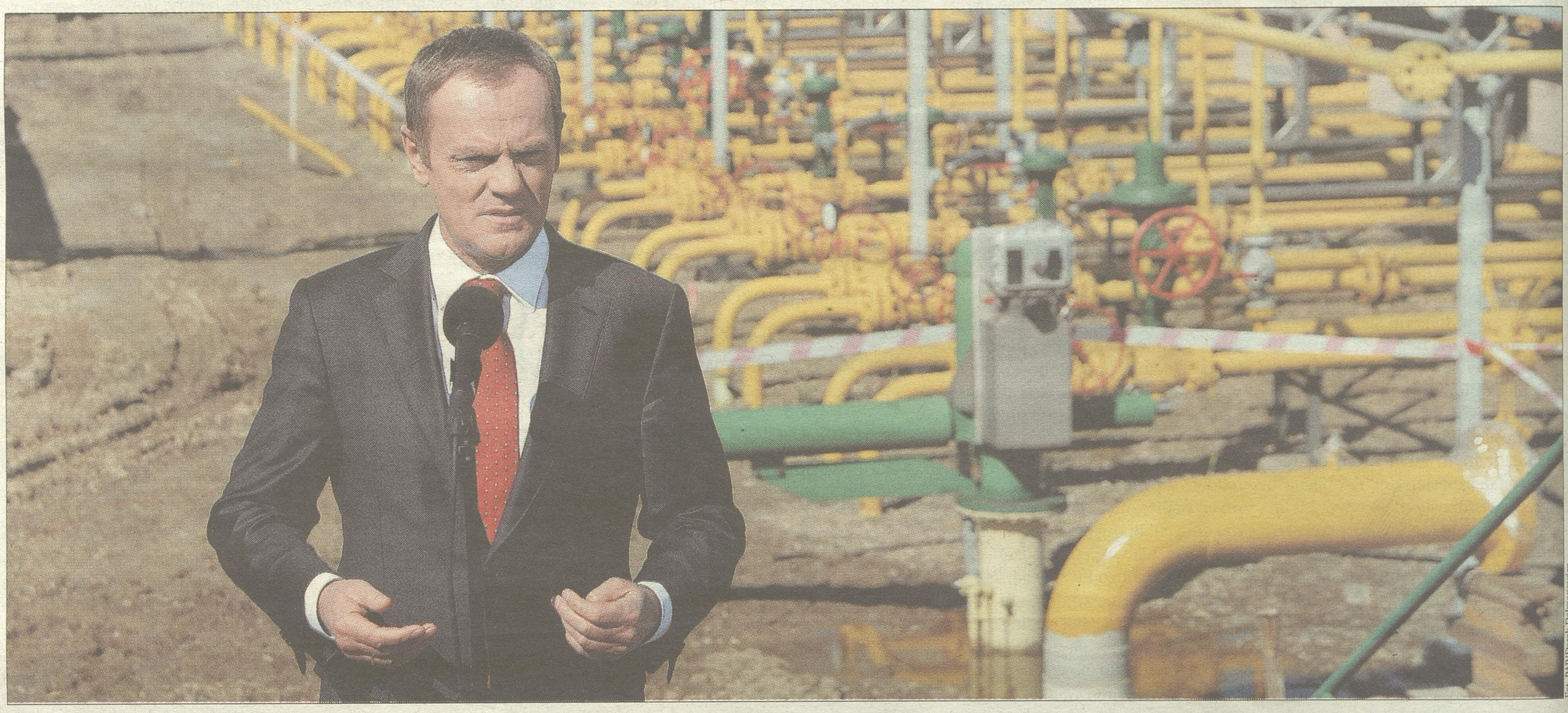
W maju 2011 r. watykańska Kongregacja Nauki Wiary wydała okólnik dla episkopatów, w którym zaleciła biskupom współpracę z wymiarem sprawiedliwości w poszczególnych krajach. Taką linię przyjęto z inicjatywy papieża Benedykta XVI.

W okólniku stwierdzono: „Nadużycie seksualne osób niepełnoletnich nie jest tylko przestępstwem kanonicznym, lecz także przestępstwem ściganym przez prawodawstwo cywilne. Chociaż relacje z władzami cywilnymi nie są jednakowe w poszczególnych krajach, niemniej jednak ważna jest współpraca z nimi w zakresie własnych kompetencji”.

Watykan przypomniał, że ta współpraca nie dotyczy tylko przypadków nadużyć popełnionych przez duchownych, ale także tych nadużyć, jakich dopuściły się osoby konsekrowane czy świeckie działające w kościelnych strukturach.

Z RZYMU SYLWIA WYSOCKA (PAP)

# Tusk chce budować Europę niepodległą energetycznie



Fot. PAP/Darek Delmanowicz

**Premier Donald Tusk zapowiedział ofensywę dyplomatyczną, by przekonać kraje unijne do planu zmniejszenia zależności energetycznej UE.**

**GOSPODARKA** Fundamenty, mające zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne UE, to: wspólne negocjowanie nowych kontraktów z zewnętrznymi dostawcami, wzmocniony mechanizm solidarności pomiędzy państwami na wypadek odcięcia dostaw źródeł energii, dofinansowanie w maksymalnie dopuszczalnym stopniu rozbudowy infrastruktury energetycznej z unijnych pieniędzy, pełne wykorzystanie dostępnych w Europie źródeł paliw kopalnych, sprowadzanie gazu i ropy do UE od innych partnerów, zwłaszcza z USA, a także zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego także sąsiadom UE (przez wzmacnianie wspólnoty energetycznej).

Mają to być elementy stanowiska, jakie Polska będzie prezentować w ramach przygotowania do ogłoszenia w czerwcu przez Komisję Europejską kompleksowego planu zmniejszenia zależności energetycznej UE. Przywódcy unijni zobowiązali do tego KE na marcowym szczycie w Brukseli.

Jak poinformowały służby prasowe komisarza UE ds. energii Guenthera Oettingera, KE odnotowała postulaty premiera Tuska relacjonowane w mediach i do czerwca przygotuje własne studium poświęcone zależności energetycznej UE i temu co można zrobić, by Unia była bardziej niezależna energetycznie. Studium to ma nie tylko dotyczyć gazu, ale także ropy, źródeł odnawialnych i energii jądrowej

Zdaniem Donalda Tuska Europa powinna być solidarna w obliczu zagrożenia odcięciem dostaw surowców energetycznych ze wschodu.

– Przeprowadzamy ofensywę dyplomatyczną i ekspercką w Brukseli. Kontekst Ukrainy powoduje, że kwestia niezależności energetycznej nie tylko Polski, ale całego kontynentu zaczyna nabierać dużo większej wagi, niż tylko gospodarcza – mówił szef rządu.

Tusk przyznał, że najtrudniejszym punktem planu jest bez wątpienia idea wspólnych zakupów surowców przez całą UE.

– Z naszego punktu widzenia byłoby to satysfakcjonujące rozwiązanie – gdyby takim mechanizmem wzmocnienia sił przetargowych w Europie był np. zakup poprzez giełdę. Czyli utworzenie takiej giełdy, która umożliwiłaby przybliżenie się do tego mechanizmu wspólnego europejskiego zakupu – wyjaśniał.

Wspólny zakup de facto funkcjonuje w jednej dziedzinie energetyki – atomowej. Premier przypominał, że o zakupie uranu decyduje specjalna instytucja europejska, która dysponuje prawem pierwotnymi i de facto to ona rozstrzyga o zakupie tego surowca. Wyjaśniał, że przedstawienie – szczególnie monopolistycznym sprzedawcom gazu – jednego nabywcy, poprawiłoby skuteczność negocjacyjną Europy.

Na drugi filar, czyli wzmocniony mechanizm solidarności pomiędzy państwami na wypadek odcięcia dostaw źródeł energii, ma się składać m.in. inwentaryzacja możliwości wzajemnego przesyłu.

– Europa musi wiedzieć, skąd weźmie gaz, czy mamy dość miejsca w magazynach, gdzie brakuje połączeń sieci gazowych, po to, by móc skutecznie reagować w przypadku kryzysu w dostawach gazu – mówił Tusk.

Trzecim elementem planu jest dofinansowywanie inwestycji infrastrukturalnych z europejskiego budżetu na maksymalnie dopuszczalnym poziomie. Chodzi m.in. o to, by budowa połączeń transgranicznych, interkonektorów i magazynów była finansowana w 75 proc. z UE. Premier wskazał, że to szczególnie ważne dla państw słabo połączonych z UE i jednocześnie najbardziej uzależnionych od dostaw z Rosji. Przypomniał, że obecnie 10 krajów UE jest w ponad połowie zależna od dostaw z Gazpromu. W największym stopniu dotyczy to państw na wschodzie i południowym wschodzie UE.

Kolejnym filarem unii energetycznej ma być sprowadzanie gazu i ropy do UE od innych partnerów, zwłaszcza z USA. Premier poinformował, że Amerykanie będą chcieli prawdopodobnie powiązać tę kwestię ze sprawą szybszego podpisania negocjowanej umowy handlowej z UE.

Ostatnim z elementów przedstawianej przez Tuska unii energetycznej miałoby być zapewnienie bezpieczeństwa także sąsiadom UE. Jak wyjaśniał premier, istnieje już wspólnota energetyczna, której sygnatariuszami są państwa bałkańskie, będące poza UE, a także Ukraina i Mołdawia.

– Chcemy, aby ta wspólnota energetyczna była wzmocniona – oświadczył szef rządu.

Tusk przekonywał, że Polska może służyć „jako pilotaż europejski" w tej sprawie, bo w ciągu ostatnich siedmiu lat zainwestowaliśmy prawie 10 mld zł w nowe zbiorniki gazu, budowę gazoportu, połączenie sieci gazowej z Niemcami i Czechami oraz budowę nowych instalacji odnawialnych źródeł energii.

Premier nie zdradził, jak na pomysły Polski reagują inne stolice europejskie.

– Wiadomo, że nie dyktujemy warunków Europie, ale nasza pozycja jest wystarczająco silna, aby wpływać na kierunek tej debaty i na kierunek rozwiązań. Ile uzyskamy z tych ambitnych planów, będzie to zależało od naszej skuteczności. Uważam, że mamy powody do umiarkowanego optymizmu. Bo część polskich argumentów stała się oficjalną doktryną europejską – oświadczył.

(PAP)

# Miękka polityka Obamy wzmacnia Putina

**USA potrzebują nowej strategii wobec Rosji, bo próby włączenia jej do międzynarodowego porządku poniosły klęskę – uważają eksperci. Prezydent Władimir Putin od integracji woli konfrontację, a sprzyjać ma temu słabość obecnej administracji USA.**

Fot. PAP/Darek Delmanowicz

**ANALIZA** Prezydent USA Barack Obama w ubiegłotygodniowym przemówieniu w Brukseli na temat konsekwencji rosyjskiej aneksji Krymu podkreślał, że nie ma mowy o początku nowej zimnej wojny. „Rosja nie przewodzi blokowi państw ani globalnej ideologii. Ani USA, ani NATO nie dążą do konfliktu z Rosją" – zapewniał. Tłumaczył też, że USA nie postrzegają sytuacji na Ukrainie jako „gry o sumie zerowej", czyli sytuacji, w której wygrana jednej strony zawsze musi oznaczać stratę dla drugiej. „Taki rodzaj myślenia powinien był przeminąć wraz z zimną wojną" – mówił Obama.

Te słowa kolejny raz zostały odebrane przez opozycję polityczną w USA jako dowód naiwności i słabości Obamy. „Tego rodzaju stwierdzeń można oczekiwać od Miss Ameryki, ale nie od przywódcy wolnego świata" – napisał w „Washington Post" konserwatywny publicysta Charles Krauthammer. Przypomniał, że ten sam „piękny sentyment" Obama wyrażał pięć lat temu, mówiąc na forum ONZ, że „żaden naród nie powinien dominować nad innym".

Od początku kryzysu ukraińskiego Republikanie, a zwłaszcza „jastrzębie" w tej partii krytykują Obamę, że z powodu jego zachowawczej polityki zagranicznej, której przejawem była np. rezygnacja USA z interwencji w Syrii, Ameryka jest postrzegana na świecie jako kraj słaby. Niektórzy, jak senator John McCain, twierdzą wręcz, że właśnie tak postępując, Obama sprowokował Putina do obecnych działań Rosji w Europie Wschodniej. Polski politolog Bartłomiej Nowak związany z Transatlantic Academy w Waszyngtonie przyznaje, że Obama zbyt ogranicza się do reagowania na wydarzenia.

– USA nie jest łatwo abdykować z przywódczej roli, bo to ma ogromne konsekwencje. Nie mam wątpliwości, że świat bez amerykańskiego przywództwa jest światem gorszym – powiedział Nowak.

Obama nigdy nie ukrywał, że w stosunkach międzynarodowych preferuje tzw. win-win solution, a więc takie rozwiązanie, w którym każdy z graczy odnosi korzyści. Z taką intencją rozpoczął po kilku miesiącach od objęcia urzędu w 2009 r. „reset" w relacjach z Rosją, które uległy znacznemu pogorszeniu za prezydentury George'a W. Busha z powodu rosyjskiej interwencji w Gruzji. Jak wspomina James Mann w swej książce „Obamians", poświęconej ludziom kształtującym politykę prezydenta, pomysłodawcą „resetu" był wiceprezydent Joe Biden.

W tym czasie prezydentem Rosji był Dmitrij Miedwiediew. Cztery lata młodszy od Obamy, tak jak on był pierwszym przywódcą swego kraju ukształtowanym politycznie już po zimnej wojnie (w 1989 r. Obama studiował na Harvardzie, a Miedwiediew – na uniwersytecie w Leningradzie) i sprawiał wrażenie, że zależy mu na rozwoju Rosji. „Był człowiekiem Putina. Niemniej Obama i jego ludzie postanowili, że będą go traktować jako niezależnego aktora, w nadziei, że takim się stanie" – pisze Mann.

Początkowo „reset" rzeczywiście przyniósł korzyści obu stronom. Obama przekonał Miedwiediewa, że obecność Amerykanów w Afganistanie służy interesom Rosji, bo USA zwalczają islamskich fundamentalistów. Rosja przestała zgłaszać obiekcje do utrzymania przez USA bazy w Kirgistanie, kluczowej dla transportu sił USA oraz NATO z i do Afganistanu, a nawet zgodziła się dostarczać dla niej paliwo. Moskwa z zadowoleniem przyjęła ogłoszoną jesienią 2009 r. decyzję USA o zmianach w projekcie tarczy antyrakietowej; w pierwotnej wersji Busha jej główne elementy miały znaleźć się w Polsce i Czechach. Potem Rosja w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zgodziła się na sankcje wobec Korei Północnej i Iranu, a USA – na wejście Rosji do Światowej Organizacji Handlu (WTO).

W kwietniu 2010 r. Obama i Miedwiediew podpisali nowy układ START o redukcji i kontroli broni nuklearnej w obu krajach.

Na tym jednak korzyści z „resetu" się skończyły. Wysiłki USA, by promować demokratyzację Rosji, nie przyniosły większych zmian. Gdy Putin wrócił na Kreml w 2012 r., zaostrzono represje wobec opozycji w Rosji i relacje z USA pogorszyły się bardzo szybko. Moskwa zakazała adopcji dzieci rosyjskich przez Amerykanów i udzieliła azylu oskarżonemu w USA o zdradę byłemu współpracownikowi wywiadu Edwardowi Snowdenowi, co doprowadziło do odwołania przez Obamę spotkania na szczycie z Putinem w ubiegłym roku.

Od samego początku jednym z głównych twórców polityki Obamy wobec Rosji był Michael McFaul, który najpierw odpowiadał za relacje z Rosją w amerykańskiej Radzie Bezpieczeństwa Narodowego, a od stycznia 2012 r. do ubiegłego miesiąca był ambasadorem USA w Moskwie. Jak pisze Mann, McFaul i zastępca ds. bezpieczeństwa narodowego Ben Rhodes byli w gronie doradców Obamy orędownikami zajęcia twardego stanowiska, by próbować wpłynąć na system polityczny w Rosji. Ale w wewnętrznych debatach w Białym Domu na temat Rosji zwyciężało na ogół stanowisko tzw. realistów, bliższe samemu Obamie.

McFaul zdecydowanie odrzuca tezę krytyków, że słabość administracji Obamy sprowokowała Putina. Na briefingu zorganizowanym przez Radę Stosunków Międzynarodowych (CFR) argumentował, że osiągnięcia USA „w zapobieganiu rosyjskiej agresji w Europie Wschodniej są raczej skromne", niezależnie od tego, czy rządzili Demokraci, czy Republikanie. Było tak „począwszy od 1956 r. (na Węgrzech), po rok 1968 (w Czechosłowacji) i wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, a potem w trakcie interwencji w Gruzji i wreszcie na Ukrainie. Kiedykolwiek Moskwa zdecydowała, że użyje siły wojskowej w Europie Wschodniej, nasze instrumenty, które miały temu zapobiec, nie skutkowały" – powiedział McFaul.

Jego zdaniem konieczna jest teraz nowa strategia Zachodu wobec Rosji, gdyż Putin – wraz z aneksją Krymu – zakończył erę postzimnowojenną w Europie. „Zabiegom zintegrowania Rosji z Zachodem przyświecała idea uczynienia z Moskwy bardziej stabilnego partnera" – przypomniał McFaul. Działania takie trwały od 20 lat, współpraca była raz lepsza, raz gorsza. „Putin dotychczas wahał się między współpracą a konfrontacją z Zachodem, ale teraz stało się jasne, że lepiej czuje się w konfrontacji" – ocenia McFaul. „Wkraczamy w nowy okres. Putin dał jasno do zrozumienia, że nie zależy mu na integracji i jest gotowy zapłacić wysoką cenę za obranie innego kierunku. Wciąż jednak nie jest jasne, czy Zachód to rozumie" – uważa były ambasador.

Strobe Talbott, przewodniczący Brookings Institutions i zastępca sekretarza stanu USA za prezydentury Billa Clintona, zgadza się, że zajęcie terytorium sąsiedniego niepodległego państwa jest przełomem w relacjach międzynarodowych z Rosją.

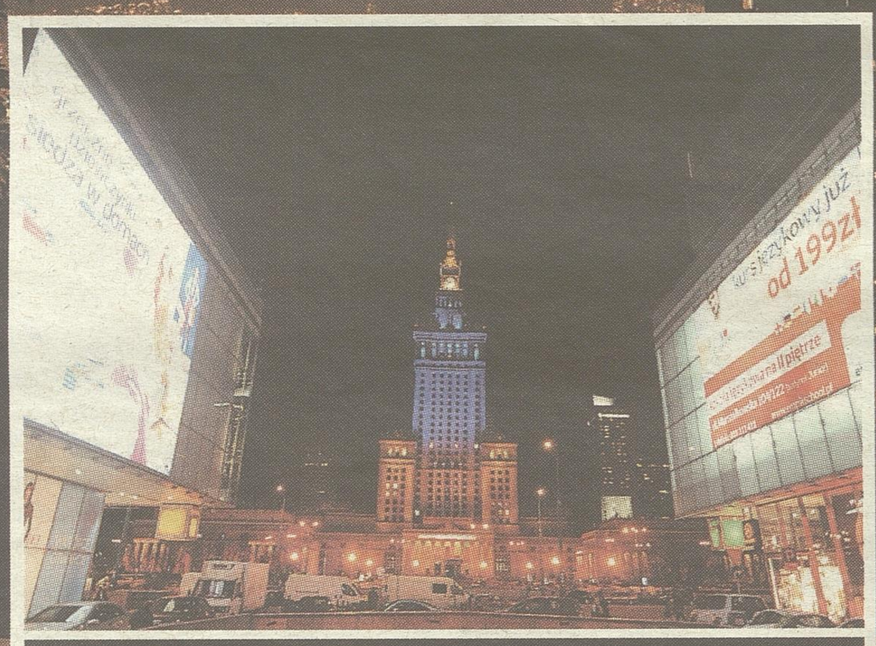
– Mamy definitywnie do czynienia z nową erą – powiedział analityk. Putin przekroczył bowiem „czerwoną linię", której Zachód nie może zaakceptować. – To potrwa długo, bo trudno sobie wyobrazić, że się wycofa (w sprawie Krymu – przyp. red.) – mówi Talbott.

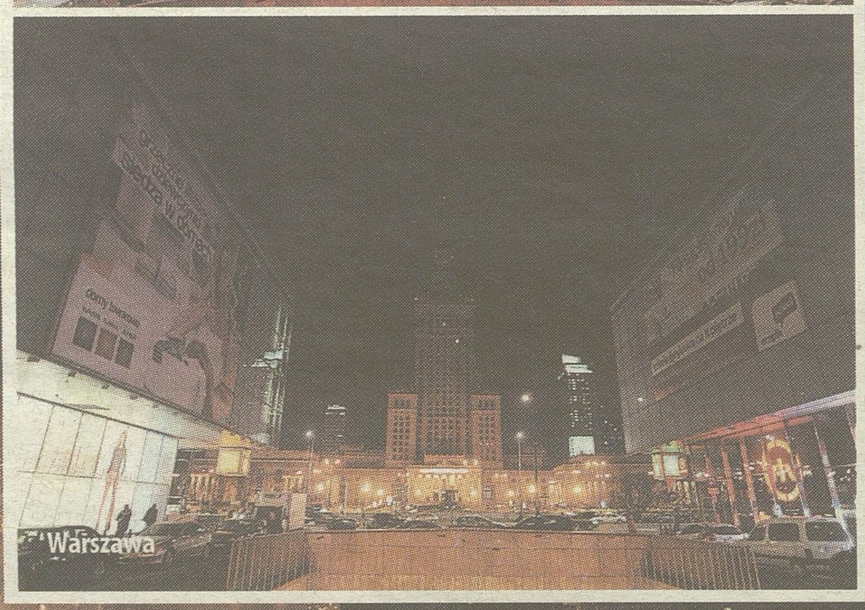
Reakcja Zachodu wciąż się kształtuje i będzie zależeć od dalszych kroków Putina: czy zatrzyma się na Krymie, który – jak mówi się nieoficjalnie – jest już nie do odzyskania, czy też wkroczy na wschodnią Ukrainę, przy granicy z którą Rosja zgromadziła tysiące żołnierzy. I Stany ZJednoczone, i Unia Europejska zagroziły, że w takim wypadku wprowadzą daleko idące sankcje gospodarcze, nawet jeśli zaszkodzą one ich własnym interesom. Część Republikanów apeluje o dostarczenie Ukraińcom uzbrojenia. Amerykańska administracja powtarza, że woli działania gospodarcze i dyplomatyczne.

– Wciąż jesteśmy w połowie kryzysu i nie wiadomo, czy już wracamy do świata militarnej rywalizacji między Zachodem a Rosją i czy nastąpi zasadnicza pauza w politycznych i gospodarczych relacjach z Rosją. (...) Tym, co już jest pewne, jest to, że liderzy zachodni będą z podejrzliwością oceniać intencje Rosji – powiedział profesor Uniwersytetu Georgetown i ekspert CFR Charles Kupchan.

Z WASZYNGTONU INGA CZERNY (PAP)

# Świat w ciemnościach – godzina dla Ziemi





Warszawa

Hong Kong

**Iluminacje i światła na budynkach w Polsce i tysiącach miejsc na świecie zostały wyłączone w sobotę na godzinę w ramach akcji ratowania klimatu „Godzina dla Ziemi". Wydarzenie organizowane jest przez organizację WWF.**

EKOLOGIA Od 2007 r. światła są gaszone w każdej strefie czasowej o godz. 20.30. Jak poinformowała Małgorzata Kosowska z WWF Polska, do wydarzenia w tym roku przystąpiło około 160 państw i terytoriów oraz około 7 tys. miast. W Polsce „Godzinę dla Ziemi" wsparła rekordowa liczba 73 aglomeracji.

Tegoroczna „Godzina dla Ziemi" była już 8. edycją akcji. Na świecie wyłączono iluminacje m.in. Bramy Brandenburskiej w Berlinie, wieży Eiffla w Paryżu, Big Bena w Londynie, greckiego Akropolu, wszystkich zabytków w Delhi w Indiach oraz Petronas Twin Towers w stolicy Malezji – Kuala Lumpur. Pierwszym miastem, w którym rozpoczęła się tegoroczna Godzina dla Ziemi, było australijskie Sydney – wyłączono tam oświetlenie m.in. słynnego mostu nad zatoką i charakterystycznego budynku opery, gdzie w 2007 r. akcja wystartowała. (PAP)

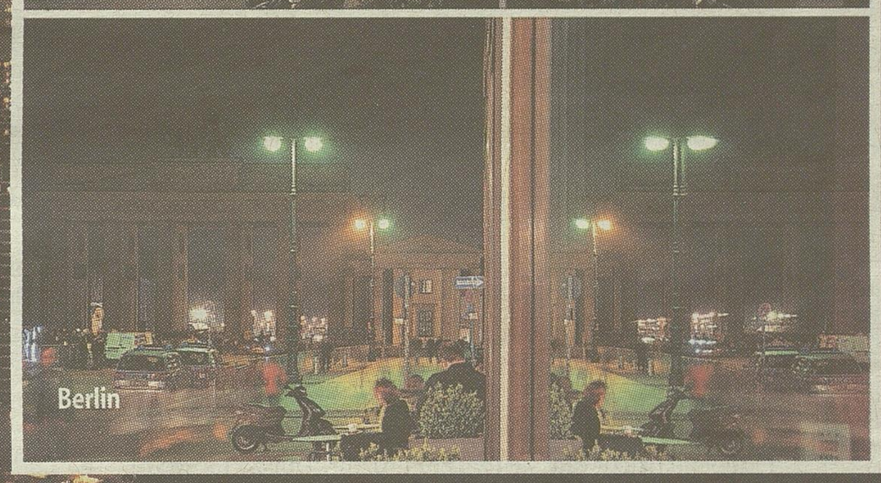
FOT. PAP/BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI, PAP/EPA

# FOTOREPORTAŻ









Berlin





Chiny





Watykan

# Eurosceptycy byliby śmieszni, gdyby nie to, że mogą być groźni

**– To było do przewidzenia – twierdzą politolodzy. – Kryzys, bezrobocie, gniew zawsze dostarczały wyborców partiom populistycznym i skrajnym. W Europie te ugrupowania wydają się szczególnie groźne i mają szanse odnieść sukces w wyborach do Parlamentu Europejskiego.**

**ANALIZA** Namnożyło się w Europie dziwnych, eurosceptycznych partii, które „tylko z lenistwa, wrzucamy wszystkie do kategorii formacji populistycznych" – napisał na łamach „Guardiana" Timothy Garton Ash. Prócz nacjonalizmu i niechęci do Unii ugrupowania te nie mają wiele wspólnego, czasem ich programy są zgoła sprzeczne; znaczna ich część bywa nazywana skrajną prawicą, inne – skrajną lewicą, ale podziały te są bardzo umowne. Program niektórych ultraprawicowych formacji przypomina manifest komunistyczny, nakazujący bronić robotników przed skrajnie neoliberalną Unią; inne uważają UE za socjalistycznego molocha. Czasem, jak w przypadku francuskiego Frontu Narodowego (FN), udaje im się jakoś pogodzić oba te sądy.

„Partie te byłyby wręcz śmieszne, gdyby ich programy i idee nie okazywały się czasem groźne" – pisze na swym blogu znany historyk Niall Ferguson. – Czy 13 proc. Włochów naprawdę chce, by premierem był „niechlujny komik Beppe Grillo, lider antyeuropejskiego Ruchu Pięciu Gwiazd? (...) Czy zwolennicy Ligi Północnej naprawdę chcą rozmontować Włochy i założyć państwo-kadłubek zwane Padanią?" – zastanawia się Ferguson.

Rzecz w tym, że pomysły te zasługują na całkiem poważną krytykę, gdy okazuje się, że niektóre z tych formacji, jak grecka Złota Jutrzenka okazują się być agresywnymi neonazistami, a wiele innych buduje swój kapitał na rasowej nienawiści i absurdalnych projektach gospodarczych – uznaje brytyjski historyk.

W maju europejscy wyborcy wybiorą swoich 751 deputowanych do PE. Sondaże póki co wskazują na całkiem spory sukces wyborczy takich tworów jak brytyjski UKIP (Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa) lub francuski Front Narodowy. Według „Economist" na silne poparcie wyborców liczy holenderska Partia Wolności (PVV). Antyunijne ugrupowania z prawa i z lewa mogą zdobyć od 16 do 25 proc. miejsc w PE (obecnie mają 12 proc.) – prognozuje brytyjski tygodnik. Timothy Garton Ash uważa, że zapowiadają się najciekawsze i najbardziej niepokojące wybory w unijnej historii.

Populistyczne formacje pojawiły się w wielu europejskich krajach; „niektóre z nich są naprawdę toksyczne" – komentuje „Economist" i dodaje: „najmroczniejszą z nich jest Złota Jutrzenka, która ma 18 miejsc w greckim parlamencie", ewidentnie wzorowana na paramilitarnych ugrupowaniach nazistowskich i faszystowskich.

Na Węgrzech trzecią największą partią w parlamencie jest Jobbik, określający się jako ugrupowanie „radykalno-narodowe", łączące nacjonalizm z antysemityzmem i niechęcią do zagranicznych inwestorów. Jego deputowany Marton Gyongyosi zaproponował, by przygotować listę Żydów w węgierskim rządzie i parlamencie, ponieważ stanowią oni „pewne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego" – przypomina brytyjski tygodnik.

Holenderskie PVV łączy radykalne hasła antyimigranckie z retoryką lewicy, obietnicami ratowania państwa opiekuńczego i zerwania z polityką oszczędności. Z francuskim Frontem Narodowym łączy tę partię nienawiść do islamu i antyeuropejskie nastawienie, ale cała reszta ich dzieli.

Włosi mają swoją prawicową Ligę Północną i lewicowy ruch Beppe Grillo, a Belgowie – antyeuropejski i skrajnie prawicowy Vlaams Belang. Inne belgijskie partie starają się go otoczyć „kordonem sanitarnym", czyli nie dopuścić do polityki głównego nurtu. W liberalnej Norwegii skrajnie prawicowa, nacjonalistyczna Partia Postępu weszła do rządzącej koalicji, uzyskawszy w wyborach 16 proc. poparcia.

W Finlandii jest populistyczna partia Finowie (dawniej: Prawdziwi Finowie), Niemcy mają antyeuropejską Alternatywę dla Niemiec. W Austrii popularność odzyskała Partia Wolności; w Danii do głównego nurtu weszła skrajnie prawicowa, a teraz broniąca państwa socjalnego Duńska Partia Ludowa.

Powtórzmy: klasyczna terminologia politologiczna może być w odniesieniu do tych partii błędna; to, co je łączy, to niechęć do imigrantów i UE, a dalej następuje już ideologiczny rozgardiasz. Te, które mianują się formacjami konserwatywno-liberalnymi, jak UKIP, ogłaszają zarazem, że wolą mniej wolnego rynku i gospodarczej prosperity, jeśli to będzie oznaczać, że w kraju pozostanie mniej imigrantów.

Niegdyś niemal bliski ekonomii Ronalda Reagana Front Narodowy dziś proponuje protekcjonistyczne zapory, które – jak prognozuje „Economist" – fatalnie wpłynęłyby na dłuższą metę na francuską gospodarkę.

Zarówno ultralewica, jak i ultraprawicą oskarżają UE o serwilizm wobec USA, a za bezrobocie czy kryzys winią „wielkich bossów" i tajemniczych „globalistów".

Populistyczne partie Europy są bowiem przede wszystkim partiami protestu, które definiują się poprzez negację systemu i wyszukiwanie wrogów – pisze „Economist". Mogą to być elity, dominujące partie polityczne, Arabowie, Żydzi, wielki kapitał, media. Brytyjczycy czy Francuzi głosujący na partie populistyczne, dają upust lękom przed zmianami cywilizacyjnymi, które odmieniają status quo oraz stanowią podwójne zagrożenie: dla wielkości ich kraju i prosperity jego mieszkańców – wyjaśnia „Le Figaro".

Jednak te partie, choć mogą zdobyć sporo miejsc w PE, będą miały ogromny problem, by utworzyć spójny blok, bo prócz retoryki protestu „nie mają prawie nic wspólnego" – pisze Timothy Garton Ash, prognozując, że wszelka utworzona przez nie parlamentarna fronda zdoła osiągnąć tylko tyle, że skonsoliduje frakcje socjalistów, liberałów i chadeków, zmuszając ich do wejścia w „wielką koalicję".

„Economist" podkreśla, że konfrontacja z rzeczywistością parlamentarną okaże się dla tych ugrupowań brutalna, bo dotychczas nie miały znaczących reprezentacji w krajowych parlamentach, a tam gdzie zdobywały jakąś władzę, okazywały się niekompetentne – jak FN w latach 90. w gminnych samorządach.



Jak pisze brytyjski tygodnik, uproszczeniem jest winić za ten stan rzeczy wyłącznie kryzys gospodarczy. Jak bowiem wytłumaczyć to, że w dobrze prosperujących państwach jak Wielka Brytania, Austria czy Finlandia powstają ugrupowania radykalne, a w szczególnie dotkniętych kryzysem Hiszpanii, Irlandii i Portugalii nie odradzają się ruchy neofaszystowskie czy skrajnie ksenofobiczne – zastanawia się „Economist".

Szczególnie radykalni okazują się bardzo młodzi wyborcy – podkreśla na swym blogu Ferguson – pewnie dlatego, że „każdy Hiszpan, który ma więcej niż 50 lat, pamięta, czym naprawdę był faszyzm" – dodaje.

Kryzys, z którego nie może się podnieść Europa, pozwolił jednak partiom populistycznym połączyć starą, nacjonalistyczną retorykę z eurofobią – napisał „Economist".

Rzecz w tym, że nawet jeśli partie głównego nurtu otoczą populistów kordonem sanitarnym, nie będą z nimi wchodzić w koalicję, a blok antyunijny w PE okaże się nieefektywny, to wciąż pozostaje niebezpieczeństwo radykalizacji całej sceny politycznej. Zazdrośni o głosy wyborców i wyniki w sondażach politycy „mogą przyjąć twardszą retorykę, legitymizując po części idee i polityczny język, które niegdyś należały do ekstremy" – ostrzega „Economist".

MARTA FITA-CZUCHNOWSKA (PAP)

# Kluczowe w nowym PE: energetyka, handel, bezpieczeństwo



**ROZMOWA**

**W nowej kadencji PE Polacy powinni być obecni w pracach komisji ds. ekonomicznych i monetarnych; w kontekście kryzysu na wschodzie Europy znaczenia nabiorą nie tylko polityki: bezpieczeństwa, obronna, sąsiedztwa, ale też sprawy energetyki i handlu – uważa Mikołaj Dowgielewicz, były minister ds. europejskich.**

**W wyborach Parlamentu Europejskiego w Polsce w 2009 r. zagłosowała tylko jedna czwarta Polaków. Dlaczego?**



**Mikołaj Dowgielewicz:** W naszym kraju poziom zaangażowania obywateli w życie publiczne jest tradycyjnie dość niski, czego obrazem jest w zasadzie dość niska frekwencja w prawie każdych wyborach. Przypomnę, że w historycznych wyborach 4 czerwca 1989 r. frekwencja wynosiła tylko 62 proc. Co do wyborów europejskich – w 2004 r. frekwencja wyniosła jedynie 20,9 proc. Rok wcześniej głosowaliśmy w referendum akcesyjnym i wiele osób miało poczucie, że podjęliśmy już decyzje dotyczące obecności w Unii, stąd taka niska frekwencja.

Z kolei w 2009 r. (frekwencja wyniosła 24,53 proc. – przyp. red.) to był okres, kiedy nie było poczucia wielkich wyzwań związanych z Europą, które by mobilizowały Polaków do pójścia do wyborów.

Wydaje mi się, że w tegorocznych wyborach będzie lepiej, jeśli chodzi o frekwencję. Po pierwsze: wiedza Polaków na temat Parlamentu Europejskiego i tego co robi, jest większa. Po drugie: mamy moment szczególny w związku z kryzysem geopolitycznym na wschód od polskich granic i po trzecie: te wybory są bardzo polityczne, gdyż są poważnym testem przed wyborami w Polsce w 2015 r. Spodziewam się zatem, że frekwencja będzie trochę wyższa niż w 2009 r. ale też że Polska nadal będzie jednym z tych krajów, w których frekwencja będzie najniższa w skali UE.

**Czy Polacy po blisko 10 latach członkostwa w Unii Europejskiej wiedzą, czym jest Parlament Europejski?**

Jest lepiej niż kilka lat temu. Wynika to z widoczności działań PE, choćby w sprawie budżetu, energii, społeczeństwa informacyjnego.

**Jakie tematy i problemy zdominują kolejną kadencję Parlamentu Europejskiego?**

Po raz pierwszy wybory do PE będą odbywać się w cieniu zagrożeń geopolitycznych dla UE. To niewątpliwie będzie miało wpływ na program pracy instytucji UE po wyborach. Dotyczy to polityki bezpieczeństwa i obronnej, energetyki, handlu, polityki sąsiedztwa.

Bardzo trudna dla nas będzie dyskusja o nowych zobowiązaniach redukcji emisji $CO_2$, teraz także w nowym kontekście – niezależności energetycznej oraz wpływu kosztów energii na konkurencyjność gospodarki. Wróci temat łupków.

Ważne będą stosunki transatlantyckie, związane z m.in. negocjacjami bardzo ważnej i strategicznej umowy ze Stanami Zjednoczonymi o handlu i inwestycjach. W tym kontekście na pewno wiele kontrowersji będzie dotyczyło ochrony danych osobowych. Kontynuowana będzie dyskusja o tworzeniu odrębnych struktur dla integracji politycznej strefy euro.

**Czy w Parlamencie Europejskim posłowie mogą rzeczywiście walczyć o interesy swoich krajów i mogą być skuteczni?**

To zależy od tego, jakich wybierzemy. Wśród polskich eurodeputowanych jest wielu, którzy interesują się polityką zagraniczną, a stosunkowo niewielu, którzy chcą pracować w komisjach, zajmujących się gospodarką. To powinno się zmienić. Na przykład bardzo ważne w następnej kadencji jest to, aby Polacy byli obecni i widoczni w pracach komisji ds. ekonomicznych i monetarnych. Trzeba pilnować spraw społecznych, spraw jednolitego rynku.

Po upływie tych dwóch kadencji jest wielu polskich europosłów znanych i szanowanych w Europie, o czym świadczą także wyróżnienia, które otrzymują. Polską specyfiką jest także to, że dość często widzimy europosła, który we wtorki lub w środy przechadza się po polskim Sejmie lub gości w stacjach telewizyjnych, kiedy w tym czasie powinien być w Strasburgu. Oczywiście jest grupa europosłów, którzy głównie zajmują się polityką krajową i tego nie ukrywają, na co w Polsce było do tej pory przyzwolenie, ale wydaje mi się, że ta tolerancja będzie się zmniejszała.

Europosłów wysyłamy do Brukseli i Strasburga po to, aby wpływali na prawo, które tam jest tworzone, a nie po to, abyśmy ich oglądali w polskiej telewizji, komentujących krajową politykę. Jeśli chcą zajmować się krajową polityką, powinni zasiadać w łamach sejmowych, a nie w europarlamencie.

**Czy w nowym europejskim rozdaniu Polska ma szanse uzyskać ważne stanowisko unijne? W kończącej się kadencji przez 2,5 roku szefem PE był Jerzy Buzek, a komisarzem ds. budżetu jest obecnie Janusz Lewandowski.**

Premier Donald Tusk przeciął definitywnie spekulacje o zostaniu nowym szefem Komisji Europejskiej, które nie były bezpodstawne. Jest on jednym z najbardziej doświadczonych premierów w Europie, co teraz ma duże znaczenie w kryzysie ukraińskim.

Jeśli chodzi o potencjalną kandydaturę ministra Radosława Sikorskiego na szefa unijnej dyplomacji, to uważam, że jest jednym z najlepszych ministrów spraw zagranicznych w Europie. Byłoby to logiczne, gdyby ten urząd objął po pani Ashton. Komentarze w Polsce, że to nie jest ważny urząd, są bezsensowne, gdyż urząd wysokiego przedstawiciela ds. polityki zagranicznej to jest numer dwa w Komisji Europejskiej i członek z urzędu Rady Europejskiej, a przede wszystkim twarz Unii na całym świecie. Lekceważące opinie na ten temat są mało zrozumiałe.

Gdyby ten scenariusz nie wypalił, Polska powinna ubiegać się o stanowisko komisarza ds. energii, bo to jest obszar, który dla naszego kraju, jak i dla całej Unii będzie kluczowy w najbliższych latach.

Natomiast w tych wyborach bardzo ciekawy jest rozwój sytuacji, dotyczący kandydatów, którzy prowadzą kampanię w imieniu europejskich partii politycznych. Oczywiście nie ma żadnego automatyzmu między tym, czy kandydat europejskiej centroprawicy Jean-Claude Juncker, czy socjalistów Martin Schultz dostaną nominację na szefa Komisji. Ale wydaje mi się, że powstała nowa dynamika i te dwa nazwiska bardzo poważnie będą brane pod uwagę przy obsadzaniu najważniejszych stanowisk w Unii.

Ponadto wydaje się, że w Brukseli bardzo uważnie obserwuje się polską kampanię wyborczą, ponieważ od wyniku Platformy i SLD też zależy w dużej mierze, to ile miejsc w Parlamencie Europejskim będą miały największe frakcje. Dlatego Polska jest dosyć bacznie obserwowana. Ostatni sondaż pokazuje, że EPP (Europejska Partia Ludowa, do której należą PO i PSL – przyp. red.) ma przewagę w tej chwili nad socjalistami, ale to może się jeszcze zmienić. Myślę także, że te wybory będą bardzo dotkliwe dla mniejszych partii prawicowych w naszym kraju, co będzie także wynikiem błędów, jakie same popełniły.

ROZMAWIAŁ: ANDRZEJ GAJCY (PAP)



Julia Tymoszenko zapowiedziała, że jeśli wygra wybory, to nie odda „ani centymetra ukraińskiej ziemi" i doprowadzi do powstania skutecznej armii ukraińskiej

Fot. PAP/EPA

# Prezydent nie będzie Z

**Wycofanie się z wyścigu prezydenckiego Witalija Kliczki i poparcie przez jego partię Petro Poroszenki nie przesądza o zwycięstwie Poroszenki – uważa Jan Piekło, dyrektor Fundacji Współpracy Polsko-Ukraińskiej. Jego zdaniem jest możliwa „brudna gra" między Udarem a Batkiwszczyną, która popiera Julię Tymoszenko.**

**ANALIZA** Aż 38 osób zadeklarowało chęć udziału w przedterminowych wyborach prezydenckich na Ukrainie 25 maja, ale pełny pakiet niezbędnych dokumentów przedstawiły Centralnej Komisji Wyborczej „tylko" 23.

Jako pierwszy zamiar kandydowania ogłosił były szef dyplomacji Ukrainy, Petro Poroszenko, któremu sondaże dają największe szanse na zwycięstwo. Jego kandydaturę poparła także partia UDAR Witalija Kliczki, który zajmował drugie miejsce w sondażach.

O fotel prezydencki zamierza również walczyć była premier, szefowa partii Batkiwszczyna Julia Tymoszenko.

Wśród innych szefów partii, którzy zamierzają wystartować w wyborach, są liderzy: nacjonalistycznej Swobody Ołeh Tiahnybok, skrajnie nacjonalistycznego Prawego Sektora Dmytro Jarosz i Komunistycznej Partii Ukrainy Petro Symonenko. W przeszłości Symonenko wielokrotnie kandydował na prezydenta Ukrainy.

Partia Regionów – ugrupowanie obalonego prezydenta Wiktora Janukowycza – poparła kandydaturę jego sojusznika, Mychajły Dobkina. Ten były gubernator obwodu charkowskiego na wschodzie kraju, któremu prokuratura zarzuca dążenie do zmiany granic państwowych Ukrainy, jest objęty aresztem domowym.

W wyborach wystartuje także deputowany Partii Regionów, były wicepremier Serhij Tihipko. Według marcowego sondażu ośrodka Socis ma on szansę wejść do drugiej tury. Spośród innych ugrupowań partia Postawa Obywatelska poparła kandydaturę byłego ministra obrony Anatolija Hrycenki, a dawna partia demokratyczno-narodowa, Ludowy Ruch Ukrainy – byłego mera Lwowa Wasyla Kujbidy.

Do Centralnej Komisji Wyborczej wpłynęły też wnioski m.in. byłego zastępcy prokuratora generalnego Renata Kuzmina, byłego wicepremiera Jurija Bojki, szef Ogólnoukraińskiego Kongresu Żydowskiego Wadyma Rabinowycza, byłego szefa wywiadu Mykoły Małomuża, byłej minister polityki socjalnej Natalii Korolewskiej, byłego szefa Komitetu Antymonopolowego Ukrainy Wasyla Cuszki, działaczki Majdanu Olhy Bohomolec oraz kandydata Internetowej Partii Ukrainy – Dartha Vadera.

## Poparcie Tymoszenko przez Kliczkę byłoby fatalnym wyborem

– Widać wyraźnie, że następuje pewna polaryzacja układu. Z jednej strony jest partia Julii Tymoszenko, czyli Batkiwszczyna, która będzie wspierała jej kandydaturę. Widać, że UDAR nie ma ochoty grać sam i popiera Poroszenkę. Prawdopodobnie Kliczko dogadał się z Poroszenką, ustalili wspólną strategię – podkreślił Jan Piekło. – Poroszenko jest doświadczonym politykiem, który zaistniał na Majdanie, więc mógłby liczyć na jakieś poparcie ludzi z Majdanu. Rozumie ekonomię i politykę zagraniczną. Był ministrem zagranicznych i gospodarki. Praktycznie był w każdym rządzie. Z jednej strony może być to zaletą, z drugiej może być postrzegane jako powrót oligarchów, którzy będą nadal decydować o polityce na Ukrainie – dodał Piekło.

– Poparcie Witalija Kliczki dla Petra Poroszenki jest nie tyle wyrazem dojrzałości ukraińskich elit, co realnej oceny własnych sił – powiedział dyrektor Instytutu Studiów Politycznych PAN prof. Wojciech Materski. – Sam Kliczko miał w wyborach prezydenckich niewielkie szanse. Już na Majdanie w trakcie protestu było widać, że był odbierany bardzo ambiwalentnie, a niekiedy nawet wrogo. Dlatego poparcie Kliczki dla Petra Poroszenki jest bardzo racjonalne – przypomniał prof. Materski.

Za podobnie racjonalne profesor uznał również tworzenie przez Udar „nieformalnego bloku wyborczego ze wszystkimi partiami poza skrajną prawicą i Swobodą – czyli ze wszystkimi tendencjami w parlamencie". Zda-

# Z MAJDANU

niem politologa taka strategia nie musi jednak świadczyć o dojrzałości elit.

– Nie sądzę, żeby nowe elity ukraińskie, wywodzące się z Majdanu, były elitami dojrzałymi. To jest wszystko jeszcze bardzo świeże i gorące – powiedział.

Według niego dobrze się stało, że Kliczko nie poparł Julii Tymoszenko.

– Wydaje się, że to by był fatalny wybór dla Ukrainy. A Poroszenko jest człowiekiem bardzo majętnym i chyba niezainteresowanym czymś ekstra, jeśli chodzi o korzyści władzy; raczej stabilizacją i sanacją gospodarki. W tym sensie wybór uznać należy za realistyczny – powiedział.

Natomiast Jan Piekło zaznaczył, że mimo sporej przewagi w sondażach Poroszenki nad pozostałymi kandydatami nie jest jeszcze przesądzone, że wygrał wybory z Tymoszenko.

– Nie przesądzałbym już w tej chwili, że na pewno Poroszenko zostanie prezydentem. Różne rzeczy i niespodzianki mogą się tu wydarzyć. Może dojść do brudnej gry między udarowcami i Poroszenką a ich przeciwnikami, czyli Batkiwszczyną – powiedział.

## Najpoważniejsi kandydaci to byli oligarchowie

Piekło zauważył, że rola prezydenta przy konstytucji, do której wróciła Ukraina, nie jest tak istotna, jak w czasach prezydenta Wiktora Janukowycza. Najważniejszy jest rząd, który musi się uporać z naprawą gospodarki; stoi przed nim zadanie przeprowadzenia „fundamentalnych zmian i reform".

– To oznacza także deoligarchizację, zmianę systemu oligarchicznego na bardziej demokratyczny, gdzie średnia klasa, która upomniała się o swoje prawa na Majdanie, mogłaby mieć więcej do powiedzenia i mieć wpływ na politykę – podkreślił dyrektor Fundacji Współpracy Polsko-Ukraińskiej.

Jego zdaniem „paradoksem" jest to, że najpoważniejszymi pretendentami do objęcia urzędu prezydenta są politycy, których można by określić jako byłych oligarchów.

– I Poroszenko, i Tymoszenko zdają sobie sprawę, że nie dadzą rady bez wsparcia Majdanu, ludzi, którzy już nie dadzą się oszukać, bo pamiętają „pomarańczową rewolucję", wiedzą, że politycy wtedy zawiedli. Teraz będą kontrolowani, będą musieli liczyć się ze średnią klasą, zwykłymi Ukraińcami, będą musieli prowadzić inną politykę – powiedział. – Majdan powinien wyłonić z siebie jakąś reprezentację polityczną, partię, która zechciałaby artykułować interesy tych ludzi. Mam nadzieję, że tak będzie – dodał.

Zdaniem Piekły kluczowe i najważniejsze we współczesnej historii Ukrainy będą przyszłe wybory parlamentarne.

– Tu być może rzeczywiście Majdan zaistnieje. Od ludzi, którzy będą w parlamencie i będą zasiadali w parlamencie, będzie zależała przyszłość Ukrainy, a mniej od prezydenta – podkreślił.

Piekło zwrócił uwagę na startującą w wyborach Olgę Bohomolec, związaną z Majdanem, która ma jednak słabe notowania w sondażach, bo – zauważył – kampania wymaga wsparcia finansowego.

## Probanderowcy mają mniejsze poparcie niż Le Pen we Francji

Ekspert skomentował też słabe poparcie dla innych kandydatów: lidera Prawego Sektora Dmytro Jarosza i kierującego Swobodą Ołeha Tiahnyboka.

– To świadczy o tym, że nieprawdziwe są oskarżenia Rosji, chorobliwy strach, że Ukraina stacza się w kierunku faszyzmu, że siły probanderowskie mają ogromny wpływ. Notowania Jarosza i Tiahnyboka są dużo niższe niż notowania Frontu Narodowego Marine Le Pen we Francji. Nie możemy mówić poważnie o takim zagrożeniu – podkreślił.

Piekło ocenił, że wysunięty przez Partię Regionów sojusznik obalonego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza, Mychajł Dobkin „to bardzo kontrowersyjna postać".

– Mógłby karnie odpowiadać za nawoływanie do federalizacji, czyli rozpadu kraju – zaznaczył.

Zdaniem eksperta ta nominacja potwierdza, że Partia Regionów wybrała kierunek i retorykę „antymajdanowską".

(PAP)



**Były szef dyplomacji, przedsiębiorca Petro Poroszenko (z lewej) otrzymał poparcie partii UDAR Witalija Kliczki, który zapowiedział, że będzie się ubiegać o stanowisko mera Kijowa**

Fot. PAP/EPA

# Prawicowy superglina został szefem socjalistycznego rządu



Fot. PAP/EPA

51-letni Valls urodził się w Barcelonie, obywatelstwo Francji otrzymał w wieku 20 lat

**Po klęsce lewicy w wyborach lokalnych prezydent Francois Hollande mianował na stanowisko premiera najpopularniejszego ministra, dotychczasowego szefa resortu spraw wewnętrznych – Manuela Vallsa.**

**FRANCJA** Valls, zwany „superglina" ze względu na twarde podejście do przestępczości, we wtorek przejął obowiązki szefa rządu od Jean-Marca Ayrault.

Valls ma renomę najbardziej prawicowego polityka rządzącej lewicy i dwoje ministrów z Zielonych zapowiedziało, że odejdzie z rządu, którym będzie kierował.

Jak pisze „Le Nouvel Observateur" nowy premier uosabia to, czego nie lubi lewe skrzydło rządzącej koalicji. „Pierwszy glina Francji to mieszanka męskości, autorytetu i twardej retoryki w kwestiach bezpieczeństwa publicznego" – charakteryzuje nowego premiera „LNO".

Przejmując stery od poprzednika, Valls powiedział, że chce „kontynuować pracę Ayrault". Dodał, że prezydent Hollande, przebudowując rząd, odpowiedział na głos Francuzów, którzy w niedzielnych wyborach komunalnych opowiedzieli się za centroprawicową, opozycyjną partią UMP, a także za ultraprawicowym Frontem Narodowym.

Hollande zapewnił wyborców, że usłyszał „wyraźny" sygnał społeczeństwa, jakim był wynik wyborów lokalnych i zapowiedział, że misją gabinetu Vallsa będzie przede wszystkim realizowanie wcześniej ogłoszonego pakietu reform, zwanego paktem odpowiedzialności. Zakłada on zmniejszenie obciążeń podatkowych dla firm w wysokości 30 mld euro oraz 50 mld dodatkowych oszczędności między 2015 a 2017 rokiem.

Objęcie przez Vallsa funkcji premiera grozi jednak rozłamem w zapleczu politycznym Hollande'a; Zieloni nie lubią tego „prawicowego socjalisty", a lewe skrzydło socjalistów ostrzegało prezydenta, że wybór Vallsa to „zwrot na prawo". Jedna z najbardziej prominentnych dam partii socjalistycznej, Martine Aubry nazywa go „prawicowcem".

Valls był szefem MSW od 2012 r. i we wszelkich sondażach okazywał się najpopularniejszym politykiem rządzącej ekipy, lubianym przy tym przez elektorat prawicy. W niedawnym sondażu 41 proc. wyborców lojalnych zazwyczaj wobec prawicy uznało, że to on powinien zostać premierem, a tylko 21 proc. sympatyków lewicy było tego samego zdania.

Vallsowi o tyle łatwo było umacniać popularność, mimo złej kondycji gospodarczej Francji, że resort, za który odpowiadał, z gospodarką ma niewiele wspólnego.

– Zdaję sobie sprawę, że jestem chroniony w ministerstwie spraw wewnętrznych, ponieważ to nie mnie obciąża się odpowiedzialnością za bezrobocie – powiedział latem Valls.

Jako minister unikał więc tematów ekonomicznych. Pozwalało mu to „pozostawać w czołówkach sondaży, podczas gdy rząd się pogrążał" – komentował „LNO". Tymczasem już we wtorek szef eurogrupy Jeroen Dijsselbloem ostrzegł nowego premiera, że nie wolno mu zrezygnować z reform, które pozwolą zredukować deficyt budżetowy i zwiększyć konkurencyjność francuskiej gospodarki.

Od miesięcy media powielają pogłoski, że Valls może być kiedyś prezydentem Francji. Jak napisał „LNO": „wielce ryzykowny zawód premiera nie zamyka horyzontu" byłego szefa MSW.

Dynamiczny, pewny siebie Valls bywa często nazywany Nicolasem Sarkozym lewicy, a jego kampania polityczna była od dawna wzorowana na pomysłach sztabu byłego prawicowego prezydenta. „Nowy premier dał dowody zdecydowania, nie unika sporów ani polemik, jego energia i umiejętność budowania sobie dobrego wizerunku w mediach oraz renoma obrońcy porządku również upodobniły go do Sarkozy'ego" – ocenia portal polityczny Atlantico.fr.

Liberalne inklinacje i zdecydowanie proeuropejskie nastawienia przysporzyło mu wrogów zarówno wśród radykalnej lewicy, jak i ultraprawicy.

– To pozbawiony kompleksów ultraliberał i zdeterminowany zwolennik Europy. To jasny sygnał, że kontynuowana będzie polityka oszczędności – ostrzegła Marine Le Pen, szefowa radykalnie antyunijnego Frontu Narodowego. (PAP)

# Kim pan naprawdę jest, panie prezydencie?

**51-letni bezpartyjny biznesmen i filantrop Andrej Kiska, do niedawna jeszcze bliżej nieznany na słowackiej scenie politycznej, został zwycięzcą wyborów prezydenckich na Słowacji. Zdobywając w drugiej turze 59,4 proc. głosów, pokonał Roberta Fico, urzędującego premiera i przywódcę centrolewicowej partii Smer-Socjaldemokracja (Smer-SD).**

**SŁOWACJA** Zwycięski Kiska powiedział swym wiwatującym po ogłoszeniu wyników zwolennikom w Bratysławie, że „będzie starał się uczynić naszą politykę bardziej ludzką".

– Będę wspierał każdego przyzwoitego obywatela tego kraju – dodał.

Kiska będzie czwartym prezydentem Słowacji od czasu uzyskania przez ten kraj niepodległości po rozpadzie Czechosłowacji w 1993 r.

W pierwszej turze wyborów 15 marca Kiska i Fico otrzymali odpowiednio 24 i 28 proc. głosów, przy frekwencji wyborczej 43,4 proc. Kiska, zwycięzca drugiej tury, zastąpi na stanowisku głowy państwa Ivana Gasparovicia, który sprawował urząd prezydenta przez dwie pięcioletnie kadencje od 2004 r. Jego ostatnia, dozwolona przez konstytucję kadencja, upływa w czerwcu.

Urząd prezydenta na Słowacji ma charakter głównie reprezentacyjny, jednak do jego uprawnień należy m.in. wybór premiera i mianowanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent może też stosować prawo weta wobec uchwalonych ustaw, ale jego weto może być uchylone przez większość parlamentarną.

Kiska dorobił się fortuny na utworzonych przez niego w latach 90. XX w. dwóch firmach, udzielających kredytów konsumpcyjnych. W 2005 r. sprzedał je i stał się filantropem, powołując fundusz dobroczynny „Dobry Anioł", który pomaga finansowo rodzinom z chorymi dziećmi. Fico i inni krytycy zarzucali mu, że jest politycznym amatorem, a fortuny dorobił się, udzielając pożyczek na lichwiarski procent.

W komentarzach powyborczych analitycy wskazują, że Kiska zbijał kapitał polityczny na niezadowoleniu Słowaków z sytuacji gospodarczej kraju, a zwłaszcza z wysokiego bezrobocia. Mimo, że Słowacja przyciągnęła kilku zagranicznych inwestorów, takich jak koncerny motoryzacyjne Volkswagen i Kia, bezrobocie wciąż jest na poziomie ponad 13 proc.

Według słowackich mediów, wybory prezydenckie były w istocie referendum, którego przedmiotem była ocena rządów 49-letniego Fico. Był on premierem w latach 2006-2010, a urząd szefa rządu objął ponownie w 2012 r. Analitycy podkreślają, że wynik wyborów odzwierciedla też coraz większą nieufność Słowaków do tradycyjnych partii politycznych, wstrząsanych skandalami korupcyjnymi. Zdaniem Reutera, wyniki wyborów świadczą o niechęci społeczeństwa słowackiego do uzyskania przez Fico i jego partii Smer-SD dominującej pozycji na słowackiej scenie politycznej. (PAP)



Obraz „Oblężenie Sewastopola" pędzla rosyjskiego malarza Franza Roubauda (1856-1928)

# Wojna krymska – pierwsza od wieków, którą Rosja przegrała

**160 lat temu, 31 marca 1854 r. Wielka Brytania i Francja przystąpiły do wojny, którą od kilku miesięcy prowadziła Turcja z Rosją. Wojna ta nazwana wojną krymską – głównym teatrem działań stał się bowiem Krym – wybuchła w październiku 1853 r.**

**ROCZNICA** „Wojna krymska była pierwszą od wieków wojną, którą Rosja przegrała. Jej przebieg wykazał, że w istocie Rosja nie była gotowa do realizacji imperialnych planów, gdyż »zapomniała« o potrzebie stałej modernizacji administracji, struktur władzy i armii" – stwierdza prof. Andrzej Chwalba w „Historii Powszechnej. Wiek XIX".

Przyczyną wojny było dążenie Rosji do zdominowania, a nawet rozbioru Turcji. Mocarstwa zachodnie ze swojej strony nie zamierzały zrezygnować ze swoich wpływów w Turcji i pogodzić się z ekspansją rosyjską. Wojna krymska była rywalizacją Zachodu i Rosji o to, kto będzie sprawował kontrolę nad Imperium Ottomańskim.

Pretekstem do wojny stało się odrzucenie przez Turcję żądań Rosji zagwarantowania jej sprawowania opieki nad wyznawcami prawosławia w tym kraju oraz udzielenia prawosławnym wyłącznego przywileju opieki nad najważniejszymi miejscami dla chrześcijaństwa w Ziemi Świętej.

Turcja odrzuciła te żądania. Ich przyjęcie sprowadzałoby ją bowiem do roli rosyjskiego protektoratu. Wypowiedziała w październiku 1853 r. wojnę Rosji. Po przegranej przez Turcję bitwie morskiej pod Synopą 30 listopada 1853 r. (była to ostatnia znacząca bitwa okrętów żaglowych) Francja i Anglia postanowiły nie dopuścić do jej całkowitej klęski.

W kwietniu 1854 r. okręty angielskie i francuskie dokonały ostrzału Odessy. W maju pierwsze jednostki angielskie i francuskie wylądowały pod Warną. W czerwcu Rosjanie odstąpili od oblężenia bronionej przez Turków twierdzy w Silistrii.

We wrześniu 1854 r. nastąpiła inwazja wojsk angielskich, francuskich i tureckich na Krym. Dołączyły później do nich oddziały sardyńskie. Rosjanie ponieśli 20 września 1854 r. porażkę w bitwie nad rzeką Almą. W październiku zaczęło się trwające niemal rok oblężenie Sewastopola, portu i bazy rosyjskiej marynarki wojennej.

Niedaleko Sewastopola odbyła się 25 października 1854 r. bitwa w dolinie Bałakławy. Doszło wówczas do szarży brytyjskiej lekkiej brygady kawalerii na baterie rosyjskich dział. „To wspaniałe, ale to nie wojna, to głupota" – powiedział francuski generał obserwujący szarżę. W jej wyniku z 673 oficerów i żołnierzy zginęło 118, a 127 zostało rannych, 45 dostało się do niewoli. Szarża Brytyjczyków nie przyniosło przełomu w bitwie. Jak pisał Michał Klimecki w książce „Krym 1854-1855", „Trudno rozstrzygnąć, kto w rzeczywistości odniósł sukces na równinie Bałakława. Obie strony wstrzymały ruch swoich jednostek".

Rosjanie uznali Bałakławę za swój sukces. Generalnie jednak ponosili na Krymie klęski. Nie udała się im próba zdobycia Eupatorii bronionej przez Turków. Sprzymierzeni zajęli natomiast Kercz.

Trwała obrona Sewastopola, którego garnizon cierpiał coraz bardziej na głód, epidemie i brak prochu. W czerwcu 1855 r. Rosjanie za cenę dużych strat odparli szturm, jednak po nieudanej próbie przyjścia twierdzy z odsieczą (klęska nad Czarną Rzeką w sierpniu) i kolejnym szturmie, 8 września, musieli wycofać się z Sewastopola. Jego dramatyczna obrona przeszła w Rosji do legendy.

Wojna zakończyła się w lutym 1856 r. Straciło w niej życie około 300 tys. żołnierzy. Większość z nich zmarła jednak nie na skutek działań wojennych, lecz z powodu chorób i epidemii oraz fatalnych warunków w szpitalach polowych. Z opieką nad chorymi i rannymi wiąże się nazwisko Florence Nightingale, która stała na czele misji brytyjskich pielęgniarek.

Jak pisze Michał Klimecki w książce „Krym 1854-1855", wojna krymska pokazała konieczność wykorzystania nowoczesnych rozwiązań, takich jak gwintowane odtylcowe działa i karabiny, miny morskie, okręty parowe. Istotną rolę odegrało użycie telegrafu; dla wojskowych – także w sensie negatywnym, gdyż rządy angielski i francuski wtrącały się do dowodzenia. Społeczeństwa zachodnie były informowane o przebiegu zmagań dzięki korespondentom wojennym, a dzięki fotografiom poznawały grozę i nędzę wojny. Zdjęcia dawały zupełnie inny jej obraz niż obrazy batalistyczne.

25 lutego 1856 r. rozpoczął się w Paryżu kongres pokojowy, zakończony 30 marca. Postanowiono, że Rosja i Turcja nie będą miały prawa mieć okrętów wojennych na Morzu Czarnym, nie mogły też budować nadmorskich fortyfikacji. Krym pozostał przy Rosji. Serbia, Mołdawia i Wołoszczyzna pozostały w granicach Turcji, ale zyskały autonomię. Mołdawia i Wołoszczyzna zjednoczyły się niedługo później – powstała Rumunia.

Podczas wojny krymskiej, w 1855 r. zmarł cesarz Mikołaj I. Jego sukcesorem został Aleksander II. „Wraz ze wstąpieniem na tron Aleksandra II rozpoczął się czas reform zwany odwilżą posewastopolską lub wiosną posewastopolską. (…) Car i jego otocznie mieli świadomość, że Rosja – jeśli nie zreformuje się – to przegra kolejną wojnę i przestanie liczyć się w Europie" – pisał prof. Andrzej Chwalba.

Na inny skutek przegranej przez Rosję wojny zwraca uwagę Michał Klimecki, pisząc, że wzmocniła ona tendencje i prądy upatrujące w zachodniej Europie przeciwnika tradycyjnych norm i obyczajów, opartych na prawosławiu i szacunku dla tronu carów.

Wojna krymska miała także epizod polski. Michał Czajkowski (Sadyk Pasza) sformował wielonarodowy pułk kozaków ottomańskich, który wziął udział w walkach na froncie bałkańskim. Podczas wojny krymskiej przebywał w Turcji wspierający Michała Czajkowskiego wieszcz Adam Mickiewicz. Poeta zmarł w Stambule w 1855 r.

Książę Adam Czartoryski zabiegał, by sprawa polska została poruszona podczas paryskiej konferencji pokojowej. Jedną z istotnych ról odgrywał wówczas Aleksander Walewski, syn Napoleona I, minister spraw zagranicznych Francji. Szło nawet o przywrócenie Królestwu Polskiemu autonomii. Ostateczne jednak dyplomacja francuska i brytyjska wycofały się ze stawiania sprawy polskiej na forum konferencji pokojowej.

Dla Polaków skutkiem zmian w Rosji zachodzących pod wpływem przegranej w wojnie krymskiej, a także – w jakimś sensie – dyplomatycznych zabiegów, była ogłoszona amnestia w 1856 r, która przyniosła wolność zesłańcom.

(PAP)

# Miłośnik uroków życia, które w końcu stało się udręką

**Kochał piękne kobiety, picie piwa z przyjaciółmi, był koneserem uroków zwyczajnego życia. Jednak rodacy ciągle mają mu za złe ugodową politykę wobec komunistycznych władz. Jeden z najwybitniejszych czeskich pisarzy, Bohumil Hrabal, skończyłby 28 marca 100 lat.**




Fot. pl.Wikipedysta:Mohylek

**SYLWETKA** Hrabal urodził się 28 marca 1914 r. w Brnie. Był dzieckiem nieślubnym, dopiero w wieku sześciu lat przyznano mu nazwisko ojczyma. We wczesnym dzieciństwie wychowywany był przez dziadków w Brnie na Morawach, potem wraz z matką i ojczymem przenieśli się do Nymburka. Razem z nimi mieszkał stryj Pepin, czyli Josef Hrabal – żołnierz armii austro-węgierskiej w I wojnie światowej, bohater wielu książek siostrzeńca.

Przyszły pisarz studiował prawo w Pradze, a podczas wojny pracował najpierw jako układający tory robotnik kolejowy, by awansować później (jak jego bohater z „Pociągów pod specjalnym nadzorem") na dyżurnego ruchu. Studia ukończył w 1946 r., nie pracował jednak w zawodzie, bo – zgodnie z ówczesną polityką komunistycznych władz – intelektualiści mieli zajmować się pracą fizyczną. Hrabal pracował w hucie w Kladnie, co stało się dla niego inspiracją do napisania debiutanckiego zbioru opowiadań „Perełka na dnie". Po wypadku, jakiego doznał w hucie, został sortowaczem makulatury, był też m.in. agentem ubezpieczeniowym oraz komiwojażerem galanterii i zabawek.

Pierwsze utwory Hrabala powstały jeszcze przed wojną, ale w komunistycznej Czechosłowacji nie miały one długo szansy na publikację. Ostatecznie jako pisarz debiutował późno, w 1963 r., w wieku 49-lat, tomem opowiadań „Perełka na dnie", potem wyszły „Lekcje tańca dla starszych i zaawansowanych", tom opowiadań „Pabitele", „Sprzedam dom, w którym już nie chcę mieszkać", zbiór opowiadań „Bar świat" oraz „Pociągi pod specjalnym nadzorem". Ekranizacja tej książki przez Jirego Menzla, nagrodzona została w 1967 r. i przyniosła Hrabalowi sławę i zainteresowanie poza ojczyzną.

Wydarzenia Praskiej Wiosny (1968 r.) spowodowały zaostrzenie polityki władz. W latach 70. w Czechosłowacji możliwość publikacji mieli tylko ci pisarze, którzy zadeklarowali władzy swoją lojalność. Reakcje były różne: Milan Kundera emigrował, Ludvik Vaculik założył wydawnictwo podziemne. Hrabal natomiast nigdy nie był dysydentem, ulegał naciskom władzy, pozwalał cenzurować swoje książki, a także zgodził się na częściowo fikcyjny wywiad w realizującym partyjną politykę kulturalną piśmie „Tvorba". Rozmowa, w której pisarz deklaruje lojalność wobec władz, wywołała oburzenie wielu twórców kultury i czytelników, doszło nawet do palenia książek Hrabala.

W styczniu 1977 r., w Teatrze Narodowym w Pradze odbyła się akcja potępienia „wichrzycieli" z Karty 77. W tym opozycyjnym dokumencie wskazywano na naruszanie przez władze komunistyczne gwarantowanych umowami międzynarodowymi praw człowieka, w tym prawa do wolności wypowiedzi, wolności religii, prawa do prywatności. Hrabal, wraz z innymi pisarzami lojalnymi wobec władz, podpisał tzw. antykartę, co wypominano mu do końca życia.

Ta ugodowa polityka wobec władz pozwoliła jednak Hrabalowi na publikację kolejnych książek, jak „Postrzyżyny" (1976 r.) czy zbiór „Święto przebiśniegu" (1978 r.). Jednak w latach 80. Hrabal drukował już głównie na emigracji lub w wydawnictwach podziemnych. Półlegalne wydanie książki „Obsługiwałem angielskiego króla" ściągnęło na wydawcę (Czeską Sekcję Jazzową) represje administracyjne. W połowie lat 80., w samizdacie, a wkrótce potem w kanadyjskim wydawnictwie ukazała się autobiograficzna powieść Hrabala „Przerwy w zabudowie", na co władza zareagowała represjami wobec pisarza.

Dopiero lata 90. i dokonana wtedy zmiana polityczna, przyniosły pełne oficjalne uznanie twórczości Hrabala. W latach 1991-97 wyszły 19-tomowe „Dzieła zebrane pisarza". Sukces i uznanie przyszły jednak zbyt późno. Od śmierci żony Eliszki w 1987 r. Hrabal coraz częściej wpadał w depresję. Nie chciał już poznawać nowych ludzi, stał się nieprzystępny. Mieszkał sam w peryferyjnym blokowisku. Każdy jego dzień wyglądał tak samo: wstawał rano, kupował mięso dla swoich kotów, których było kilkanaście i jechał autobusem w stronę Nymburka, gdzie miał dom na wsi. Koty czekały na niego już na drodze. W wiejskim domu starał się pisać, choć przychodziło mu to z coraz większym trudem. W tym okresie powstały minieseje, które ukazały się potem jako „Listy do Kwiecieńki".

Coraz więcej czasu, zwłaszcza zimą, spędzał w szpitalach, miał trudności z chodzeniem. W lutym 1997 r. leżał w klinice Na Bulovce. 3 lutego 1997 r. alarm podnieśli inni pacjenci, którzy zobaczyli, że ktoś wypadł z okna na piątym piętrze. Lekarze przyjęli wersję, że Hrabal wychylił się zanadto, karmiąc gołębie, ale przyjaciele pisarza przekonani byli od początku, że sam odebrał sobie życie. Motyw śmierci samobójczej pojawiał się w twórczości Hrabala wielokrotnie, zwłaszcza w ostatnich latach. „Ileż to razy chciałem wyskoczyć z piątego piętra, z tego mojego mieszkania, gdzie ból mi sprawia każdy pokój" – pisał o swoim osamotnieniu w „Zaczarowanym flecie" (1989 r/). Przed śmiercią pisarz pożegnał się z bliskimi, uporządkował swoje sprawy.

(PAP)